

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

Krakowski Rocznik Archiwalny

XXII

ISSN 1233-2135
KRAKÓW 2016



Krakowski Rocznik

Archiwalny

XXII

THE NATIONAL ARCHIVE IN KRAKOW

**Krakow Archives
Annual**

XXII

KRAKOW 2016

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

**Krakowski Rocznik
Archiwalny**

XXII

KRAKÓW 2016

Rada Naukowa

Iwona Drag-Korga, Marek Ďurčanský, Krystyna Jelonek-Litewka,
Maria Kocójowa, Bożena Lesiak-Przybył, Grażyna Lichończak-Nurek,
Rita Majkowska, Krzysztof Ożóg, Zenon Piech, Janina Stoksik

Redaktor Naczelny

Kamila Follprecht

Sekretarz Naukowy

Aldona Warzecha

Recenzenci

Monika Litwińska
Zbigniew Noga
Janusz Tadeusz Nowak
Janina Stoksik
Paweł Stróżyk
Szymon Sulecki

Copyright by Archiwum Narodowe w Krakowie
Wydawnictwo zostało dofinansowane
przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych

Wydanie I, Kraków 2016
(druk 2017)

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja papierowa

Adres redakcji

Archiwum Narodowe w Krakowie
30-960 Kraków, ul. Sienna 16
Tel. +48 (12) 422-40-94 wew. 13 lub 21
e-mail: redakcja@ank.gov.pl
www.kra.ank.gov.pl

SPIS TREŚCI

Stanisława Mika (1931–2014). Wspomnienie (Janina Stoksik)	11
ARTYKUŁY	19
Aleksander Stankiewicz, <i>Triumphus meritorum gentilitio</i> . Kreacja zasług i pochodzenia Franciszka Wielopolskiego (1670–1732)	21
Tomasz Dudek, I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnówką w lipcu 1916 r.	71
MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE	95
Marcin Sanak, Pamięć zdeponowana. Dyplom memoratywny z gałki sygnaturki kościół Dominikanów w Krakowie z 1863 r.	97
Bożena Lesiak-Przybył, Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część III: 2 stycznia – 27 grudnia 1916 r.)	139
Z ZAGADNIEŃ ARCHIWISTYKI	171
Rita Majkowska, Z archiwum rodzinnego polonistki profesor Mieczysławy Mitary-Dobrowolskiej – archiwalia brata, legionisty Stanisława Mitery	173
RECENZJE I OMÓWIENIA	191
<i>Jak napisać historię miasta?</i> Eduard Mühle, <i>Historia Wrocławia</i> . Przełożyła Joanna Janicka, ss. 352, Warszawa 2016, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A. (Grażyna Lichończak-Nurek)	193
KRONIKA	209
Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie (Paweł Ząbczyński)	211
Dwie edycje Gry sądeckiej. Projekt edukacyjny realizowany przez nowosądecki Oddział Archiwum Narodowego w Krakowie. Podsumowanie – próba porównania (Agnieszka Filipek, Anna Żalińska)	215

„Krakowski kolaż. 60. rocznica powstania Kabaretu Piwnica pod Baranami 1956–2016” – wystawa zorganizowana przez Archiwum Narodowe w Krakowie (Lilianna Pochwalska)	224
„Dawne pismo” 2016 – nowa odsłona portalu (Anna Sokół, Aldona Warzecha)	226
Sprawozdanie z wyjazdów do Biblioteki Polskiej w Paryżu (17–21 maja 2016 r. i 5 września – 28 października 2016 r.) (Zbigniew Dyrdoń)	229
Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu w 2016 r. (Wiesław Filipczyk) . . .	231
Sprawozdanie z seminarium European Holocaust Research Infrastructure „Nowoczesna dyplomatyka akt dotyczących Holokaustu” w Bundesarchiv w Berlinie (Agnieszka Filipek)	232
Sprawozdanie z wyjazdu do Archiwum Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie w 2016 r. (Mariusz Kluczewski)	234
Sprawozdanie z pobytu w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie w 2016 r. (Sylwester Rękas)	236
Sprawozdanie z prac w Studium Polski Podziemnej w Londynie w 2016 r. (Anna Sokół)	237
Sprawozdanie z prac w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych (2016) (Mariola Szaleniec)	239
Wokół 200. rocznicy powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815–1872) (Marcin Maciuk, Małgorzata Mrówka)	240
Spotkania archiwistów zakładowych krakowskich instytutów Polskiej Akademii Nauk – Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie (Rita Majkowska, Beata Babicz, Daniel Kubisz, Piotr Wojtal)	243
AUTORZY	249
WYKAZ SKRÓTÓW	251
SPIS ILUSTRACJI	255
INDEKS NAZWISK	259
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH	275

CONTENTS

Stanisława Mika (1931–2014). Memoir (Janina Stoksik)	11
PAPERS	19
Aleksander Stankiewicz, <i>Triumphus meritorum gentilitio</i> . Creation of the service and ancestry of Franciszek Wielopolski (1670–1732)	21
Tomasz Dudek, The I Brigade of the Polish Legions in the Battle of Kostiuchnówka in July 1916	71
SOURCE MATERIALS	95
Marcin Sanak, Lodge of Memory. Document from a sphere in the flèche of the Dominican church in Krakow from 1863	97
Bożena Lesiak-Przybył, The Great War in the “Journal” of Aleksandra Czechówna (Part III: 2 January – 27 December 1916)	139
ARCHIVAL SCIENCE ISSUES	171
Rita Majkowska, From the family archives of Professor Mieczysława Mitera-Dobrowolska – archival materials of her brother, the legionnaire Stanisław Mitera	173
REVIEWS AND DISCUSSION	191
<i>How should the history of a town be recorded?</i> Eduard Mühle, <i>Historia Wrocławia</i> (<i>The History of Breslau</i>). Translated by Joanna Janicka, pp. 352, Warszawa 2016, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A. (Grażyna Lichończak-Nurek)	193
CHRONICLE	209
Report from the construction of the new headquarters of the National Archives in Krakow (Paweł Ząbczyński)	211
Two editions of the Sądecki Games. Educational project realised by the Nowy Sącz Branch of the National Archives in Krakow. Summary – comparison (Agnieszka Filipek, Anna Żalińska)	215

“Krakow collage. The 60th Anniversary of the establishment of the Piwnica pod Baranami Cabaret 1956–2016” – exhibition organised by the National Archives in Krakow (Lilianna Pochwalska)	224
“Old writing” 2016 – new website design (Anna Sokół, Aldona Warzecha)	226
Report from trips to the Polish Library in Paris (17 – 21 May 2016, 5 September – 28 October 2016) (Zbigniew Dyrdoń)	229
Report of work in the Polish Library in Paris in 2016 (Wiesław Filipczyk)	231
Report from the European Holocaust Research Infrastructure seminar “Modern Diplomats of the Holocaust” in the German Federal Archives in Berlin (Agnieszka Filipek)	232
Report from a trip to the Archives of the Sikorski Institute in London in 2016 (Mariusz Kluczewski)	234
Report from a stay in the Józef Piłsudski Institute in London in 2016 (Sylwester Rękas)	236
Report of work in the Polish Underground Movement Study Trust in London in 2016 (Anna Sokół)	237
Report of work in the Pontifical Institute of Ecclesiastical Studies (2016) (Mariola Szaleniec)	239
The 200th anniversary of the founding of the Krakow Scientific Society (1815–1872) (Marcin Maciuk, Małgorzata Mrówka)	240
Meeting of archival workers of the Krakow institutions of the Polish Academy of Science – the Institute of Systematics and Evolution of Animals of the Polish Academy of Science in Krakow (Rita Majkowska, Beata Babicz, Daniel Kubisz, Piotr Wojtal)	243
AUTHORS	249
ABBREVIATIONS USED	251
ILLUSTRATIONS	255
INDEX OF NAMES	259
INDEX OF PLACE NAMES	275



Stanisława Mika
(1931–2014)

Stanisława Mika (1931–2014)

Wspomnienie

Dokładnie w dniu 1 sierpnia 2017 r. minie 60 lat, od chwili gdy w siedzibie Oddziału II ówczesnego Archiwum Państwowego Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, mieszczącej się w budynku sądowym przy ul. Grodzkiej 52 (osobne wejście od strony Plant), pojawiła się wysoka, przystojna blondynka, archiwistka z wcześniejszym, trzyletnim już, stażem pracy w państwowej służbie archiwalnej.

Stanisława Helena Mika, bo Jej poświęcone zostało to wspomnienie, przyszła na świat w dniu 22 lutego 1931 r. w Wojnarowej, gmina Korzenna, powiat Grybów (od 1932 r. powiat Nowy Sącz) w wielodzietnej rodzinie (sześcioro rodzeństwa). Jej ojcem był Stanisław, rolnik, miejscowy działacz Stronnictwa Ludowego, m.in. współpracownik Stanisława Mierzwy, matką – Helena ze Stawiarskich, której ojciec – Józef Stawiarski był jednym z pierwszych działaczy ruchu ludowego w powiecie grybowskim. Z czasów przedwojennych w pamięci małej Stasi pozostały różne ważne wydarzenia: śmierć dwuletniego ukochanego braciszka, pobyt w ich domu w 1939 r. Wincentego Witosa przy okazji odbywającego się tam zjazdu ludowców, coroczne groźne wylewy nieuregulowanej, nieobliczalnej górskiej rzeki Białej (dopływ Dunajca), nad brzegiem której położone było gospodarstwo państwa Mików, a dodatkowo z okresu okupacji niemieckiej – ukrywanie przez jej rodziców zaprzyjaźnionej, wcześniej mieszkającej po sąsiedzku, licznej rodziny żydowskiej i związane z tym dramatyczne przeżycia. Stasia rozpoczęła naukę w 1938 r., początkowo w czteroklasowej Szkole Podstawowej w sąsiednich Wilczyskach, a następnie w Publicznej Szkole Podstawowej w Bobowej, którą ukończyła w 1945 r. W latach 1945–1948 uczęszczała do Ogólnokształcącego Koedukacyjnego Gimnazjum prowadzonego przez Zarząd Gminy w Bobowej, a następnie kontynuowała naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Bochni, gdzie w 1950 r. uzyskała świadectwo

dojrzałości. W latach 1950–1953 studiowała na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (sekcja Historia, specjalizacja Archiwistyka). Dyplom ukończenia studiów I stopnia otrzymała w dniu 26 czerwca 1953 r.

Od razu też podjęła starania o uzyskanie pracy w Archiwum Państwowym w Krakowie – początkowo okazało się to jednak niemożliwe z powodu braku etatu dla archiwisty. W oczekiwaniu na obiecaną posadę w Archiwum rozpoczęła, w dniu 1 lutego 1954 r., pracę bibliotekarki w Krakowskim Domu Kultury, mieszczącym się w „Pałacu pod Baranami” (dawnej siedzibie rodu Potockich przy Rynku Głównym), gdzie przepracowała do 30 czerwca tegoż roku. Wkrótce miało spełnić się jej marzenie – po zwolnieniu się etatu kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego w Tarnowie objęła to stanowisko z dniem 1 sierpnia 1954 r. wraz z nominacją na młodszego archiwistę. Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że odtąd miała znacznie bliższy dojazd do rodzinnego domu w Wojnarowej. Z zapałem zabrała się też do pracy w Powiatowym Archiwum Państwowym w Tarnowie. W trakcie trzyletniego kierowania tą placówką uporządkowała i sporządziła inwentarze kilku zespołów archiwalnych, m.in.: Akta Gminy Mościce 1848–1945, Akta Gminy Otfinów z lat 1909–1945 czy cenne Archiwum rodzinne Konopków z Brnia z lat 1785–1945. Widząc zaangażowanie Stanisławy w pracę archiwalną, ówczesny opiekun Powiatowych Archiwów Państwowych podległych Archiwum krakowskiemu mgr Stanisława Pańków, podsunęła Jej pod rozwagę propozycję przejścia do centrali w Krakowie oraz podjęcia studiów magisterskich na Uniwersytecie Jagiellońskim. Istotnie, z dniem 1 sierpnia 1957 r. przeniesiona została na własną prośbę, już w stopniu archiwisty, do Oddziału II Archiwum Państwowego Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego w Krakowie, gromadzącego akta władz i urzędów administracji ogólnej i niezespółonej oraz wymiaru sprawiedliwości z okresu zaboru austriackiego (1772–1918), II RP (1919–1939) i okupacji niemieckiej (1939–1945). Przepracowała tu kilkadziesiąt następnych lat, przechodząc różne szczeble kariery zawodowej: w dniu 1 stycznia 1958 r. otrzymała awans na starszego archiwistę, natomiast 1 stycznia 1965 r. została adiunktem archiwalnym. Od 1 czerwca 1966 r. powołano ją na starszego asystenta naukowo-badawczego, zaś 1 kwietnia 1974 r. – na stopień adiunkta naukowo-badawczego. Z dniem 1 października 1976 r., po rezygnacji mgr Heleny Zającowej, została mianowana kierownikiem Oddziału II Archiwum Państwowego w Krakowie, którą to funkcję sprawowała aż do chwili przejścia na emeryturę 31 marca 1991 r. W trakcie pracy w Archiwum ukończyła

dodatkowo: kurs dla młodszego personelu naukowego (Poznań 2 XI – 10 XII 1954), kurs archiwalny dla kierowników archiwów powiatowych (Warszawa 2–18 XII 1955), kurs metodyczny poświęcony porządkowaniu akt gospodarczych (Rogów 13 XI – 2 XII 1961).

Zgodnie z wcześniejszym zobowiązaniem podjęła w roku akademickim 1957/58 eksternistyczne studia magisterskie na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednakże po złożeniu kilku egzaminów musiała przerwać naukę, głównie ze względu na trudną sytuację rodzinną (Jej starsze rodzeństwo rozpieczętowało się po całej Polsce, pozostawiona na gospodarstwie w domu rodzinnym jedna z trzech sióstr zachorowała na ciężką, nieuleczalną chorobę, w rezultacie której po kilku latach zmarła, zaś osamotnieni rodzice wymagali wsparcia i pomocy, które starała się im w miarę swoich możliwości okazać). Niemniej Stanisława nigdy nie porzuciła myśli o dokończeniu studiów. W 1968 r. uzyskała od rektora UJ zezwolenie na ich kontynuowanie i w dniu 3 lutego 1970 r. otrzymała tytuł magistra historii na podstawie pracy pt. „Charakterystyka zespołu akt Sądu Krajowego Karnego w Krakowie 1855–1918”, obronionej u prof. dr. Zbigniewa Perzanowskiego w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki UJ.

W czasie działalności zawodowej w Oddziale II Archiwum Państwowego w Krakowie S. Mika zajmowała się różnorodnymi aspektami ówczesnej pracy archiwalnej. Dzisiejszego archiwistę, przyzwyczajonego do innego stylu pracy, specjalizacji i ułatwień (opracowywanie zasobu prowadzone jest obecnie w minimalnym stopniu, praca polega głównie na komputerowym sporządzaniu ewidencji zasobu, m.in. tego co uporządkowali poprzednicy) może dziwić jej szeroki zakres i imponujące rezultaty.

W Oddziale II krakowskiego Archiwum Stanisława poświęciła się przede wszystkim porządkowaniu i inwentaryzowaniu zespołów akt wymagających zazwyczaj przeprowadzenia dokładnych studiów ustrojowych i studiów nad kancelarią. Uporządkowała i samodzielnie sporządziła inwentarze akt takich zespołów archiwalnych, jak: 1) C.K. Starostwo w Białej [1783] 1869–1918, 2) Starostwo Powiatowe w Białej 1919–1939, 3) Starosta Powiatowy w Krakowie (Der Kreishauptmann Krakau-Land) 1940–1945, 4) Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie 1872–1939, 5) Archiwum Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego (akta odziedziczone) 1887–1930, 6) Starostwo Grodzkie Krakowskie 1919–1939, 7) Sąd Krajowy Karny w Krakowie 1855–1918. Napisała też i wygłosiła na zebraniach naukowych kilka

referatów i komunikatów na tematy związane z porządkiem tych zespołów akt, co następnie stało się podstawą kilku jej prac drukowanych: 1) *Okręgowy Urząd Górniczy w Krakowie i jego spuścizna aktowa 1872–1939* („Archeion” 1962, t. XXXVII), 2) *Inwentarz akt Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie [1854] 1872–1939 [1943]* (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, Warszawa 1965), 3) *Starostwo Grodzkie Krakowskie i jego akta z lat (1854) 1919–1939* („Archeion” 1973, t. LIX), 4) *Pamiętnik i korespondencja Eustachego Petiona, uczestnika powstania styczniowego* („Archeion” 1979, t. LXVII), 5) wydawnictwo źródłowe „*Wyprawa Igołomska*” – *Pamiętnik Eustachego Petiona*, wstęp i opracowanie Stanisława Mika i Janina Stoksik („Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10). Jest ponadto autorką wewnętrznej recenzji dla Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych opracowania Edwarda Długajczyka i Stanisławy Poprawskiej pt. *Okręgowe Urzędy Górnicze w Zagłębiu Dąbrowskim i ich kancelaria w latach 1919–1945*, sporządzonej w 1968 r. W tym miejscu należy również przypomnieć, że napisała, wygłosiła, a następnie opublikowała piękne wspomnienie o swej poprzedniczce na stanowisku kierownika Oddziału II Archiwum Państwowego Helenie Zającowej pt. *Helena Zającowa (1922–1981)* („Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4) oraz biogram tejsze w *Słowniku biograficznym archiwistów polskich* (t. II, 1906–2001, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2002).

S. Mika współdziałała także przy opracowywaniu i sporządzaniu inwentarzy szeregu innych zespołów aktowych przechowywanych w Oddziale II Archiwum Państwowego. Były to m.in.: 1) Akta notariuszy okręgu sądowego krakowskiego 1810–1936, 2) Komisja Ministerialna dla zniesienia ciężarów gruntowych w Krakowie 1850–1857, 3) Sąd Okręgowy w Krakowie 1919–1950, 4) Akta niemieckich władz, instytucji i osób z czasów okupacji na ziemiach polskich w latach 1939–1945 (zespoły fragmentaryczne), 5) Urząd Okręgu Kraków (Amt des Distrikts Krakau) 1939–1945, 6) Zarząd Główny powierniczo administrowanych nieruchomości dla Miasta Krakowa (Hauptverwaltung der treuhänderisch verwalteten Grundstücke für den Stadtbereich Krakau) 1940–1945 czy 7) Akta Archiwum Państwowego Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego [1818] 1957–1962. Ponadto uczestniczyła w licznych, czasochłonnych kwerendach archiwalnych prowadzonych w latach 60. i 70. XX w., m.in. w kwerendzie na temat historii

emigracji na zlecenie Instytutu Badań Polonijnych, kwerendzie do dziejów ruchu robotniczego na ziemiach polskich w latach 1918–1939 (dla Instytutu Historii PAN), kwerendzie materiałów źródłowych dotyczących pracowników Żupy Solnej w Wieliczce (dla Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN), kwerendzie dokumentującej zbrodnie hitlerowskie na terenie ziem polskich (dla Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich), inwentaryzacji materiałów kartograficznych w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie (dla Sztabu Generalnego Wojska Polskiego) oraz wielu innych tematycznych kwerendach dla Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Obok tego S. Mika była czynnym członkiem powoływanych przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych zespołów naukowo-badawczych: międzyarchiwalnego zespołu „Metody opracowania akt sądowych XIX i XX w.”, kierowanego przez doc. dr. Mieczysława Bandurkę z Archiwum Państwowego w Łodzi (m.in. na potrzeby tego zespołu opracowała w 1973 r., wspólnie z H. Zającową, referat pt. „Stan i metody opracowania XIX i XX-wiecznych akt sądowych przechowywanych w AP w Krakowie”) oraz zespołu „Kancelaria austriacka”, kierowanego początkowo przez mgr H. Zającową, a następnie dr Bogusławę Czajecką z Archiwum Państwowego w Krakowie. Brała udział w przygotowywaniu „Przewodnika po zasobie AP w Krakowie”, m.in. sporządziła przeszło sto informacji dotyczących zespołów akt, jak też informacji ustrojowych dla pewnych grup zespołów archiwalnych w Oddziale II (1970–1973), kierowała sekcją wydawniczą Komitetu Obchodów 100-lecia Archiwum Państwowego w Krakowie w 1978 r. Jest główną autorką wydanego z tej okazji *Informatora o zasobie archiwalnym* (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, Kraków 1978). Od 1971 r. przez wiele lat sprawowała funkcję opiekuna metodycznego Powiatowych Archiwów Państwowych podległych Archiwum Państwowemu w Krakowie – w Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu i Żywcu (te dwie ostatnie placówki, po reorganizacji podziału terytorialnego Polski w 1975 r., zostały wyłączone spod kompetencji Archiwum Państwowego w Krakowie). Nie można tu nie wspomnieć o prowadzonych przez Stanisławę corocznych praktykach dla studentów archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także licznych wykładach i pokazach materiałów źródłowych dla studentów UJ (historyków, etnografów, socjologów) i innych uczelni krakowskich oraz o fachowych konsultacjach dla osób korzystających z akt zarówno w Oddziale II, jak i w czasie Jej po-

południowych (obowiązkowych dla pracowników merytorycznych Archiwum) dyżurów w pracowni naukowej przy ul. Siennej 16.

Ważną dziedziną w pracy archiwalnej S. Miki była opieka nad narastającym zasobem. W latach 1960–1966 zastępowała, a następnie kierowała, w trakcie trzyletniej kadencji, Komisją Oceny Materiałów Archiwalnych nadzorującą przechowywanie i brakowanie akt w archiwach zakładowych wielu instytucji i przedsiębiorstw z terenu województwa krakowskiego. Przez cały okres wieloletniej pracy w Archiwum przeprowadzała wizytacje i kontrole archiwów zakładowych, wiele miesięcy w latach 1961–1970 poświęciła na pozaarchiwalne brakowanie akt sądów i prokuratur krakowskich różnych szczebli, typując materiały do przejęcia przez Archiwum Państwowe w Krakowie. Niemало czasu i energii zabrało Jej również przejmowanie pozostałości materiałów katastru galicyjskiego z połowy XIX w., przechowywanych w powiatowych urzędach geodezyjnych na obszarze województwa krakowskiego, jak i przejmowanie z różnych instytucji historycznej dokumentacji archiwalnej. Prowadziła wykłady i zajęcia praktyczne z metod opracowywania i brakowania akt na specjalistycznych kursach: 1) dla pracowników Działu Usług Archiwalnych Spółdzielni Inwalidów z terenu całej Polski (kurs zorganizowany w 1965 r. w Krakowie przez Krajowy Związek Inwalidów), 2) cyklicznie dla pracowników tegoż Działu Spółdzielni Inwalidów im. Jarosława Dąbrowskiego z Krakowa, 3) dla uczestników szkolenia organizowanego w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego Kadr Administracji Państwowej Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Nie uchylała się także od pracy społecznej – pełniła szereg różnych funkcji w Radzie Zakładowej Związków Zawodowych kolejno istniejących w Archiwum krakowskim, m.in. w latach 70. była przez dwie kadencje jej przewodniczącą. Od 1965 r. była członkiem Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Krakowie, a od 1973 r. jego przewodniczącą. Od 1955 r. była członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Oddział w Krakowie. Odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką „Za pracę społeczną dla Miasta Krakowa”, honorową odznaką „Za zasługi dla Archiwistyki” oraz „Złotą odznaką ZNP”.

W tak krótkim wspomnieniu o S. Mice nie sposób zamieścić wszystkich informacji o Jej pracowitym życiu zawodowym i zasługach. Była niewątpliwie znakomitą archivistką, szczerze oddaną Archiwum, wytrwałą w dążeniu do perfekcyjnego wykonania podejmowanych zadań, wymagającą zarówno w stosunku do siebie, jak i podległych jej pracowników, a zara-

zem koleżeńską i życzliwą, taktownie i cierpliwie wprowadzającą nowych adeptów w tajniki sztuki archiwalnej, pogodnie znoszącą trudne warunki, w których przyszło jej żyć (dopiero pod koniec 1964 r. zdobyła własny kąpielarnia w Krakowie), kochającą góry i wędrówki po górskich szlakach. W ostatnich latach, wycofana z czynnego życia wskutek nieuleczalnej choroby, przebywała w domu opieki w Krakowie, gdzie zmarła w dniu 10 listopada 2014 r. Pochowana została 18 listopada 2014 r. w grobie rodzinnym na Cmentarzu Rakowickim, żegnana przez rodzinę, liczne grono przyjaciół i dawnych kolegów.

Janina Stoksik

Artykuły

Aleksander Stankiewicz*

Triumphus meritorum gentilitio. Kreacja zasług i pochodzenia Franciszka Wielopolskiego (1670–1732)¹

Przedstawiciele rodziny Wielopolskich żyjący w epoce nowożytnej nie doczekali się jak do tej pory wyczerpującej monografii, uwzględniającej ich działalność polityczną czy fundatorską. Najwięcej miejsca poświęcił im jak dotąd Tadeusz Żychliński, któremu zawdzięczamy syntetyczną prezentację ich sylwetek od początku XV w. do połowy XIX w.² Adam Skałkowski w pracy poświęconej działalności Aleksandra Wielopolskiego zasygnalizował pozycję rodziny³. Omówienia doczekało się pochodzenie oraz awans społeczny Wielopolskich w XVI w.⁴ Dziejami XVII-wiecznych Wielopolskich zajęła się Mirosława Kamecka-Skrajna⁵. Najwięcej miejsca

* doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisze pracę doktorską pod tytułem „Krzysztof Bonadura Starszy – architekt XVII wieku”; zainteresowania badawcze: grafika i architektura nowożytna w Europie Środkowej oraz szlachecka heraldyka; e-mail: olekstankiewicz@wp.pl

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją fragmentu pracy magisterskiej pisanej pod opieką naukową dr. hab. Andrzeja Betleja i obronionej w 2013 r. w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

² Tadeusz Żychliński, *Złota Księga szlachty polskiej*, t. 9, Poznań 1887, s. 179–228.

³ Adam Skałkowski, *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych 1803–1877*, t. 1–2, Poznań 1947.

⁴ Stanisław Cynarski, *Początki kariery rodziny Wielopolskich*, [w:] *Spółceństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 2, red. Andrzej Wyczański, Warszawa 1979, s. 125–136; Franciszek Sikora, *Wielopolscy z rodu Starych Koni do początków XVI wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1992, t. 26, s. 144–156.

⁵ Mirosława Kamecka-Skrajna, *Historia rodu Wielopolskich od XVI do początków wieku XVII*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, red. Karol Łopatecki, Wojciech Walczak, Białystok 2007, s. 125–145; eadem, *Jan Wielopolski z Wielopola i Pieskowej Skąły kasztelan wojnicki w latach potopu szwedzkiego*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. Mirosław Nagielski, Warszawa 2007, s. 121–137.

poświęcono kanclerzowi wielkiemu koronnemu Janowi Wielopolskiemu (1643–1688), posłowi króla Jana III Sobieskiego do Ludwika XIV oraz jego działalności wojskowej i politycznej⁶. Z kolei jego syn, Franciszek, był wymieniany jako krakowski wielkorządca i obrońca Krakowa przed wojskami Karola XII⁷. Niewiele natomiast wiadomo na temat jego synów: Karola (1699–1773), Jana (1700–1774) oraz Hieronima (1712–1779), których odnotowano jedynie jako urzędników państwowych⁸. Pewnych informacji na temat Wielopolskich dostarczają publikacje regionalne⁹.

Informacje czy opracowania na temat XVIII-wiecznych fundacji Wielopolskich są znacznie rozproszone i w wielu przypadkach sprowadzają się jedynie do stwierdzenia faktu inwestycji. Stosunkowo dużo wiadomo na temat zamku Franciszka w Żywcu¹⁰ i pałacu w Krakowie¹¹ oraz rezydencji jego syna Jana w Suchej Beskidzkiej¹². Z kolei na temat inicjatyw budowlanych Karola – rozbudowy należących do niego siedzib w Warszawie

⁶ Zbigniew Hundert, *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim 1669–1673*, Oświęcim 2014, s. 110, 113, 120, 157, 158; Jan Wielopolski, *Konsyderacje o urzędach dwuletnich*, oprac. Leszek Andrzej Wierzbicki, Kraków 2015, s. IX–XVI.

⁷ Antoni Górny, Kazimierz Piwarski, *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę (1702–1709)*, Kraków 1932; Franciszek Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, „Biblioteka Wawelska”, t. 10, Kraków 1996, s. 129–132.

⁸ Wzmianki w: *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy, 4: Małopolska*, z. 2, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski, Kórnik 1990, nr 360, s. 269; Katarzyna Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2012, s. 157, 185; *Ostatnie wielkie widowisko barokowej Europy. Polskie relacje z uroczystości weselnych Fryderyka Augusta i Marii Józefy w Wiedniu i Dreźnie w 1719 r.*, oprac. Katarzyna Kuras, Jolanta Pabian, Kraków 2015, przyp. 140, s. 54, 55.

⁹ Zofia Rączka, *Rys historyczny od powstania miasta do 1918 roku*, Żywiec 1997; Krzysztof Myśliński, *Ordynacja Myszkowskich w rękach rodu Wielopolskich 1727–1945*, „Pińczowskie Spotkania Historyczne” 2011, z. 15, s. 24–36.

¹⁰ Aleksander Stankiewicz, *Program heraldyczny zamku żywieckiego od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Insygnia et splendor*, red. Wojciech Drelicharz, Kraków 2011, s. 85–102; w przypisach starsza literatura.

¹¹ Stanisław Tomkowicz, *Pałac Wielopolskich w Krakowie i jego dawna dekoracja malarska*, „Rocznik Krakowski” 1919, t. 18, s. 1–28; Jan K. Ostrowski, *Architektura pałacu Wielopolskich*, „Rocznik Krakowski” 1973, t. 44, s. 37–63.

¹² Alicja Falniowska-Gradowska, *Pałac Wielopolskich w Suchej w XVIII wieku. Przyczynek do dziejów zamku i rodziny*, „Teki Krakowskie” 1999, t. 10, s. 33–47.

i Pińczowie¹³ czy pałaców Hieronima w Warszawie, Krakowie i Pieskowej Skale – wiadomo właściwie wciąż niewiele¹⁴. Spośród fundacji sakralnych warto wymienić budowę świątyń w Rychwałdzie i w Kobylance¹⁵, a także fundację ołtarza głównego do kościoła parafialnego w Żywcu¹⁶. W opracowaniach poświęconych malarstwu wymieniano Wielopolskich w kontekście zamówień portretów u takich malarzy, jak François Desportes, Martino Altomonte, Claude Callot, Louis de Silvestre czy Sylwester August Mirys¹⁷. Także księgozbiory i kolekcje grafiki braci Karola i Jana Wielopolskich ze

¹³ Edward Madejski, *Pałac Myszkowskich w Księżu Wielkim*, „Ochrona Zabytków” 1950, t. 3, s. 38–51; Andrzej Fischinger, *Santi Gucci. Architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*, Kraków 1969, s. 155, 157.

¹⁴ Stanisław Tomkowicz, *Zamek w Pieskowej Skale*, [w:] *Sprawozdanie i wydawnictwo wydziału Towarzystwa i Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury za rok 1903*, Kraków 1904; Andrzej Majewski, *Zamek w Pieskowej Skale*, „TeKa Konserwatorska” 1953, z. 2, s. 1–99; Waldemar Komorowski, *Kamienice i pałace przy Rynku krakowskim*, „Rocznik Krakowski” 2002, t. 68, s. 67.

¹⁵ Zbigniew Gogoła, *Sanktuarium Matki Bożej Ziemi Żywieckiej w Rychwałdzie*, Żywiec 1999; Aleksander Stankiewicz, *Sanktuarium Matki Bożej Rychwałdzkiej. Na pograniczu tradycji kultu i odniesień do przeszłości w sztuce*, [w:] *Historyzm – tradycjonalizm – archaizacja. Studia z dziejów świadomości historycznej w średniowieczu i okresie nowożytnym*, red. Marek Walczak, Kraków 2016, s. 231–245; Andrzej Leo, *Kościół parafialny w Kobylance pod Gorlicami*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 1967, t. 15, z. 4, s. 107–118.

¹⁶ Andrzej Betlej, *Paweł Giżycki. Architekt polski XVIII wieku*, Kraków 2003, s. 93–95.

¹⁷ Tadeusz Mańkowski, *Malarstwo na dworze Jana III*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1950, t. 12, nr 1–4, s. 241, 244, 245, 282–283; Stanisław Szymański, *Sylwester Augustyn Mirys*, Warszawa 1964, s. 26; Bożena Fabiani, *Nieznane portrety Paców. Studium biograficzno-ikonograficzne z XVII wieku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1971, t. 15, z. 2, s. 159–174; Wiesława Ozdoba-Kosierkiewicz, *Portret XVII- i XVIII-wieczny ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1982, t. 12, s. 152–169; Barbara Modrzejewska, *Dwa portrety Franciszka Gonzagi Wielopolskiego-Myszkowskiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach i zagadnienie twórczości Antoniego Misiowskiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1982, t. 12, s. 131–150; Ojcumiła Sieradzka, *Portrety Wielopolskich z wieku XVIII w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, „Studia Waweliana” 1995, t. 4, s. 113–127; Aleksander Stankiewicz, *Galeria portretowa Jana Wielopolskiego (1700–1774), wojewody sandomierskiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2013, t. 28, s. 148–175. Portrety są obecnie przechowywane w zbiorach Muzeów Narodowych w Kielcach, Warszawie i Krakowie, a także w Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu.

względu na zniszczenia wojenne były jedynie wspomniane¹⁸. Wiadomo, że z ich bogatych zbiorów korzystali Józef Andrzej i Andrzej Stanisław Zaluscy czy Stanisław Konarski¹⁹.

Badania nad Wielopolskimi utrudnia zniszczenie lub znaczne rozproszenie archiwaliów. W powstaniu kościuszkowskim uległa spustoszeniu biblioteka ordynacji, w której przechowywano również dokumenty związane z Myszkowskimi. Niestety nie wiadomo, co dokładnie zawierała, gdyż nie zachowały się jej inwentarze. Jeszcze w okresie międzywojennym dokumenty należące do rodziny, które przetrwały rozsianie po innych dobrach Wielopolskich, zostały zebrane pieczęłowicie przez margrabiego Aleksandra w pałacu w Chrobrzu, a następnie zinwentaryzowane przez Gerarda Labudę po 1938 r. Uległy ponownemu rozproszeniu po wojnie, a według świadków część z nich zniszczono w trakcie przemarszu Armii Czerwonej²⁰. Nieliczne źródła są przechowywane obecnie w zbiorach Archiwum Akt Głównych w Warszawie, Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie, Archiwum Państwowym w Katowicach (Oddział w Bielsku-Białej), Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Państwowym w Kielcach i Bibliotece UMCS w Lublinie, także w archiwach klasztorów krakowskich. Większość z wymienionych zbiorów to źródła XVIII-wieczne²¹.

Zagadnienia kreacji wizerunku, czy też propagandy rodowej Wielopolskich nie budziły jak dotąd praktycznie żadnego zainteresowania. Dysponujemy jedynie krótkim omówieniem pieczęci tych magnatów, którzy pełnili funkcję starostów krakowskich, autorstwa Włodzimierza Budki²². Trzeba zauważyć, że ze względu na bardzo niewielką ilość zachowanych egzemplarzy odcisków pieczęci, reprodukcje zamieszczone w tej pracy *de facto* pełnią rolę jednego z podstawowych źródeł do badań nad sfragistyką Wie-

¹⁸ A. Falniowska-Gradowska, *Pałac Wielopolskich...*, s. 38.

¹⁹ Stanisław Roszak, *Środowisko intelektualne i artystyczne Warszawy w połowie XVIII wieku. Między kulturą sarmatyzmu i oświecenia*, Toruń 1997, s. 33, 58; idem, *Koniec świata sarmackich erudyków*, Toruń 2012, s. 36, 58.

²⁰ Gerard Labuda, *Biblioteka Ordynacji Myszkowskich-Wielopolskich w Chrobrzu w latach wojny 1939–1945*, [w:] *Na obrzeżach polityki*, red. Marceli Kosman, Poznań 2008, s. 91, 92.

²¹ Zofia Rączka, *Archiwa dóbr Żywiecczyzny*, Żywiec 1998, s. 14, 34, 40–55; Kamila Follprecht, *Dominia w Suchej i w Ślemieniu w latach 1799–1855*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1, s. 28, 29.

²² Włodzimierz Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego z wieku XVI–XVIII*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 87–98.

łopolskich. Żaden z badaczy nie podjął się jak dotąd kompleksowego opracowania rycin heraldycznych i panegiryków dedykowanych tej rodzinie magnackiej. K. Estreicher nie odnotował wszystkich pozycji, w niektórych przypadkach nie wspomniał także o zdobiących je rycinach²³. W literaturze wzmiankowano jedynie pojedyncze przykłady z XVII i XVIII w., związane z kanclerzem Janem oraz jego wnukami – Karolem, Hieronimem oraz Janem²⁴. Nie analizowano także przesłanek czy zasad kierujących magnatami w prezentowaniu za pomocą treści druków ulotnych lub heraldyki ich domniemanych, albo też faktycznych zasług i świetnego pochodzenia. Często właśnie w świetle publikacji ulotnych można zrozumieć znaczenie konkretnych inwestycji artystycznych. Taki sposób postrzegania magnatów jako świadomych dysponentów, pragnących stworzyć dla współczesnych i potomnych swój wizerunek na nowo, określony przez Petere’a Burke na przykładzie Ludwika XIV mianem „fabrykacji”²⁵, zaprezentowało kilku polskich badaczy zajmujących się historią sztuki XVIII w.²⁶ Wciąż wielu badaczy podejmowało się trudu analizy panegiryków czy wizerunków heraldycznych bądź sfragistycznych, co biorąc pod uwagę kulturę staropolską, przywiązującą wagę do pochodzenia i statusu, wydaje się być znaczącym uchybieniem²⁷. Z powodu braku znacznej liczby źródeł i opinii fundatorów, czy też odbiorców fundacji, przeanalizowanie treści druków ulotnych, tra-

²³ Karol Estreicher, *Bibliografia staropolska*, t. 32, Kraków 1891, s. 461–464.

²⁴ Dymitr Kola, *Wesele stanów wszystkich koronnych – wiersz weselny Elżbiety Mnischówny i Karola Wielopolskiego*, wyd. Ewa Kulik, „Genealogia” 2001, t. 13, s. 151–155; Bartłomiej Czarski, *Stemmaty w staropolskich ksiązkach*, Warszawa 2012, s. 95; Aleksander Stankiewicz, „...Klejnoty których my przez żelazne nabywamy groty”. *Kreacja zasług i pochodzenia Marcjana Aleksandra Ogińskiego w świetle grafik z druków ulotnych*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Zbigniew Hundert, Karol Żojdź, Jan Jerzy Sowa, Oświęcim 2015, s. 173–176.

²⁵ Peter Burke, *Fabrykacja Ludwika XIV*, przekł. Robert Pucek, Michał Szczubińska, Warszawa 2011, s. 18, 24.

²⁶ Andrzej Betlej, *Sibi, Deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010; Anna Oleńska, *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny*, Warszawa 2011; Anna Sylwia Czyż, *Fundacje artystyczne rodziny Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana Paców. „Lilium bonae spei ab antiquitate consecratum”*, Warszawa 2016.

²⁷ Irena Rolska-Boruch, *Firlejowie Leopardzi. Studia nad patronatem i fundacjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*, Lublin 2009; Tadeusz Bernatowicz, *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Warszawa 2011; Dorota Piramidowicz, *Feniks świata litewskiego. Fundacje i inicjatywy artystyczne Kazimierza Leona Sapiehy (1609–1656)*, Warszawa 2012.

dycji heraldycznej, wydaje się być wciąż atrakcyjną propozycją pomocną przy interpretacji dzieł sztuki.

Dokładna analiza kreacji wizerunku Franciszka Wielopolskiego jest możliwa jedynie w kontekście znajomości pochodzenia jego rodziny oraz zajmowanego przez nią miejsca w staropolskim społeczeństwie. Dopiero po zrozumieniu, jak długą drogę pokonali jego przodkowie od posiadaczy załedwie kilku wsi, aż po najwyższe urzędy w państwie i możliwość powoływania się na pokrewieństwo z Myszkowskimi oraz Gonzagami, można wykazać skalę zjawiska manipulacji, jakiej dopuścił się magnat, tworząc swój własny wizerunek jako spadkobiercy najpotężniejszych rodzin w Koronie.

Wielopolscy należeli do rodzin, które mogły wylegitymować się jedną z najdłuższych tradycji heraldycznych. Już w XIV w. uważano, że Toporowie i Stare Konie posiadali jednego przodka – Żegotę, czego miał dowodzić wspólny klejnot obu herbów. Po raz pierwszy informację na ten temat umieszczono w dokumencie wystawionym przez Kazimierza Wielkiego i potwierdzonym przez Władysława Jagiełłę²⁸. Powszechna świadomość o pokrewieństwie Starych Koni i Toporów musiała być wyjątkowo mocno zakorzeniona w świadomości rycerstwa, skoro w epoce nowożytnej została jeszcze usankcjonowana przez autorów herbarzy. Według legendy przytoczonej przez Bartosza Paprockiego w *Herbach rycerstwa polskiego*, protoplastą rodu Starych Koni był Żegota, brat Nawoja i Sędziwoja, który został przez nich wydziedziczony. Dochodząc sprawiedliwości przed królem polskim, Żegota nie chciał uchodzić już nigdy więcej za ich krewnego i na znak tego zastąpił godło topór podobizną konia²⁹. Warto zaznaczyć, że wydziedziczony nosił imię takie samo, jakie tradycja przyznawała protoplaście Toporczyków i Starych Koni, co mogło wskazywać na fakt, że to on był pierworodnym, oszukany przez dwóch młodszych braci. Paprocki, by poprzeć swój wywód, zacytował zresztą dokument króla Kazimierza oraz jego potwierdzenie przez W. Jagiełłę w treści herbarza³⁰. Tradycja poparta autorytetem dokumentów z epoki oraz kronik dowodzących starożytności herbu w oczach szlachty dodawała jego posiadaczom splendoru. Ostatnie badania Sławomira Baczewskiego wydają się potwierdzać tezę, że szlachta

²⁸ Janusz Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997, s. 41.

²⁹ Bartosz Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. Kazimierz Józef Turowski, Kraków 1858, s. 105.

³⁰ *Ibidem*, s. 106.

ceńła znaki uchodzące za najstarsze, czego egzemplifikacją jest zresztą nawet kolejność herbów omawianych przez Paprockiego w jego herbarzach, uszeregowanych według domniemanego czasu powstawania³¹.

O ile pochodzenie mogło być uznane przez potomnych za wyróżniające, to już rodowód samych Wielopolskich mógł budzić pewne wątpliwości. Paprocki odnotował, że to „dom starodawny, których przodki Bochnarami przed kilkiem set i później zwano, jako wspominają listy klasztorne wiele ich, przy bytności potwierdzania praw ich”³². Następnie Paprocki przytoczył kolejnych znanych mu przedstawicieli Wielopolskich – Piotra Bochnara, kasztelana bieckiego w 1340 r., Nawoja Bochnara, podkomorzego krakowskiego, Mikołaja, żupnika krakowskiego z 1405 r., wreszcie Jana Bochnara Wielopolskiego, żonatego z Secygniewską³³. Wywód Paprockiego w świetle najnowszych badań okazuje się być niepoprawny, co świadczy o słabej znajomości rodziny przez heraldyka, która wynikała zapewne z faktu, że Wielopolscy nie wyróżniali się niczym z dziesiątków innych małopolskich rodzin szlacheckich.

Wielopolscy od połowy XIV w. należeli do rycerstwa i drogą powolnej kumulacji majątku zyskiwali coraz wyższą pozycję³⁴. Warto w tym miejscu wymienić postać Jana, męża Zofii Secygniewskiej, który w latach 1473–1483 pełnił urząd bachmistrza bocheńskiego i z tego powodu jako pierwszy przedstawiciel rodziny był nazywany Bochnarem. W latach 1476–1505 piastował urząd burgrabiego krakowskiego³⁵. Był on protoplastą trzech linii Wielopolskich, z których tylko jedna doszła do wysokich urzędów państwowych. Linie gdowska i gromnicka wygasły w ciągu XVII w.³⁶, znaczenie zachowała jedynie kłęczańska³⁷. Jej kolejni przedstawiciele zadbali o budowę podstaw finansowych rodziny. Z ważniejszych potomków Jana należy wymienić jego wnuka Kacpra (zm. 1636), który stopniowo zajmował niższe urzędy ziemskie, by w 1623 r. awansować na podkomorzego krakowskie-

³¹ Sławomir Baczewski, *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku – XVII wiek*, Lublin 2009, s. 144–183.

³² F. Sikora, *Wielopolscy...*, s. 143; por. B. Paprocki, *Herby...*, s. 110–111.

³³ B. Paprocki, *Herby...*, s. 110–111.

³⁴ F. Sikora, *Wielopolscy...*, s. 143.

³⁵ *Ibidem*, s. 152; M. Kamecka-Skrajna, *Historia rodu Wielopolskich...*, s. 128.

³⁶ S. Cynarski, *Początki kariery...*, s. 131; M. Kamecka-Skrajna, *Historia rodu Wielopolskich...*, s. 130.

³⁷ M. Kamecka-Skrajna, *Historia rodu Wielopolskich...*, s. 130–131.

go. Skupywał majątki, pomnażając swoje posiadłości w okolicach Biecza, Nowego Targu i Kobyłanki, rewindykował również, ponoć bezwzględnie, pożyczki i to z wysokim procentem. Brał także udział jako poseł w życiu politycznym województwa krakowskiego³⁸. W każdym razie jego działalność gospodarcza i obrót gotówką sprawiły, że Wielopolscy w XVII w. mogli sięgnąć po urzędy senatorskie. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że jak wynika z dotychczasowych badań, swoją pozycję budowali raczej w oparciu o własną przemyślność i gospodarność niż o koterie polityczne. Dopiero Kacper zdecydował się na początku XVII w. sympatyzować ze środowiskiem stronników cesarza³⁹.

Jedynym spadkobiercą majątku Kacpra Wielopolskiego był jego syn Jan (zm. 1668). W 1620 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Krakowskim, a następnie, w latach 30. XVII w. dostał się na dwór królewski, gdzie zaprzyjaźnił się z Jerzym Lubomirskim, Adamem Kazanowskim oraz Maksymilianem Fredrą. Wydaje się, że właśnie znajomość z młodym Lubomirskim zdecydowała, że dzięki działaniom jego ojca, wojewody krakowskiego Stanisława, odebrano zarząd nad administracją żup wielickich i bocheńskich Hieronimowi Radziejowskiemu, a przekazano Wielopolskiemu⁴⁰. Jednocześnie Jan powoli awansował na urzędy – w 1639 r. został starostą bieckim, a od 1645 r. bocheńskim. Zebrał prawdopodobnie w tym czasie znaczną fortunę, skoro w 1650 r. licytował się ze Stefanem Wydźgą o urząd podkanclerski, oferując królowi Janowi Kazimierzowi Wazie 130 tysięcy złotych. Król ostatecznie wskazał biskupa Andrzeja Trzebickiego. Wielopolski nie ustawał w staraniach, wciąż zabiegając o miejsce w senacie, które otrzymał w 1655 r. – został wówczas kasztelanem wojnickim⁴¹. W tym samym czasie kupił od Zebrzydowskich zamek Pieskowa Skała wraz z kluczem pobliskich wsi. Decyzja ta była podyktowana zapewne chęcią przejęcia dochodowych posiadłości, choć nie można wykluczyć jeszcze innego motywu. Przypuszczalnie Wielopolski, mając już urząd senatorski, pragnął jeszcze jednego – odpowiednio eksponowanej pozycji właściciela jednej z zaszczytniejszych siedzib rodowych w Koronie.

Wojna polsko-szwedzka przyspieszyła awans Wielopolskiego. W 1656 r. udał się wraz z wojewodą poznańskim Janem Leszczyńskim do Wiednia, by

³⁸ *Ibidem*, s. 133.

³⁹ *Loc. cit.*

⁴⁰ *Ibidem*, s. 135.

⁴¹ *Ibidem*, s. 137.

pozyskać od cesarza Ferdynanda wsparcie wojskowe. Otrzymał od niego w dniach 7 i 11 listopada tego roku indygenaty czeski i węgierski, natomiast 29 listopada dziedziczny tytuł hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego na Pieskowej Skale⁴². Za zasługi w trakcie wojny i lojalną postawę wobec władcy Wielopolski doczekał się kolejnych awansów – w 1659 r. król Jan Kazimierz nadał mu starostwo warszawskie i nowotarskie⁴³, a w 1667 r. urząd wojewody krakowskiego⁴⁴.

Wielopolski posługiwał się tytułem hrabiowskim w wystawianych przez siebie dokumentach, ale bez stosownej oprawy heraldycznej. Jego najważniejsze fundacje artystyczne nie zostały opatrzone odpowiednimi przedstawieniami. W dekoracji zdobiącej obramienia okienne wzniesionego przez niego pałacu w Oborach pod Warszawą nie pojawia się dziewięciopalkowa korona rangowa przysługująca hrabiom⁴⁵. Na zachowanym portalu bocznym kościoła św. Anny w Warszawie, którego przebudowę po „potopie” finansował, widnieje tarcza herbowa zwieńczona koroną szlachecką⁴⁶. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku druków ulotnych. W dedykacji do drugiego wydania tekstu poświęconego cudownemu wizerunkowi Matki Boskiej Bocheńskiej z 1667 r. ukazano herb Starykoń z koroną szlachecką, a sam Wielopolski był tytułowany wyłącznie Janem z Pieskowej Skąły, starostą warszawskim i administratorem żup krakowskich⁴⁷. Być może taka nieco zachowawcza postawa wynikała ze świadomości, że eksponowanie awansu byłoby źle odebrane przez szlachtę. Należy pamiętać, że w 1638 r. w trakcie sejmu postulowano zniesienie tytułów zagranicznych⁴⁸. Jego syn zmienił tę strategię, na co pozwalał mu niezwykle wręcz awans społeczny.

⁴² *Ibidem*, s. 139. Dyplom cesarski z nadaniem tytułu hrabiowskiego zachował się w zbiorach Archiwum Państwowego w Kielcach, Archiwum Ordynacji Myszkowskich, sygn. AOM-1256.

⁴³ M. Kamecka-Skrajna, *Historia rodu Wielopolskich...*, s. 136; eadem, *Jan Wielopolski z Wielopola i Pieskowej Skąły...*, s. 136.

⁴⁴ *Urzędnicy województwa krakowskiego...*, s. 109.

⁴⁵ Andrzej Zienc, *Dwór w Oborach*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1964, 24, il. 6, 7.

⁴⁶ Dariusz Kaczmarzyk, *Kościół św. Anny*, Warszawa 1984, s. 121.

⁴⁷ *Łza krwawa obrazu bocheńskiego Naswietszey Panny Maryey albo Historya y cuda o tym obrazie, krwawymi łzami płaczącym w kościele bocheńskim u OO. Dominikanów (...) w Krakowie, w Drukarni Dziedziców Stanisł: Bertutowicza Typolog: Roku Pańskiego 1664.*

⁴⁸ Marceli Antoniewicz, *Rodowód książąt Radziwiłłów w dziełach Alberta Wijuka Kojalowicza*, „Senoji Lietuvos Literatūra” 2009, t. 27, s. 203–206.

Jan (1643–1688) odbył studia w Strasburgu⁴⁹, a po powrocie do kraju w 1664 r. objął urząd stolnika koronnego. Wielokrotnie był wybierany posłem na sejmiki ziemi krakowskiej w Proszowicach, zdobywając tym samym uznanie szlachty. W 1668 r. dzięki staraniom ojca został mianowany starostą krakowskim; urząd ten pełnił do śmierci⁵⁰. W 1672 r. otrzymał w zarząd wielkie i bocheńskie żupy solne. Wielopolski wspierał początkowo politykę Jana Kazimierza, jednak coraz częściej stawał po stronie francuskiego stronnictwa⁵¹. To właśnie przyszły kanclerz był autorem słynnego „Listu szlachcica polskiego do sąsiada po sejmie *coronationis* z Krakowa Anno 1669”, który uznaje się za manifest niezadowolenia opozycji z wyboru na króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Jan skrytykował faworyzowanie swoich doradców przez króla, blokowanie sprawy ordynacji Zamoyskiej, unikania konsultacji z senatem, ale w szczególności, jako zwolennik polityki profrancuskiej, sprzeciwił się małżeństwu z Habsburżanką. Warto też dodać, że napiętnował stosowanie przez Wiśniowieckiego tytułu książęcego⁵².

W momencie objęcia władzy przez Jana III Sobieskiego otrzymał urząd podkanclerzego (1677)⁵³, by w rok później objąć stanowisko kanclerza wielkiego koronnego (1678). Na przełomie lat 1680/1681 udał się z poselstwem do papieża Innocentego XI⁵⁴, z kolei w 1685 r. został wysłany przez Jana III Sobieskiego do Ludwika XIV⁵⁵.

Osobnym rozdziałem w charakterystyce sylwetki Jana Wielopolskiego jest jego życie rodzinne, a raczej – pragmatycznie zawierane małżeństwa. Po raz pierwszy ożenił się z Anną Fiebronią Koniecpolską (1663), która rychło zmarła. W 1665 r. pojął za żonę Konstancję Krystynę Komorowską (zm. 1675), wnuczkę Mikołaja Komorowskiego i Anny, córki Zygmunta Gonzagi, margrabię Myszkowskiego⁵⁶. Po ślubie z Konstancją Wielopolski w 1678 r. wykupił za sumę 600 tysięcy polskich złotych należące od 1624 r. do rodziny Wazów dziedziczne, a niegdyś zadłużone posiadłości

⁴⁹ Stanisław Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w II poł. XVII wieku*, Kraków 1990, s. 33.

⁵⁰ W. Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego...*, s. 92.

⁵¹ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 186.

⁵² Iłona Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 263.

⁵³ J. Wielopolski, *Konsyderacje...*, s. XIII.

⁵⁴ *Ibidem*, s. XIII.

⁵⁵ *Ibidem*, s. XV.

⁵⁶ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 186.

Komorowskich, tzw. Państwo Żywieckie⁵⁷. Trzeci i ostatni ślub Jana z Marią Anną d'Arquien, siostrą królowej Marysienki Sobieskiej (1678), był mariażem całkowicie strategicznym, wiążącym w zamierzeniu osobę kanclerza z królem i dworem warszawskim.

Niezwykły awans polityczny kanclerza Wielopolskiego znalazł odbicie w kreacji wizerunku propagandowego jego osoby, co najlepiej ilustrują używane przez niego dwie pieczęcie na urzędzie starosty krakowskiego, opublikowane i opisane przez W. Budkę. Pierwsza (42 na 37 mm) w kształcie owalnym, ukazuje tarczę z godłem herbu Stary Koń prostokątną, zaokrągloną u dołu, ujętą w rollwerkowy kartusz. Ponad nią umieszczono antyczną *corona radiata* z zaćwieczonym toporem. Legenda w otoku brzmi: „IOANNES A PIESKOWA SKAŁA WIELOPOLSKI DAPIFER REG GNALIS CRAC[coviensis] BOCHN[ensis] CAP[apita]N[eu]S”. Kolejna pieczęć różni się już znacząco od poprzedniej. Również w kształcie owalnym, jest nieco większa (49 na 44 mm). Podobną tarczę zdobią dwie gałązki palmowe, a wieńczy dziewięciopąłkowa korona hrabiowska z zaćwieczonym toporem. Legendę wykonaną kapitułą umieszczono w dwuwierszowym otoku: „IOANNES WIELOPOLSKI S.R.I. COMES IN PIESKOWA SKAŁA SUPREMUS CANCELARIUS RE || GNI GENERALIS CRACOVIENSIS BOCHNENSIS NEOFORIENSIS ETZ CAPITANEUS”. Według Budki druga z pieczęci związana jest z nowo objętym urzędem kanclerskim w 1678 r.⁵⁸ W zbiorach Archiwum Państwowego w Kielcach zachowały się dwa odciski pieczęci sygnetowej Wielopolskiego, umieszczone na dwóch listach. Pierwszy, niedatowany, ale adresowany do księcia Michała Kazimierza Radziwiłła⁵⁹, był zaproszeniem na pogrzeb żony kanclerza Konstancji Krystyny do Biecza. Odcisk wykonany w czarnym wosku jest nieco uszkodzony, ale można spostrzec na nim tarczę ze Starym Koniem, zwieńczoną dziewięciopąłkową koroną z zaćwieczonym toporem. Drugi z odcisków, również umieszczony na liście adresowanym do księcia Radziwiłła, noszący datę 27 kwietnia 1680 r., odcisnięty w wosku czerwonym; list dotyczył spraw administracyjnych⁶⁰. Tym razem wizerunek napieczętny zachował się

⁵⁷ Z. Rączka, *Archiwa dóbr...*, s. 12.

⁵⁸ W. Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego...*, s. 93.

⁵⁹ Teczkę błędnie opatrzone informacją, że jest to korespondencja wojewody sandomierskiego Jana Wielopolskiego (zm. 1772), wnuka kanclerza, zob. AP Kielce, Archiwum Ordynacji Myszkowskich, sygn. AOM-20, s. 13, 14.

⁶⁰ AP Kielce, AOM-20, s. 31.

dobrze i przedstawia ten sam schemat co z listu z 1675 r. Można zatem stwierdzić, że Wielopolski stosunkowo szybko zdecydował się na stosowanie tytułu hrabiego – zapewne już pod koniec lat 70. XVII w.

Poza używaniem pieczęci z tytułaturą i udostojnionym herbem, źródłem do badania przemian zachodzących w kreacji wizerunku awansującego Wielopolskiego były dedykowane mu druki ulotne, z których część zapewne powstała na zamówienie magnata. W przypadku kanclerza Jana dysponujemy reprezentatywnym zespołem, który pozwala prześledzić zachodzące przemiany w jego osobistej propagandzie, ale też jej odbiór w przypadku druków, które dedykowano mu pośrednio – na przykład epithalamiów na cześć jego córki Konstancji Krystyny z Wielopolskich Ogińskiej.

W panegiryku *Podkowa przy kresie dopędzonym*⁶¹, jednym z najstarszych tekstów związanych z magnatem, wygłoszonym na pogrzebie jego pierwszej żony Angeli Febroni z Koniępcolskich w kościele reformatów w Bieczu w 1663 r.⁶², mamy do czynienia z jeszcze nieukształtowanym ostatecznie programem ideowym. Jego autor Franciszek Wolski w dedykacji tytułował wdowca Janem z Pieskowej Skały Wielopolskim, stolnikiem koronnym, starostą bieckim, bocheńskim. Także treść subskrypcji stemmatu umieszczona pod herbem Sarykoń zwieńczonym koroną szlachecką, odwoływała się do skojarzeń antycznych:

Lotne wiek Starożytny, Pegazowi swemu
Skrzydła przyznał, w rącości nie doścignionemu.
Cnych Wielopolskich Pegaz, bez skrzydeł zostawa,
Bo go dość lotnem czyni, nieśmiertelna sława.

Wolski w treści panegiryku zdecydował się pominąć wywód przodków przyszłego kanclerza, a skoncentrował się na wymienieniu zasług jego ojca w latach szwedzkiego potopu. Nie wspomniał też ani razu tytułu hrabiowskiego, nadanego im przez cesarza w 1656 r.

Zmianę w stosowanej tytułaturze ilustrują dwa późniejsze teksty panegiryczne. W pierwszym, wydanym w 1665 r. z okazji ślubu Wielopolskiego

⁶¹ Franciszek Wolski, *Podkowa Przy kresie dopędzonym odpadająca a do Boskich przeniesiona ręku, Kazaniem przy Exequiach (...) Angele Febronie z Konięcpola Wielopolskiej (...) Stolnikowey Koronney (...)* / Przez X. Franciszka Wolscivsza Reformata, *Kaznodzieję Konwentu Krakowskiego Pokazana, W Kościele Bieckim Oycow Reformatow, Dnia 18. Września Roku P. 1663.*

⁶² Archiwum Prowincji OO. Reformatów w Krakowie, *Catalogus benefactorum specialium mortuorum in Ecclesia Fratrum minorum Beciae sepultorum*, k. 226.

z Konstancją Krystyną Komorowską, *Novus Amor*, autorstwa Macieja Kazimierza Tretera⁶³, użyto tytułu hrabiowskiego. Druk otwierał stemmat złożony z wizerunku skwadrowanej tarczy z herbami Sarykoń i Korczak oraz łacińskiej subskrypcji:

Semper Equos Currusque suos Sol aequore tingit
Et profert mediis Munera Lucis Aquis
Sic Trino Sociatus Equus Wielopolscius Amni
Lumen ab adiuncto Flumine dat Patriae

Nazwanie w tekście panegiryku Wielopolskiego hrabią wynikało zapewne z faktu, że jego żona sama używała tego tytułu. Komorowscy z Żywca oraz Suchej w XV w. jako wasale króla Macieja Korwina pełnili funkcję hrabiów na Liptowie i Orawie⁶⁴. W przypadku Królestwa Węgier tytułatura ta nie była dziedziczna i dotyczyła pełnionych funkcji administracyjnych. Po ostatecznym osiedleniu się w Polsce ich przodkowie powrócili do niej dopiero na początku XVII w. Pierwszym, który zaczął wówczas stosować tytuł hrabiowski, był Mikołaj Komorowski (zm. 1634), mąż Anny, córki Zygmunta Gonzagi Myszkowskiego i dziadek Konstancji Krystyny⁶⁵. Piotr Komorowski (zm. 1648) nakazał umieścić na bramie do swojego pałacu w Suchej inskrypcję z informacją o sobie jako hrabim na Liptowie i Orawie⁶⁶. Tym samym Konstancja Krystyna kontynuowała jedynie rodzinną tradycję, która w jej przypadku miała duże znaczenie. Przypominała o jej prawach do odzyskania utraconego z powodu niegospodarności Mikołaja Komorowskiego dziedzictwa w postaci Państwa Żywieckiego, które od 1624 r. było posiadłością Wazów⁶⁷. Niewykluczone więc, że Wielopolski znał tradycje Komorowskich i pragnął zaprezentować się jako równy im

⁶³ *Novus Amor; ad imitationem sociati in coelis Pegasi cum Aquario... Circa nuptialem Pompam Illustrissimi Domini D. Joannis de Pieskowa Skala Wielopolski (...) ac Illustrissimae Christinae Constantiae Comitissae in Liptow et Orava Komorowska...*, Cracoviae, Anno Domini 1665.

⁶⁴ Feliks Kiryk, *Komorowski Piotr*, [w:] PSB, t. 13, Kraków 1967–1968, s. 127; Stanisław Sroka, *Komorowscy z Żywca. Przyczyunki genealogiczne z XV wieku*, „Gronie” 2006, t. 25, z. 1, s. 45–47.

⁶⁵ Dokumenty wystawiane przez Komorowskiego cytuje Andrzej Komoniecki *in extenso* w swojej kronice, zob. Andrzej Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, oprac. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Żywiec 1987, s. 119, 124.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 128.

⁶⁷ Z. Rączka, *Archiwa...*, s. 11.

statusem; tym bardziej że jego tytuł faktycznie został nadany przez cesarza, a nie był pokłosem nadinterpretacji zagranicznej tytulatury. Jak wcześniej wspomniano, hrabia Wielopolski ostatecznie wykupił w 1675 r. dawne posiadłości przodków swojej żony.

W panegiryku Stanisława Józefa Bieżanowskiego *Vinculum Augusti Sangvinis*, wydanym z okazji ślubu Wielopolskiego z Marią Anną d'Arquien w 1678 r., również podkreślono status kanclerza⁶⁸. Profesor Uniwersytetu Krakowskiego zdecydował się nie umieszczać wizerunku herbów małżonków, ale zaprezentował ich pełną tytulaturę, pisząc o podkanclerzym Wielopolskim jako hrabim na Pieskowej Skale. Wspomniał o pochodzeniu magnata ze Starżów-Toporów, ale z jego przodków wymienił jedynie senatora Jana, wojewodę krakowskiego i starostę wojnickiego. Stary Koń u Bieżanowskiego został porównany do Pegaza i Bucefała Aleksandra Wielkiego. Niezwykle skromnie wypadła kreacja pochodzenia rodziny Wielopolskich na tle D'Arquienów. Jak pisał w pamiętniku Stanisław Wierzbowski, w trakcie ślubu hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski w mowie pochwalnej wywiódł Marię Annę od szesnastu królów francuskich, powołując się na widniejące w jej herbie trzy lilie oraz trzy jelenie. Z kolei Mikołaj Hieronim Sieniawski miał powiedzieć: „Nie trzeba mi się rozwodzić z genealogią Imć Pana Kanclerza, bo wiedzą na cały świat sąsiedzi, jak kto siedzi. Herbów nie wywodzę, tylko przyznam, iż herbowny Koń Imci będzie się umiał paść na tych liliach”⁶⁹. Ta nieco dwuznaczna wypowiedź w kontekście pochodzenia mogła nie wzbudzić w Wielopolskim zachwyty.

Na trzy lata przed zgonem Jan Wielopolski wydał swoją córkę Konstancję Krystynę za kanclerza wielkiego litewskiego Marcjana Aleksandra Ogińskiego. Panegiryki oraz zdobiące je ryciny zostały ostatnio omówione⁷⁰, ale warto przypomnieć, że w powstałych wówczas trzech tekstach zaakcentowano pozycję Wielopolskich. W wydanym w Wilnie w 1685 r. *Portae*

⁶⁸ Stanisław J. Bieżanowski, *Vinculum Augusti Sangvinis ad Festa Nuptialia, Illustrissimi, et Excellentissimi Sponsi, D. Joannis Comititis de Pieskowa Skala Wielopolski, Regni Poloniae Procancelarii, Generalis Minoris Poloniae (...) Virginis ac Sponsae Mariae Annae Marchionissae de Arquian, Leopoli inter maximos Splendidissimi Hymenaei Applausus, (...) celebratum. Anno Salutis 1678 Die 12 Mensis Iunii Cracoviae Typis Universitatis Impensis Nuoduorscianis*.

⁶⁹ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 138.

⁷⁰ A. Stankiewicz, „...Klejnoty...”, s. 172–176.

*Triumphalis*⁷¹ wspomniano ich koligacje z najznacześniejszymi rodzinami Rzeczypospolitej, w tym z Sobieskimi. Anonimowy autor panegiryku zestawił drogę awansu społecznego poprzez odpowiednie decyzje matrymonialne z wojennymi zasługami przodków Marcjana Aleksandra Ogińskiego, pisząc:

Wielopolskich tey nocy nie znały splendory
U których nieśmiertelne dziedziczą honory.
Koń Stary w Dom ten drogie pozwoził kleynoty
Których my przez żelazne nabywamy grotty.

Drugi anonimowy tekst *Porta Gentilitia Illustrissimae Oginsciorvm Familiae* został wydany w Grodnie⁷². Ponownie wskazano na koligacje Wielopolskich, nie wymieniono tytułu hrabiowskiego, wyeksponowano natomiast książęce pochodzenie Ogińskich. Wyraźnie też podkreślono dobrodziejstwo dla państwa, jakim było połączenie się sakramentem małżeństwa przedstawicieli dwóch rodzin senatorskich, w których łączyły się też dwa urzędy kanclerskie. Parze małżonków miała zresztą patronować Lechia, personifikacja Rzeczypospolitej⁷³. Trzeba zaznaczyć, że ponieważ obydwie te teksty były zamówione prawdopodobnie przez Ogińskiego, również w tym czasie kreującego swój wizerunek księcia ruskiego, spadkobiercy Rurykowiczów, pozycję kanclerza Wielopolskiego nieco umniejszono. Co ciekawe, również w przypadku Marcjana Aleksandra zdecydowano się na użycie tytułu hrabiowskiego, który *de iure* nigdy się mu nie należał. W latach 80. XVII w. pisał się hrabią na Dąbrownie⁷⁴, którą to posiadłość chciał przejąć drogą spadku po zmarłej pierwszej żonie Marcybelli z Hlebowiczów⁷⁵. Sami Hlebowicze nigdy nie otrzymali tytułu hrabiowskiego. Wyraźnie więc

⁷¹ *Portae Triumphales Honori Illustrissimi Domini D. Martiani De Kozielsk Ogiński Supremi Cancelarii M.D.L. (...) nec non Illustrissimae Dominae D. Constantiae Wielopolska Cancelaridis Regni Poloniae Sub fortunatas Nuptias erectae a Collegio et Alma Mater Vlnensi Soc. Iesu Anno Domini 1685.*

⁷² *Porta gentilitia illustrissimae Oginsciorvm familiae in scenam data a (...) Collegij Grodnensis Societatis Iesv, eloquentiae auditoribus atque dum (...) Martianus de Kozielsk Oginiski, magnus M.D.L. cancellarius (...) cum illustrissima sponsa Constantia Wielopolska, illustrissimi magni cancellarij regni Poloniae filia connubiale faedus iniret, illustrissimis d.d. neo-sponsis inter symposiacos nuptialis conviuij applausus ex voto publico humillime dedicata anno MDCLXXXV.*

⁷³ A. Stankiewicz, „Kleynoty...”, s. 174–176.

⁷⁴ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 5, Poznań 1883, s. 301.

⁷⁵ Idem, *Złota Księga...*, t. 9, s. 176–180.

tytulatura prezentowana w ówczesnych drukach ulotnych odpowiadała do-
 różnym interesom matrymonialnym czy prawnym.

Trzeci z wymienionych druków jest ważny ze względu na dalsze roz-
 ważania związane z kreacją wizerunku przez syna kanclerza Franciszka.
 W wydany w drukarni Uniwersytetu Krakowskiego w 1685 r. panegiry-
 ku *Porta Oginscia*, autorstwa Stanisława Piotra Łużyńskiego, tekst zdo-
 bryciny⁷⁶. Grafika z epithalamium nie była reprodukowana, tekst także nie
 doczekał się szerszych komentarzy w literaturze⁷⁷.

Po karcie tytułowej umieszczono przedstawienie heraldyczne. Centrum
 kompozycji składa się z dwóch kartuszków zdobionych ornamentem akantow-
 wym, dwoma rogami obfitości oraz głową putta z girlandą kwiatów. Prawą
 tarczę zdobi herb Ogińskich nakryty mitrą książęcą, lewą – Starykoń, zwień-
 czony koroną szlachecką z zaćwieczonym toporem. Na wierzchu dwóch ro-
 gów obfitości stoją dwa amorki podtrzymujące tablicę zdobioną akantem
 z inskrypcją: „In Gentilia Illustrissimorum Neosponsorum Stemmata”. Pod
 kompozycją z tarczami, amorkami i rogami obfitości rytownik umieścił jesz-
 cze dwie postacie siedzące. Mężczyzna ukazany po stronie herbu Ogińskich
 trzyma kadzielnicę, natomiast kobieta po stronie herbu Wielopolskich kosz
 z owocami. Całość uzupełnia rozbudowana subskrypcja, treścią odwołu-
 jąca się do motywów antycznych. Nimfy obsypują zakochanych płatkami
 róż, zachęcają Pegaza (Starego Konia), by bez wahania wjechał w otwartą
 Bramę Ogińskich, oświetloną tysiącami płomieni. Aluzja do ognia odwołuje
 się do nazwiska książąt i przezwiska ich protoplasty, zwanego z uwagi na
 swój charakter Ogniem. Warto zaznaczyć, że o ile na rycinie wyekspono-
 wano mitrę książęcą, to zrezygnowano z hrabiowskiej korony dziewięcio-
 pałkowej – możliwe, że był to błąd rytownika. Co istotne, po raz pierwszy
 mamy do czynienia z tytułem hrabiego na Żywcu i Pieskowej Skale. Mało

⁷⁶ Stanisław Piotr Łużyński, *Porta Oginsciana Gloriae Splendore Nativo Perennatura, et inter Connubialia Vincula dum Lechicis celeberrimus meritis, Pegasus Wielopolscianus, auspaticissima limina sua ingredereetur, votivis refulgens taedis ad nuptialia sponsorum festa (...) Martiani de Kozielsko Oginski, cancelarii M. D. Lithuaniae (...) ac (...) Constantiae Christinae Wielopolsciae, (...) Ioannis comitis in Żywiec et Pieskowa Skala, supreme Regni Poloniae cancelarii, (...) unice ac dilectissimae filiae, (...) epithalamico Hymenaei applause, celebrate (...) Cracoviae: Typ. Universitatis, 1685.*

⁷⁷ Jolita Liškevičienė, *XVI–XVIII Amžiaus knygu grafika: herbai senuosiuose Lietuvos spaudiniuose*, Vilnius 1993, s. 192, nr 224–225; Jolita Sarcevičienė, *Kobieta*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. zbior., Kraków 2006, s. 254.

prawdopodobne, że chodziło o pomyłkę, raczej było to działanie intencyjne. Być może, kanclerz pragnął podkreślić swoje prawa do posiadłości żony, jedynej dziedziczki Państwa Żywieckiego, które wykupił. Dziwne wydaje się rozciągnięcie hrabiowskiego tytułu nadanego przez cesarza na posiadłość, z którą Wielopolscy właściwie nigdy nie byli związani.

W przypadku kariery kanclerza można mówić o właściwie typowym schemacie awansu wynikającego ze współpracy z dworem i królem, analizowanego już wielokrotnie przez badaczy epoki nowożytnej⁷⁸. Kreowanie swojego wizerunku poprzez odciski pieczętnie, druki ulotne, odpowiednie fundacje artystyczne w przypadku kanclerza Wielopolskiego ukazują, jak długim i złożonym procesem było stworzenie spójnego przekazu ideowego, w odpowiednim świetle ukazującego adresata. Doświadczenia w tym względzie posłużyły zresztą jego synowi, a atrakcyjne wątki dotyczące tytułatury zostały przez niego rozwinięte.

Franciszek Wielopolski urodził się w 1670 r. jako trzeci z kolei syn kanclerza Jana Wielopolskiego i Konstancji Krystyny Komorowskiej⁷⁹. Przy pierwszym podziale majątku odziedziczył Żywiec, dawną posiadłość Komorowskich wraz z przyległymi wsiami, wchodzącymi w skład tzw. Państwa Żywieckiego⁸⁰. Najstarszy z synów kanclerza, Ludwik Kazimierz, odziedziczył Pieskową Skagę, legendarne gniazdo rodowe Wielopolskich i Szafranców, a także Suchą i Bobrek. Drugi z kolei syn kanclerza, Jan Kazimierz, został kanonikiem krakowskim⁸¹. Rożnów, Kobylanekę i Kłęczany z okolicznymi wsiami otrzymał Józef, syn z trzeciego małżeństwa kanclerza z Marią Anną d'Arquien⁸². Ich siostra, wspomniana już Konstancja

⁷⁸ Zob. studia z zakresu epoki nowożytnej w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. Ryszard Skowron, Kraków 2006.

⁷⁹ Dokładną datę urodzin magnata udało się ustalić na podstawie inskrypcji umieszczonej na jego sarkofagu, znajdującym się w krypcie kościoła OO. Reformatów w Krakowie. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Panu Szymonowi Madejowi prowadzącemu stronę www.zbooy.pl za udostępnienie fotografii umożliwiającej odczytanie całego napisu.

⁸⁰ Z. Rączka, *Archiwa...*, s. 12.

⁸¹ Jan Kazimierz w 1686 r. przebywał w Rzymie; zob. T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 188; także Anna Markiewicz, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2011, s. 179.

⁸² A. Komaniecki, *Chronografia...*, s. 647. Jak zanotował kronikarz i wójt miasta Żywca, „...chodził z jednym swoim sługą sam do lasu, małomówny był i palił wciąż tytonie...”.

Krystyna, żona Marcjana Aleksandra Ogińskiego, odziedziczyła tzw. Państwo Ślemieńskie graniczące z Państwem Żywieckim, z ośrodkiem administracyjnym w Ślemieniu⁸³.

Z przytoczonego podziału dóbr wynika, że posiadłości Wielopolskich skupione do tamtej pory w rękę kanclerza Jana Wielopolskiego uległy rozdrobnieniu. Taki stan rzeczy nie trwał jednak długo. W 1688 r. cześnik koronny i starosta krakowski Ludwik Kazimierz niespodziewanie zmarł⁸⁴. Na wieść o zgonie brata Jan Kazimierz porzucił stan duchowny, wrócił do kraju i przejął po nim schedę. Ożenił się z Anną Konstancją Lubomirską, córką Aleksandra Michała i Konstancji Bokum; z tego małżeństwa doczekał się jedyne go syna Aleksandra Dominika Wielopolskiego (zm. 1724), pana na Sucheju⁸⁵. Jan Kazimierz zmarł w 1692 r., a wdowa wyszła za Stanisława Małachowskiego, wojewodę kaliskiego (zm. 1699). W imieniu syna zarządzała Suchą do śmierci w 1724 r.⁸⁶ Ostatecznie więc, po śmierci obu braci i kuzyna, Franciszek skupił w jednym rękę właściwie wszystkie posiadłości rodzinne⁸⁷. Wcześniej, po śmierci Ludwika Kazimierza Wielopolskiego w 1688 r. otrzymał urząd starosty krakowskiego⁸⁸. Następnie odbywał studia zagraniczne, a do kraju powrócił w 1696 r.⁸⁹

Początkowo sympatyzował ze stronnictwem profrancuskim, wspierając kandydaturę księcia Conti; ostatecznie poparł na elekcji Augusta II⁹⁰. Po klęsce króla pod Kliszowem w 1702 r. był wraz z biskupem kujawskim Stanisławem Szembekiem prawdopodobnie odpowiedzialny za wywóz insygniów koronnych i części archiwaliów z Wawelu⁹¹. Został obrońcą Krakowa przed armią szwedzką Karola XII. Po zdobyciu miasta, na wyraźną sugestię Benedykta Pawła Sapiehy, pałac i kamienice Wielopolskiego w Krakowie

⁸³ Z. Rączka, *Archiwa...*, s. 12.

⁸⁴ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 188.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 188.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 188–189.

⁸⁷ Państwo Ślemieńskie powróciło w jego posiadanie już w 1693 r. po śmierci Konstancji Krystyny; zob. T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 189; także Z. Rączka, *Archiwa...*, s. 12.

⁸⁸ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 191.

⁸⁹ Z. Rączka, *Rys historyczny...*, s. 53; zob. A. Komaniecki, *Chronografia...*, s. 254.

⁹⁰ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 191.

⁹¹ *Kalendarium do dziejów Wawelu*, oprac. Ryszard Skowron, Kraków 1990, s. 137; F. Leśniak, *Wielkorządcy...*, s. 130.

zostały złupione, a sam Franciszek, mimo zapłaty okupu, został wypuszczony z więzienia dopiero w trzy tygodnie po zajęciu miasta⁹².

W 1703 r. Wielopolski przejął od Józefa Władysława Gonzagi, margrabiego Myszkowskiego starostwo lanckorońskie. W 1719 r. otrzymał za zasługi od króla Order Orła Białego⁹³, który następnie chętnie prezentował na swoich portretach⁹⁴. W tym samym roku uczestniczył w zaślubinach syna władcy Fryderyka Augusta II i Marii Józefy⁹⁵. W 1720 r. otrzymał urząd wojewody sieradzkiego⁹⁶. Kolejny awans oraz powiększenie posiadłości Wielopolski zawdzięczał zgonowi Józefa Władysława Gonzagi, margrabiego Myszkowskiego (zm. 1727)⁹⁷. Pretensję do spadku po nim zgłosił Franciszek oraz wojewoda braławski Michał Stefan Jordan (zm. 1739), mąż Anastazji, córki brata Józefa Władysława, ordynata Stanisława Kazimierza (zm. 1684). Po długim sporze obu magnatów, wyrokiem Trybunału Koronnego z 1729 r., ordynacja przypadła Wielopolskiemu, który objął posiadłość wraz ze wszystkimi długami po poprzednikach, spłacanymi następnie jeszcze przez syna Karola. W 1728 r. otrzymał urząd wojewody krakowskiego po Jerzym Dominiku Lubomirskim. Jako dyplomata Franciszek Wielopolski posłował do papieża Innocentego XII i króla Anglii Jakuba II Stuarta⁹⁸.

W 1695 r. ożenił się z Teresą z Tarłów (zm. 1701), z którą miał dwóch synów – Karola oraz Jana i dwie córki – Konstancję i Franciszkę, od 1718 r. klaryskę przy kościele św. Andrzeja w Krakowie⁹⁹. Drugie i ostatnie już małżeństwo Franciszek zawarł dopiero w 1711 r.; ożenił się z Anną Lubomirską

⁹² A. Górny, K. Piwarski, *Kraków...*, s. 25–26.

⁹³ Marta Męclewska, *Kawalerowie i statuty Orderu Orła Białego 1705–2008*, Warszawa 2008, s. 149.

⁹⁴ W. Ozdoba-Kosierkiewicz, *Portret...*, s. 161; B. Modrzejewska, *Dwa portrety Franciszka...*, s. 141.

⁹⁵ Według Kuras obecni prócz Franciszka byli także jego synowie – Franciszek, Jan i być może Hieronim; *Ostatnie wielkie widowisko...*, przyp. 140, s. 54, 55. Tymczasem synami Wielopolskiego byli wówczas dwudziestoletni Karol, dziewiętnastoletni Jan oraz najmłodszy, ośmioletni Hieronim. Imię Franciszka nosił syn Karola i Elżbiety z Mniszchów, pierwszy prezydent miasta Krakowa, zob. *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. Bogdan Kasprzyk, Kraków 2010, s. 752.

⁹⁶ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 191.

⁹⁷ Andrzej Link-Lenczowski, *Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski) margrabia na Mirowie Józef Władysław*, [w:] PSB, t. 22, Kraków 1977, z. 92, s. 374.

⁹⁸ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 192.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 188.

(zm. 1736), późniejszą agentką Stanisława Leszczyńskiego¹⁰⁰. Owocem tego związku był Hieronim¹⁰¹.

W przypadku Franciszka Wielopolskiego dysponujemy dostateczną ilością zachowanych źródeł oraz zabytków, które pozwalają na prawie pełną rekonstrukcję stopniowego rozwoju kreacji jego wizerunku propagandowego. Wydaje się, że można na ich podstawie wyodrębnić poszczególne etapy ewolucji jego autoprezentacji.

Nie zachowało się wiele odcisków pieczętnych czy dokumentów wystawianych przez Wielopolskiego. Jak odnotował W. Budka, jako starosta krakowski zmieniał tłok pieczętny aż trzykrotnie. Początkowo stosował on pieczęć owalną, o wymiarach zbliżonych do ojcowej (51 na 45 mm). Podobnie jak u kanclerza tarczę z godłem ujmującą gałązki wawrzynu, a wieńczy ją dziewięciopalkowa korona z zaćwieczonym toporem. W legendzie, w dwóch wierszach umieszczono napis: „*FRANCISCUS COMES IN PIESKOWA SKALA ET ZYWIEC WIELOPOLSKI GENERALIS CRACOVIENSIS BOCHNENSIS CAPITANEUS”¹⁰². Do naszych czasów zachował się jeden egzemplarz odcisku tej pieczęci, umieszczony na dokumencie datowanym na 14 listopada 1714 r., w którym Wielopolski zadeklarował wzięcie w opiekę kupców greckich Jana Beglego i Dymitra Dedołowicza¹⁰³. Magnat tytułował się w nim hrabią na Żywcu i Pieskowej Skale, a także starostą krakowskim, lanckorońskim, żarnowskim, przemysłowskim i lipińskim.

W wydany w 1688 r. druku *Parnassus Academicus*, panegiryku Stanisława Michała Szurowskiego, napisanym z okazji obrony tezy doktorskiej Daniela Tomasza Gomulczyńskiego¹⁰⁴, dedykację poświęconą młodemu staroście zdobi stemmat na herb Starykoń. Pod jego wyobrażeniem umieszczono łacińską inskrypcję:

¹⁰⁰ Rafał Niedziela, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego 1733–1736*, Kraków 2005, s. 203.

¹⁰¹ T. Zychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 192.

¹⁰² W. Budka, *Pieczęcie grodu...*, s. 93.

¹⁰³ ANK, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 29/658/1258 (dawna sygn. Pap. 8).

¹⁰⁴ Stanisław Michał Szurowski, *Parnassus Academicus, Apollinis & Musarum ornamentis decoratus. XI VV. DD. Primae Laurae candidatis dum in alma Universitate Cracoviensi, (...) renuntiantur. Amoris & gratulationis ergo. A Stanislao Michaele Szurowski eiusdem Laurae Candidato, Panegyrico applause dedicatas, Anno Salutis 1688 Die 18 Octobris, Crac. Typis Nicolai Alexandri Schedel S. R. M. Ord. Typogr.*

PEGASUS Aonio celebratus Carmine Vatum,
Dulcia qui Musis, calce fluenta dedit,
Immortale decus meruit. Sed clarior iste
Qui dedit insignes, Marte toga(que) Viros
Rupibis ille facris, vitreos deducere fonts,
Et poterat forti scindere faxes pede;
Hic Geticas acies calcans & robora Martis
Aurea saecula Lechis, Aureus ipse dabit.

Poza wymienieniem pełnionych przez Wielopolskiego urzędów, akademik zdecydował się na podanie tytułu hrabiego na Pieskowej Skale. Z kolei w wydanym w 1718 r. kazaniu, wygłoszonym przez Stefana Szczanieckiego z okazji prymicji zakonnej Franciszki, córki magnata, która wstąpiła do krakowskich klarysek, Franciszek został utytułowany hrabią na Żywcu i Pieskowej Skale¹⁰⁵. W tekście umieszczono dedykację, w której wspomniano przodków Wielopolskich i Tenczyńskich oraz stemmat na rodziców zakonicy – Franciszka oraz Anny z Lubomirskich. Pod podwójną tarczą herbową z godłami Starego Konia i Drużyny nakrytych wspólnym hełmem z koroną szlachecką i labrami znajduje się subskrypcja:

Dokądże STARZO-KONIU lotnym spieszysz biegiem?
To nie spocznieś? Przynajmniej nad SZRENIAWY biegiem?
Owszem w zawod scigaią nieśmiertelne Sławy.
Ten łądem, bez wędzidła: Ta wodą, bez Nawy.

Z pewnością Wielopolski chciał w oczach potomnych zaprezentować się jako senator i hrabia, członek poważanej rodziny należącej do starożytnego rodu. Pewnym ograniczeniem z punktu widzenia zabiegów propagandowych był fakt, że jego przodkowie do stanu senatorskiego awansowali właściwie niedawno. Pamięć o pochodzeniu jego rodziny wśród potomnych była zbyt świeża. On sam natomiast zajmował, mimo wierności władcy i sławy obrońcy Krakowa, wciąż pośrednie miejsce w senacie. Zmiana na-

¹⁰⁵ Stefan Szczaniecki, *Kazanie na Profesjij Zakonnej Niegdę Jaśnie Wielmożney Jeymości Panny P. Franciszki Hrabianki na Żywcu i Pieskowej Skale Wielopolskiej, Generalówny Małopolskiej, Krakowskiej, Lanckorońskiej, Przemykowskiej, Żarnowieckiej, teraz Przewielebney w Chrystusie Panu Panny Zakonnej S. Franciszka Patriarchy, w Kościele Krakowskim S. Andrzeja, Prześwietnego Konwentu tegoż Zakonu Serafickiego miane, (...) Roku 1718 Dnia 20 Lutego, w Krakowie, w Drukarni Franciszka Cezarego, J. K. M. y J. O. J. M. X. Biskupa Krakowskiego, Xcia Siewierskiego, także Przesław. Akademij Krakow. Ordynar. Typ.*

stąpiła przy wsparciu Lubomirskich i Koniecpolskich. Decyzją króla otrzymał urząd wojewody sieradzkiego w 1720 r.¹⁰⁶

Dnia 1 września [...] pan Franciszek Wielopolski, hrabia na Żywcu i Pieskowej Skale wjazd bardzo solenny i wspaniały a bogaty z uczesnością wielu ślachty i panów w Sieradzu na województwo tameczne w Wielkiej Polsce odprawował i nań ozdobnie wjeżdżał. Mając dwór z sobą bardzo okryty i panów wielkich, także chorągiew towarzystwa swego wojskowego, bardzo strojno i zbrojno przybraną i królewskiego wojska na 80 konnych, i tu z Żywca pachółków w barwę pięknie przybraną z góralską z strzelbą 60, okrom swojej rajtarii i sług pokojowych dworu swego. Przeciwno któremu o ćwierć mile ku jednej wsi pod namiot jego wystawiony wiele ślachty z województwa sieradzkiego wyjechała, witając go. Znowu z miasta chorągiew pancerna towarzystwa, tam na konsyntenccyjej natenczas będącą drogę zaszała, a na ostatku miasto Sieradz w mustrze swej ordynkiem w polu stanęło. I tak z wielką ozdobą i assytenccyją do kościoła dominikańskiego wprowadzony był, gdzie od ojca jezuitę naprzód, a potem od ojca piarysty przezornemi oracyjami jego przywitano...¹⁰⁷.

Odświętny wjazd opisany przez kronikarza nie był niczym niezwykłym w państwie Obojga Narodów, choć trzeba zaznaczyć, że jego wystawność zależała od pozycji nominowanego na urząd¹⁰⁸.

Znane są dwa druki ulotne autorstwa jezuitę i pijara, dotyczące intraty Wielopolskiego do Sieradza; drugi z tekstów nie został jak dotąd odnaleziony¹⁰⁹. Oracja jezuitę wspomniana w kronice została opublikowana tego samego roku jako anonimowy panegiryk *Trabeatus Heroum*¹¹⁰. Wyliczankę antenatów rozpoczyna Żegota, właściciel legendarnego siwego konia, którego przyjął do swojego godła, następnie Piotr Zaprzaniec oraz Szafraniec,

¹⁰⁶ T. Żychliński, *Złota Księga...*, t. 9, s. 191.

¹⁰⁷ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 533.

¹⁰⁸ Bernadetta Manyś, *Wjazd na województwo wileńskie Michała Kazimierza „Rybeńki” jako przykład specyfiki kultury dworów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim*, [w:] *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalność myśli, różnorodność dróg. Studia i materiały*, red. Marek Dębowski, Anna Grześkowiak-Krwawicz, Michał Zwierzykowski, Kraków 2013, s. 307–308.

¹⁰⁹ Odnotowany przez Estreichera, zob. K. Estreicher, *Bibliografia...*, s. 461, *Pergama palatyni honoris in triumphalibus Siradiae portis (...) decennia Wielopolsciano Equo expugnata illustrissimo domino D. Francisco comiti in Zywiec & Pieskowa Skala Wielopolski Palatino Siradiensi (...) Assistante triumphali pompae officiosa collegi Petricoviensis Scholarum Piarum submissione Anno 1720 Typis Clari-Montis Częstochoviensis*.

¹¹⁰ *Trabeatus Heroum, Virtutem et Honorum Exercituum ex Wielopolsciano Starzokon velut ex equo Trojano (...) equite Illustrissimo Excelentissimo Domino D. Francisco Wielopolski palatino Siradensi, lanckoronensi, (...) 1720 Calissi typis Collegi SJ*.

Piotr Bochnar i kolejni Wielopolscy: Kacper (Gaspar), Jan, starosta biecki, Jan, kanclerz¹¹¹. Według autora, Wielopolscy mieli wywodzić się od Szafranców. Informacja taka nie pojawia się w żadnym herbarzu, ani też w żadnym wcześniejszym tekście panegirycznym¹¹². Wydaje się być właściwie pewne, że manipulacji tej dokonano na życzenie Wielopolskiego. Franciszek zdecydował się na kreację pokrewieństwa z Szafrancami w prostej linii, starając się zatrzeć pamięć o pochodzeniu rodziny z Gdowa, Kobylanki i Kłęczan pod Bieczem. Pewnym potwierdzeniem takiej tezy było posiadanie gniazda rodzinnego Szafranców – Pieskowej Skały, z którą to posiadłością związany był tytuł hrabiowski.

Nowy wojewoda sieradzki zdecydował się zmienić wizerunek napieczony. Na owalnej pieczęci (55 na 52 mm) umieszczono w centrum tarczę herbową z godłem Stary Koń w kartuszowym obramieniu, ujętą przez dwóch trzymaczy w postaci zbrojnych. Poniżej ukazano armaturę złożoną z broni drzewcowej, chorągwi, dział, kotłów i kul armatnich. Tarczę wieńczyła korona z naprzemiennym układem pięciu trójliści i czterech pałek z zaćwieczonym toporem. W otoku, w dwóch wierszach umieszczono napis: „*FRANCISCUS COMES IN ZIWIEC ET PIESKOWA SKALA WIELOPOLSKI PALATINUS SIRADENSIS GENERALIS || MINORIS POLONIAE CRACOVIENSIS LANCKORONENSIS PREMICOVIENSIS ZARNOVE[censis]. ETC CAPITANEUS”¹¹³. Użycie armatury złożonej z uzbrojenia oraz wprowadzenie trzymaczy herbowych nie było zabiegiem czysto estetycznym. Na terenach Rzeszy takie rozwiązania były stosowane wyłącznie przez utytułowaną szlachtę¹¹⁴. Identyčną kompozycję z herbem Starykoń wykorzystano w superekslibrysie zdobiącym oprawę jednej z ksiąg grodzkich krakowskich z 1722 r.¹¹⁵

¹¹¹ *Ibidem*, k. 15–21.

¹¹² Tym samym tezy M. Kameckiej-Skrajnej o próbach budowy takiej propagandy już za Jana, starosty bieckiego, należy uznać za bezpodstawne, por. eadem, *Historia rodu...*, s. 124.

¹¹³ W. Budka, *Pieczęć grodu...*, s. 93–94.

¹¹⁴ Wojciech Strzyżewski, *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI–XVIII wiek)*, Warszawa 2009, s. 123.

¹¹⁵ ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/812. Okładkę prócz wizerunku z pieczęci zdobią sygły tytułatury Wielopolskiego. W tym miejscu dziękuję kierownikowi Oddziału I Archiwum Narodowego w Krakowie, Panu Wiesławowi Filipczykowi za wskazanie tego egzemplarza.

Kreacja wizerunku Franciszka Wielopolskiego ostatecznego kształtu nabrała dopiero po śmierci Józefa Władysława Myszkowskiego (1727), awansie na urząd wojewody krakowskiego w 1728 r., a przed oficjalnym przejęciem przez magnata Ordynacji Pińczowskiej w 1729 r., do którego doszło początkowo drogą zbrojną, a dopiero potem sądową. Jak donosi nam w tekście swojej kroniki Andrzej Komoniecki, Wielopolski popadł po 1727 r. w ostry konflikt z wojewodą braclawskim Michałem Stefanem Jordanem.

Dlaczego pan dziedziczny Żywca Pińczów z ludem swoim zajechał, a zaś Jego Mość pan wojewoda braclawski zamek w Wielkim Książu osiadł; lecz lud jego wypędzon, zabrawszy strzelbę onym, osadziwszy w Książu na zamku ludzi 70, a w Pińczowie 90, na swoją władzę i państwo dziedzicznie odebrał¹¹⁶.

Zbrojna wyprawa Wielopolskiego uprzedziła więc ruch Jordana. Warto w tym miejscu wspomnieć, że skoligacony z Myszkowskimi przez żonę Anastazję wojewoda braclawski od pewnego już czasu wiedząc, że wszyscy potomkowie Józefa Władysława nie dożyli nawet lat sprawnych, zakładał przejęcie posiadłości teścia¹¹⁷. Wcześniej podjęte zabiegi propagandowe podkreślały prawa spadkowe Jordana¹¹⁸.

Wielopolski uczcił powodzenie zajazdu i niebawem złożył przysięgę ordynatów, na długo przed wyrokiem Trybunału Koronnego przyznającym mu oficjalnie ordynację, który został wydany dopiero w 1729 r.

Tego roku [A. S. – 1727] dnia 4 września we czwartek Jaśnie wielmożny Jego Mość pan Franciszek Wielopolski, pan dziedziczny na Żywcu, wojewoda sieradzki, na to margrabstwo pińczowskie szczęśliwie z wielką assystencyją państwa i szlachty wjechał, do zamku Wielkiego Książa. Gdzie tam w kaplicy po mszy świętej odprawionej, jurament przed ko-

¹¹⁶ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 563.

¹¹⁷ Z małżeństwa z Heleną Czartoryską (zm. 1740) doczekał się zmarłych przed 1701 r. Zygmunta i Magdaleny, Jana Karola (1695–1701) oraz Teresy (zm. 1712). Zob. A. Link-Lenczowski, *Myszkowski...*, s. 374.

¹¹⁸ Marcelli Dziewulski, *Rekreacya przy Piątku, bez smutku z Najsłodszeo Serca Jezusowego, w kościele WW. Paniien Zakonnie Najswiętszezy Panny nawiedzenia w Krakowie za Miastem (...)* Roku P. 1718 (...) *A potym Jaśnie Wielmożności Pani, Anastazy i Teresie Gonzadze, margrabiance na Mirowie Jordanowey, wojewodziny braclawskiej (...)* dedykowana (...) *podana roku pomienionego, Dnia zaś 25 Listopada, w Krakowie w Drukarni Franciszka Cezarego, J. K. M. y J. O. J. M. X. Biskupa Krakowskiego, Xiążęcia Siewierskiego, także Przesławney Akademii Krakowskiej Ordynar. Typografa.* Utwór, jak i stemmat wymagają osobnego omówienia, w tym miejscu warto jedynie wspomnieć, że przypuszczalnie na życzenie Michała Stefana skomponowano w stemmacie herb złożony małżonki z godłem Trąby Jordanów, wbrew zasadom heraldycznym.

lumną tam stojącą uczynił, a potym traktament solenny we trzech miejscach usadzony: w zamku, pod namioty i we dworze dla państwa i różnej ślachty obficie i dostatnio uczyniony był, z wielką wesołością państwa i powinszowaniem tak wielkiego i wysokiego urzędu. Dlaczego odtąd tytułem nowym obdarzony jest, pisząc się: „Franciszek Gonzaga z Mirowa Myszkowski, z Wielopolskich margrabia” etc. etc.¹¹⁹

Magnat zorganizował uroczystość pośpiesznie, w momencie gdy znaczna część posiadłości ordynacji znajdowała się jeszcze w rękach dłużników zmarłego Myszkowskiego¹²⁰.

Po przejściu ordynacji oraz uzyskaniu urzędu wojewody krakowskiego (1728) Wielopolski zdecydował się trzeci raz na wymianę przedstawienia na pieczęci. Tym razem była ona większa od dwóch poprzednich (57 na 55 mm), zmieniło się także znacząco przedstawienie heraldyczne oraz legenda. W dwuwierszowym otoku umieszczono napis: „FRANCISCUS IN ZYWIEC ET PIESKOWA SKALA DE WIELOPOLSKI MARCHIO IN MIROW MYSZKOWSKI PALATINUS CRACOVIENSIS || *GENERALIS MINORIS POLONIAE CRACOVIENSIS LANCKORONENSIS ZARNOVECENSIS PRAEM[icoviensis]: ETC: CAPITANEUS”¹²¹. Okrągły kartusz ujęty w dekorację rollwerkową zajmuje dziewięciopółowy herb złożony. W tarczy sercowej umieszczono Jastrzębca Myszkowskich, następnie kolejne cztery pola zajmuje skwadrowany układ godeł Wielopolskich i Komorowskich – Sarykoń i Korczak. Kolejne cztery pola, które podzielono ramionami krzyża kawaleryjskiego, zajmują cesarskie orły. Całą kompozycję wieńczy korona z siedmioma sterczynami z klejnotem herbu Sarykoń.

Wielopolski skonstruował herb złożony, świadomie łamiąc zasady budowy takich przedstawień, które zakładały prezentację pochodzenia za pomocą godeł. Podobne przypadki były ostatnio stosunkowo często omawiane przez badaczy, warto więc w tym miejscu wspomnieć jedynie, że było to zjawisko powszechne głównie w kręgach magnaterii i wyższego duchowieństwa. Jak dowodzą dotychczasowe wyniki badań, bazujących na propozycjach metodologicznych Pawła Stróżyka¹²², twórcy takich przedstawień chcieli za po-

¹¹⁹ A. Komoniewski, *Chronografia...*, s. 564–565.

¹²⁰ K. Myśliński, *Ordynacja Myszkowskich...*, s. 25.

¹²¹ Badacz poprawnie przytoczył opis legendy, niepoprawnie opisał sam herb, zob. W. Budka, *Pieczęcie grodu...*, s. 154.

¹²² Paweł Stróżyk, *O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski*, [w:] *Ad fon-*

mocą odpowiednio spreparowanego układu godeł w tarczy zaprezentować konkretne treści ideowe i podnieść swój prestiż przez zaakcentowanie zaszczytnego pochodzenia¹²³. Manipulacja kolejnością znaków nie wynikała więc z nieznajomości zasad heraldyki. Zrozumienie treści ideowych było możliwe dzięki rozpowszechnionej w społeczeństwie staropolskim znajomości herbów. Poza sferą ideową, jak wspomniano już wcześniej przy okazji tytułatury, posiadacz tak utworzonego przedstawienia wielopolowego mógł mieć na celu podkreślenie swojego prawa do danej posiadłości, co przy częstych sporach o prawo dziedziczenia w Rzeczypospolitej było powszechnie stosowanym narzędziem propagandowym, tak popularnym jak druki ulotne czy zwykłe pamflety¹²⁴.

Wielopolski, tworząc przedstawienie napieczętne, zastąpił w tarczy sercowej swoje godło rodowe (Starykoń) herbem Jastrzębiec Myszkowskich, łamiąc tym samym zasadę budowy herbów złożonych. W czterech kolejnych polach zrezygnował z klasycznej kolejności znaków, która miała być następująca – najpierw herb matki, potem babki macierzystej, następnie prababki ojczysto-ojczystej. W przypadku herbu z pieczęci zredukowano taki układ do skwadrowanej tarczy z herbem matki Konstancji Krystyny Komorowskiej oraz herbu rodowego Wielopolskiego. Ostatnie cztery pola zajęły natomiast wspomniane orły. Przyjął także nową formułę swojej tytułatury. Najpopularniejsza forma zapisu brzmiała: Franciszek Gonzaga margrabia na Mirowie Myszkowski z Wielopolskich. Przyjęcie nazwiska i herbu ordynatów wynikało ze spisanych praw i obowiązków ordynackich, które

tes. O naturę źródła historycznego, red. Stanisław Rosik, Piotr Wiszewski, Wrocław 2004, s. 201–225. W przypisach starsza literatura.

¹²³ Jakub Rogulski, *Treści propagandowe herbu złożonego księcia Szymona Samuela Sanguszki z 1626 roku*, [w:] *Insignia et splendor*, red. Wojciech Drelicharz, Kraków 2011, s. 9–84; Aleksander Stankiewicz, *Treści propagandowe herbu złożonego Jana Stanisława Sapiehy z 1617/1620 roku*, [w:] *Źródła staropolskie i nauki pomocnicze historii*, red. Jakub Rogulski, Kraków 2013, s. 295–340; Jakub Rogulski, *Manifestacja dynastycznego pochodzenia na pieczęciach książąt Czartoryskich z drugiej połowy XVI wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” (seria nowa) 2013, t. 13, s. 211–237; Aleksander Stankiewicz, *Tradycje militarne rodziny Chodkiewiczów w świetle grafiki oraz stemmat w drukach ulotnych z pierwszej połowy XVII wieku*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 3, red. Zbigniew Hundert, Karol Żojdź, Jan J. Sowa, Oświęcim 2014, s. 61–95; idem, „...Kleynoty...”.

¹²⁴ A. Stankiewicz, *Tradycje militarne...*, s. 65, 66; idem, „...Kleynoty...” , s. 167.

każdorazowo kolejni spadkobiercy byli zobligowani zaprzysiąc¹²⁵. Praktyka przyjmowania herbu wymarłych poprzednich właścicieli przy obejmowaniu nowych posiadłości była powszechna w heraldyce zachodnioeuropejskiej¹²⁶.

Stosowanie w tytulaturze nazwiska książąt mantuańskich Gonzagów miało źródła w historii ordynatów Myszkowskich. Jeden z twórców Ordynacji Pińczowskiej, zatwierdzonej przez sejm w 1601 r., Zygmunt, kasztelan wojnicki, w 1597 r. został przyjęty do nazwiska przez księcia Wincentego Gonzagę, a w międzyczasie otrzymał również od papieża Klemensa VIII tytuł margrabiego na Mirowie dla siebie i swoich potomków¹²⁷. Od tego czasu kolejni ordynaci Myszkowscy tytułowali się Gonzagami, margrabiami na Mirowie. Prócz przyjęcia nazwiska używali także herbu książąt. Kładli na herbie Gonzagów mantuańskich, złożonym ze skwadrowanej tarczy z herbami Królestwa Czech oraz rodowym i tarczy czteropolowej z cesarskimi orłami¹²⁸, tarczę sercową z Jastrzębcem.

Konstruując herb złożony, Wielopolski zdecydował się zatem na przyjęcie w tarczy sercowej Jastrzębca Myszkowskich, zastosował również w czterech ostatnich polach cesarskie orły. Zrezygnował natomiast ze skwadrowanych rodowych godeł Gonzagów oraz herbu Królestwa Czech. Zamiast nich umieścił w czterech polach godła Wielopolskich oraz Komorowskich. Franciszek chciał zapewne w ten sposób podkreślić swoje prawa do dziedzictwa Komorowskich i własne pochodzenie od Wielopolskich, dwóch rodzin posługujących się tytułem hrabiowskim. Niewykluczone też, że Korczak był atrakcyjny dla magnata, gdyż jego legenda herbowa odwoływała się do ducha demokracji szlacheckiej oraz walki z tyranią i co również istotne, wskazywał na zagraniczne pochodzenie przodków. Wiadomo, że Wielopolski był zainteresowany przeszłością swojej rodziny ze strony matki, czego wyrazem było choćby otwarcie na jego polecenie krypty pod ka-

¹²⁵ M. Lubczyński, *Ordynacja za czasów Myszkowskich*, „Pińczowskie Spotkania Historyczne” 2011, z. 15, s. 15.

¹²⁶ W. Strzyżewski, *Herby i tytuły...*, s. 107.

¹²⁷ Urszula Augustyniak, *Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski margrabia na Mirowie) Zygmunt*, [w:] PSB, t. 22, Kraków 1977, z. 92, s. 404; Mariusz Lubczyński, *Ordynacja...*, s. 13–14.

¹²⁸ Igor Kraszewski, *Pieczęć herbowa królowej Ludwiki Marii jako zapis historii dynastycznej Gonzagów Niwernerńskich*, [w:] *Pieczęcie herbowe, herby na pieczęciach*, red. Wojciech Drelicharz, Zenon Piech, Warszawa 2011, s. 88, 98–100.

plcą Komorowskich w Żywcu i oględziny ciała i trumny Krzysztofa, brata Mikołaja Komorowskiego¹²⁹.

B. Paprocki w wydany w 1578 r. *Gnieździe cnoty* odnotował istnienie dwóch związanych ze sobą herbów – Czaszy i Korczaka. Pierwszy za godło miał złotą czaszę z psią głową w polu czerwonym. Klejnot i legenda o jego powstaniu miały ponoć budzić odrazę u króla Ludwika I Węgierskiego. Według niej, w dawnych czasach Węgrzy, nie mogąc dojść do porozumienia w sprawie wyboru władcy, zdecydowali, że ten, kto pierwszy przekroczy progi pałacu, zostanie królem. Warunek ten spełnił przypadkowo pies. W trakcie pokoronacyjnej uczty krajczy, karmiąc zwierzę, stwierdził publicznie, że póki nie porzuci psich nawyków, nie może być mowy o takim wodzu. Węgrzy rzucili się do broni za obrazę swojego króla, a krajczy musiał uciekać przed nimi, przeprawiając się przez trzy rzeki. Ludwik uznał, że historia ta jest sprzeczna z zasadami rycerskimi, dlatego nakazał podskarbiemu Demetriuszowi odmienić herb, umieszczając w tarczy pasy, w klejnocie pozostawiając psa w koszu¹³⁰. Heraldyk pominął zupełnie fakt pieczętowania się herbem Korczak przez Komorowskich, wymienił jedynie rodziny Boratyńskich, Bałabanów i Gorajskich jako potomków Demetriusza¹³¹.

Treść legendy herbowej Paprocki przekształcił w kolejnej, znacznie szerszej wersji swojego dzieła. W *Herbach rycerstwa polskiego*, we wstępie do rozważań nad pochodzeniem Korczaków, wyszedł od wzmianki z Kroniki Długosza. Według kanonika krakowskiego, herb Korczak miał zostać nadany rycerzowi Demetriuszowi Bożydarowi przez króla Ludwika I Węgierskiego, z czego miało wziąć się jego podobieństwo do godła Królestwa Węgier – trzech pasów na tarczy. Paprocki zdecydował się uzupełnić wywód kronikarza. Ród Korczaków miał wywodzić się od starożytnych książąt słowiańskich, a ich potomkowie posługiwali się dwoma odmianami herbu – trzema wrębami srebrnymi bądź czaszą z psem¹³². Według Paprockiego, powołującego się na starożytnych historyków, przodkiem rodziny pieczętującej się herbem Czasza miał być Zoard, wódz Atylli, który dowodził łupieżczymi najazdami na Apulię i Kalabrię w Italii. Jego potomkowie mieli potem zamieszkiwać różne ziemie. Spośród nich, po pewnym czasie, Węgrzy chcieli

¹²⁹ A. Stankiewicz, *Sanktuarium Matki Bożej Rychwaldzkiej...*, s. 239.

¹³⁰ Bartosz Paprocki, *Gniazdo cnoty*, Kraków 1578, s. 1029.

¹³¹ *Ibidem*, s. 1030–1037.

¹³² B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, s. 677.

obrać sobie władcę, który odmówił tego zaszczytu i wskazał jako dobrego kandydata wojownika z rodziny Caninów, czyli psów. Nowy władca okazał się tyranem, dlatego potomek Zoarda zabił go, uwalniając lud od niewoli. Ponownie wybrany władca Węgrów w uznaniu zasług nadał tyranobójcy nowy herb – w czerwonej tarczy umieścił trzy srebrne wręby na pamiątkę trzech rzek, nad którymi stoczył wojnę z wojskami tyrana, natomiast kosz z głową psa (Canin) umieścił w klejnocie¹³³.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że opowieść przytoczona przez Paprockiego wydaje się nie być tylko popularną w XVI w. anegdotą¹³⁴, ale jest echem innej historii, która legła u podstaw tradycji Królestwa Węgier oraz niektórych tamtejszych rodzin możnowładczych. W kronice *Chronicon pictum* (*Képes Krónika*), iluminowanym rękopisie opisującym historię królestwa węgierskiego, powstałym na dworze Ludwika I Wielkiego zwanego w Polsce Węgierskim, znajdują się wzmianki o rycerzu pieczętującym się psią głową. Nazywał się on Hont, był bratem Pázmána. Obydwaj mieli pochodzić ze Szwabii i asystować królowi Stefanowi I Wielkiemu w jego walkach o tron. Otrzymali za wierną służbę ziemię na pograniczu obecnej Słowacji oraz Węgier (Hont)¹³⁵.

W obydwóch wersjach legendy przytoczonej przez Paprockiego mamy do czynienia z oporem protoplasty Korczaków, który stawiał czoła albo tyranii władcy, albo też władcy nienadającemu się do sprawowania rządów (psu). Jak zauważyli już wcześniejsi badacze, Paprocki pragnął w zapisie obu wersji historii powołać się na „odwieczne” prawo szlachty, prawo buntu wobec złych rządów¹³⁶. Ten motyw w okresie kolejnych bezkrólewi (1572–1574, 1575–1576) i krystalizowania się idei elekcyjności królów polskich w tym czasie, należy uznać za kolejny głos w sprawie przysługujących szlachcie przywilejów, ale też obowiązków.

¹³³ *Ibidem*, s. 678–679.

¹³⁴ Mariusz Kazańczuk, *Staropolskie legendy herbowe*, Wrocław 1990, s. 147; A. Stankiewicz, *Program heraldyczny...*, s. 91–92.

¹³⁵ Wizerunek Honta z chorągwią i tarczą z psią głową zdobi zresztą jeden z inicjałów, zob. Gyula Kristó, *Az államalapítás korának irott forrásai*, Szeged 1999, s. 37–41; Ján Lukačka, *Kotázke etnického pôvodu veľmožského rodu Hont-Poznanovcov*, „Forum Historiae” 2010, t. 4, z. 2, s. 5.

¹³⁶ M. Kazańczuk, *Staropolskie legendy...*, s. 47, 147–148; Marek Cetwiński, *Wątki prawne w polskich legendach herbowych*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 1999, t. 3, s. 31; A. Stankiewicz, *Program heraldyczny...*, s. 90.

Legenda o morderstwie króla-tyrana została przytoczona następnie w herbarzu Szymona Okolskiego¹³⁷. Według dominikanina znak psa miał być również wykorzystywany w symbolice wojsk największych wodzów starożytności – u rzymskich cesarów, u Aleksandra Wielkiego, także przez wojowników w Dacji¹³⁸. Druga odmiana herbu Korczak miała być stosowana przez rodziny Donatów oraz Karaffów, a jej najznamienitszym przedstawicielem pieczętującym się trzema srebrnymi wrębami w polu czerwonym był papież Paweł IV (1476–1559). Pasy te miały zastąpić psa w koszu, na pamiątkę trzech rzek – Dunaju, Cisy i Bodrogu¹³⁹.

Zarysowana powyżej bogata tradycja związana z Korczakiem Komorowskich musiała być znana Wielopolskiemu, skoro różne wersje węgierskich historii funkcjonowały w polskim piśmiennictwie. Legenda o tyranobójcy stała się także tematem jednego z wierszy Wacława Potockiego¹⁴⁰. Być może, że atrakcyjne dla magnata były zarówno skojarzenia ze szlachecką wolnością, jak i domniemane, zagraniczne pochodzenie herbu. Magnateria, a nawet średniozamożna szlachta pragnęła wśród swoich protoplastów widzieć rzymskich patrycjuszy, włoskich książąt lub przynajmniej doradców Mieszka I czy Bolesława Chrobrego. Najlepszymi tego przykładami były rodziny z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rodzina Sapiehów miałyby wywodzić się od rzymskiej rodziny de Saapis¹⁴¹, a Paców od florenckich Pazzich¹⁴².

Poza skonstruowaniem bogatego w znaczenia herbu złożonego do pieczęci, Wielopolski zadbał także o rozpropagowanie swojego awansu za pomocą panegiryków. Jeszcze w 1728 r., po otrzymaniu urzędu wojewody krakowskiego, zanim zapadł wyrok Trybunału Koronnego o przyznaniu mu ordynacji, wydano kilka druków ulotnych poświęconych prezentacji praw

¹³⁷ Szymon Okolski, *Orbis polonus splendoribus caeli: triumphis mundi: pulchritudine animantium: decore aquatilium: naturae excellentia reptilium condecoratus*, t. 1, Kraków 1641, s. 424–425.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 426.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 429.

¹⁴⁰ A. Stankiewicz, *Program heraldyczny...*, s. 90.

¹⁴¹ Idem, *Treści propagandowe herbu Jana Stanisława Sapiehy z 1617/1620 roku*, [w:] *Źródła staropolskie i nauki pomocnicze historii*, red. Jakub Rogulski, Kraków 2013, s. 317, 324.

¹⁴² Anna Sylwia Czyż, *Kościół świętych Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie*, Wrocław 2008, s. 126.

magnata do posiadłości¹⁴³. Pośród nich znalazły się także teksty wygłoszone wcześniej w trakcie ingresu Franciszka na urząd wojewody krakowskiego.

W wydany w 1728 r. anonimowym *Triumphalis Virtutum Pompa*¹⁴⁴ w tytule pojawił się już nowy zapis nazwiska magnata, mieniącego się Gonzagą Myszkowskim z Wielopolskich. Treść panegiryku składa się z mowy powitalnej, ody oraz epigramatów na cześć Franciszka; poza wymienieniem jego krewnych oraz przymiotów godnych wielkiego senatora powtórzono prezentowany dotychczas wywód przodków, do których zaliczono Szafranców.

Drugi panegiryk, *Triumphus meritorum*¹⁴⁵, można uznać za prezentację ostatecznie ukształtowanego wizerunku Franciszka Wielopolskiego. Po karcie tytułowej umieszczono stemmat z herbem złożonym, takim jak znajdował się na pieczęci starosty krakowskiego. Wizerunek poprzedziły cytaty z filozofów starożytnych oraz poetów, odwołujące się do poszczególnych godeł Korczaka, Starego Konia, cesarskich orłów.

Wprowadzenie do herbu czarnych orłów pozwoliło panegirystyce na odwołanie się do heraldyki cesarskiej oraz symboliki tego ptaka jako znaku rzymskich cesarów, a także atrybutu boga Jowisza. W pewnym sensie mogło to rekompensować brak nadania tytułu książęcego, mimo że posługiwali się nim wszyscy Gonzagowie, książęta Mantui i de Nevers. Panegirysta porzekał zatem jedynie na pewnych skojarzeniach i sugestjach, które miały zobrazować splendor Wielopolskiego, spokrewnionego z rodziną włoskich książąt i z cesarzami rzymskimi narodu niemieckiego. Porównał między innymi purpurę senatorską do karmazynu książąt.

W samym panegiryku wyeksponowano starożytne i pełne chwały pochodzenie Franciszka. Wyliczono wszystkich jego przodków, ale pominięto

¹⁴³ K. Estreicher odnotował dwa, z czego jeden nie został jak na razie odnaleziony, zob. K. Estreicher, *Bibliografia...*, s. 461.

¹⁴⁴ *Triumphalis Virtutum Pompa in Illustrissims et Excellentissimus Domino D. Franciscus Comite in Zywiec et Pieskowa Skala de Wielopolsciis Marchione in Mirow Gonzaga Myszkowski, generali minoris Poloniae (...) dum solemni Splendidissimoque Apparatu (...) publicam ad suam Cracoviensis Palatinus Dignitatem haberet Ingressum (...) MDCCXXVIII Mense augusto, Die 23.*

¹⁴⁵ *Triumphus meritorum gentilitio palatinatus Cracoviensis vexillo et victrici Myszkoviano Soleae arcu et patricio Starzokonianae gloriae, cum Illmo et Excellmo DD. Francisco Comite in Zywiec et Pieskowa Skala de Wielopolsciis Marchione in Mirow Gonzaga Myszkowski Palatinus Cracoviensis, Lanckoroniensis etc. Capitaneus (...) Anno D. 1728, Cracoviae typis Matyaszkievicz.*

Żegotę, którego zastąpił princeps Zaprzaniec. Podkreślono równocześnie fakt, że przez wspólnego przodka z Toporczykami Wielopolski jest spokrewniony z tak znanymi rodzinami senatorskimi, jak Ossolińscy, Tenczyńscy czy Tarłowie. Następnie wymieniono Piotra Zaprzańca, Jana Zaprzańca, Piotra Szafrąńca, Piotra Bochnara, kasztelana bieckiego, Nawoja Bochnara, Mikołaja, Kacpra oraz obu Janów Wielopolskich. Wyraźnie więc nadal kreowano Wielopolskich na spadkobierców Szafrąńców, faktycznie wymarłych na początku XVII w. Wymieniając kasztelana wojnickiego Jana oraz kanclerza Jana, wspomniano ich zasługi dla państwa – w pierwszym przypadku walka z arianami i wierność wyznaniu katolickiemu, w drugim – erudycja i mądrość polityka.

Po prezentacji męskich przedstawicieli przodków, przywołano matkę Wielopolskiego Konstancję Krystynę i legendę o Zoardzie w redakcji Pa-prockiego z *Herbów rycerstwa*, a także pokrewieństwo z Karaffami i Donatami, wreszcie koligacje z Myszkowskimi i odziedziczenie świętego nazwiska Gonzagów. Wielopolski w tej części tekstu jawił się jako spadkobierca wielkiej tradycji, który na nią zasłużył i równocześnie potwierdził, że jest jej godzien poprzez mężną obronę Krakowa w 1702 r. oraz sprawiedliwe pełnienie obowiązków państwowych. Wreszcie, w tekście wymieniono żony Wielopolskiego – Teresę z Tarłów i Annę z Lubomirskich, wspominając przy okazji synów z obu małżeństw – Karola, Jana oraz Hieronima i pełnione przez nich urzędy.

Poza publikacją mów pochwalnych Wielopolski starał się również o fundowanie dzieł sztuki sakralnej lub świeckiej, które miały również kształtować jego wizerunek. Najlepszą emanacją cnoty magnificencji wielkich polityków, wodzów, zdaniem Arystotelesa, którego prace powszechnie czytano i omawiano przez szlacheckich uczniów w kolegiach jezuickich, były inicjatywy budowlane¹⁴⁶. Magnat wznosił stosunkowo niewiele budowli, jednak trzeba powiedzieć, że jego działalność miała jasno określony program ideowy.

W kościele parafialnym w Żywcu w 1724 r. ufundował nowy ołtarz główny. Jego projektantem był jezuita Paweł Giżycki; drewniany model nastawy przechowywany jest obecnie w zbiorach Archiwum Prowincji Polskiej Jezuitów w Krakowie¹⁴⁷. Badacze do tej pory najwięcej miejsca poświęcili zagadnieniom artystycznym związanym z tą fundacją, warto uzupełnić ich wnioski w kontekście ikonografii i treści ideowej.

¹⁴⁶ A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati...*, s. 337.

¹⁴⁷ Idem, *Paweł Giżycki...*, s. 93; w przypisach starsza literatura.

Konstrukcję architektoniczną ołtarza wzbogacał zespół rzeźb, składający się w części górnej z wyobrażenia Trójcy Świętej w otoczeniu aniołów, a u podstawy – z czterech świętych. Według projektu zachowanego u jezuitów krakowskich pierwotnie na konsolach planowano umieścić statuy Ewangelistów, którym miały towarzyszyć ich symbole – wół, lew, człowiek i orzeł. Ostatecznie zrealizowano wersję z czterema świętymi, patronami Franciszka i jego trzech synów, więc św. Franciszkiem z Asyżu, Janem Ewangelistą, Hieronimem oraz Karolem Boromeuszem oraz ich symbolami. Po bokach nastawy dodano parę bramek, nieprzewidzianych w modelu. Obydwe nieco odstają poziomem od reszty rzeźb czy snycerki, zostały nawet w inny sposób pomalowane – o ile ołtarz zasadniczo jest ciemnozielony i posiada złocenia, to w ich przypadku gzymsy i konsolki zyskały barwną kolorystykę. Obydwa przejścia zdobią portrety – od północnej strony św. Stanisława biskupa, od południowej św. Wojciecha, namalowane przez nieznanego artystę. U spodu każdy z nich zdobi kartusz, na którym wyobrażono inne przedstawienie. Pod św. Stanisławem jest to Strykoń Wielopolskich, pod św. Wojciechem antropomorficzna tarcza słoneczna. Biorąc pod uwagę addycyjny charakter bramek, można uznać, że zostały dodane wtórnie, nawet w parę lat po wzniesieniu ołtarza. Przypuszczalnie około 1727 r., kiedy to ołtarz został pozłożony¹⁴⁸.

Ukazane słońce obok godła herbowego Wielopolskiego nie jest znakiem heraldycznym ani emblematem, gdyż pozbawione jest lemmy. Istnieje jednak inna możliwość. W 1555 r. wydano w Rzymie traktat *Dialogo dell'impresa militari e amorese* autorstwa zmarłego parę lat wcześniej Paolo Giovi. W swojej pracy sformułował znaczenie impresy (*impresa*) jako osobistej dewizy, odwołującej się do aspektów czy cnót jej właściciela. Uznał także, że może być ona nośnikiem indywidualizmu i w pewien sposób odpowiednikiem wizerunku (portretu) właściciela. Z reguły konkretna impresa służyła tylko jednej osobie, ale zdarzało się, że była dziedziczona. Co istotne, mogła być zarówno samodzielny symbolem, jak i znakiem uzupełnionym o słowną dewizę¹⁴⁹. Przyjęła się zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, rozpowszechniła w drugiej połowie XVI w. na dworach, w korporacjach, także wśród akademików i artystów¹⁵⁰. Recepcję wzorów ułatwiły publikacje upo-

¹⁴⁸ A. Komoniewski, *Chronografia...*, s. 565.

¹⁴⁹ Dorigen Caldwell, *The Sixteenth Century Italian Impresa in Theory and Practice*, New York 2004, s. 7, 13.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 178.

wszechniające przykłady ich zastosowania. Impresy konkretnych dostojników z Italii ilustrowało dzieło Girolamo Ruscelli *Imprese illustri*, wydane w Wenecji w 1584 r.¹⁵¹ Z polskich przykładów występowania impres trudno wskazać konkretne realizacje – badacze jak do tej pory nie zajmowali się tą problematyką. W tym momencie można wskazać na jeden, znaczący dla rozważanej kwestii recepcji symbolu Gonzagów w Żywcu. Na srebrnym medalu wybitym w 1578 r. biskupa Piotra Myszkowskiego na awersie ukazano w ujęciu z profilu popiersie duchownego z inskrypcją „PET[rus]: MYSZKOWSKI DE MIR[ow]: D[e]: E[piscopus] CRAC[oviensis]: DUX: SEVER[ensis]”, a na rewersie orła wzlatającego w stronę słońca, trzymającego w szponach banderolę z napisem „TIBI CONFIDO”¹⁵².

Wydaje się, że w przypadku tarczy słonecznej z ołtarza w Żywcu możemy mieć do czynienia właśnie z impresą odwołującą się do symboli stosowanych przez członków rodziny Gonzagów. Słońce, oprócz góry Olimp oraz jaszczurki, funkcjonowało w ich heraldyce. Pełny zestaw tych znaków występuje w wystroju malarskim Sala del Fregio w Palazzo del Te pod Mantuą¹⁵³. Impresa słońca widnieje na edycjach monet z XVII w. emitowanych przez kolejnych mantuańskich książąt¹⁵⁴. Słońce Gonzagów (*solem Gonzagae*) jest wzmiankowane w dwóch panegirykach związanych z Wielopolskimi – *Triumphus meritorum* z 1728 r., gdzie autor użył określenia *soleae Myszkoviano*¹⁵⁵ w kontekście pochodzenia Franciszka oraz w panegiryku poświęconym jego synowi Karolowi z 1732 r. *Maiestas et Honor*¹⁵⁶. W świetle wymienionych przykładów z Mantui oraz faktu, że

¹⁵¹ Monica Calabritto, *Women's Imprese in Girolamo Ruscelli's 'Le imprese illustri' (1566)*, [w:] *The Italian Emblem. A Collection of Essays*, red. Donato Mansueto, Elena Laura Calogero, Glasgow 2007, s. 65–92.

¹⁵² Adam Więcek, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, wyd. II poszerzone i uzupełnione, Kraków 1989, s. 11.

¹⁵³ Frederick Hart, *Gonzaga symbols in the Palazzo del Te*, “Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” 1950, t. 13, nr 3/4, s. 154.

¹⁵⁴ *Monete e medaglie di Mantova e dei Gonzaga dal XII al XIX secolo*, t. 3, red. Roberto Gianolo, Milano 1997; Silvana Balbi de Cano, *I Gonzaga. Moneta, arte, storia*, Milano 2015.

¹⁵⁵ *Triumphus meritorum...*, k. 1.

¹⁵⁶ *Maiestas et Honor Illustrissimi et Excellentissimi Domini D. Caroli Gonzagae Comitis in Żywiec et Pieskowa Skala de Wielopolsciis Marchionis in Mirow et Pinzow Myszkowski, Supremi Stabuli Regni Praefecti, Generalis Minoris Poloniae Cracoviensis Capitanei, Genere, Meritis et Imperio Maximi. In primo fui Capitollii ingressu Votis omnium*

słońce Gonzagów i Myszkowskich pojawiło się w tekstach poświęconych magnatowi, umieszczenie impresy słońca na żywieckim ołtarzu wydaje się być prawdopodobne. Trudno w chwili obecnej powiedzieć, czy występowanie tego typu motywu zawdzięczamy uczonemu twórcy programu ikonograficznego nastawy, zapewne wywodzącemu się ze środowiska Uniwersytetu Krakowskiego, czy raczej inwencji zlecniodawcy – Wielopolskiego.

Ostatnią inicjatywą artystyczną o wyraźnie propagandowym wyrazie była, niezachowana obecnie, rozbudowana kompozycja malarska zdobiąca plafon w najważniejszej posiadłości miejskiej Franciszka w Krakowie, nazywanej Pałacem Wielopolskich i współcześnie pełniącej funkcję siedziby Urzędu Miasta. Pierwszym badaczem, który na podstawie zachowanego z 1813 r. schematycznego szkicu, wykonanego w technice gwaszu i akwareli, ilustrującego plafon z największej sali pierwszego piętra budowli, zdecydował się na jego opisanie i wstępne zadatowanie, był Stanisław Tomkowicz. Rysunek miał zostać wykonany dla Stanisława Kostki Zamoyskiego (1775–1856) oraz jego żony Zofii z Czartoryskich przez artystę Jana Nepomucena Żylińskiego (ok. 1790–1838), a tematem dzieła miało być według notatki Zamoyskiego poselstwo Jana Wielopolskiego do Wiednia, co zresztą Tomkowicz potwierdził. Jednocześnie nie potrafił wyjaśnić, dlaczego właściwie Zamoyscy zainteresowali się malowidłami¹⁵⁷. Wydaje się, że na tę decyzję miało wpływ zainteresowanie polską historią żony¹⁵⁸. Badacz uznał również, że ze względu na strój przedstawionych postaci dzieło wyjść musiało spod pędzla artysty niderlandzkiego, który wykonał przedstawienia na drewnianym stropie¹⁵⁹. W monografii architektury pałacu, Jan K. Ostrowski zaproponował, by malowany strop datować na pierwszą połowę XVII w., twierdząc, że malowidła mogły powstać na zlecenie Tomasza Zamoyskiego,

et panegyrico cultu, Anno Magni in Terris ingresus Dei, 1732, k. 24r; kreacja wizerunku propagandowego Karola Wielopolskiego wymaga osobnego opracowania.

¹⁵⁷ S. Tomkowicz, *Pałac Wielopolskich...*, s. 19.

¹⁵⁸ Warto dodać, że w zbiorach Muzeum Zamoyskich w Kozłowce znajdują się cztery XIX-wieczne kopie portretów Franciszka Wielopolskiego i jego synów: Karola, Jana oraz Hieronima, łączonych z Różą Potocką, żoną syna Stanisława Kostki Zamoyskiego, Andrzeja Artura. Potocka była wnuczką Stanisława Szczęsnego Potockiego, syna Jerzego Augusta Mniszcha, brata Elżbiety, żony Karola Wielopolskiego, zob. Zofia Zielińska, *Potocki Antoni*, [w:] PSB, t. 27, Wrocław 1983, z. 116, s. 792.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 19–20.

ówczesnego właściciela pałacu¹⁶⁰. Obie propozycje badaczy wydają się mało przekonujące w świetle dokładnej analizy ikonografii.

Nie dysponujemy źródłami pozwalającymi ustalić, kto i kiedy dokładnie namalował zaprezentowane sceny, choć analiza tematyki przedstawień może wskazać przypuszczalny okres powstania. Trudno też powiedzieć coś więcej na temat wykonania takiej dekoracji. Być może były to płótna rozciągnięte na ramach, nałożone na prosty sufit. Niestety, rysunek nie został zorientowany, nie wiadomo więc dokładnie, jaki układ względem stron świata i wnętrza pomieszczenia miały przedstawienia. Pozostaje nam jedynie próba opisu i analizy samego rysunku. Cała kompozycja składała się z czterech fryzów zdobiących górne partie ścian oraz ośmiu pól w kształcie trapezów prostokątnych okalających centralne prostokątne pole na powierzchni sufitu.

Zaczynając opis od lewej strony rysunku, można w przypadku fryzu stwierdzić, że przedstawia jakiś orszak podróżny. Powyżej, na scenie w kształcie trapezu po lewej widoczne jest wnętrze komnaty, w której przy krześle pod baldachimem ukazano dwóch rozmawiających ze sobą mężczyzn, którzy z kurtuazją uchylają sobie kapeluszy. Druga scena, w trapezie po prawej także rozgrywa się w pomieszczeniu. Na pierwszym planie mężczyzna w wysokim kapeluszu i płaszczu przygląda się przekazywaniu listu. Oddaje go jakiś duchowny (można go poznać po charakterystycznym kroju długiej szaty) mężczyźnie ubranemu w płaszcz podobny do delii, trzymającemu czapkę. Wydaje się więc, że mamy do czynienia z jakimś poselstwem i przekazaniem listu.

Poruszając się w przeciwnym kierunku niż wskazówki zegara, kolejny zestaw scen, zaczynając od fryzu, ilustruje kawalkadę jeźdźców, pośród których widnieją dwie karety, kierujących się na położone wśród gór miasto z wysoką wieżą. Tomkowicz zidentyfikował je jako Wiedeń z widoczną wieżą katedry św. Szczepana¹⁶¹. Pierwsza scena w trapezowym polu po lewej przedstawia jakąś audiencję. Mężczyzna w stroju polskim przekazuje list od siedzącej na krześle kobiety. Za jej plecami stoi kolejna, trzymając lewą rękę na piersi. Prawa scena przedstawia odbiór listu przez kobietę, za którego plecami stoi kilku innych, zapewne dworzan. Odbiera go od kobiety stojącej pod baldachimem; co ciekawe, przed nią, jakby wskazując

¹⁶⁰ J. K. Ostrowski, *Architektura pałacu Wielopolskich...*, s. 57.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 24.

list, stoi małe dziecko. Niestety, prócz wysokiej wieży, trudno o jakieś inne wskazówki interpretacyjne. Wydaje się, że faktycznie może chodzić o poselstwo do Wiednia i rozmowy w sprawie ślubu.

Następny zestaw trzech scen jest podobnie trudny do rozszyfrowania. Na fryzie biegnącym u dołu przedstawiono przemarsz wojsk kierujących się w stronę miasta. Ponad nimi, na dwóch scenach, ukazano kolejne poselstwo. Po lewej, w układzie podobnym do tego w pierwszym zestawie scen, widać dwóch mężczyzn na pierwszym planie, którzy na powitanie uchylają kapeluszy. Jeden stoi pod baldachimem, a drugi wręcza mu list, czemu przygląda się grupa postaci stojąca w drzwiach. W prawej scenie czterech mężczyzn w kapeluszach obraduje przy stole. Wszyscy sprawiają wrażenie, że rozmawiają, unosząc lekko ręce ponad blatem stołu; jeden z nich zapisuje coś na papierze.

Ostatnia, czwarta kompozycja, złożona z trzech malowideł, jest nie mniej enigmatyczna jak pozostałe. Fryz ilustruje transport kilku dział, wozu i karety; na horyzoncie ukazano nieokreślone miasto. Na pierwszej scenie w trapezie po lewej widać trzech mężczyzn przy stole. Jeden z nich sporządza jakieś notatki. Scena po prawej pokazuje dwóch mężczyzn przy stole, pod baldachimem. Jeden z nich, odbierający list, wydaje się być osobą duchowną, na co wskazywałyby powłóczyste szaty. W drzwiach do pomieszczenia stoją dworzanie, jeden z nich podpira się czymś na kształt długiej laski.

Na centralnej scenie są dwaj mężczyźni w perukach, ubrani w kaftany, płaszcze i kapelusze; jeden z nich stoi pod baldachimem. W drzwiach widoczna jest grupa mężczyzn podobnie ubranych.

Na podstawie zaprezentowanego pokrótce opisu kompozycji malowideł można ostrożnie powiedzieć, że mamy do czynienia z ilustracją jakichś podróży i audiencji, zapewne zagranicznych. Najbardziej charakterystyczna scena z widokiem miasta z wieżą i wizytą u kobiet wydaje się przedstawiać poselstwo na dworze cesarskim w Wiedniu. Nie ma żadnych informacji, by któryś z Wielopolskich udał się w podróż dyplomatyczną, by prosić o rękę Habsburżanki, nie dysponujemy także informacją o takiej misji odbytej przez Zamoyskich. Tym samym należy więc odrzucić propozycje Tomkowicza i Ostrowskiego w kwestii tematu przedstawienia i ich propozycje datowania. W XVII w. wysłano tylko jedno poselstwo w sprawie ślubu monarchy polskiego z księżniczką rakuską, z którym mogli mieć związek właściciele pałacu. W 1605 r. do Wiednia wraz z biskupem kra-

kowskim Marcinem Szyszkowskim wyruszył margrabia Zygmunt z Gonzagów Myszkowski¹⁶². Biorąc pod uwagę fakt, że był on spokrewniony z Franciszkiem Wielopolskim, należałoby przyjąć, że na przypomnieniu zasługi swojego przodka mogło zależeć właśnie temu magnatowi, właścicielowi pałacu.

Resztę scen można więc również odnieść do wydarzeń, które przydały chwały Wielopolskiemu i jednocześnie tworzyły spójny tematycznie i ideowo program. Kwaterna z duchownym przy stole mogłaby się odnosić do nadania tytułu margrabiów przez papieża Zygmunta Myszkowskiemu. Scena ukazana ponad fryzem z przemarszem wojsk może dotyczyć rozmów, jakie odbył Jan Wielopolski z cesarzem Ferdynandem III o udzieleniu wsparcia w trakcie wojny polsko-szwedzkiej i otrzymaniu potwierdzenia tytułu hrabiego na Pieskowej Skale oraz nadania indygenatów czeskiego i węgierskiego. Następną scenę, przedstawiającą audiencję u postaci ubranej w modny zachodni strój, stojącej pod baldachimem, można skojarzyć z okresem rządów Ludwika XIV. Mogłaby więc to być ilustracja poselstwa kanclerza Wielopolskiego do Francji w 1685 r. Ostatnia, centralna scena, jest najbardziej zagadkowa; wydaje się, że mogłaby pokazywać moment adopcji Zygmunta Myszkowskiego do nazwiska Gonzagów. Tym samym, malowidła z sufitu pałacu krakowskiego prezentowałyby najważniejsze wydarzenia w historii rodziny, ukazujące nie tylko służbę państwu, ale przede wszystkim niezwykły status margrabiów i hrabiów, krewnych Gonzagów i Myszkowskich.

W świetle powyższej hipotezy można uznać, że wyobrażone sceny mogły powstać na zlecenie Franciszka Wielopolskiego najwcześniej po 1729 r., po wyroku Trybunału potwierdzającym jego prawa do ordynacji, ale na pewno nie później niż przed 1736 r., kiedy pałac dostał się w ręce jego syna Jana¹⁶³. Tym samym mielibyśmy do czynienia z imponującym dziełem nieznanego artysty, niewykluczone, że pochodzącego z krakowskiego cechu malarzy, które swoim rozmachem ikonograficznym mogło dorównywać plafonom z pałacu biskupów krakowskich w Kielcach lub też plafonowi autorstwa Jerzego Neunhertza ukazującemu ślub Aleksandra Sułkowskiego i Anny z Przebendowskich w pałacu w Rydzynie. Niestety, ze względu na niezacho-

¹⁶² U. Augustyniak, *Myszkowski...*, s. 405; ślub *per procura* zawarto w Grazu, nie w Wiedniu.

¹⁶³ S. Tomkowicz, *Pałac Wielopolskich...*, s. 19.

wanie zabytku i słabą jakością przerysu, właściwie niewiele więcej można na ten temat powiedzieć.

Nie udało się jak dotąd odnaleźć druków ulotnych poświęconych pogrzebowi zmarłego magnata. Pewne pojęcie o oprawie ceremonii pogrzebowej daje ostatnia wola Hieronima Wielopolskiego, jego syna, który w testamencie zapisał: „Obrządek pogrzebowy aby był na wzór obrządku pogrzebowego śp. Ojca mego, to jest, żeby trumna była czarnym suknem obita i całon takowoż. Świec około trumny aby nie było więcej jak ośm i na wielkim ołtarzu tyleż”¹⁶⁴. Wydaje się więc, że Franciszek wymógł na rodzinie przed śmiercią skromny pochówek.

Magnat nie wystawił sobie osobnego mauzoleum, nie zadbali o to także jego synowie. Zachował się natomiast sarkofag Franciszka, złożony w krypcie kościoła OO. Reformatów w Krakowie. Wyróżnia się on na tle drewniano-metalowych trumien, w których pochowano wszystkich pozostałych jego krewnych i potomków, poczynając od kanclerza Jana i Ludwika Kazimierza, a kończąc na wnukach Karola. Został wykonany z czarnego marmuru dębnickiego w formie prostokątnej skrzyni z prostym wiekiem. Na jego powierzchni umieszczono obszerną, polskojęzyczną inskrypcję opisującą wszystkie najznacześniejsze zasługi, którą warto zacytować, gdyż nigdy dotąd nie była publikowana:

SARKOFAG FRANCISZKA WIELOPOLSKIEGO D. O. M. | WIEKOPOMNEY OYCZYŹNIE | MARMUR TEN DOCHOWUJE | PRZY SERAFICZNYCH OGNIACH | TRWALSZE NAD SE [...]E POPIOŁY | J. W. P. FRANCISZKA HRABIE | NA ŻYWCU I PIESKOWEJ SKALE | WIELOPOLSKIEGO | WOJEWODY KRAKOW. GENERA[ła]: MAŁoPoL[skiego] | ZARNOWIECKIEGO PRZEMKOWSKIEGO | STAROŻYTNEGO DOMU | GONZAGÓW | IMIENIEM NA SOBIE ODRODZONYM | MARGRABI NA MIROWIE Y ORDYNATA MYSZKOWSKIEGO | OGNISTYM S. PATRONA DUCHEM | OŚWIECIŁ PURPURĘ | ŻYJĄC W CAŁOPALENIU | BOGU | WSZĘDZIE O HONOR IEGO ŻARLIWY | W KOŚCIOŁACH NABOŻNY Y HOYNY | W FUNDOWANYCH NA ŻYWCU | MISSYACH SOC. JESU APOSTOŁ | RZECZYPOSPOLITEY | MAIESTATOWI WIERNY | W SENACIE OBRADAMI SKUTECZNY | W SĄDACH SPRAWIEDLIWY | NIE WINNYCH LAUREM | PRZĘSTĘPCÓW PIORUNEM | CALEMU KRÓLESTWU | WSPANIAŁY Y MIŁY POŻYTECZNY | DWÓR JEGO POBOŻNE ATENY | DLA SZLACHETNEY MŁODZI | ZAKONOM Y UBOGIM SKARBIEC | DOMOWYM RAY NIEWINNY | Z TERESY TARŁÓWNY KANCrLsKO | CÓRE FRANCISZKĘ ODDAŁ | ZAKONOWI FRANCISZKA S[ynów] | KAROLA Y JANA SYNOWI | TAKŻE HIERONYMA Z POWTÓRNIEM | ZAŚLUBIONEY | KSIĘŻNY ANNY LUBOMIRSKIEY

¹⁶⁴ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. Alicja Falniowska-Gradowska, Kraków 1997, s. 182.

| KASZTEL. KRAK[owskiej]. W[ielkiego]. HET[etmana]. KOR[onnego]. CORY | NIEBU
DUSZĘ ROKU 1732 D[nia]. 8 KW[ietnia]. | WIEKU SWEGO 62 | TWARDZYSZ NAD
KAMIEŃ | JEŻELI WZRUSZONY NIE WESTCHNIeSZ | NIECH Z BOGIEM ŻYJE |
AMEN.

Zaprezentowane metody kreacji wizerunku przez Franciszka Wielopolskiego wypełniają znaczącą lukę w badaniach nad propagandą staropolskich rodzin magnackich i szlacheckich z terytorium Korony, które jak dotąd nie zostały poddane tak szczegółowym analizom jak w przypadku rodziny z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pewnym rysem charakterystycznym strategii przyjętej przez magnata było odwoływanie się nie tylko do francuskich rozwiązań, zyskujących w polskim krajobrazie kulturowym drugiej połowy XVII w. pozycję dominującą, ale też do włoskich inspiracji, co wynikało oczywiście z dziedziczenia spadku po margrabiach Myszkowskich. Działalność Franciszka Wielopolskiego nie dorównywała z pewnością skali fabrykacji dokonywanej przez Radziwiłłów czy Sapiehów, jednak jego postawa wydaje się być reprezentatywna dla zjawisk i tendencji panujących w okresie około i tuż po 1700 r. w propagandzie. Wielopolski nie miał wystarczających środków finansowych, by naśladować największych ówczesnych fundatorów. Co jednak istotne, pomimo to realizował bardzo przemyślany jak się wydaje program, podporządkowany własnym interesom. Jednocześnie warto podkreślić, że wszystkie te „fabrykacje” i manipulacje były oparte na badaniach archiwów rodzinnych, podejmowanych jeśli nie przez samego magnata, to przynajmniej przez opiekunów jego biblioteki czy sekretarzy. Trud ten kontynuowali po zgonie Franciszka jego synowie – Jan oraz Karol, uważający się za godnych spadkobierców wielkich rodzin Komorowskich, Wielopolskich oraz Myszkowskich.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/812.

Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 29/658/1258 (dawna sygn. Pap. 8).

Archiwum Państwowe w Kielcach

Archiwum Ordynacji Myszkowskich, sygn. AOM-20, AOM-1256.

Archiwum Prowincji OO. Reformatorów w Krakowie

Catalogus benefactorum specialium mortuorum in Ecclesia Fratrum minorum Beciae sepultorum.

Źródła drukowane

- Kola Dymitr: *Wesele stanów wszystkich koronnych – wiersz weselny Elżbiety Mnischówny i Karola Wielopolskiego*. Wyd. Ewa Kulik. „Genealogia” 2001, t. 13, s. 151–155.
- Komoniecki Andrzej: *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*. Oprac. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka. Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 1987.
- Ostatnie wielkie widowisko barokowej Europy. Polskie relacje z uroczystości weselnych Fryderyka Augusta i Marii Józefy w Wiedniu i Dreźnie w 1719 r.* Oprac. Katarzyna Kuras, Jolanta Pabian. Kraków: Historia Jagiellonica, 2015.
- Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799.* Oprac. Alicja Falniowska-Gradowska. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1997.
- Wielopolski Jan: *Konsyderacyje o urzędach dwuletnich*. Oprac. Leszek Andrzej Wierzbicki. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2015.

Druki ulotne

- Biezanowski Stanisław: *Vinculum Augusti Sangvinis ad Festa Nuptialia, Illustrissimi, et Excellentissimi Sponsi, D. Joannis Comititis de Pieskowa Skala Wielopolski, Regni Poloniae Procancellarii, Generalis Minoris Poloniae (...) Virginis ac Sponsae Mariae Annae Marchionissae de Arquian, Leopoli inter maximos Splendidissimi Hymenaei applausus, (...) celebratum. Anno Salutis 1678 Die 12 Mensis Iunii Cracoviae Typis Universitatis Impensis Nuoduorscianis*.
- Dziwulski Marcei: *Rekreacya przy piątku, bez smutku z Najsłodszeo Serca Jezusowego, w kościele WW. Panien Zakonnicy Najswiętszey Panny Nawiedzenia w Krakowie za miastem (...) Roku P. 1718 (...) A potym Jaśnie Wielmożności Pani, Anastazy i Teresie Gonzadze, margrabiance na Mirowie Jordanowey, wojewodziny braclawskiej (...) dedykowana (...) podana roku pomienionego. Dnia zaś 25 Listopada, w Krakowie w Drukarni Franciszka Cezarego, J. K. M. y J. O. J. M. X. Biskupa Krakowskiego, Xiążęcia Siewierskiego, także Przesławney Akademii Krakowskiej Ordynar. Typografa Kraków, 1718.*
- Łużyński Stanisław Piotr: *Porta Oginscianae Gloriam Splendore Nativo Perennatura, et inter Connubialia Vincula dum Lechicis celeberrimus meritis, Pegasus Wielopolscianus, auspiciatissima limina sua ingrederretur, votivis refulgens taedis ad nuptialia sponzorum festa (...) Martiani de Kozielsko Oginski, cancellarii M. D. Lithuaniae (...) ac (...) Constantiae Christinae Wielopolsciae, (...) Ioannis comitis in Żywiec et Pieskowa Skala, supreme Regni Poloniae cancellarii, (...) unicae ac dilectissimae filiae, (...) epithalamico Hymenaei applause, celebrate (...) Cracoviae: Typ. Universitatis, 1685.*
- Łza krwawa obrazu bocheńskiego Naswietszey Panny Maryey albo Historya y cuda o tym obrazie, krwawymi łzami płaczącym w kościele bocheńskim u OO. Dominikanów (...) w Krakowie, w Drukarni Dziedziców Stanisł. Bertutowicza Typolog: Roku Pańskiego 1664.*
- Maiestas et Honor Illustrissimi et Excellentissimi Domini D. Caroli Gonzagae Comititis in Żywiec et Pieskowa Skala de Wielopolsciis Marchionis in Mirow et Pinczow Myszkowski, Supremi Stabuli Regni Praefecti, Generalis Minoris Poloniae Cracoviensis Capitanei, Genere, Meritis et Imperio Maximi. In primo fui Capitolii ingresso Votis omnium et panegyrico cultu, Anno Magni in Terris ingresus Dei, 1732.*

- Novus Amor, ad imitationem sociati in coelis Pegasi cum Aquario... Circa nuptialem Pompam Illustrissimi Domini D. Joannis de Pieskowa Skala Wielopolski (...) ac Illustrissimae Christinae Constantiae Comitissae in Liptow et Orava Komorowska..., Cracoviae, Anno Domini 1665.*
- Pergama palatyni honoris in triumphalibus Siradiae portis (...) decennia Wielopolsciano Equo expugnata ilustrissimo domino D. Francisco comiti in Zywiec & Pieskowa Skala Wielopolski Palatino Siradiensi (...) Assistante triumphali pompae officiosa collegi Petricoviensis Scholarum Piarum submissione Anno 1720 Typis Clari-Montis Czesochoviensis.*
- Porta gentilitia illustrissimae Oginsciormv familiae in scenam data a (...) Collegij Grodnensis Societatis Iesv, eloquentiae auditoribus atque dum (...) Martianus de Kozielsk Ogiński, magnus M.D.L. cancellarius (...) cum illustrissima sponsa Constantia Wielopolska, illustrissimi magni cancellarij regni Poloniae filia connubiale faedus iniret, illustrissimis d.d. neo-sponsis inter symposiacos nuptialis convuij applausus ex voto publico humillime dedicata anno MDCLXXXV.*
- Portae Triumphales Honori Illustrissimi Domini D. Martiani de Kozielsk Ogiński Supremi Cancelarii M. D. L. (...) nec non Illustrissimae Dominae D. Constantiae Wielopolska Cancelaridis Regni Poloniae Sub fortunatas Nuptias erectae a Collegio et Alma Mater Vilmensi Soc. Iesu Anno Domini 1685.*
- Sczaniecki Stanisław: Kazanie na Professij Zakonney Niegdy Jaśnie Wielmożney Jeymości Panny P. Franciszki Hrabianki na Żywcu i Pieskowej Skale Wielopolskiy, Generałowny Małopolskiej, Krakowskiej, Lanckorońskiej, Przemyskiej, Żarnowieckiej, teraz Przewielebney w Chrystusie Panu Panny Zakonney S. Franciszka Patriarchy, w Kościele Krakowskim S. Andrzeja, Prześwieznego Konwentu tegoż Zakonu Serafickiego miane, (...) Roku 1718 Dnia 20 Lutego, w Krakowie, w Drukarni Franciszka Cezarego, J. K. M. y J. O. J. M. X. Biskupa Krakowskiego, Xcia Siewierskiego, także Przesław. Akademij Krakow. Ordynar. Typ.*
- Szurowski Stanisław Michał: Parnassus Academicus, Apollinis & Musarum ornamentis decoratus. XI VV. DD. Primae Laurae candidatis dum in alma Universitate Cracoviensi, (...) renuntiarentur. Amoris & gratulatonis ergo. A Stanislao Michaele Szurowski eiusdem Laurae Candidato, Panegyrico applause dedicatus, Anno Salutis 1688 Die 18 Octobris, Crac. Typis Nicolai Alexandri Schedel S. R. M. Ord. Typogr.*
- Trabeatus Heroum, Virtutem et Honorum Exercituus ex Wielopolsciano Starzokon velut ex equo Trojano (...) equite Illustrissimo Excelentissimo Domino D. Francisco Wielopolski palatino Siradensi, lanckoronensi, (...) 1720 Calissi typis Collegi SJ.*
- Triumphalis Virtutum Pompa in Illustrissims et Excellentissimus Domino D. Franciscus Comite in Zywiec et Pieskowa Skala de Wielopolsciis Marchione in Mirow Gonzaga Myszkowski, generali minoris Poloniae (...) dum solemnem Splendidissimoque Apparatu (...) publicam ad suam Cracoviensis Palatinus Dignitatem haberet Ingressum (...) MDCCXXVIII Mense Augusto, Die 23.*
- Triumphus meritorum gentilitio palatinatus Cracoviensis vexillo et victrici Myszkoviano Soleae arcu et patricio Starzokoniana glorie, cum Illmo et Excellmo DD. Francisco Comite in Zywiec et Pieskowa Skala de Wielopolsciis Marchione in Mirow Gonzaga*

Myszkowski Palatinus Cracoviensis, Lanckoroniensis etc. Capitaneus (...) Anno D. 1728, Cracoviae typis Matyaszkiwicz.

Wolski Franciszek: *Podkowa Przy kresie dopędzonym odpadająca a do Boskich przeniesiona ręku, Kazaniem przy Exequiach (...) Angele Febroniey z Koniecpola Wielopolskiej (...) Stolnikowej Koronney (...) / Przez X. Franciszka Wolscivsza Reformata, Kaznodzieię Konwentu Krakowskiego Pokazana, W Kościele Bieckim Oycow Reformatorow, Dnia 18. Września Roku P. 1663.*

Opracowania

- Antoniewicz Marceli: *Rodowód książąt Radziwiłłów w dziejach Alberta Wijuka Kojalowicza. „Senoji Lietuvos Literatūra”* 2009, t. 27, s. 177–187.
- Augustyniak Urszula: *Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski margrabia na Mirowie) Zygmunt.* W: PSB, t. 22. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1977, z. 92, s. 404.
- Baczewski Sławomir: *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku – XVII wiek.* Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2009.
- Bernatowicz Tadeusz: *Mitra i bulawa. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763).* Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.
- Betlej Andrzej: *Paweł Giżycki. Architekt polski XVIII wieku.* Kraków: Societas Vistulana Towarzystwo Naukowe, 2003.
- Betlej Andrzej: *Sibi, Deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku.* Kraków: Societas Vistulana Towarzystwo Naukowe, 2010.
- Budka Włodzimierz: *Pieczęcie grodu krakowskiego z wieku XVI–XVIII.* W: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2. Kraków: Nakładem Komitetu, 1938, s. 87–98.
- Burke Peter: *Fabrykacja Ludwika XIV.* Przekł. Robert Pucek, Michał Szczubiałka. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.
- Calabritto Monica: *Women’s Imprese in Girolamo Ruscelli’s ‘Le imprese illustri’ (1566).* W: *The Italian Emblem. A Collection of Essays.* Red. Donato Mansueto, Elena Laura Calogero. Glasgow: Librairie Droz, 2007, s. 65–92.
- Caldwell Dorigen: *The Sixteenth Century Italian Impresa in Theory and Practice.* New York: AMS Pr Inc, 2004.
- Cano de Silvana Balbi: *I Gonzaga. Moneta, arte, storia.* Milano: Electa, 2015.
- Cetwiński Mariusz: *Wątki prawne w polskich legendach herbowych. „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”* 1999, t. 3, s. 25–36.
- Ciara Stanisław: *Senatorowie i dygnitarze koronni w II poł. XVII wieku.* Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1990.
- Cynarski Stanisław: *Początki kariery rodziny Wielopolskich.* W: *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 2. Red. Andrzej Wyczański. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979, s. 125–136.
- Czamańska Ilona: *Wiśniowieccy. Monografia rodu.* Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2007.
- Czarski Bartłomiej: *Stemmaty w staropolskich książkach.* Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie, 2012.

- Czyż Anna Sylwia: *Fundacje artystyczne rodziny Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana Paców*. „*Lilium bonae spei ab antiquitate consecratum*”. Warszawa 2016.
- Czyż Anna Sylwia: *Kościół świętych Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2008.
- Estreicher Karol: *Bibliografia staropolska*, t. 32. Kraków: Drukarnia Techniczna, 1891.
- Fabiani Bożena: *Nieznane portrety Paców. Studium biograficzno-ikonograficzne z XVII wieku*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1971, t. 15, z. 2, s. 159–174.
- Falniowska-Gradowska Alicja: *Pałac Wielopolskich w Suchej w XVIII wieku. Przyczynek do dziejów zamku i rodziny*. „Teki Krakowskie” 1999, t. 10, s. 33–47.
- Fischinger Andrzej: *Santi Gucci. Architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*. Kraków: Ministerstwo Kultury i Sztuki, 1969.
- Follprecht Kamila: *Domina w Suchej i w Ślemieniu w latach 1799–1855*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1, s. 28–35.
- Gogola Zbigniew: *Sanktuarium Matki Bożej Ziemi Żywieckiej w Rychwałdzie*. Żywiec: Urząd Miejski, 1999.
- Górny Antoni, Piwarski Kazimierz: *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę (1702–1709)*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1932.
- Hartt Frederick: *Gonzaga symbols in the Palazzo del Te*. “Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” 1950, t. 13, nr 3/4, s. 151–188.
- Hundert Zbigniew: *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim 1669–1673*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2014.
- Kaczmarzyk Dariusz: *Kościół św. Anny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984.
- Kalendarium do dziejów Wawelu*. Oprac. Ryszard Skowron. Kraków: Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, 1990.
- Kamecka-Skrajna Mirosława: *Historia rodu Wielopolskich od XVI do początków wieku XVII*. W: *Nad społeczeństwem staropolskim*. Red. Karol Łopatecki, Wojciech Walczak. Białystok: Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej, 2007, s. 125–145.
- Kamecka-Skrajna Mirosława: *Jan Wielopolski z Wielopola i Pieskowej Skąły kasztelan wojnicki w latach potopu szwedzkiego*. W: *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*. Red. Mirosław Nagielski. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2007, s. 121–137.
- Kazańczuk Mariusz: *Staropolskie legendy herbowe*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1990.
- Kiryk Feliks: *Komorowski Piotr*. W: PSB, t. 13. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1967–1968, s. 127.
- Komorowski Waldemar: *Kamienice i pałace przy Rynku krakowskim*. „Rocznik Krakowski” 2002, t. 68, s. 56–67.
- Kraszewski Igor: *Pieczęć herbowa królowej Ludwiki Marii jako zapis historii dynastycznej Gonzagów Niwernerńskich*. W: *Pieczęcie herbowe, herby na pieczęciach*. Red. Wojciech Drelicharz, Zenon Piech. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011, s. 87–108.

- Kristó Gyula: *Az államalapítás korának irott forrásai*. Szeged: Szegedi Középkorász Műhely, 1999.
- Kuras Katarzyna: *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*. Kraków: Historia Jagiellonica, 2012.
- Kurtyka Janusz: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków: Wydawnictwo Secesja, 1997.
- Labuda Gerard: *Biblioteka Ordynacji Myszkowskich-Wielopolskich w Chrobrzu w latach wojny 1939–1945*. W: *Na obrzeżach polityki*. Red. Marceli Kosman. Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2008, s. 91–97.
- Leo Andrzej: *Kościół parafialny w Kobylance pod Gorlicami*. „Roczniki Humanistyczne KUL” 1967, t. 15, z. 4, s. 107–118.
- Leśniak Franciszek: *Wielkórządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkórządowego*. „Biblioteka Wawelska”, t. 10, Kraków: Zamek Królewski na Wawelu, 1996, s. 129–132.
- Link-Lenczowski Andrzej: *Myszkowski (Gonzaga-Myszkowski) margrabia na Mirowie Józef Władysław*. W: PSB, t. 22, Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1977, z. 92, s. 374.
- Liškevičienė Jolita: *XVI–XVIII Amžiaus knygų grafika: herbai senuosiuose Lietuvos spaudiniuose*. Vilniaus: Vilnius dailės akademijos leidykla, 1993.
- Lubczyński Mariusz: *Ordynacja za czasów Myszkowskich*. „Pińczowskie Spotkania Historyczne” 2011, z. 15, s. 8–23.
- Lukačka Ján: *K otázke etnického pôvodu veľmožského rodu Hont-Poznanovcov*. „Forum Historiae” 2010, t. 4, z. 2, s. 1–18.
- Madejski Edward: *Pałac Myszkowskich w Książu Wielkim*. „Ochrona Zabytków” 1950, t. 3, s. 38–51.
- Majewski Andrzej: *Zamek w Pieskowej Skale*. „Teka Konserwatorska” 1953, z. 2, s. 1–99.
- Manys Bernadetta: *Wjazd na województwo wileńskie Michała Kazimierza „Rybeńki” jako przykład specyfiki kultury dworów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim*. W: *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalność myśli, różnorodność dróg. Studia i materiały*. Red. Marek Dębowski, Anna Grześkowiak-Krwawicz, Michał Zwierzykowski. Kraków: Wydawnictwo Societas Vistulana, 2013, s. 307–308.
- Mańkowski Tadeusz: *Malarstwo na dworze Jana III*. „Biuletyn Historii Sztuki” 1950, t. 12, nr 1–4, s. 241–283.
- Markiewicz Anna: *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Męclewska Marta: *Kawalerowie i statuty Orderu Orła Białego 1705–2008*. Warszawa: Zamek Królewski w Warszawie, 2008.
- Modrzejewska Barbara: *Dwa portrety Franciszka Gonzagi Wielopolskiego-Myszkowskiego w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach i zagadnienie twórczości Antoniego Misiowskiego*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1982, t. 12, s. 131–150.
- Monete e medaglie di Mantova e dei Gonzaga dal XII al XIX secolo, t. 3. Red. Roberto Gianolo, Milano: Electa, 1997.
- Myśliński Krzysztof: *Ordynacja Myszkowskich w rękach rodu Wielopolskich 1727–1945*. „Pińczowskie Spotkania Historyczne” 2011, z. 15, s. 24–36.

- Niedziela Rafał, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego 1733–1736*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2005.
- Oleńska Anna: *Jan Klemens Branicki. Sarmata nowoczesny*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2011.
- Ostrowski Jan K.: *Architektura pałacu Wielopolskich*. „Rocznik Krakowski” 1973, t. 44, s. 37–63.
- Ozdoba-Kosierkiewicz Wiesława: *Portret XVII- i XVIII-wieczny ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1982, t. 12, s. 152–169.
- Paprocki Bartosz: *Gniazdo cnoty*. Wyd. Andrzej Piotrkowczyk. Kraków: 1578.
- Paprocki Bartosz: *Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. Kazimierz Józef Turowski. Kraków: Biblioteka Polska, 1858.
- Piramidowicz Dorota: *Feniks świata litewskiego. Fundacje i inicjatywy artystyczne Kazimierza Leona Sapiehy (1609–1656)*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2012.
- Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*. Red. Bogdan Kasprzyk. Kraków: Urząd Miasta Krakowa, 2010.
- Rączka Zofia: *Archiwa dóbr Żywieckich*. Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 1998.
- Rączka Zofia: *Rys historyczny od powstania miasta do 1918 roku*. Żywiec: Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej, 1997.
- Rogulski Jakub: *Manifestacja dynastycznego pochodzenia na pieczęciach książąt Czartoryskich z drugiej połowy XVI wieku*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” (seria nowa) 2013, t. 13, s. 211–237.
- Rogulski Jakub: *Treści propagandowe herbu złożonego księcia Szymona Samuela Sanguszki z 1626 roku*. W: *Insignia et splendor*. Red. Wojciech Drelicharz. Kraków: Koło Naukowe Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, s. 9–84.
- Rolska-Boruch Irena: *Firlejowie Leopardzi. Studia nad patronatem i fundacjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2009.
- Roszak Stanisław: *Środowisko intelektualne i artystyczne Warszawy w połowie XVIII wieku. Między kulturą sarmatyzmu i oświecenia*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 1997.
- Sarcevičienė Jolita: *Kobieta*. W: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*. Oprac. zbior. Kraków: Universitas, 2006, s. 249–267.
- Sieradzka Ojcumiła: *Portrety Wielopolskich z wieku XVIII w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*. „Studia Waweliana” 1995, t. 4, s. 113–127.
- Sikora Franciszek: *Wielopolscy z rodu Starych Koni do początków XVI wieku*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1992, t. 26, s. 144–156.
- Skalkowski Adam: *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych 1803–1877*, t. 1–2. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1947.
- Skowron Ryszard: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*. Red. Ryszard Skowron. Kraków: Zamek Królewski na Wawelu, 2006.
- Sroka Stanisław: *Komorowscy z Żywca. Przyczynki genealogiczne z XV wieku*. „Gronie” 2006, t. 25, z. 1, s. 45–47.

- Stankiewicz Aleksander: *Galeria portretowa Jana Wielopolskiego (1700–1774), wojewody sandomierskiego*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2013, t. 28, s. 148–175.
- Stankiewicz Aleksander: „...*Klejnoty których my przez żelazne nabywamy grotty*”. *Kreacja zasług i pochodzenia Marcjana Aleksandra Ogińskiego w świetle grafik z druków ulotnych*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4. Red. Zbigniew Hundert, Karol Żojdź, Jan Jerzy Sowa. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2015, s. 155–185.
- Stankiewicz Aleksander: *Program heraldyczny zamku żywieckiego od XVI do XVIII wieku*. W: *Insignia et splendor*. Red. Wojciech Drelicharz. Kraków: Koło Naukowe Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011, s. 85–102.
- Stankiewicz Aleksander: *Sanktuarium Matki Bożej Rychwaldzkiej. Na pograniczu tradycji kultu i odniesień do przeszłości w sztuce*. W: *Historyzm – tradycjonalizm – archaizacja. Studia z dziejów świadomości historycznej w średniowieczu i okresie nowożytnym*. Red. Marek Walczak. Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 2016, s. 231–245.
- Stankiewicz Aleksander: *Tradycje militarne rodziny Chodkiewiczów w świetle grafiki oraz stemmat w drukach ulotnych z pierwszej połowy XVII wieku*. W: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 3. Red. Zbigniew Hundert, Karol Żojdź, Jan J. Sowa. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2014, s. 61–95.
- Stankiewicz Aleksander: *Treści propagandowe herbu złożonego Jana Stanisława Sapiehy z 1617/1620 roku*. W: *Źródła staropolskie i nauki pomocnicze historii*. Red. Jakub Rogulski. Kraków: Koło Naukowe Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013, s. 295–340.
- Stróżyk Paweł: *O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski*. W: *Ad fontes. O naturę źródeł historycznego*. Red. Stanisław Rosik, Piotr Wiszewski. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2004, s. 201–225.
- Strzyżewski Wojciech, *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI–XVIII wiek)*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2009.
- Szymański Stanisław: *Sylwester Augustyn Mirys*. Warszawa: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1964.
- Tomkowicz Stanisław: *Pałac Wielopolskich w Krakowie i jego dawna dekoracja malarska*. „Rocznik Krakowski” 1919, t. 18, s. 1–28.
- Tomkowicz Stanisław: *Zamek w Pieskowej Skale*. W: *Sprawozdanie i wydawnictwo wydziału Towarzystwa i Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury za rok 1903*. Kraków: Towarzystwo Opieki nad Polskimi Zabytkami Sztuki i Kultury, 1904, s. 1–31.
- Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy, 4: Małopolska, z. 2*. Oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, red. Antoni Gąsiorowski. Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1990.
- Zielińska Teresa: *Ordynacje w dawnej Polsce*. „Przegląd Historyczny” 1977, t. 68, z. 1, s. 17–28.
- Zielińska Zofia: *Potocki Antoni*. W: PSB, t. 27. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1983, z. 116, s. 792–793.
- Zienc Andrzej: *Dwór w Oborach*. „Biuletyn Historii Sztuki” 1964, 24, s. 188–198.

Żychliński Tadeusz: *Złota Księga szlachty polskiej*, t. 9. Poznań: nakł. Jarosława Leitgebra, 1887.

PODSUMOWANIE

***Triumphus meritorum gentilitio*. Kreacja zasług i pochodzenia Franciszka Wielopolskiego (1670–1732)**

Artykuł jest poświęcony kreacji propagandowego wizerunku Franciszka Wielopolskiego, hrabiego na Pieskowej Skale, pierwszego w rodzinie ordynata pińczowskiego, który przybrał nazwisko Gonzagi margrabiego Myszkowskiego. Zrozumienie stopnia manipulacji w zakresie genealogii i heraldyki stosowanej przez magnata jest możliwe w kontekście poznania dziejów rodziny Wielopolskich, która dzięki odpowiednim mariażom w XVII w. osiągnęła znaczny status. Najlepszym dowodem na to może być szybka kariera ojca Franciszka Jana, który piastował urząd kanclerza wielkiego koronnego, a przez małżeństwo z siostrą królowej Marysieńki stał się krewnym Jana III Sobieskiego. Franciszek nie osiągnął tak zawrotnej kariery jak ojciec, ale wykorzystując jego dokonania oraz ich przodków, skonstruował na nowo dzieje swojej rodziny, powołując się na domniemane pokrewieństwo Wielopolskich z Szafrącami, a także na dziedzictwo Komorowskich, tytułujących się hrabiami na Żywcu. W momencie osiągnięcia urzędów senatorskich przejął po Józefie Gonzadze, margrabim Myszkowskim, ordynację pińczowską. Stało się to kolejną okazją do ponownego skonstruowania swojego wizerunku jako potomka wybitnych rodzin, ale też krewnego jednej z najznacześniejszych familii włoskich. Omówienie tych przemian oparto o analizę zachowanych dokumentów, herbów napieczętych oraz zabytków sztuki.

SUMMARY

***Triumphus meritorum gentilitio*. Creation of the service and ancestry of Franciszek Wielopolski (1670–1732)**

This article is dedicated to the work behind creating the image of Franciszek Wielopolski, Count of Pieskowa Skala, the first of the Pinczow dynasty, who took the name Marquess Gonzaga-Myszkowski. Understanding the levels of manipulation in the area of genealogy and heraldry used by the magnate is possible in the context of the deeds of the Wielopolski family, who, thanks to appropriate marriages in the 17th century, obtained a significantly high status. The best proof of this is probably the rapid career of Franciszek's father, Jan, who held the position of the Grand Chancellor and, through marriage to the sister of Queen Marysieńki, became a relative of John III Sobieski. Franciszek did not have such a rapid career as his father, however, using his achievements and those of his predecessors, he re-constructed the acts of his family, calling on the alleged kinship between the Wielopolski and Szafraniec families, as well as the heritage of the Komorowski family, the counts of Żywiec. When he became a Senate Clerk, he received the duty of representing the Pinczow

dynasty from Józef Gonzaga, Marquess Myszkowski. This was the next opportunity to reconstruct his image as the descendent of a distinguished family, and also as a relative of one of the most significant Italian families. Discussion of these changes is based on analysis of stored documents, family crests and works of art.

SŁOWA KLUCZOWE: propaganda, Franciszek Wielopolski, genealogia, sfragistyka, heraldyka

KEY WORDS: propaganda, Franciszek Wielopolski, genealogy, sigillography, heraldry

Tomasz Dudek*

I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchówką w lipcu 1916 r.

Jesienią 1915 r. dowództwo armii austro-węgierskiej zdecydowało o rozpoczęciu kolejnej ofensywy na froncie wschodnim. Jej celem było ostateczne wyparcie oddziałów rosyjskich z okupowanych jeszcze terenów Galicji Wschodniej. Odrzucenie jednostek rosyjskich daleko na wschód umożliwiłoby przerzucenie większości sił na front bałkański, gdzie jednostki C.K. armii miały spore kłopoty w przełamaniu serbskiej obrony. Jako główny kierunek uderzenia szef sztabu C.K. Armii generał Konrad von Hötendorf wybrał Wołyń.

Jeszcze na przełomie sierpnia i września 1915 r. armie państw centralnych ruszyły do ataku na froncie wołyńskim. Po początkowych sukcesach, do których niewątpliwie należy zaliczyć zajęcie Łucka, ofensywa została zahamowana. W trzeciej dekadzie września armia rosyjska przeszła do kontrofensywy, w wyniku czego udało się jej odzyskać Łuck. Dopiero atak połączonych oddziałów austro-węgierskich i niemieckich, wspierany także przez pułki legionowe, doprowadził ostatecznie do wstrzymania rosyjskiej ofensywy.

Patrząc z perspektywy czasu, państwom centralnym nie udało się w większości osiągnąć zakładanych celów. Nie powiodły się bowiem próby całkowitego wyparcia oddziałów rosyjskich z Wołynia oraz otwarcia sobie drogi w kierunku Morza Czarnego. Niewątpliwym sukcesem było natomiast odzyskanie Galicji oraz zadanie nieprzyjacielowi dużych strat, tak w ludziach, jak i sprzęcie¹. W działaniach ofensywnych na Wołyniu bardzo aktywny

* dr; historyk, archiwista, bibliotekarz; zainteresowania badawcze: historia Krakowa i okolic, dzieje Kresów Wschodnich, stosunki polsko-ukraińskie, biografistyka, dzieje polityczne Polski w XIX i XX w., historia wojskowości polskiej w XX w.; e-mail: tdudek.dudek6@gmail.com

¹ Według ostrożnych szacunków podczas ofensywy do niewoli dostało się blisko milion żołnierzy rosyjskich, Stanisław Czerep, *Bitwa pod Łuckiem. Walne starcie zbrojne*

udział wzięła I Brygada. Jednostka ta wywodziła się bezpośrednio z I Kompanii Kadrowej, której żołnierze wymaszerowali 6 sierpnia 1914 r. z krakowskich Oleandrów. Po powstaniu Naczelnego Komitetu Narodowego oddziały strzeleckie zostały przeformowane w 1 Pułk Piechoty. Jego żołnierze toczyli krwawe walki z Rosjanami, m.in. pod Krzywopłotami, Anielinem, Laskami, Łowczówkiem. Ostatecznie w grudniu 1915 r. Pułk przekształcił się w Brygadę. W pierwszej połowie 1915 r. jej żołnierze zajmowali pozycje nad Nidą. Dopiero w drugiej połowie maja 1915 r. oddziały I Brygady przystąpiły do działań ofensywnych. Brygada stoczyła wówczas ciężkie walki pod Kozinkiem i Konarami². Jej dalszy szlak bojowy biegł przez Lubelszczyznę i Podlasie. Dnia 3 września 1915 r. w pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem legionści przekroczyli rzekę Bug w rejonie Włodawy, wkraczając tym samym na tereny historycznego Wołynia. Na przełomie września i października 1915 r. żołnierze I Brygady wraz z legionistami z II i III Brygady toczyli krwawe walki m.in. pod Jabłonką, Kamieniuchą, Kołodnią, Kukłami, Kostiuchnowką³. Ostatecznie w listopadzie 1915 r. na froncie zapanował spokój, przerywany jedynie przez sporadyczny ostrzał artylerii i starcia patroli.

Sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać w czerwcu 1916 r. Rozpoczęta w pierwszych dniach czerwca ofensywa Brusilowa po początkowych sukcesach została zatrzymana przez armie państw centralnych. Na początku lipca Rosjanie po przegrupowaniu przystąpili do drugiej fazy operacji. Główne uderzenie skierowane zostało na pozycje legionowe. Nie przypadkiem. Rosjanie obok celów militarnych mieli również cele polityczne. Chcieli bowiem doprowadzić do całkowitego zniszczenia jednostek legionowych. Taki przebieg wypadków mógł bardzo ułatwić działania rosyjskiej dyplomacji, która starała się przedstawić w Europie Zachodniej sprawę polską jako wewnętrzną kwestię polityczną imperium rosyjskiego. W przededniu

kampanii 1916 r. na wschodnim teatrze wydarzeń militarnych pierwszej wojny światowej (4 czerwca – 10 lipca 1916 roku), Oświęcim 2014, s. 90–91.

² Szerzej na ten temat zob. Wacława Milewska, Janusz Nowak, Maria Zientara, *Legiony Polskie 1914–1918*, Kraków 1999.

³ *Z walk I brygady na Polesiu Wołyńskim*, „Wiadomości Polskie” 1915, nr 54, s. 5–6. Wieś Kostiuchnowka do 1939 r. znajdowała się w powiecie łuckim, stosunkowo niedaleko od miasteczka i stacji kolejowej Czartorysk, Mieczysław Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*, Łuck 1929, s. 182.

rosyjskiego ataku w składzie I Brygady dowodzonej przez brygadiera Józefa Piłsudskiego znajdowały się następujące jednostki:

1 Pułk Piechoty – pod dowództwem pułkownika Edwarda Śmigłego-Rydza⁴,

5 Pułk Piechoty – pod dowództwem podpułkownika Leona Berbeckiego,

7 Pułk Piechoty – pod dowództwem majora Albina Fleszara ps. Satyr⁵,

1 Pułk Ułanów w sile 4 szwadronów, pod dowództwem rotmistrza Władysława Beliny Prazmowskiego.

Ponadto w brygadzie były: kompania saperów, oddział telefoniczny, zakład sanitarny, urząd prowiantów⁶. Naprzeciwko pozycji legionowych stały poważne siły rosyjskie obejmujące trzy dywizje piechoty (77, 78, 100), liczące w sumie ok. 23 tys. bagnatów i ok. 3 tys. szabel, a więc ponad trzykrotnie więcej niż wszystkie brygady legionowe. Również w artylerii przewaga rosyjska była przygniatająca. Wojska rosyjskie wspierało około 84 dział oraz nieustalona bliżej liczba moździerzy, podczas gdy 1 Pułk Artylerii legionowej miał ich zaledwie 26⁷.

Atak rosyjski skierowany na polskie pozycje zaczął się 4 lipca. Na legionistów I Brygady zajmujących stanowiska w rejonie Kostiuchnowki spadł wówczas huraganowy ogień artylerii. Początkowo ostrzał skoncentrował się głównie na pozycjach obsadzonych przez żołnierzy I batalionu 5 Pułku Piechoty⁸ kapitana Stanisława Zwierzyńskiego⁹. Wbrew obawom dowódcy

⁴ Każdy z nich liczył po dwa bataliony – w skład każdego wchodziły po cztery kompanie. Wyjątkiem był VI batalion 7 Pułku, który miał tylko trzy kompanie. Ponadto w składzie każdego pułku znajdowała się kompania karabinów maszynowych.

⁵ Istnienie tego pułku nigdy nie zostało uznane przez dowództwo austro-węgierskie, stąd we wszystkich oficjalnych zestawieniach publikowanych przez dowództwo C.K. armii w składzie I Brygady figurują jedynie 1 i 5 Pułk Piechoty. Dopiero z końcem maja 1916 r. Komenda Legionów oficjalnie usankcjonowała istnienie pułku, Jakub Hoffman, *Walki o Redutę Piłsudskiego*, „Rocznik Wołyński” 1931, t. II, s. 338.

⁶ Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe, Komenda Legionów, Raport z przebiegu walk pod Kostiuchnowką w dniach 4–8 lipca 1916 r., sygn. I-120-1-89, s. 4.

⁷ Przemysław Waingartner, *Kostiuchnowka 1916. Największa polska bitwa I wojny światowej*, Łódź 2011, s. 35–36.

⁸ W dalszych partiach tekstu zastosowano skrót „I/5 Pułku Piechoty”, tzn. I batalion 5 Pułku Piechoty. Analogicznie skróty zastosowano przy określaniu pozostałych batalionów piechoty legionowej.

⁹ Stanisław Zwierzyński ps. Sław (1892–1916), przed wybuchem I wojny światowej studiował na Politechnice Lwowskiej. Wtedy też został członkiem Związku Strzeleckie-

batalionu, straty nie były duże. W wyniku kilkugodzinnego ostrzału batalion miał zaledwie 4 rannych żołnierzy. Tak małe straty należało tłumaczyć tym, że w tym rejonie znajdowało się stosunkowo dużo tzw. granatników, czyli specjalnie zbudowanych schronów – odpornych na ogień artyleryjski, oraz wykopanych dołów – tzw. lisich jam. Przebywała w nich cała obsada pozycji, w okopach znajdowały się wyłącznie dyżurne posterunki¹⁰. Porucznik Franciszek Dubiel zapisał w swoim dzienniku, że „Ogień ten był tak gwałtowny, że zniszczył przeszkody przed okopami, a druty pozrywał i pozasypywał piaskiem”¹¹. Pomimo silnego ognia żołnierze niecierpliwie oczekiwali rosyjskiego ataku.

Dowódca baonu, w celu lepszego zabezpieczenia zajmowanych pozycji, zarządził wysłanie patroli w kierunku dawnego dworu oraz ruin wsi Kostiuchnówka. Miały rozpoznać sytuację na przedpolu. Ostatnie wyruszyły około godz. 15.00. Ich dowódcy zameldowali po powrocie, że oddziały rosyjskie na przedpolu wyraźnie przygotowują się do natarcia¹².

W godzinach popołudniowych ogień artyleryjski objął pozycje 7 Pułku Piechoty. Najbardziej ostrzeliwany był VI/7 Pułku Piechoty dowodzony przez kapitana Mariana Kukieła¹³. W swojej relacji, opublikowanej kilka lat później, napisał: „Ogień ciężkiej artylerii co najmniej dwóch baterii, leżał za nami, na nieobsadzonej drugiej linii, rowach łącznikowych, krawężniach leśnych. Nas zasypywały potężne odłamki”¹⁴. Po pewnym czasie przeciwnik zaczął prowadzić bezpośredni ogień zaporowy na tyły batalionu oraz w re-

go. Po wybuchu wojny wstąpił do Legionów Polskich. Służył kolejno jako dowódca V i VI batalionu. Podczas walk na Wołyniu dowodził I batalionem 5 Pułku Piechoty. Poległ w bitwie pod Kostiuchnówką w lipcu 1916 r. W okresie międzywojennym został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Niepodległości.

¹⁰ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Stanisław Tyrowicz, Frontowe zapiski i notatki osobiste ze służby w Komendzie Głównej Legionów Polskich (oddział łączności), rkps 15661/I, k. 69.

¹¹ Franciszek Dubiel, *Dziennik wojenny 1916–1917*, [w:] *Idea i czyn. Drogi mieleczan do niepodległości 1907–1918*, oprac. Jerzy Skrzypczak, Mielec 2003, s. 143.

¹² Marian Dąbrowski, *Kampania na Wołyniu 2 IX 1915 – 8 X 1916*, Warszawa 1919, s. 115–116.

¹³ Marian Kukiel (1885–1973), legionista, historyk wojskowości, po 1918 r. oficer zawodowy Wojska Polskiego. Po zamachu majowym odszedł z armii. W latach 30. dyrektor Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Podczas II wojny światowej służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Po 1945 r. pozostał na emigracji.

¹⁴ Marian Kukiel, *Moje wspomnienia o Kostiuchnówce*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 213, s. 3.

jon tzw. Polskiego Lasku¹⁵. W rezultacie polskie jednostki zostały całkowicie pozbawione łączności telefonicznej, której, pomimo wysiłków, nie udało się przywrócić. Bardzo silny ogień nieprzyjacielskiej artylerii ranił lub zabijał dokonujących napraw łącznościowców oraz nieustannie niszczył stale odtwarzaną sieć telefoniczną¹⁶. Pod ogniem rosyjskim znalazły się również okopy zajmowane przez żołnierzy I/5 Pułku Piechoty.

Wacław Lipiński¹⁷ zapisał, że „Na odcinku 2 kompanii i na wprost komendy batalionu roznosi się teraz istny szal ognia. Nie widać tam okopów, nie widać drutów, nie widać ludzi, nie widać nic – jeden rozwlekły dym, gęsty i czarniawy, nieprzenikniony, a w dymie tym słupy, słupy fontanny ognia!”¹⁸.

O wiele gorsza sytuacja panowała w Polskim Lasku, gdzie znajdowało się dowództwo 5 Pułku Piechoty, sanitariat i jego II batalion dowodzony przez majora Tadeusza Furgalskiego¹⁹. Aleksander Łuczyński²⁰ relacjonował „Widok budził grozę. Ciężkie pociski wybuchające na bagnie wyrzucały w górę fontanny czarnego błota, które padając kaskadą brył łomotały, jak pędzący

¹⁵ Nazwa ta została nadana przez Niemców, którzy w ten sposób chcieli uczcić bohaterstwo polskich żołnierzy, którzy toczyli w tym rejonie szczególnie ciężkie walki jesienią 1915 r. W ten sposób wzgórze koło Kostiuchnowki otrzymało nazwę Polskiej Góry (Polenberg), pobliski lasek – Polskiego Lasku (Polenwald), zaś kładka na dopływie Garbachu – nazwę Polskiego Mostu (Polenbrücke). Znajdujący się w pobliżu Lasku Polskiego niewielki lasek nazwano Laskiem Saperskim, dla upamiętnienia wysiłku saperów budujących linie obronne na tym odcinku frontu.

¹⁶ *Sprawozdanie Komendy I Brygady z boju pod Kostiuchnowką*, zestawił Hugo Zieliński, „Żołnierz Legionów i POW” 1937, z. 3, s. 15.

¹⁷ Wacław Lipiński (1889–1949), żołnierz Legionów Polskich, historyk, dyrektor Instytutu im. J. Piłsudskiego w Warszawie. Podczas kampanii wrześniowej szef propagandy Dowództwa Obrony Warszawy. Został zamordowany w więzieniu we Wronkach.

¹⁸ Wacław Lipiński, *Szlakiem I brygady. Dziennik żołnierski*, Łomianki 2014, s. 318.

¹⁹ Tadeusz Furgalski ps. Wyrwa (1890–1916), asystent przy Katedrze Geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Związku Walki Czynnej oraz Związku Strzeleckiego. Podczas walk na Wołyniu dowódca II/5 Pułku Piechoty. Poległ w nocy z 6 na 7 lipca 1916 r. Pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Niepodległości.

²⁰ Aleksander J. Łuczyński ps. Narbut (1890–1977), członek Polskich Drużyn Strzeleckich. W latach 1914–1917 służył w Legionach Polskich w 5 i 6 Pułku Piechoty. Po 1918 r. zawodowy oficer Wojska Polskiego. Podczas kampanii wrześniowej był dowódcą etapów armii Kraków. Po zakończeniu wojny obronnej przedostał się na Zachód, gdzie służył w Polskich Siłach Zbrojnych. Po 1945 r. osiadł w USA, gdzie zmarł. Za działalność niepodległościową został odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

po bruku tabun rozhukanych koni”²¹. W Polskim Lasku nie było niestety w ogóle schronów wytrzymałych na ogień artylerii, tylko zwykłe ziemianki. Potężny ogień artylerii rosyjskiej powodował, że zawały się one jedna za drugą, stąd też duże straty pośród żołnierzy 5 Pułku Piechoty, przewyższające te zadane jednostkom znajdującym się na pierwszej linii²². Wobec nasilającego się ognia rosyjskiej artylerii dowódca pułku podjął decyzję o wycofaniu się z Polskiego Lasku. Na miejscu pozostała jedynie kompania porucznika Włodzimierza Koniecznego, która straciła 5 żołnierzy, 15 innych odniosło natomiast lżejsze lub cięższe rany²³.

Najgorzej było jednak na Reducie Piłsudskiego²⁴. Porucznik F. Dubiel²⁵ zapisał w swoim dzienniku, że zasieki i inne przeszkody:

...były już około godz. 12 tak bardzo zniszczone, a obsada placówki tak bardzo ogniem znękana, że pozostałych z niej pięciu zdrowych ludzi musiało placówkę opuścić. Wprawdzie komenda pułku podesłała natychmiast pluton z kompanii rezerwowej i pluton ten, wraz z wyżej wymienionymi pięcioma ludźmi pozostałymi z poprzedniej obsady pod komendą ppor. Chilewskiego placówkę zajął, ale wobec gradu ciężkich pocisków kierowanych na nią przez nieprzyjaciela, wobec zupełnego zniszczenia przeszkód między placówką a Redutą i zacieśniającego się coraz groźniej naporu nieprzyjaciół naokoło Reduty – na rozkaz komendy pułku placówkę opuszczono ponownie²⁶.

Okolo godz. 13.00 nastąpiła krótka przerwa w ostrzale reduty. Obrońcy starali się ją wykorzystać do naprawienia szkód wywołanych przez bombardowanie artyleryjskie. Na reducie pojawił się sam dowódca I Brygady brygadier Józef Piłsudski. Komendant chciał się zapoznać bezpośrednio ze stanem umocnień oraz dodać otuchy swoim żołnierzom. Przewidując, że

²¹ Aleksander Narbut-Łuczyński, *U kresu wędrówki*, Londyn 1966, s. 144.

²² Jan Sadowski, *Bój legionów pod Kostiuchnowką w dniach 4–6 lipca 1916 roku*, „Bellona” (Warszawa) 1931, t. XXXVII, s. 404; Tadeusz Pannenko, *Od Nidy do Styru. Z walk II baonu 5 pp I brygady*, Warszawa 1917, s. 168.

²³ M. Dąbrowski, *Kampania...*, s. 116.

²⁴ Była to specjalnie wysunięta, umocniona placówka, której zadaniem była osłona podejścia na przeprawę przez rzeczkę Garbach. Stanowiła ona kluczowy element obrony, dając z jednej strony możliwość wglądu na przedpoła sąsiednich odcinków, z drugiej zaś wspierania ich ogniem flankowym.

²⁵ Franciszek Dubiel (1883–1918), absolwent Politechniki Lwowskiej, członek Polskich Drużyn Strzeleckich, oficer I Brygady. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austro-węgierskiej i skierowany na front włoski. Popęłił samobójstwo.

²⁶ F. Dubiel, *Dziennik...*, s. 145.

właśnie tutaj pójdzie główne rosyjskie natarcie, postanowił być jak najbliżej zagrożonych stanowisk, aby móc skuteczniej dowodzić żołnierzami²⁷.

Okolo godz. 18.00 ogień rosyjskiej artylerii kierowany na redutę osiągnął apogeum. Był to wyraźny znak, że należy się spodziewać rosyjskiego ataku. W sprawozdaniu dowództwa I Brygady czytamy:

Gęste masy przeciwnika, które w kilku po sobie następujących łańcuchach wyłoniły się od dworu Kostiuchnowki i z lasu na północ od dworu, podpuszczono blisko pod druty, po czym rozpoczęto masowy ogień karabinowy i karabinów maszynowych. Moskale rzucili się w popłochu do ucieczki. Uciekające masy nieprzyjaciela ostrzelał z flanki karabin maszynowy baonu kapitana Kukiela, zadając przeciwnikowi nadzwyczaj ciężkie i krwawe straty²⁸.

Po zakończonym fiaskiem natarciu Rosjanie ponownie rozpoczęli huraganowy ogień artylerii, który spowodował spore straty.

Ziemianki jedna po drugiej zawały się i tworzyły barykady utrudniające komunikację wewnętrzną. Poszczególne plutony, a nawet sekcje, wskutek zawalenia się okopów traciły ze sobą łączność. Odłamki granatów, min, walące się drzewa i belki raniły i kontuzjowały ludzi²⁹.

W godzinach popołudniowych uaktywniła się wreszcie legionowa artyleria. Wsparcie obrońców przez własną artylerię nie było jednak sprawą prostą. Przebywający wówczas na punkcie obserwacyjnym Adam Papee napisał:

Nasza piechota strzela jak szalona, kierowanie ogniem naszej baterii jest ciężkie tym bardziej, że musi ona przenosić ogień na dalsze linie wroga, bo za blisko są oni naszych okopów, a do rowu naszej placówki, którą normalnie w czasie służby obchodziliśmy, już widać gołym okiem, jak wskakują bure szynele nieprzyjacielskiej piechoty³⁰.

Najgorsza sytuacja panowała na stanowiskach zajmowanych przez żołnierzy baonu kapitana Zwierzyńskiego. Rosjanie wyparli z sąsiednich pozycji oddziały węgierskie i tym samym uzyskali możliwość odcięcia I/5 Pułku Piechoty od reszty polskich oddziałów. Dowódca sąsiedniego II batalionu major Wyrwa-Furgalski, widząc zaistniałą sytuację

²⁷ P. Waingartner, *Kostiuchnowka 1916...*, s. 53.

²⁸ *Sprawozdanie Komendy I Brygady...*, s. 15.

²⁹ Jan Sadowski, *Walki o redutę Piłsudskiego*, „Przegląd Piechoty” 1936, z. 5, s. 695.

³⁰ Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Adam Papee, *Ze wspomnień legionowego artylerzysty 1914–1919*, rkps 1908, s. 6.

[...] porwał dwie kompanie, zaatakował Polską Górę. Uderzenie było potężne, w kilkanaście minut cała pozycja Polskiej Góry była w naszym ręku. Nie mogliśmy jednak jej utrzymać, tam były dwa bataliony [rosyjskie – dopisek T. D.], on miał tylko dwie kompanie i rezerw nie było. Wrócił do lasku z kilkudziesięciu jeńcami³¹.

Niestety, sukces batalionu majora Wyrwy-Furgalskiego był już mocno spóźniony, bowiem Rosjanie, wzmocnieni dodatkowymi siłami, przygotowali nowe natarcie. Około godz. 18.00 ruszyło natarcie 400 Pułku Piechoty na główne pozycje I/5 Pułku Piechoty. Na podejściach do głównej linii obronnej batalionu rosyjska piechota uformowała kolumnę szturmową. Żołnierze idący w pierwszym szeregu próbowali za pomocą nożyc do cięcia drutu lub swoich długich płaszczy, narzucanych na zwoje drutu kolczastego, stworzyć wyłom w zasiekach. W tym czasie stanowili doskonały cel dla legionowej piechoty, która strzelała bardzo skutecznie. W krótkim czasie na przedpolu polskich pozycji pozostało wielu rannych i zabitych rosyjskich żołnierzy. Jedyne niewielkiej grupce udało się dotrzeć do polskich okopów, gdzie została ostatecznie zatrzymana³². Na odcinku I baonu Rosjanie kilkakrotnie podrywali się do szturm. Za każdym razem byli odrzucani na pozycje wyjściowe³³. W miarę upływu czasu położenie batalionu pogarszało się, wobec czego jego dowódca podjął decyzję o odwrocie. Oddział miał się wycofywać dwiema kolumnami. Pierwsza, w składzie 3 i 4 kompania pod wspólnym dowództwem porucznika Jana Hajca³⁴, miała wycofać się przez Polski Most³⁵, natomiast kompanie 1 i 2 dowodzone przez kapitana Zwierzynskiego – przez kładkę. Straż tylną miał stanowić wydzielony pluton 3 kompanii podporucznika Aleksego Nehringa³⁶. Niestety zanim zdążył zająć pozycje, został wraz ze swoim plutonem pochłonięty przez nacierające masy rosyjskiej piechoty³⁷. Aby przedostać się na drugą stronę, najpierw

³¹ T. Pannenko, *Od Nidy...*, s. 171.

³² Stanisław Czerep, *Kostiuchnowka 1916*, Warszawa 1994, s. 37–38.

³³ S. Czerep, *Kostiuchnowka...*, s. 38–39; Adolf Kotarba, *Pamiętnik żołnierski sierżanta I brygady Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1938, s. 239–240.

³⁴ Jan Hajec (1891–1916), członek Sokoła i Polskich Drużyn Strzeleckich, poległ pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.

³⁵ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Stanisław Tyrowicz, Frontowe zapiski i notatki osobiste ze służby w Komendzie Głównej Legionów Polskich (oddział łączności), rkps 15661/I, k. 69.

³⁶ Aleksy Nehring (1891–1916), student Politechniki Lwowskiej, członek Związku Strzeleckiego, poległ pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.

³⁷ M. Dąbrowski, *Kampania...*, s. 125.

trzeba było opanować oba mostki przerzucone przez rzekę. Kapitan Zwierzyński poderwał swoich żołnierzy do desperackiego ataku na bagnety, w wyniku którego mostki znalazły się w polskich rękach. Przeprawa dokonywała się w bardzo trudnych warunkach. Rosjanie szybko otrząsnęli się z zaskoczenia, ostrzeliwując przeprawiających się Polaków. Próbowali też zająć oba mostki. Pragnąc zapobiec ostatecznej katastrofie, kapitan Zwierzyński skrzyknął wokół siebie grupę oficerów i żołnierzy. Nadludzkim wysiłkiem udało im się powstrzymać atakującego nieprzyjaciela, umożliwiając tym samym odwrót reszcie batalionu³⁸.

Wśród wycofujących się żołnierzy był sierżant W. Lipiński. Zapisał później, że tego co wówczas zobaczył, nie zapomni do końca życia. Cały teren po drugiej stronie rzeki pokryty był bowiem sinymi niebieskimi mundurami.

Rwie wszystko na mostek. Jedyna droga odwrotu, jedyny cel. Wokół zielone grząskie bagno. Na mostku krzyk straszliwy. Tam w mig, piorunem powybijano kolbami, porozdzielano bagnetami żołdatów, co już zaszedłszy z boku, zastąpili drogę. Ciśnięto w bagno wielkich ruskich chłopów, zasłano nimi most³⁹.

Śladem wycofujących się żołnierzy I/5 Pułku Piechoty przez mostki przeprawili się również Rosjanie, zagrażając tym samym prawemu skrzydłu batalionu kapitana Kukieła. Atak na jego pozycje został jednak odparty, a Rosjanie ponieśli bardzo duże straty⁴⁰. Dowódca batalionu, przekonany, że wątna linia polskiej obrony może zostać w każdej chwili przerwana przez nacierające oddziały nieprzyjaciela, zdecydował się na brawurowe zagranie taktyczne. Mianowicie rzucił do kontrataku kompanię porucznika Edwarda Rzeckiego-Zintha, wzmocnioną dwoma plutonami odwodowymi oraz kompanię porucznika Leopolda Lisa-Kuli⁴¹. Dzięki temu posunięciu udało się odrzucić atakujących Rosjan aż na Polską Górę⁴². Pomimo odparcia nie-

³⁸ P. Waingartner, *Kostiuchnowka 1916...*, s. 58; ANK, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego, sygn. NKN 450, s. 294–295; Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe, Komenda Legionów, Raport z przebiegu walk pod Kostiuchnowką w dniach 4–6 lipca 1916 r., sygn. I-120-1-89, s. 8–9.

³⁹ W. Lipiński, *Szlakiem...*, s. 323.

⁴⁰ P. Waingartner, *Kostiuchnowka 1916...*, s. 61.

⁴¹ Leopold Kula ps. Lis (1896–1919), oficer 7 Pułku Piechoty. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austro-węgierskiej. Po odzyskaniu niepodległości w Wojsku Polskim. Poległ w 1919 r. podczas walk z Ukraińcami.

⁴² F. Dubiel, *Dziennik...*, s. 146; M. Kukieł, *Moje wspomnienia o Kostiuchnowce*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 215, s. 3.

przyjacielskiego ataku, batalion rozpoczął powolny odwrót na drugą linię obrony. Spowodowane to było opuszczeniem dotychczasowych stanowisk przez żołnierzy 5 Pułku Piechoty, co mogło prowadzić do odcięcia batalionu od własnych oddziałów⁴³. Z nadejściem nocy na odcinku zajmowanym przez VI/7 Pułku Piechoty zapanowała przejmująca cisza. Rosjanie wyczerpani całodziennym bojem, mając ponadto ogromne straty, zdecydowali się wstrzymać natarcie. Ciszę lipcowej nocy przerywały jeszcze przez jakiś czas pojedyncze strzały karabinowe dochodzące z dawnych pozycji 5 Pułku Piechoty. To podporucznik Józef Warski⁴⁴ – student Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie zdoławszy wycofać się na drugą linię obrony, bronił się przez jakiś czas wraz z garstką żołnierzy 2 kompanii I/5 Pułku Piechoty⁴⁵.

Odwrót 5 Pułku Piechoty spowodował, że zaistniała możliwość wyjścia na tyły 7 Pułku Piechoty broniącego Reduty Piłsudskiego⁴⁶. Na rozkaz brygadiera jego żołnierze rozpoczęli w późnych godzinach wieczornych odwrót na drugą linię obrony. Ostatecznie pozycje na reducie opuszczono około godz. 22.30. Poszczególne kompanie wycofywały się w całkowitym porządku, najpierw czwarta, a potem trzecia. Odwrót osłaniali żołnierze 2 plutonu dowodzonego przez podporucznika Alfreda Greffnera. Odbywał się on bez najmniejszych przeszkód ze strony nieprzyjaciela⁴⁷. Osłonę wycofujących się oddziałów miał stanowić szwadron 1 Pułku Ułanów, który zajął rezerwowe okopy na przyczółku mostowym w rejonie Wołczecka⁴⁸.

W godzinach wieczornych na rozkaz brygadiera Piłsudskiego został wysłany patrol 1 Pułku Ułanów dowodzony przez chorążego Antoniego Ja-

⁴³ *Sprawozdanie Komendy I Brygady...*, s. 15.

⁴⁴ Józef Warski (1890–1916), student UJ, członek „Zarzewia” i Polskich Drużyn Strzeleckich, od 1915 r. podporucznik 5 Pułku Piechoty.

⁴⁵ Gustaw Łowczowski, *Bitwa pod Kostiuchówką*, „Bellona” (Londyn) 1956, z. 3, s. 14.

⁴⁶ Tak nazywano umocniony i wysunięty w kierunku nieprzyjaciela punkt oporu znajdujący się nad Garbaczem. Został on zbudowany przez żołnierzy II Brygady, którzy zajmowali go aż do kwietnia 1916 r. Po zluzowaniu dotychczasowej obsady służbę w tym miejscu przejęli żołnierze I Brygady. Na cześć swojego dowódcy nazwali to miejsce Redutą Piłsudskiego.

⁴⁷ *Ilustrowana kronika legionów polskich 1914–1918*, oprac. Eugeniusz Quirini, Stanisław Librewski, Warszawa 1936, s. 101.

⁴⁸ G. Łowczowski, *Bitwa...*, s. 15; J. Sadowski, *Walki...*, s. 697–698.

blońskiego⁴⁹. Ułani dotarli aż w rejon Polskiej Góry. Według raportu przekazanego do komendy brygady przez dowódcę patrolu, nie było tam stałej rosyjskiej załogi. Pojawiały się tylko i wyłącznie patrole rosyjskie. Chorąży Jabłoński przypuszczał, że wynikało to z dużych strat poniesionych w dotychczasowym boju, co spowodowało, że Rosjanie bardzo poważnie zastanawiali się nad sensem obsadzenia tej pozycji⁵⁰.

Ze wszystkich jednostek wchodzących w skład I Brygady stosunkowo najmniej atakowany był 1 Pułk Piechoty dowodzony przez pułkownika E. Śmigłego-Rydza. Ostrzał na pozycje zajmowane przez ten pułk zaczął się podobnie jak na innych odcinkach około godz. 6.00, najsilniejszy na pozycje zajmowane przez żołnierzy III baonu, dowodzonego przez kapitana Wacława Wieczorkiewicza. Ogień rosyjskiej artylerii miał na celu zniszczenie ziemianek i okopów. Stosunkowo późno, bo dopiero o godz. 19.00 ruszyło natarcie. Nieprzyjaciel, wykorzystując naturalną osłonę, jaką stanowił zalesiony teren, zbliżył się na lewym skrzydle batalionu na odległość ok. 100–150 metrów. Dalej nie był w stanie podejść z powodu dość silnego ognia polskiej piechoty. Jeszcze trudniej było na prawym skrzydle. Atakujący zdołali tu podejść do polskich pozycji na odległość zaledwie około 400 metrów, po czym ich atak się załamał. Rosjanie ponieśli stosunkowo duże straty, legionieści zaś stracili ledwie kilku ludzi⁵¹.

Stosunkowo spokojnie było na prawym skrzydle 1 Pułku Piechoty. Okopani legionieści już od wczesnych godzin rannych byli ostrzeliwani przez rosyjską artylerię. Ten dokuczliwy ostrzał spowodował, że obsada pierwszej transzei skryła się w schronach i ziemiankach. W okopach pozostały natomiast niewielkie czujki. Około godz. 11.00 legionieści wzięli do niewoli trzech jeńców z 400 Pułku. Podczas przesłuchania zeznali oni, że pozycje 1 Pułku Piechoty atakuje cała 100 Dywizja Piechoty. Około godz. 19.00 spieszony oddział kawalerii zaatakował jedną z wysuniętych placówek. Jej załoga wsparta przez 4 kompanię dowodzoną przez podporucznika Władysława Langnera z łatwością odparła przeciwnika. Około godz. 23.00 polskie oddziały wycofały się na pozycję ryglową. W dotychczasowych transze-

⁴⁹ Antoni Jabłoński ps. Zdzisław (1896–1920), członek patrolu Beliny, porucznik 1 Pułku Ułanów, w 1920 r. dowódca 11 Pułku Ułanów. Zmarł wskutek ran odniesionych w bitwie pod Nową Sieniawką.

⁵⁰ Wacław Budzyński, *Z pierwszym szwadronem 1 pułku ułanów pierwszej brygady legionów polskich*, Warszawa 1920, s. 98.

⁵¹ S. Czerep, *Kostiuchnowka...*, s. 44–45.

jach pozostały jedynie wydzielone plutony chorążego Jarosława Szafrana i sierżanta Stefana Holinkowskiego. Oba wytrzymały na dotychczasowych pozycjach aż do godz. 14.00 dnia następnego. Do tego czasu sierżant Holinkowski zorganizował wypad na pozycje rosyjskie. W jego wyniku Polacy wzięli 18 jeńców⁵². Wobec coraz bardziej pogarszającej się sytuacji komendant Legionów generał Stanisław Puchalski zdecydował się na uruchomienie swojego odwodu, którym były I/6 Pułku Piechoty i II/6 Pułku Piechoty. Około godziny 18.00 dowodzący tymczasowo pułkiem major Andrzej Galica został wezwany na stanowisko dowodzenia generała Puchalskiego nad Garbaczem. Zgodnie z otrzymanymi rozkazami oba bataliony miały się jak najszybciej przemieścić w rejon stacjonowania I Pułku Piechoty. Miały tam zająć drugą linię koło stanowiska ryglowego na Garbachu. Oba baony znalazły się na wyznaczonych pozycjach już około godz. 20.30⁵³.

W późnych godzinach wieczornych położenie oddziałów I Brygady przedstawiało się bardzo groźnie. Rosjanie dzięki opanowaniu stanowisk polskich pod Kostiuchnówką w każdej chwili mogli rozpocząć nowe natarcie, a wtedy natrafiliby na odwrócony częściowo front VI/7 Pułku Piechoty oraz bardzo słabo obsadzone stanowiska drugiej linii obrony pomiędzy Polskim Laskiem a redutą. Aby wzmocnić wąską linię obrony brygadier Piłsudski zdecydował się na ewakuację reduty, na której pozostawiono jedynie silne placówki. Zgodnie z otrzymanymi rozkazami w nocy z 4 na 5 lipca polskie jednostki miały przeprowadzić kontratak, którego celem było odebranie utraconych stanowisk. Jego powodzenie zależało od zabezpieczenia prawej flanki w rejonie Polskiej Góry. Specjalnie wysłane patrole potwierdziły, że stanowiska batalionu są obsadzone przez niecałą kompanię węgierskich honwedów. Dopiero wówczas, kiedy ustalono sytuację w rejonie Polskiej Góry, dowódca brygady wydał rozkaz do rozpoczęcia kontrataku. Do jego przeprowadzenia przeznaczono II/5 Pułku Piechoty bez jednej kompanii oraz odwodowy II/6 Pułku Piechoty. Całością natarcia miał dowodzić major Wyrwa-Furgalski. Pod osłoną nocy do ataku ruszyła polska piechota. O ile udało się w miarę szybko zająć dawne pozycje na reducie, o tyle dalsze posuwanie się polskich oddziałów zostało powstrzymane przez ogień rosyjskich karabinów maszynowych. Sytuację polskich oddziałów pogorszyło wpro-

⁵² S. Czerep, *Kostiuchnówka...*, s. 45–46.

⁵³ *Raport bojowy I/6 pp z walk pod Kostiuchnówką w dniach 4, 5, 6 lipca 1916 roku*, zestawiał Hugo Zieliński, „Żołnierz Legionów i POW” 1937, z. 2, s. 52.

wadzenie przez dowództwo rosyjskie odwodowych batalionów. Kontratak rosyjskich jednostek odwodowych zagroził odcięciem najbardziej wysuniętego II/5 Pułku Piechoty. Atakujące kompanie zaczęły ponosić coraz większe straty, wycofując się ku mostowi. Położenie uratowała kompania znajdująca się w okolicach Polskiego Mostu, której przeciwuderzenie rzuciło Rosjan na pozycje wyjściowe. Pod osłoną ognia własnych karabinów maszynowych legionowe kompanie wycofywały się powoli na pozycje wyjściowe. Cofające się oddziały były zmuszone torować sobie drogę bagnetami. Widząc pogarszającą się sytuację, major Wyrwa rzucił do ataku kompanie odwodowe. Ich celem było nie tylko powstrzymanie rosyjskiego uderzenia, ale także osłonięcie odwrotu własnych oddziałów. Zamiar ten powiódł się całkowicie i około godz. 4.30 ostatni polscy żołnierze wycofali się na drugi brzeg rzeki Garbach. Próba odzyskania dawnych pozycji zakończyła się kompletnym fiaskiem, zginęło bądź odniosło rany wielu żołnierzy i oficerów. Szczególnie bolesna była śmierć porucznika W. Koniecznego – absolwenta krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, znanego rzeźbiarza, grafika i teoretyka sztuki⁵⁴.

Rankiem 5 lipca jednostki I Brygady zgromadzone zostały na drugiej linii obrony. I tak w rejonie Polskiego Lasku skoncentrowały się bataliony 5 Pułku Piechoty dowodzonego przez podpułkownika L. Berbeckiego. Jednostka ta w pierwszym dniu bitwy poniosła największe straty, żołnierze byli przemęczeni, brakowało również amunicji. W sumie pułk przedstawiał siłę zaledwie jednego batalionu. Na lewo od pozycji zajmowanych przez żołnierzy Berbeckiego znajdowały się pozycje 7 Pułku Piechoty. Jednostka ta poniosła również duże straty w pierwszym dniu bitwy, choć nie tak wielkie jak 5 Pułk Piechoty. Szacowano je na 15–20% stanu wyjściowego. Dalej były okopy obsadzone przez żołnierzy 1 Pułku Piechoty dowodzonego przez E. Śmigłego-Rydza. Jednostka ta zachowała stosunkowo dużą wartość bojową, ponieważ podczas pierwszego dnia bitwy poniosła dość niewielkie straty⁵⁵.

Rankiem 5 lipca artyleria rosyjska rozpoczęła ponowny ostrzał polskich pozycji, który koncentrował się na prawym skrzydle 5 Pułku Piechoty. Do-

⁵⁴ ANK, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego, sygn. NKN 450, s. 296; Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe, Komenda Legionów, Raport z przebiegu walk pod Kostiuchnowką w dniach 4–6 lipca 1916 r., sygn. I-120-1-89, s. 10–11; *Bitwa pod Kostiuchnowką w świetle prawdy historycznej*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 189, s. 3.

⁵⁵ Jan Sadowski, *Bój legionów polskich pod Kostiuchnowką*, „Bellona” (Warszawa) 1931, t. XXXVIII, s. 11–12.

wódca brygady, zdając sobie sprawę ze słabości tego pułku, zdecydował się na jego zluzowanie przez 1 Pułk Piechoty. Jego dotychczasowe pozycje mieli objąć spieszeni ułani Beliny-Prażmowskiego. Około godz. 14.00 na pozycje 5 Pułku Piechoty przybyły dwie kompanie legionowe z pułku Śmigłego. Niestety luzowanie nie zakończyło się pełnym sukcesem ze względu na utrzymujący się ogień rosyjskiej artylerii⁵⁶. Pogarszająca się sytuacja w rejonie Kostiuchnowki spowodowała, że skierowano tam 3 Pułk Piechoty wchodzący w skład II Brygady Legionów. Rankiem 5 lipca żołnierze tej jednostki dowodzonej przez podpułkownika Henryka Minkiewicza ruszyli do ataku i mimo silnego ognia artylerii rosyjskiej zdołali odzyskać rejon Polskiej Góry. Jej obsadzenie bardzo poprawiło sytuację 5 Pułku Piechoty, którego prawe skrzydło w zasadzie nie miało żadnej osłony, gdyż drobne oddziały austriackie, jakie znajdowały się na prawo od polskich pozycji, nie były w stanie powstrzymać ewentualnego rosyjskiego ataku⁵⁷. Ogień artylerii rosyjskiej kierowany na pozycje 5 Pułku Piechoty w miarę upływu czasu zaczął przybierać na sile. Około godz. 17.30 pierwsze oddziały rosyjskie pojawiły się w rejonie Polskiego Lasku, gdzie znajdowało się stanowisko dowodzenia podpułkownika Berbeckiego. Około godz. 18.00 na pozycje zajmowane przez żołnierzy podpułkownika Berbeckiego oraz dwie wydzielone kompanie 1 Pułku Piechoty ruszyło natarcie rosyjskiej piechoty. Pomimo ogromnych strat polskie oddziały rozpoczęły powolny odwrót na trzecią linię obrony⁵⁸. Polscy żołnierze mimo nadludzkich wysiłków nie byli w stanie powstrzymać nacierającego nieprzyjaciela. Uczestnik tych walk Tadeusz Pannenko zapisał później: „Moskale już w połowie lasku – już słycać dziki wrzask »Zdajsja« – odpowiedzią huk wystrzałów, błysk bagnatów, trzask rozwalanych łąbów... Wybiegł z ziemianki Berbecki – zobaczyli go... Runął na niego tłum mongolski: »Dierży Kamandira! Dierży Berbeckawo«”⁵⁹. Dowódcę przed dostaniem się do rosyjskiej niewoli uratował brawurowy kontratak, który zorganizował pułkowy adiutant podporucznik Julian Hersztal. Rosjanie nie tylko zostali powstrzymani, ale także udało się uratować dowódcę pułku przed dostaniem się do rosyjskiej

⁵⁶ *Sprawozdanie Komendy I Brygady...*, s. 16.

⁵⁷ W. Milewska, J. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie...*, s. 184; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Stanisław Tyrowicz, Frontowe zapiski i notatki osobiste ze służby w Komendzie Głównej Legionów Polskich (oddział łączności), rkps 15661/I, s. 70.

⁵⁸ M. Dąbrowski, *Kampania...*, s. 137.

⁵⁹ T. Pannenko, *Od Nidy...*, s. 174–175.

niewoli⁶⁰. Aby umożliwić odwrót 5 Pułku Piechoty brygadier Piłsudski nakazał wykonanie kontrataku kompanii porucznika L. Lisa-Kuli. Jej żołnierzom udało się powstrzymać nieprzyjaciela w rejonie Lasku Saperskiego, a tym samym umożliwić odwrót resztek 5 Pułku Piechoty, 7 Pułku Piechoty oraz II/6 Pułku Piechoty. Dzięki kontratakowi kompanii odwodowej przeszły one most na Garbachu, zbierając się zgodnie z otrzymanymi rozkazami w rejonie Nowego Jastkowa⁶¹. Nieznany z nazwiska oficer legionowy, w liście z dnia 11 lipca 1916 r., pisany z szpitala w Kowlu, a skierowanym do sekretariatu Naczelnego Komitetu Narodowego, napisał: „Przez dwie doby Lasek Polski w którym staliśmy był pod ogniem huraganowym. Moskale wypuścili na nas około 4 000 granatów ciężkich 18 cm, szrapneli zaś i granatów z polowych armat ilość niezliczoną”⁶². Odwrót 5 Pułku Piechoty spowodował powstanie luki w pozycjach obronnych, która stopniowo się powiększała. W razie rosyjskiego ataku groziło to nieobliczalnymi konsekwencjami, dlatego też dowódca brygady zmienił wcześniejsze rozkazy i skierował szwadrony 1 Pułku Ułanów w okolice Wołczecka, gdzie spieszone szwadrony zajęły pozycje obronne między cmentarzem a wsią. Ułani przybyli w ostatnim momencie. Wysłane patrole starły się bowiem z podchodzącymi w ten rejon oddziałami rosyjskimi⁶³. Niestety na miejscu nie było żadnych umocnień, na których mogłaby się oprzeć polska obrona. Wacław Budzyński, wówczas ułan pierwszego szwadronu, napisał:

Trzeba było wtenczas widzieć ułanów jak scyzorykami i kolbami manlicherów darli powierzchnię, byle by się doskrobać do miękkiego podłoża i czerpać go ręką. Łopaty przyszły od saperów później dopiero, kiedy zrobiliśmy już najtrudniejsze i każdy mógł w swym dołku strzeleckim klęknąć za małym przedpiersiem z piasku i darni⁶⁴.

Odwrót 5 Pułku Piechoty postawił w bardzo trudnej sytuacji żołnierzy 7 Pułku Piechoty, bowiem Rosjanie zaczęli wówczas wychodzić na tyły jednostki. Wobec zagrożenia na tyłach rozpoczęto odwrót. Ukształtowanie

⁶⁰ M. Dąbrowski, *Kampania...*, s. 138.

⁶¹ *Sprawozdanie Komendy I Brygady...*, s. 17–18.

⁶² ANK, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego, sygn. NKN 450, s. 290–291.

⁶³ G. Łowczowski, *Bitwa...*, s. 20–21.

⁶⁴ W. Budzyński, *Z pierwszym...*, s. 101. Po pewnym czasie ułani otrzymali wzmocnienie w postaci kompanii technicznej Komendy Legionów, legionowej kompanii saperów oraz austriackiej kompanii saperów, Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe, Komenda Legionów, Raport z przebiegu walk pod Kostiuchnowką w dniach 4–6 lipca 1916 r., sygn. I-120-1-89, s. 15.

terenu wymusiło na obrońcach zmianę taktyki. Żołnierze, walcząc w niewielkich grupach dowodzonych przez oficerów lub podoficerów, starali się wykorzystać wszelkie naturalne przeszkody do prowadzenia działań obronnych. Jednocześnie stopniowo wycofywali się w kierunku zachodnim⁶⁵. Odwrót żołnierzy 7 Pułku Piechoty spowodował, że w ogromnym zagrożeniu znalazło się stanowisko dowódcy pułku majora A. Fleszara. Na stanowisku dowodzenia znajdował się wówczas Felicjan Sławoj Składkowski⁶⁶, który zapisał, że całą grupę uratował jeden z podoficerów, który wpadł na stanowisko, krzycząc, że żołnierze 5 Pułku Piechoty wycofali się już do Lasku Saperskiego. Jako ostatni szedł podpułkownik Berbecki, krzycząc, że do stanowiska dowodzenia 7 Pułku Piechoty zbliżają się rosyjskie tyraliery⁶⁷. Ostatecznie oddziały 7 Pułku Piechoty wycofały się na trzecią linię obrony w rejon Lasku Saperskiego. Dowodzący wówczas VI baonem kapitan M. Kukiel wspominał, jak próbował zorganizować w tym rejonie nową linię obrony. Ogromną rolę w uporządkowaniu pułku odegrał wówczas jego lekarz F. Sławoj Składkowski, „[...] który z pistoletem w dłoni zatrzymywał uciekających żołnierzy i formował z nich tyralierę”⁶⁸. Również sytuacja w rejonie zajmowanym przez żołnierzy 1 Pułku Piechoty nie była najlepsza. Od wczesnych godzin rannych jednostka znajdowała się bowiem pod silnym ostrzałem artylerii rosyjskiej. Równocześnie rosyjska piechota raz po raz podejmowała próby ataku na polskie pozycje, zakończone jednak niepowodzeniem. Dowódca pułku, wiedząc o tragicznej sytuacji w centrum i na prawym skrzydle polskich pozycji, podjął jednak decyzję o odwróceniu. Jako pierwszy opuścił swoje pozycje I/1 Pułku Piechoty, którego żołnierze wycofali się na tzw. pozycję poprzeczną, łączącą prawe i lewe skrzydło polskiej obrony. Około godz. 21.00 batalion zajął stanowiska na drugiej linii obrony. W godzinach wieczornych opuścili dotychczasowe pozycje także żołnierze III/1 Pułku Piechoty⁶⁹.

Po zapadnięciu zmierzchu walki ustały na całej linii. Pozycje zajmowane przez oddziały legionowe były niestety usytuowane bardzo niekorzyst-

⁶⁵ P. Waingartner, *Kostiuchnowka 1916...*, s. 75–76.

⁶⁶ Felicjan Składkowski ps. Sławoj (1885–1962), po 1918 r. używał nazwiska Sławoj Składkowski, dr medycyny, legionista, polityk – w latach 1936–1939 premier RP, od 1939 r. na emigracji.

⁶⁷ Felicjan Sławoj Składkowski, *Moja służba w brygadzie*, Warszawa 1990, s. 356.

⁶⁸ M. Kukiel, *Moje wspomnienie o Kostiuchnowce*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 218, s. 5.

⁶⁹ P. Waingartner, *Kostiuchnowka 1916...*, s. 80.

nie. Na lewym skrzydle jednostki III Brygady w dalszym ciągu zajmowały pierwszą linię obrony, natomiast oddziały I Brygady w wyniku ciężkich walk zostały zmuszone do wycofania się na drugą linię obrony. Wszystko to powodowało, że w jednolitej dotąd linii obrony zaczęła się wytwarzać coraz większa luka, której ze względu na brak jakichkolwiek odwodów, komendant Legionów generał major S. Puchalski nie był w stanie zapłacić. W związku z tym, coraz bardziej stawała się realna perspektywa opuszczenia pozycji pod Kostiuchnowką⁷⁰.

Noc z 5 na 6 lipca przebiegła w miarę spokojnie. Rankiem 6 lipca, pomimo zmęczenia, żołnierze 5 Pułku Piechoty zostali skierowani jako wzmocnienie prawego skrzydła 7 Pułku Piechoty. Niestety, ze względu na ogromne straty poniesione w dotychczasowych walkach, jego żołnierze nie byli w stanie obsadzić całej przydzielonej im długości pozycji. Pozostała część okopów była jedynie kontrolowana przez piesze patrole. Nie trzeba dodawać, że taka sytuacja stanowiła wielkie zagrożenie. W przypadku kolejnego rosyjskiego ataku polska linia obrony mogła się rozlecieć jak przysłowiowy domek z kart⁷¹.

Okolo godz. 9.00 rozpoczęło się pierwsze tego dnia natarcie rosyjskie. Skierowane ono zostało tym razem na pozycje obsadzone przez żołnierzy 7 Pułku Piechoty, których stanowiska znajdowały się w pobliżu młyna na Garbachu. Nieprzyjacielska piechota, wykorzystując istniejące w tym miejscu zarośla, zdołała stosunkowo blisko podejść pod polskie pozycje. Atak został z łatwością odparty przez obrońców, którzy brawurowym kontratakem wyparli jednostki rosyjskie na drugi brzeg Garbachu⁷². W miarę upływu czasu zaczęła się pogarszać sytuacja na odcinku VI batalionu dowodzonego przez kapitana Józefa Olszynę Wilczyńskiego. Piechota rosyjska wdarła się bowiem w lukę pomiędzy pozycjami batalionu a 1 Pułku Piechoty. Widząc to, dowódca pułku rzucił do kontrataku kompanię odwodową, nieprzyjaciel został odparty, a ciągłość linii obronnej przywrócona⁷³. Niestety oddziałom rosyjskim udało się przełamać pozycje austriackie w rejonie

⁷⁰ *Ibidem*, s. 80–81.

⁷¹ Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe, Komenda Legionów, Raport z przebiegu walk pod Kostiuchnowką w dniach 4–6 lipca 1916 r., sygn. I-120-1-89, s. 19.

⁷² S. Czerep, *Kostiuchnowka...*, s. 73.

⁷³ M. Kukiel, *Moje wspomnienie o Kostiuchnowce*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 220, s. 7.

Wólczeczka. Zmusiło to oddziały legionowe, z takim poświęceniem broniące dotąd swoich pozycji, do rozpoczęcia stopniowego odwrotu. Rosyjskie dowództwo, aby do reszty zniszczyć zniechęcone Legiony, zdecydowało się rzucić do szarży kilka szwadronów jazdy⁷⁴. Świadkiem rosyjskiego ataku był ówczesny kapitan M. Kukiel. W jego relacji, opublikowanej kilka lat później, czytamy:

Ujrzałem obraz potężny niezapomniany, godny pędzla Wojciecha Kossaka. Cwałowały rosyjskie szwadrony w rozwiniętym szyku, lśniące szablami i lancami wśród gęsto pękających szrapneli artylerii naszej. [...] szalała nasza tyralierka, rozognieni, wściekli strzelali moi żołnierze zapamiętane hamowani przez dowódców⁷⁵.

Rosyjski atak zakończył się kompletnym fiaskiem. Atakująca kawaleria poniosła bardzo duże straty, tak w ludziach, jak i koniach, spowodowane w dużej mierze przez ogień polskich karabinów maszynowych⁷⁶.

Wobec coraz bardziej pogarszającej się sytuacji brygadier Piłsudski, jeszcze przed otrzymaniem oficjalnego rozkazu z Komendy Legionów, przystąpił do przygotowania do odwrotu w kierunku Maniewicz. W związku z nadejściem stosownych rozkazów poszczególne jednostki rozpoczęły manewr odwrotowy. Około godz. 16.30 swoje pozycje opuściły bataliony 7 Pułku Piechoty, które nieatakowane przez przeciwnika, zaczęły się powoli wycofywać. O wiele gorsza sytuacja panowała na odcinku 1 Pułku Piechoty. Rosjanie zorientowali się bowiem, że polskie jednostki opuszczają dotychczasowe pozycje, dlatego też dowódca pułku rzucił do przeciwdziałania dwie kompanie. Kontratak spełnił swoje zadanie, bowiem powstrzymał dalsze posuwanie się nieprzyjaciela, a pułkowi umożliwił spokojne odejście na kolejną rubież obrony⁷⁷. Najbardziej dramatycznie przebiegał odwrot 5 Pułku Piechoty. Nieludzko zmęczeni żołnierze zmylili drogę pomiędzy wsiami Smółdowica i Siemieniucha. Zanim dowódca jednostki podpułkownik Berbecki zorientował się w sytuacji, minęły blisko dwie godziny. W pewnym momencie polska kolumna wpadła w zasadzkę. W walce zginął idący na czele major T. Wyrwa Furgalski, ciężko ranny został natomiast do-

⁷⁴ Stanisław Zaremba, *Szarża pod Wólczeczką*, „Przegląd Kawaleryjski” 1936, z. 1, s. 18–19.

⁷⁵ M. Kukiel, *Moje wspomnienie o Kostiuchnowce*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 220, s. 7.

⁷⁶ *Bitwa pod Kostiuchnowką w świetle prawdy historycznej...*, s. 3.

⁷⁷ J. Sadowski, *Bój legionów...*, „Bellona” (Warszawa) 1931, t. XXXVIII, s. 46.

wódca pułku podpułkownik Berbecki. Żołnierze wzięli rannego na płachtę namiotową, zaś ciało majora pozostało niestety na polanie, zabrano tylko jego dokumenty⁷⁸.

Kiedy meldunek o sytuacji dotarł do Siemieniuchy, gdzie znajdowało się stanowisko dowodzenia Piłsudskiego, ten natychmiast rozkazał wysłać na spotkanie nadchodzącego pułku silne patrole i wozy dla rannych. Jednocześnie Belina-Prażmowski wziął pluton ułanów i wyruszył po ciało Wyrwy-Furgalskiego. Do miejsca krwawej potyczki już jednak nie dotarł, teren bowiem zajęli Rosjanie. Udało się jedynie odnaleźć i zabrać ze sobą dwóch rannych żołnierzy 5 Pułku Piechoty⁷⁹. Po krótkim odpoczynku brygada ruszyła w dalszą drogę, kierując się zgodnie z otrzymanymi rozkazami na Trojanówkę. Odwrót osłaniał 1 Pułk Piechoty wraz z dywizjonem kawalerii dowodzonym osobiście przez Belinę-Prażmowskiego. Pod tą miejscowością została zaatakowana tylna straż brygady. Wywołało to oczywiście ogromną panikę wśród wycofujących się wraz z legionistami oddziałów austriackich, którą z trudem udało się opanować polskiemu dowództwu⁸⁰. Ostatecznie rankiem 7 lipca wszystkie oddziały legionowe znalazły się na drugim brzegu Stochodu.

Jednostki C.K. armii poza nielicznymi wyjątkami spisały się w tej bitwie fatalnie. Łatwo wpadały w panikę, ustępowały z zajmowanych pozycji nawet pod najmniejszym naciskiem nieprzyjaciela. Nic dziwnego, że legionieści oceniali je jak najgorzej. Nieznany z nazwiska oficer legionów pisał w relacji dla sekretariatu Naczelnego Komitetu Narodowego, że podczas końcowej fazy walk odwrotowych Austriacy spalili most na Stochodzie,

[...] choć po drugiej stronie rzeki pozostała jeszcze kompania legionistów i kompania Prusaków. W ostatniej chwili udało się przerzucić pontony i uratować te kompanie. Major pruski mówił z tego powodu Puchalskiemu o Austriakach w obelżywych słowach⁸¹.

⁷⁸ BJ, Tadeusz Kudliński, *Notatki do dziejów legionów polskich, akc.*, rkps 328/97, k. 30.

⁷⁹ W. Milewska, J. Nowak, M. Zientara, *Legiony...*, s. 189. Ciało poległego majora pochowali Rosjanie na miejscu, o czym informowała wychodząca w Kijowie prasa, M. Dąbrowski, *Kampania...*, s. 151.

⁸⁰ W. Lipiński, *Szlakiem...*, s. 337–338.

⁸¹ BJ, Zbiór dokumentów, wydawnictw i druków ulotnych dotyczących Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej, t. V, mps 224779-IV rara, k. 10.

Czy dzisiaj, po blisko stu latach od tamtych wydarzeń, jesteśmy w stanie pokusić się o bilans bitwy pod Kostiuchnówką? Wydaje się, że tak. Znakomita postawa bojowa legionistów spowodowała, że Rosjanom nie udało się osiągnąć żadnego z zakładanych celów operacyjnych. Nie tylko nie byli w stanie zniszczyć polskich oddziałów, ale także z powodu poniesionych strat nie byli zdolni do kontynuowania działań ofensywnych. Dało to bezcenny czas dowództwu C.K. armii na sprowadzenie posiłków potrzebnych do ostatecznego powstrzymania nieprzyjaciela. W walkach tych w szczególności wyróżnili się żołnierze I Brygady, która poniosła w niej zresztą największe straty⁸².

Wysiłek zbrojny legionistów w znaczący sposób przyczynił się do tego, że na politycznych salonach Europy coraz częściej zaczęto mówić o konieczności powstania niepodległej Polski. Dnia 5 listopada 1916 r. cesarze Wilhelm II i Franciszek Józef I wydali specjalną proklamację zawierającą obietnicę powołania Królestwa Polskiego. Niestety państwowym centralnym nie chodziło wcale o utworzenie niepodległego państwa polskiego, lecz o pozyskanie rekruta do tworzonej armii polskiej, która w myśl planów Berlina i Wiednia miałyby wesprzeć wyczerpane dwuletnimi walkami przeciwko Rosji armie państw centralnych. Takie postawienie sprawy wywołało oczywiście ogromne protesty w krajach Europy Zachodniej i USA. Wkrótce zresztą także i tam zaczęto sobie zdawać sprawę z konieczności odbudowy niepodległego państwa polskiego. Zwrócił na to m.in. uwagę w swoim słynnym programie pokojowym (tzw. 14 punktów) prezydent USA Woodrow Wilson. Jego 13 punkt mówił o utworzeniu na ziemiach zamieszkałych przez ludność polską niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza.

I to był chyba najbardziej wymierny efekt krwawych bojów legionowych. Gdyby nie męstwo i trud legionistów przebieg wypadków mógł być zupełnie inny. Nie tak odległa przyszłość miała pokazać, że marzenie pokoleń Polaków o własnym niepodległym państwie stało się rzeczywistością.

⁸² W walkach pod Kostiuchnówką jednostki legionowe jako całość poniosły ogromne straty sięgające 2 000 żołnierzy rannych, zabitych, zaginionych i wziętych do niewoli. Największe straty spośród wszystkich pułków legionowych poniósł 5 Pułk Piechoty. Stracił on w sumie 30 oficerów i 500 żołnierzy, czyli połowę swojego stanu wyjściowego. Równie duże straty poniósł 7 Pułk Piechoty. Spośród jednostek I Brygady stosunkowo najmniej ucierpiały 1 Pułk Piechoty oraz 1 Pułk Ułanów, W. Milewska, J. Nowak, M. Zientara, *Legiony...*, s. 191. Dokładna lista strat zob. szerzej: *Lista strat Legionów Polskich, nr 7, od 1 lipca do 1 października 1916 r.*, Piotrków 1916.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego, sygn. NKN 450.

Biblioteka Jagiellońska

Tadeusz Kudliński, Notatki do dziejów legionów polskich, akc., rkps 328/97.

Zbiór dokumentów, wydawnictw i druków ulotnych dotyczących Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej, t. V, mps 224779-IV rara.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Stanisław Tyrowicz, Frontowe zapiski i notatki osobiste ze służby w Komendzie Głównej Legionów Polskich (oddział łączności), rkps 15661/I.

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

Adam Papee, Ze wspomnień legionowego artylerzysty 1914–1919, rkps 1908.

Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe

Komenda Legionów, sygn. I-120-1-89.

Źródła drukowane

Lista strat Legionów Polskich, nr 7, od 1 lipca do 1 października 1916, Piotrków: Departament Wojskowy Naczelnego Komitetu Narodowego, 1916.

Prasa

„Wiadomości Polskie” 1915.

„Polska Zbrojna” 1924.

Opracowania

Budzyński Wacław: *Z pierwszym szwadronem 1 pułku ułanów pierwszej brygady legionów polskich*. Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1920.

Czerep Stanisław: *Bitwa pod Łuckiem. Walne starcie zbrojne kampanii 1916 r. na wschodnim teatrze wydarzeń militarnych pierwszej wojny światowej (4 czerwca – 10 lipca 1916 roku)*. Oświęcim: Napoleon V, 2014.

Czerep Stanisław: *Kostiuchnowka 1916*. Warszawa: Bellona, 1994.

Dąbrowski Marian: *Kampania na Wołyniu 2 IX 1915 – 8 X 1916*. Warszawa: Księgarnia Wojskowa, 1916.

Dubiel Franciszek: *Dziennik wojenny 1916–1917. W: Idea i czyn. Drogi mielczan do niepodległości 1907–1918*. Oprac. Jerzy Skrzypczak. Mielec: Wydawnictwo SCK, 2003, s. 143–169.

Hoffman Jakub: *Walki o Redutę Piłsudskiego*. „Rocznik Wołyński” 1931, t. II, s. 321–369.

Ilustrowana kronika legionów polskich 1914–1918. Oprac. Eugeniusz Quirini, Stanisław Librewski. Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1936.

Kotarba Adolf: *Pamiętnik żołnierski sierżanta I brygady Józefa Piłsudskiego*. Warszawa: Nakładem Tygodnika Wiarus, 1938.

- Lipiński Wacław: *Szlakiem I brygady. Dziennik żołnierski*. Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2014.
- Łowczowski Gustaw: *Bitwa pod Kostiuchnowką*. „Bellona” (Londyn) 1956, z. 3, s. 3–24.
- Milewska Wacława, Nowak Janusz, Zientara Maria: *Legiony Polskie 1914–1918*. Kraków: Księgarnia Akademicka – Wydawnictwo Naukowe, 1999.
- Narbut-Łuczyński Aleksander: *U kresu wędrówki*. Londyn: Gryf, 1966.
- Orłowicz Mieczysław: *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*. Łuck: Wołyńskie Towarzystwo Krajoznawcze i Opieki nad Zabytkami Przeszłości, 1929.
- Pannenko Tadeusz: *Od Nidy do Styru. Z walk II baonu 5 pp I brygady*. Warszawa: Nakładem Jana Słowicza, 1917.
- Raport bojowy I/6 pp z walk pod Kostiuchnowką w dniach 4, 5, 6 lipca 1916 roku*. Zestawił Hugo Zieliński. „Żołnierz Legionów i POW” 1937, z. 2, s. 52–54.
- Sadowski Jan: *Bój legionów pod Kostiuchnowką w dniach 4–6 lipca 1916*. „Bellona” (Warszawa) 1931, t. XXXVII, s. 375–417.
- Sadowski Jan: *Bój legionów pod Kostiuchnowką w dniach 4–6 lipca 1916*. „Bellona” (Warszawa) 1931, t. XXXVIII, s. 1–55
- Sadowski Jan: *Walki o redutę Piłsudskiego*. „Przegląd Piechoty” 1936, z. 5, s. 655–699.
- Sławoj Składkowski Felicjan: *Moja służba w brygadzie*. Warszawa: Bellona, 1990.
- Sprawozdanie Komendy I Brygady z boju pod Kostiuchnowką*. Zestawił Hugo Zieliński. „Żołnierz Legionów i POW” 1937, z. 3, s. 14–20.
- Waingartner Przemysław: *Kostiuchnowka 1916. Największa polska bitwa I wojny światowej*. Łódź: Agencja Reklamowa Grafservice, 2011.
- Zaremba Stanisław: *Szarża pod Wólczeckiem*. „Przegląd Kawaleryjski” 1936, z. 1, s. 6–41.

PODSUMOWANIE

I Brygada Legionów Polskich w bitwie pod Kostiuchnowką w lipcu 1916 r.

W prezentowanym artykule autor starał się przedstawić walki I Brygady Legionów podczas bitwy pod Kostiuchnowką. Był to najkrwawszy bój stoczony przez polskich legionistów podczas I wojny światowej. Główny ciężar walki wzięła na siebie brygada Piłsudskiego, na którą dnia 4 lipca 1916 r. ruszyło główne uderzenie rosyjskie. Poszczególne pułki toczyły zaciekle walki w obronie każdej pozycji. Do najtrudniejszych epizodów należała obrona Reduty Piłsudskiego przez żołnierzy 7 Pułku Piechoty, czy też zajadłe walki 5 Pułku Piechoty nad Garbachem i w rejonie Polskiego Lasku. Chociaż w efekcie morderczych walk I Brygada oraz pozostałe jednostki legionowe zostały zmuszone do wycofania się za Stochód, to jednak sama bitwa zakończyła się taktycznym zwycięstwem strony polskiej. Legioniści zadali armii rosyjskiej ogromne straty, nie dopuszczając przy tym do przerwania frontu i dając czas dowództwu C.K. armii na ściągnięcie posiłków. Krew przelana przez legionowego żołnierza w bitwie pod Kostiuchnowką nie poszła na marne. Na europejskich salonach coraz częściej zaczęto mówić o konieczności utworzenia niepodległego państwa polskiego.

SUMMARY**The I Brigade of the Polish Legions in the Battle of Kostiuchnąwka in July 1916**

In the article, the author tries to present the fight of the I Brigade of the Polish Legions during the Battle of Kostiuchnąwka. This was the bloodiest battle entered into by the Polish legionnaires during World War I. The main burden of the fighting was taken upon itself by Piłsudski's brigade, which, on 4 July 1916, was attacked by the Russian forces. Particular corps were engaged in fierce fighting in the defence of specific positions. The most difficult episodes included the defence of the Piłsudski Redoubt by soldiers of the 7th Infantry Division, as well as the fierce fighting of the 5th Infantry Division by the River Garbach and in the Polish Forest. Although the result of the murderous fighting of the I Brigade and other units of the legions was their forced retreat across the River Stochód, the Battle ended in a tactical victory for the Polish forces. The legionnaires inflicted huge losses on the Russian army, not allowing them to break through the front-line and buying time for the leadership of the C.K. Army to call up reinforcements. The blood lost by the soldiers in the Battle of Kostiuchnąwka was not in vain. Throughout Europe, the necessity to create an independent Polish state was discussed more frequently.

SŁOWA KLUCZOWE: Kostiuchnąwka, I Brygada, Józef Piłsudski, I wojna światowa, Legiony Polskie

KEY WORDS: Kostiuchnąwka, I Brigade, Józef Piłsudski, World War I, Polish Legions

Materialy źródłowe

Marcin Sanak*

Pamięć zdeponowana. Dyplom memoratywny z gałki sygnaturki kościoła Dominikanów w Krakowie z 1863 r.

Składanie „kapsuł czasu” w kulach wieńczących dachy kościołów, pałaców i baszt ma za sobą niezwykle długą, sięgającą średniowiecza tradycję¹. W ostatnich latach polskie media często podają informacje o odnajdywanych na szczytach starych budynków „depozytach pamięci”, pochodzących nawet z XVIII w. Wewnątrz znajdowane są dokumenty z autografami, relikwie, gazety, banknoty, monety i woskowe pieczęcie. Ich umieszczanie wyrażało pragnienie „materializacji” realiów ówczesnych czasów dla przyszłych pokoleń, pozostawienia po sobie śladu, a niektóre pamiątki pełniły także funkcję apotropaiczną. Dyplomów memoratywnych z kul na wieżach i sygnaturkach nie należy traktować wyłącznie w kategorii ciekawostek, ale przede wszystkim jako pełnoprawne źródła historyczne, mówiące wiele o autorach, ich pojmowaniu rzeczywistości, czasu oraz pamięci². W czasie remontu dachu dominikańskiego kościoła św. Trójcy w Krakowie, 25 października 2012 r. grupa dekarzy otworzyła miedzianą gałkę, stanowiącą podstawę krzyża wieńczącego sygnaturkę świątyni. Wewnątrz znaleziono

* historyk; zainteresowania badawcze: dzieje najnowsze, historia PRL-u i relacji państwo – Kościół w komunistycznej Polsce, dzieje i narzędzia propagandy, historia polskich dominikanów, edytorstwo źródeł historycznych; e-mail: marcinsanak@wp.pl

¹ Niezwykle szeroko pojętą historię „kapsuł czasu” przedstawia William E. Jarvis, *Time Capsules. A Cultural History*, Jefferson 2003.

² Niewiele dokumentów z polskich „kapsuł czasu” doczekało się edycji źródłowej, czy choćby dokładniejszego omówienia ich treści. Zob. np. Szymon Sułecki, *Gałka na karmelitańskiej kaplicy Matki Bożej Piaskowej w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2007, t. 13, s. 175–187; Janusz Nowiński, „Metafizyczne piorunochrony” – *depozyty złożone w kulach hełmów wież kościoła opactwa w Łądzie nad Wartą w 1720 roku*, „Seminare” 2012, t. 31, s. 259–278.

pojemnik w kształcie walca, po którego otwarciu – zgodnie z przewidywaniami – oczom świadków ukazały się dokumenty, gazety, broszury i monety, włożone do niego 19 października 1863 r., w czasie prac nad odbudową świątyni po wielkim pożarze Krakowa z lipca 1850 r. Wśród historycznych pamiątek znalazł się także interesujący dyplom memoratywny.

Rękopis, przechowywany obecnie w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie (brak sygnatury), powstał między 17 a 19 października 1863 r. Księga wydatków fabryki kościelnej³ notuje bowiem, że 17 października zakupiono za 5 zł reńskich „pergamin na dokument włożony do galki na sygnaturce”⁴. Kaligrafowanie i zdobienie tekstu rysunkami zapewne musiało zająć kilka godzin, co umożliwia postawienie hipotezy, że sam rękopis najprawdopodobniej nie powstał w dniu umieszczenia dyplomu w kuli, choć taka widnieje na nim data. Brudnopis dokumentu z nielicznymi skreśleniami i wtrąceniami przechowywany jest luźno razem z innymi aktami i notatkami dotyczącymi odbudowy w dominikańskim archiwum⁵. Analiza charakteru pisma na dyplomie memoratywnym oraz innych XIX-wiecznych archiwaliach z konwentu krakowskiego umożliwia stwierdzenie, że dokument sporządził o. Piotr Wilhelm⁶, przeor w latach 1859–1865. Przypuszczalnie jest on także autorem rysunków na dyplomie.

Omawiany rękopis to pergaminowy dokument w kształcie zbliżonym do prostokąta, o nierównych brzegach. Patrząc od strony recto, w najszerszych

³ Fabryka kościelna (*fabrica ecclesiae*) – budowa kościoła.

⁴ APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 80, s. 61.

⁵ APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 398, s. 179–183.

⁶ Piotr (imię z chrztu: Antoni) Wilhelm (Wilhelm, 1819–1867) – dominikanin, dwukrotny subprzeor (1856–1858, 1858–1859), a następnie dwukrotny przeor klasztoru w Krakowie (1859–1862, 1862–1865), kaznodzieja generalny konwentu sandomierskiego. Profesję wieczystą złożył w Krakowie w 1836 r., wyświęcony został w 1843 r. Całe swoje życie spędził w klasztorze krakowskim, gdzie początkowo pełnił posługi hebdomadariusza, zakrystiana i kaznodziei, a jako przeor czynił liczne starania na rzecz odbudowy kościoła i konwentu. Od 1865 r. był sekretarzem rady klasztoru; pełnił także oficjum kantora. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Wilhelm Petrus (Wilhelm), 3 fiszki nlb. oraz Wilhelm Petrus, 7 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 13, k. 21r., sygn. Kr 907, s. 201, 295; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1836–1839, 1841–1844, 1846–1848, 1850–1859, 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1866–1868; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. 3: *Kościół i klasztor Śródmieścia*, 2, tekst, red. Adam Bochnak, Jan Samek, Warszawa 1978, s. 162.

miejscach jego wymiary wynoszą 62,3 x 46,4 cm. Dokument został obustronnie zapisany tekstem w języku polskim przy użyciu atramentu żelazowo-galusowego. Przed włożeniem do kuli kartę złożono na pół wzdłuż dłuższego brzegu, a następnie zwinięto w rulon wzdłuż krótszej krawędzi. Niekorzystne warunki atmosferyczne i inne czynniki niszczące odbiły się znacząco na stanie rękopisu. Patrząc od strony recto, w miejscu złożenia dyplomu znajdują się dwa przedarcia wierzchniej warstwy pergaminu: na środku i po lewej stronie. Widoczne są liczne przebarwienia o kolorze brązowym i zielonym, zwłaszcza po lewej stronie, w pobliżu otworu, gdzie można też dostrzec kilkucentymetrowe zmarszczenie pergaminu wzdłuż krótszego boku dokumentu. Przebarwienia przebijają również na stronę verso, gdzie widocznych jest ponadto kilka plam atramentowych, z których największa (2,3 cm) znajduje się po lewej stronie u dołu. Na obu stronach tekst jest miejscami mocno wyblakły.

Strona recto zapisana została w zdecydowanej większości ręką jednego pisarza; pole głównego tekstu dokumentu ma wymiary 56 x 28 cm. Po jego prawej i lewej stronie znajdują się niewielkie marginesy. Górę strony zajmuje inwokacja, zapisana kaligraficznie w trzech liniijkach majuskułą (pierwszy i trzeci wiersz) i minuskułą (drugi wiersz) oraz ozdobiona monogramem, dwoma godłami i ornamentami, narysowanymi atramentem. Powyżej pierwszego wersu inwokacji, pośrodku widoczny jest monogram o wymiarach 3,9 x 3,7 cm, składający się z liter „S” i „T”. Oznacza on Trójcę Świętą (*Sancta Trinitas*), której wezwanie nosi dominikański kościół. Na lewo od słów „W IMIĘ” w pierwszej liniijce znajduje się jedna z wersji godła zakonnego o wymiarach 5 x 4 cm. Przedstawia leżącego na półokrągłej linii psa z płonąca pochodnią w pysku (symbol dominikanów, „psów Pańskich” – *Domini canes*). Za zwierzęciem, po lewej stronie heraldycznej widnieje jabłko królewskie zwieńczone krzyżem. Ponad psem unosi się korona otwarta, w którą włożone są skrzyżowane gałązki palmy (symbol męczeństwa) po prawej stronie heraldycznej i białe lilie (symbol czystości) po lewej stronie heraldycznej. Nad koroną unosi się ośmiornienna gwiazda (atrybut św. Dominika, określanego jako „Światło Kościoła” – *Lumen Ecclesiae*)⁷. Korona, palma i gwiazda są częściowo uszko-

⁷ Podstawowe wersje godła dominikańskiego omawiają krótko Wacław Kolak, Józef Marecki, *Leksykon godeł zakonnych*, Łódź 1994, s. 64. Na temat ikonografii św. Dominika Guzmána zob. Marie-Humbert Vicaire, *Dominik i jego Bracia Kaznodzieje*, Poznań 1985, s. 306–310.

dzone. Po prawej stronie od słowa „PRZENAJSWIĘTSZEJ” narysowane zostało godło Odrowąż, będące zarazem godłem polskich dominikanów, o wymiarach 4,1 x 4,2 cm. Między wyrazem „PRZENAJSWIĘTSZEJ” w pierwszej linijce a słowem „wezwanem” w drugim wierszu, w jednej linii z monogramem z liter „S” i „T” znajduje się nie do końca udany ornament kaligraficzny o wymiarach 4,8 x 2 cm. Po słowach „wezwanem” w drugiej linijce i „ZAKONU” w trzecim wersie następują proste ornamenty w formie zbliżonej do meandrów, które tworzą wrażenie wyśrodkowania inwokacji, naniesione w celu nadania jej estetycznego wyglądu.

Pod inwokacją znajduje się 41 linijek tekstu, zapisanego kaligraficznie pismem humanistycznym. W obrębie pola tekstowego widoczne są delikatne ślady ołówka, którym wyznaczono poziome, pomocne w pisaniu linie o szerokości 0,8 cm. Pod tekstem głównym, u dołu strony widnieją cztery niewielkie kolumny podpisów 16 uczestników uroczystości umieszczenia „kapsuły czasu” w kuli sygnaturki kościelnej. Kolejnymi 49 autografami, odnoszącymi się do 50 lub 51 osób, została zapisana większość strony verso. Jednak przed ich złożeniem, po prawej stronie u dołu, autor tekstu głównego zapisał 11 wersów (zaczynających się od podkreślonego słowa „Wypis”), zajmujących łącznie pole o wymiarach 13,5 x 35,4 cm. Podpisy świadków złożone zostały w pięciu kolumnach, z czego dwie znajdują się pod polem tekstowym. Na samym dole po prawej stronie widnieje wers tekstu, zapisany przez autora tekstu głównego, z prośbą o modlitwę czytelnika za dusze osób, które złożyły swój autograf na dyplomie; najprawdopodobniej również powstał on przed uroczystością z 19 października 1863 r.

Prace na dachu kościoła św. Trójcy w Krakowie w 1863 r. prowadzone były w ramach odbudowy po wielkim pożarze Krakowa z 18 lipca 1850 r. Dyplom memoratywny jest zresztą w znacznej części opisem katastrofy, jaka spotkała wtedy świątynię, a także podnoszenia zabudowań z ruin w latach następnych. Tekst rozpoczyna inwokacja, a w pierwszym zdaniu po niej podkreślony został cel sporządzenia dokumentu: przekazanie „odległym czasom pamięci owej chwili”, gdy „zdołaliśmy wznieść spaloną świątynię do tego znów szczytu, na którym krzyż Pański góruje”. Słowa te mogą stanowić nawiązanie do tekstu innego dyplomu memoratywnego, który został zamurowany w ostatnim (patrząc od wejścia) filarze po północnej stronie kościoła w czasie prac w 1858 r. Tamten rękopis kończy się skierowaną do

Boga prośbą: „pozwoł godło naszej świętej wiary, krzyż Jezusa Chrystusa zatknąć na szczycie tej świątyni”⁸.

Po inwokacji następuje bardzo ogólny opis wielkiego pożaru Krakowa, w tym dominikańskiego kościoła i klasztoru. Wymienione zostały wybitne postacie związane z konwentem na przestrzeni wieków oraz członkowie wcześniejszego komitetu odbudowy. Przedstawiono także sposoby pozyskiwania funduszy potrzebnych do restauracji świątyni. Dalej autor opisał katastrofę budowlaną z kwietnia 1855 r. i zawiązanie nowego Komitetu prokuracji w 1856 r. oraz wymienił jego członków. Nie pominięto informacji o odpuście udzielonym przez papieża Piusa IX dla ofiarodawców, uroczystościach z okazji 600-lecia śmierci św. Jacka i powtórny pochówku szczątków księcia Leszka Czarnego w 1857 r. Przedstawiony został także ówczesny stan prac w kościele oraz przytoczona suma pieniędzy zebranych ze składek i ofiar wiernych. Tekst główny kończy datacja: wspomniane zostały trwające właśnie powstanie styczniowe oraz „jubileusz tysiąclecia istnienia narodu”. Słowa te stanowią nawiązanie do 1 000. rocznicy rozpoczęcia przez św. Cyryla i Metodego działalności misyjnej w Państwie Wielkomorawskim. Wedle *Żywota świętego Metodego* apostoł ten zalecił księciu „siedzącemu w Wiślech” przyjęcie chrztu, by nie musiał być do niego zmuszony na obcej ziemi. Przyjęcie chrztu przez księcia Wiślan, których plemię w drugiej połowie IX w. weszło w skład Państwa Polskiego, według autora dokumentu miało zapoczątkować istnienie chrześcijańskiego narodu polskiego⁹.

Charakterystyczną cechą tekstu głównego są stosunkowo częste, długie i zawile zdania, niekiedy z błędami językowymi. Autor, przeor Piotr Wilhelm, sformułował dokument w 1. osobie liczby mnogiej, zwracając się w imieniu krakowskich dominikanów. Podmiot zbiorowy przekonany jest o opiece Boga, który, karząc, dopuścił do pożaru, lecz okazał też wiele miłosierdzia: zapewnił fundusze na odbudowę, zgasił wątpliwości oraz powiększył swą chwałę w czci św. Jacka. Wilhelm nie wspomniał o pierwotnie

⁸ APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 398, s. 168. Za taką interpretacją przemawiać może fakt, że brudnopis dyplomu z 1863 r. znajduje się bezpośrednio po pierwowzorze dyplomu z 1858 r.

⁹ Świątowanie „tysiąclecia istnienia narodu” stanowi świadectwo procesu „nacionalizacji przeszłości”, charakterystycznego m.in. dla okresu kształtowania się świadomości narodowej wśród mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej. Na temat chrystianizacji Wiślan i roli św. Cyryla i Metodego w tym procesie zob. np. Gerard Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 83 i n.

koordynującej prace zabezpieczające i przygotowawcze Radzie do odbudowania kościołów zgorzałych w Krakowie, zaczynając opis odbudowy już od powstałego w 1851 r. komitetu, znanego również pod nazwą Dozoru kościoła Dominikanów. Nie została omówiona także historia prac prowadzonych w samym klasztorze, za wyjątkiem działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego na krążankach. W trzecim rzędzie autografów strony recto figurują nazwiska krakowskich dominikanów, którzy zapewne złożyli je jako pierwsi. Co ciekawe, na dokumencie nie ma ani jednego podpisu członka Komitetu prokuracji świątyni.

W 1863 r. nad sklepieniem nawy głównej kościoła św. Trójcy (odbudowanym po zawaleniu się w kwietniu 1855 r.) pojawił się dach pokryty łupkiem. Ambroży Grabowski pisał przy tej okazji: „Ogromny to koszt, i nie pojmuję jak mu zakon dominikański podołać może... Pukają też z prośbą gdzie tylko można: w Galicji rząd austriacki pozwolił po wsiach zbierać składki, zgoła starają się o ile można, i daj im Panie Boże, aby do celu doszli”¹⁰. Krakowski dziennik „Czas” informował o niezwykłym wydarzeniu z 19 października 1863 r.:

Dziś odbyło się w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo z okazji poświęcenia krzyża, który zatkniętym ma być na szczycie kościoła. W gałkę złożono akt spisany na pergaminie i opatrzony podpisami zaproszonych uczestników, a po południu umocowano ją na wieży kościelnej. Nie pominięto w tym akcie rocznicy tysiącletniej zaprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce¹¹.

O uroczystości wzmiankował również kronikarz klasztorny br. Kazimierz Jucewicz, który, opisując okres posługi przeora o. Wilhelma, uznał zatknięcie krzyża na sygnaturce za zakończenie etapu pokrywania dachu łupkiem¹².

Dyplom memoratywny wspominał trwające właśnie powstanie styczniowe; powstać musiał zresztą w terminie bliskim dacie tajnego przejęcia władzy dyktatorskiej przez Romualda Traugutta (17 października 1863 r.). Od kwietnia do sierpnia 1863 r. z Krakowa wyruszyło kilka większych eks-

¹⁰ TPSP, Ambroży Grabowski, „Kronika domowa, rodzinna i osobista, niekiedy miejscowe zdarzenia obejmująca [grudzień 1861 – styczeń 1865]”, brak sygn., s. 463.

¹¹ *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1863, nr 239, s. 3. Gazeta wspomina o podpisach „zaproszonych uczestników”, jednak autografy uczniów gimnazjum czy służącego wskazują na to, że do pozostawienia na dyplomie swojego nazwiska zostali zaproszeni także spontanicznie przybyli wierni.

¹² APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 907, s. 201.

pedycji ochotników, które przedostały się do Królestwa Polskiego; później starano się głównie dostarczać amunicję i broń dla walczących rodaków. Wśród składających podpis na dokumencie jest niezidentyfikowany bliżej porucznik Szczęsny Wisniewski (Wiśniewski), być może uciekinier z Królestwa Polskiego. Analiza faktów z życia innych uczestników dominikańskiej uroczystości sprawia jednak, że krąg osób zaangażowanych w powstanie w sposób czynny bądź „bierny” należy powiększyć o kilka innych nazwisk, np. o Dominika Majera, Antoniego Kłobukowskiego czy Adama Stattlera. Wśród składających podpis było także przynajmniej trzech powstańców listopadowych oraz przynajmniej dwóch powstańców krakowskich. W obu zrywach uczestniczył Antoni Wolski, który w 1831 r. uciekł z Kongresówki i w obawie przed prześladowaniami w 1836 r. zmienił imię i nazwisko, nazywając się odtąd Wincentym Kołodziejskim¹³. Mistrz ciesielski zamieścił

¹³ Wincenty Kołodziejski (właśc. Antoni Wolski, 1806–1886) – mistrz ciesielski, starszy cechu ciesielskiego (1850–1881), a następnie członek wydziału jego starszyny (od 1881), radny miejski Krakowa. Uczestnik powstań: listopadowego i krakowskiego oraz członek krakowskiego Komitetu Narodowego w 1848 r. Pochodził z Mazowsza; w 1831 r. przedostał się do Krakowa, w 1836 r. przyjął nowe nazwisko, a następnie ukończył kurs budownictwa w Instytucie Technicznym. W 1838 r. został przyjęty do nauki sztuki ciesielskiej u Wacława Müllera; w 1844 r. zapisany na terminatora i zarazem wyzwolony na czeladnika pod warunkiem pracy u mistrza do końca roku. Tytuł majstra ciesielskiego uzyskał w 1845 r. Jego *Najnowszy projekt do Statutu Organicznego dla Stowarzyszenia Ciesielskiego w Krakowie do ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 r.* (Kraków 1862), przyjęty przez cech w 1863 r., stawiano jako wzór dla innych krakowskich zgromadzeń rękodzielniczych. Po pożarze Krakowa z 1850 r. uczestniczył w odbudowie kościoła franciszkanów, kościoła i konwentu dominikanów oraz 38 kamienic. Pracował m.in. przy pokrywaniu dachów klasztoru dominikanów (1851–1852), krużganków, kaplicy św. Jacka (1852) i nawy głównej kościoła św. Trójcy (1852, 1863), wykonywał roboty przy sygnaturce (1864) oraz stawiał rusztowania i buksztele. W 1858 r. złożył kilka ofiar pieniężnych na odbudowę świątyni. Jego nazwisko przestaje się pojawiać w księdze rachunkowej fabryki kościoła św. Trójcy od 1865 r. Do 1875 r. nadzorował i prowadził księgę wydatków odbudowy konwentu. Od 1858 r. wykonywał prace ciesielskie w kościele augustianów. Zob. ANK, Cechy murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 29/158/66, s. 3 i n., sygn. 29/158/67, s. 1, sygn. 29/158/69, s. 1, sygn. 29/158/73, k. 162r., 266v.; ANK, Archiwum OO. Augustianów w Krakowie, sygn. 29/501/478, s. 265; APPD, życiorys Wincentego Kołodziejskiego, brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 31, fol. 1v., sygn. Kr 32, s. 1v. i n., sygn. Kr 80, s. 3, 8, 12, 26–28, 30–34, 40–46, 49–53, 57–62, 66–71; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie: Kartografia, sygn. Kg 65, sygn. Kg 71; *Inseraty*, „Czas” 1862, nr 26, s. 4; Karol Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 17, Kraków 2000, s. 220; Janina Bieniarzówna, *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833–1848)*, Biblioteka Krakowska nr 106, Kraków 1948, s. 128 (przyp.

w gałce sygnaturki swój krótki życiorys, na którego końcu prosił Boga o wolność dla narodu polskiego wobec ówczesnego położenia politycznego¹⁴. Oprócz krótkiej autobiografii na wieżyczce złożone zostały także egzemplarze powstańczego tygodnika „Wolność” (z 26 sierpnia 1863 r.) oraz wspierającego walki w Królestwie Polskim krakowskiego pisma politycznego „Kronika” (z 12 października 1863 r.)¹⁵. Nie jest więc wykluczone, że uroczystość w dominikańskiej świątyni posiadała nie tylko religijny, lecz także patriotyczny charakter.

Dyplom memoratywny z gałki sygnaturki kościoła św. Trójcy stanowi ciekawą pamiątkę z okresu odbudowy części Krakowa po największej klęsce żywiołowej w jego XIX-wiecznych dziejach. Dzięki niemu możemy poznać, jaki obraz pożaru i restauracji świątyni pragnęli przekazać przyszłym pokoleniom sami dominikanie, a następnie zestawić go z treścią innych

10); Juliusz Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*, Biblioteka Krakowska nr 107, Kraków 1951, s. 223–224 (przyp. 24), 231–232, 286 (przyp. 133); idem, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*, Biblioteka Krakowska nr 112, Wrocław 1958, s. 27–28, 640 (przyp. 78); Marian Żychowski, *Rok 1846 w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji*, Warszawa 1956, s. 244; Urszula Bęczkowska, *Karol Kremer i Krakowski Urząd Budownictwa w latach 1837–1860*, *Ars Vetus et Nova*, t. 31, Kraków 2010, s. 323, 325–326, 358–380, 389 (przyp. 867), 462.

¹⁴ APPD, życiorys Wincentego Kołodziejskiego, brak sygn.

¹⁵ Z gałki sygnaturki wyjęte i przekazane do APPD (brak sygn.) zostały ponadto: odręczny spis monet z datą 20 października 1863 r. [*sic!*] oraz druk opisujący odnalezienie grobu Leszka Czarnego w czasie kładzenia posadzki w kościele św. Trójcy w Krakowie 6 czerwca 1856 r. i powtórny pogrzeb księcia 31 sierpnia 1857 r. (treść dokumentu opublikowano m.in. w: *Korespondencya Czasu*, „Czas” 1857, nr 199, s. 2). Z gałki sygnatury wyjęto, a następnie włożono do nowej „kapsuły czasu” (umieszczonej w tym samym miejscu 20 grudnia 2012 r.): ponad 30 srebrnych i miedzianych monet z metalowym pojemnikiem, w którym je przechowywano; 4 medaliki z połowy XIX w. z wyobrażeniami Tronu Łaski, Matki Bożej i św. Jacka; niewielką kartę z odręcznym zapisem: „Szczęsny Wisniewski porucznik wojsk powstańczych polskich dnia 23 października 1863 r. [*sic!*]”; trzy broszury: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Polonae in annum 1862 conscriptus* [na okładce tytuł: *Directorium Officii Divini Juxta ritum Sacri Ordinis Praedicatorum pro Polona Provincia S. Hyacinthi C. in. Annum 1862*], Warszawa 1862 (z dopiskiem na okładce: „1863 19 października”); Wincenty Kołodziejski, *Najnowszy projekt do Statutu Organicznego dla Stowarzyszenia Ciesielskiego w Krakowie do ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 r.*, Kraków 1862; Józef Mączyński, *Wiadomość historyczna o cudownym obrazie N. Maryi P. Różańca Świętego w kościele OO. Dominikanów w Krakowie*, Kraków 1863 (z dopiskiem na okładce: „Staraniem ks. Ludwika Sroczyńskiego drukowano”).

materiałów źródłowych. Szczególnie cenne są podpisy pod tekstem głównym, których autorami są ludzie z odmiennych grup i warstw społecznych, różnego wieku i profesji. Autografy kapłanów, ziemian, intelektualistów i urzędników państwowych widnieją obok podpisów rzemieślników, robotników, kościelnego, służącego, uczniów gimnazjum i kilkuletnich dzieci; wyrażają tym samym uniwersalne pragnienie człowieka pozostawienia po sobie materialnego śladu.

Edycja krytyczna została przygotowana zasadniczo w oparciu o *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku* Ireneusza Ihnatowicza¹⁶, przy równoczesnym uwzględnieniu specyfiki dokumentu. W przypadku XIX-wiecznych dominikanów oraz majstrów pracujących w ramach odbudowy konwentu i kościoła św. Trójcy, biogramy w przypisach rzeczowych zostały poszerzone w stosunku do notek dotyczących innych wspomnianych postaci. Rozszerzenie to miało na celu dokładniejsze przedstawienie – jak dotąd najczęściej nieopracowanych – życiorysów tychże osób oraz omówienie ich roli w podnoszeniu zabudowań z ruin. W przypadku braku identyfikacji świadków uroczystości, którzy złożyli swój autograf na dyplomie, zrezygnowano z informowania o tym w przypisie rzeczowym.

TEKST ŹRÓDŁOWY¹⁷

[r.]^aW IMIĘ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ,
a z wezwaniem
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY I ŚWIĘTYCH
NASZEGO DOMINIKAŃSKIEGO ZAKONU.^a

Zakładamy dziś po odprawionej Mszy Św. krzyż na sygnaturze kościoła naszego, przekazując pismem niniejszym odległym czasem pamięć owej chwili, tym dla nas pocieszającej, że za łaską Bożą i pomocą ludzką zdołaliśmy wzniesć spaloną świątynię do tego znów szczytu, na którym krzyż Pański góruje.

^{a-a} *Szczegółowy opis zewnętrzny inwokacji zob. we wstępie*

¹⁶ „*Studia Źródłoznawcze. Commentationes*” 1962, t. 7, s. 99–124.

¹⁷ APPD, brak sygn.

Pisząc niniejszy dokument, przytoczyć się godzi ostatnie dzieje kościoła naszego, skoro czasy te pozostaną szczególnie ważnymi dla konwentu, bo przypominają zarówno chwile dopustu, jak i miłosierdzia Pańskiego nad tym domem Bożym.

Kiedy pożar w r. 1850 w dniu 18 lipca pochłonął połowę prawie miasta i cztery kościoły, wtedy i nasza świątynia doszczętnie wraz z klasztorem spłonęła. Zabytki i pamiątki historyczne, te pomniki sławy narodu i dowody zasług dominikańskiego zakonu w ojczyźnie, w gruzach się zagrzebły¹⁸. W trzy tygodnie po tym nieszczęściu, gwałtowny wiatr zachodni zwałił wysoką facjatę¹⁹, a ta lecąc, zburzyła sklepienie i strzaskała przepalone słupy. Tak dokonano się zupełne zniszczenie. Niepodobna było pozwolić na upadek świątyni, która przez sześć stuleci była przybytkiem wiary św., a zawarła w sobie pamiątki łączące jej wspomnienia z kilkoma wiekami dziejów Kościoła i narodu naszego. Dość na okazanie znaczenia tej świątyni napominać²⁰ imiona: Leszków obu²¹, św. Jacka²², bł. Iwona Odrowąża²³,

¹⁸ Zagrzebły – zostały zasypane.

¹⁹ Facjatę – fasadę.

²⁰ Napominać – wspomnieć.

²¹ Leszek Biały (1184/1185–1227) – książę sandomierski (od 1194), krakowski (1194–1198 i od 1202). Sprzyjał dominikanom, którzy za jego panowania jako księcia krakowskiego przybyli do Krakowa oraz Sandomierza. Jego przyjacielem i doradcą był św. Jacek Odrowąż. Został pochowany w katedrze na Wawelu. Zob. Jerzy Wyrozumski, *Leszek Biały*, [w:] PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 155–157.

Leszek Czarny (ok. 1241–1288) – książę sieradzki (od 1261), łączycki (od 1267), kujawski (1273–1278), krakowski i sandomierski (od 1279), dobrodziej krakowskiego konwentu dominikanów. Został pochowany pod posadzką prezbiterium kościoła św. Trójcy w Krakowie. Zob. Józef Mitkowski, *Leszek Czarny*, [w:] PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 157–159; Krzysztof Rafał Prokop, *Odkrycie grobu księcia Leszka Czarnego w krakowskim kościele Dominikanów w roku 1856*, „Rocznik Krakowski” 2005, t. 71, s. 115–123.

²² Jacek Odrowąż (ok. 1200–1257) – pierwszy polski dominikanin, święty Kościoła katolickiego, jeden z głównych patronów Krakowa i patron Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego. Stał na czele pierwszych dominikanów przybyłych do Krakowa w 1221 r. Został pochowany w kościele św. Trójcy w Krakowie. Zob. Tadeusz Manteuffel, *Jacek*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 263–264; *Bibliografia piśmiennictwa o świętym Jacku Odrowążu*, oprac. Małgorzata Habuda, Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 11, Kraków 2013.

²³ Iwo Odrowąż (ok. 1170/1180–1229) – kanclerz księcia Leszka Białego (1206–1218), od 1218 r. biskup krakowski, krewny św. Jacka. W 1220 r. poprosił św. Dominika Guzmána o przysłanie Braci Kaznodziejów do Polski, co nastąpiło rok później, oraz osadził ich przy dotychczasowym kościele parafialnym św. Trójcy w Krakowie. Zmarł w Modenie we Włoszech; jego szczątki w 1237 r. sprowadzono do Krakowa i pochowano w kościele św. Trójcy. Do XIX w. cieszył się lokalnym kultem jako błogosławiony. Zob. Roman Gródecki, *Iwo (Iwan lub Jan) Odrowąż*, [w:] PSB, t. 10, Wrocław 1962–1964, s. 187–192; Krzysztof J. Czyżewski, Marek Walczak, *Fundator i patron klasztoru – ikonografia biskupa Iwona Odrowąża w kręgu krakowskich dominikanów*, [w:] *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, red. Anna Markiewicz, Marcin Szyma, Marek Walczak, Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 13, Kraków 2013, s. 127–146.

świętobliwego Stanisława Kokoszki²⁴, Seweryna Lubomłczyka²⁵, Abrahama Bzowskiego²⁶, Melchiora Mościckiego²⁷, Fabiana Bierkowskiego²⁸, Dollabelli²⁹, Ciszowskiego³⁰ i innych tyłu. Dość powiedzieć, że ile się grobów przez pożar i ruinę otwarło, tyle kości świętych lub zasłużonych w [t]rumnach się znalazło.

Więc nie brakło mężów dobrej woli, którzy poparli usiłowania przewielebnego o. Mansweta Muthwila³¹ Sacrae Theologiae Licentiaty, ówczesnego przeora. Ci zawiązali s[i]ę

²⁴ Stanisław Kokoszka (?–1499/1510/1532?) – dominikanin, kaznodzieja i mistyk, zwany błogosławionym. Słynął z surowego życia pełnego umartwień, wyrazistych kazań oraz objawień. Został pochowany pod posadzką południowo-wschodniej części krużganków klasztoru krakowskiego. Zob. *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 2, red. Romuald Gustaw, Poznań 1972, s. 671; Dobrosława Horzela, *Późnogotycka figura Chrystusa Ukrzyżowanego w krakowskim klasztorze dominikanów: krucyfiks świętobliwego Stanisława Kokoszki?*, [w:] *Sztuka w kręgu...*, s. 511–526.

²⁵ Seweryn Lubomłczyk (z Lubomla, 1532–1612) – dominikanin, teolog polemista, kaznodzieja, historyk, hagiograf, przeor klasztoru w Lublinie (od 1602). Prowadził proces kanonizacyjny św. Jacka (1589–1594) oraz zbudował kaplicę ku jego czci w kościele św. Trójcy w Krakowie (1581–1583). Został pochowany pod posadzką południowo-wschodniej części krużganków klasztoru krakowskiego. Zob. Robert Świętochowski, *Lubomłczyk Seweryn z Lubomla*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 69–70.

²⁶ Abraham (Stanisław) Bzowski (1567–1637) – dominikanin, teolog polemista, kaznodzieja, hagiograf, historyk Kościoła, przeor klasztoru w Warszawie (1603–1606) i Wrocławiu (1606–1609), komisarz generalny Śląska i wikariusz generalny zakonu w Polsce (1606–1609), dobrodziej konwentu krakowskiego. Pozostawił po sobie m.in. życiorys św. Jacka (*Propago divi Hyacinthi...*). Został pochowany w Rzymie w konwencie dominikanów przy kościele Santa Maria sopra Minerva. Zob. Maria Dynowska, *Bzowski Stanisław*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 186–188; Józef Pater, *Życie i twórczość Abrahama Bzowskiego O.P. (1567–1637)*, „*Nasza Przyszłość*” 1979, t. 51, s. 55–87.

²⁷ Melchior Mościcki (z Mościsk, ok. 1511–1591) – dominikanin, kaznodzieja, inkwizytor, przeor klasztoru we Lwowie (od 1549), kilkakrotny prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego (1558–1565, 1565–1586). Został pochowany pod posadzką krużganków klasztoru krakowskiego. Zob. Robert Świętochowski, *Melchior z Mościsk*, [w:] PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 404–405.

²⁸ Fabian (Adam) Birkowski (Bierkowski, 1566–1636) – dominikanin, kaznodzieja, hagiograf i teolog, przeor klasztoru w Krakowie (od 1634). Został pochowany w kościele św. Trójcy w Krakowie. Zob. Maria Dynowska, *Birkowski Fabjan*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 104–105.

²⁹ Tomasz Dolabella (ok. 1570–1650) – włoski malarz manierysta, nadworny artysta królów polskich. Jego dziełem jest kilkanaście obrazów w krakowskim kościele i klasztorze dominikanów. Został pochowany w kaplicy Jezusa Ukrzyżowanego w kościele św. Trójcy w Krakowie. Zob. Juliusz Starzyński, *Dolabella Tomasz*, [w:] PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 284–285; Jerzy Żmudziński, „*Opus vitae*” *Tomasza Dolabelli w krakowskim kościele i klasztorze Dominikanów*, [w:] *Sztuka w kręgu...*, s. 691–702.

³⁰ Kazimierz Cisowski (1661–1726) – dominikanin konwers, malarz. Namalował kilkanaście obrazów dla konwentu dominikanów w Krakowie oraz odnowił i przemaalował płótna T. Dolabelli. Galeria jego dzieł do pożaru z 1850 r. znajdowała się w kaplicy Ligezów w kościele św. Trójcy. Zob. Robert Świętochowski, *Cisowski Kazimierz OP*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. Romuald Łukaszyk, Ludomir Bieńkowski, Feliks Gryglewicz, Lublin 1979, kol. 497.

³¹ Manswet/Mansuet (Ludwik) Muthwill (Muthwil, 1807–1875) – dominikanin, dwukrotny przeor (1850–1853, 1853–1856), a następnie prokurator (1856–1875) klasztoru w Krakowie, licencjat św. teologii. Profesję wieczystą złożył w 1831 lub 1832 r. w Krakowie, wyświęcony został w 1834 lub 1835 r. W latach 40. XIX w. był magistrem nowicjuszy w Krakowie. W czasie pożaru klasztoru bez-

w komitet złożony z ks. kanonika katedry krakowskiej Jana Scipiona³², ks. Waleryana Serwatowskiego³³ (dziś administratora kolegiaty Wszystkich Świętych przy kościele św. Piotra), śp. Karola Kremera³⁴ dyrektora budownictwa, dr. Teofila Żebrawskiego³⁵ architek-

skutecznie próbował ocalić część palącego się księgozbioru biblioteki, a już po nim przez pewien czas mieszkał sam w ruinach konwentu, strzegąc zgłiszczy. Jako przeor dążył do odbudowy świątyni i klasztoru, sprzeciwiając się propozycjom opuszczenia ruin przez dominikanów. Prawdopodobnie ze względu na problemy finansowe konwentu zdecydował się na zakup tańszych materiałów o gorszej jakości, co doprowadziło do katastrofy budowlanej w kościele św. Trójcy w kwietniu 1855 r. Jako prokurator (syndyk) klasztoru kwestował na rzecz odbudowy oraz dozorował prace fabryki kościelnej i folwarku na Prądniku Czerwonym, podnosząc jego wydajność; ponadto doprowadził do odbudowania dachów klasztornych i wzniesienia nowych kamienic. W konwencie krakowskim pełnił także posługi m.in. kantora, spowiednika, egzaminatora aspirantów do zakonu oraz członka rady klasztoru. Popierał wprowadzenie ścisłej obserwacji (1867). W 1859 r. przez kilka miesięcy przebywał w klasztorze dominikanów w Poznaniu. W 1867 r. współbracia w uznaniu zasług nadali mu tytuł seniora konwentu. Zob. APPD, Archiwum Prowincji św. Jacka w Królestwie Galicji i Lodomerii, sygn. Pg 132, kk. nlb.; APPD, Spuścizny zmarłych ojców i braci dominikanów, sygn. S48/66, nr 34; APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Muthwill Mansuetus (Muthwill, Muthwil), 15 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 13, k. 20r, sygn. Kr 43, s. 1–3, 13, sygn. Kr 907, s. 200, 290–291; Biblioteka Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Cyryl Markiewicz, „Moje wspomnienia z życia zakonnego R. 1893–1947”, [Święta Anna 1957], sygn. 31274, s. 12; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1834–1839, 1841–1844, 1846–1848, 1850–1859, 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1866–1875; Mansuet Muthwill, *List do dobrodziejów krakowskich dominikanów*, „Czas” 1852, nr 171, s. 4; Marian Pavoni, *Odpowiedź oo. dominikanów krakowskich na zarzuty, które p. Stanisław Tomkowicz w feljetonie „Czasu” pod dniem 6 lutego 1887 r. umieścił pod tytułem: Nieco o zabytkach krakowskich, ich miłośnikach i ich niszczycielach*, Kraków 1887, s. 27–28; *Katalog zabytków sztuki...*, s. 162; U. Bęczkowska, *Karol Kremer...*, s. 370–372, 377.

³² Jan Scipio del Campo (1801–1890) – ksiądz kanonik kapituły krakowskiej, jej dziekan (1880–1885) i kustosz (1885–1890), senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1835–1838). Zob. Karolina Grodziska, *Scipio (Scipio del Campo, Scypion) Jan Karol*, [w:] PSB, t. 36, Warszawa 1995–1996, s. 80–81.

³³ Walerian Serwatowski (1810–1891) – ksiądz, kanonik lubelski i krakowski, mansonarz przy krakowskim kościele Mariackim (1852–1861), administrator (1863–1864), a następnie dziekan kolegiaty oraz proboszcz parafii Wszystkich Świętych (1864–1891), radny miejski Krakowa (1875–1881), działacz społeczny i bibliista. Zob. Irena Homola-Skąpska, *Serwatowski Walerian*, [w:] PSB, t. 36, Warszawa 1995–1996, s. 336–339.

³⁴ Karol Kremer (1812–1860) – architekt i konserwator zabytków, od 1842 r. dyrektor Urzędu Budownictwa Wolnego Miasta Krakowa. Dokonał restauracji i neogotyckiej przebudowy wielu zabytków krakowskich. Od 1850 r. był członkiem Komitetu Pogorzeli oraz kierował odbudową kościoła franciszkanów (1850–1860). Miał też nadzorować prace w kościele dominikanów (1850–1854); w rzeczywistości nie brał czynnego udziału w odbudowie świątyni. Zob. Celina Bąk-Koczarska, *Kremer Karol Roman*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 270–272; U. Bęczkowska, *Karol Kremer...* (prace w kościele dominikanów: s. 358–380).

³⁵ Teofil Żebrawski (1800–1887) – matematyk, architekt, archeolog, bibliograf i geodeta. Uczestniczył w restauracji wielu zabytków krakowskich. Po pożarze z 1850 r. pracował przy odbudowie kościołów: dominikanów (1850–1872, od 1856 kierownik komitetu prokuracji) i franciszkanów. Dokonał restauracji kościoła św. Trójcy w formie neogotyckiej; m.in. stworzył projekt ołtarza

ta, Franciszka Paszkowskiego³⁶ (dziś prezesa Oddziału Archeologicznego w Towarzystwie Naukowym Krakowskim, a wiceprezesa Towarzystwa Rolniczego Galicji Zachodniej), Kazimierza Rutkowskiego³⁷ i Franciszka Hahna³⁸ kupców i obywateli miasta Krakowa.

Światła rada i pomoc tego komitetu wspierała gorliwość ojca przeora. Nakryto wtedy dachem kościół cały – zaś przepalone i zrysovane kamienne filary zastąpiono ceglany. Robotę murarską prowadził wtedy Jan Zieliński³⁹, zaś ciesielską Wincenty Kołodziejski. Fundusz dostarczyła cudowna Opatrzność, drogą składek i ofiar pobożnych. Ojciec przeor jeździł za jałmużną do Wielkopolski, Starych Prus⁴⁰, Szlązka, a nawet w obczyznę. Gdy się zajęto urządzeniem rusztowania pod murowanie sklepienia, zawaliły się filary po usunięciu podpór i znów dnia 10 IV 1855 r. gruzy zasłuły⁴¹ kościół. Zmarniała praca – zniszczyło się wszystko, co ogień ocalił. Stało się to za przełożenia o. Mansweta, a za prowincjalstwa o. Szymona Gawarskiego⁴².

głównego, który nie został zrealizowany, kierował odbudową kaplicy Zbawiciela (Przeddziekich), do której zaprojektował ołtarz, oraz brał udział w pracach nad odtworzeniem krypty pod ołtarzem głównym. Zob. *Żebrawski Teofil*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, red. Antoni Henryk Stachowski, Warszawa 2000, s. 1103; Maria Borowiejska-Birkenmajerowa, *Serce Polski. Zabytki i świadomość narodowa*, Kraków 1991, s. 82–85, 88–90; Tomasz Szybisty, *Niezachowany witraż projektu Juliusa Hübnera w krakowskim kościele Dominikanów*, „Rocznik Krakowski” 2010, t. 76, s. 95–108.

³⁶ Franciszek Paszkowski (1818–1883) – malarz, ziemianin, poseł na Sejm Krajowy (1861–1883), działacz gospodarczy, od 1861 r. przewodniczący Oddziału Archeologii i Sztuk Pięknych Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Jako członek Komisji Restauracji Pomników (od 1850) nadzorował odnowienie 12 pomników nagrobnych na krużgankach konwentu św. Trójcy. Na rzecz odbudowy krakowskich kościołów zniszczonych w pożarze z 1850 r. wydał rycinę „Święci Jacek i Salomea na tle Wawelu”. Zob. Irena Homola, *Paszkowski Franciszek*, [w:] PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 292–294.

³⁷ Kazimierz Rutkowski (1792–1864) – kupiec, radny miejski Krakowa (od 1848). Prowadził handel nasionami w kramach żelaznych na Rynku Głównym. Zob. Józef Wawel-Louis, *Urywki z dziejów i życia mieszkańców Krakowa*, Biblioteka Krakowska nr 117, Kraków 1977, s. 98, 272.

³⁸ Franciszek Hahn (1781–1861) – kupiec, współwłaściciel sklepu z towarami żelaznymi w Rynku Głównym, poseł do Sejmu Rzeczypospolitej Krakowskiej (1841), król Krakowskiego Bractwa Kurkowego (1842). Zob. *Hahn Franciszek*, [w:] *Encyklopedia Krakowa*, s. 274.

³⁹ Jan Zieliński – majster murarski. Jego nazwisko pojawia się w księdze rozchodów na odbudowę kościoła św. Trójcy w Krakowie w latach 1851–1855. Wykonywał m.in. roboty nad kapitularem, zakrystią i przy bibliotece, przy rozbieraniu spalonego prioratu (1851), przy fundamentach planowanej wieży, w kościele i na krużgankach (1852) oraz w prezbiterium świątyni (1854). Pracował ponadto przy odbudowie kamienic dominikańskich (od co najmniej 1852 do przynajmniej 1854). W 1859 r. zarząd czeladzi murarskiej i kamieniarskiej zarzucił mu wykorzystywanie czeladników do swoich prac bez poinformowania go o tym fakcie. Zob. ANK, Cechy murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 29/158/77, s. 139–141; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 31, fol. 1v. i n., sygn. Kr 32, s. 1v. i n.

⁴⁰ Stare Prusy – dawne Prusy Królewskie.

⁴¹ Zasłuły – w gwarze śląskiej; zasypały.

⁴² W 1855 r. prowincjałem polskich dominikanów był o. Innocenty Szeliga (1852–1858), a nie o. Gawarski. Szymon Gawarski (czasem błędnie określany jako Gaworski, 1805–1893) – dominikanin, dwukrotny prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego (1849–1852, 1860–1863), przeor klasztoru w Sandomierzu (1847–1849), dwukrotny przeor (1853–1856, 1856–1859) i pod-

Po uprzątnięciu wielkim kosztem gruzów i zwalisk, gdy zdawało się, że już wyczerpnięta cierpliwość ludzka, a w ciężkich czasach niepodobnym będzie wziąć się znów do dz[ieła] od fundamentów prawie, sam Bóg zgasił zwątpienie, a tyle wiary zapalił w sercach dobrych ludzi, że oto w r. 1856 zawiązał się nowy komitet i fabrykę podjęto. W skład owej prokuratorii budowy wchodzi: Paweł Popiel⁴³, ksiązę Jerzy Lubomierski⁴⁴, hr. Adam Potocki⁴⁵, hr. Edward Stadnicki⁴⁶, hr. Piotr Moszyński⁴⁷, Andrzej Seidler⁴⁸ burmistrz Krakowa, Wincenty Kirchmayer⁴⁹, Franciszek Paszkowski, Kazimierz Rutkowski i przeorowie, z ko-

przeor klasztoru w Lublinie (1859–1860), magister św. teologii. Profesję wieczystą złożył w Lublinie w 1826 r. Prawdopodobnie mieszkał kolejno w Lublinie, Janowie Podlaskim, Warszawie, Lublinie (wykładowca filozofii i teologii), Warszawie (m.in. magister studentów, magister nowicjuszy w latach 1839–1842, regens studiów), Sandomierzu (magister i instruktor braci, prokurator, wikariusz konwentu, przeor), Lublinie (prowincjał, przeor, subprzeor), a od 1886 r. w Gidlach. W 1859 r. przebywał także w Krakowie. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Gawarski Simon, 10 fiszek nlb.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 907, s. 256; APPD, Gidle, klasztor ojców dominikanów, sygn. Gi 42, s. 141, 151; Schematyzy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1826, 1828–1830, 1834–1839, 1841–1844, 1846–1848, 1850–1864, 1869; S[tani-sław] O[strołęcki], *Kościół i klasztor po-dominikański w Lublinie*, Warszawa 1902, s. 22, 28–29; *Katalog zabytków sztuki...*, s. 162.

⁴³ Paweł Popiel (1807–1892) – publicysta i polityk konserwatywny, prawnik, konserwator zabytków na okręg krakowski (1853–1873), poseł na Sejm Krajowy (1874–1881), radny miejski (1848–1853) i honorowy obywatel Krakowa (1890). Pozostawił po sobie *Pamiętniki*, w których wspominał wielki pożar Krakowa w 1850 r. i prace w świątyni dominikańskiej do 1857 r. Zob. Stefan Kieniewicz, *Popiel (Chościak Popiel) Paweł*, [w:] PSB, t. 27, Wrocław 1983, s. 568–572.

⁴⁴ Jerzy Henryk Lubomirski (1817–1872) – polityk konserwatywny, działacz społeczno-oświatowy w Galicji, kurator literacki Ossolineum we Lwowie (1847–1851 i od 1869), poseł do Sejmu Krajowego (od 1861) i członek wiedeńskiej Rady Państwa. W 1854 r. przeznaczył fundusze na budowę nowej, pokrytej blachą kopuły kaplicy Lubomirskich w kościele św. Trójcy w Krakowie. Zob. Marian Tyrowicz, *Lubomirski Jerzy Henryk*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 25–26.

⁴⁵ Adam Potocki (1822–1872) – polityk konserwatywny i działacz społeczny, przywódca stronnictwa „stańczyków”, poseł do parlamentu w Wiedniu (1848), galicyjskiego Sejmu Krajowego i austriackiej Rady Państwa (1861–1869), radny miejski (od 1867) i honorowy obywatel Krakowa (1861). Zob. Stefan Kieniewicz, *Potocki Adam*, [w:] PSB, t. 27, Wrocław 1983, s. 750–755.

⁴⁶ Edward Stadnicki (1817–1902) – ziemianin, członek Sejmu Stanowego (od 1842), poseł do Sejmu Krajowego (1877–1882), dożywotni członek Izby Panów austriackiej Rady Państwa (od 1881). Zob. Elżbieta Orman-Michta, *Stadnicki Edward Maria Adolf*, [w:] PSB, t. 41, Warszawa 2002, s. 379–380.

⁴⁷ Piotr Moszyński (1800–1879) – działacz polityczny i społeczny, filantrop i kolekcjoner, marszałek szlachty guberni wotyńskiej (1823–1826), radny miejski Krakowa, wolnomularz. Z jego funduszu zbudowano nowe schody do kaplicy św. Jacka w kościele św. Trójcy w Krakowie. Zob. APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 43, s. 19; Bolesław Łopuszański, *Moszyński Piotr Stanisław Wojciech Alojzy*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 129–132.

⁴⁸ Andrzej Seidler-Wiślański (1812–1895) – urzędnik austriacki, prezydent (1856–1866) i honorowy obywatel Krakowa (1858), poseł na Sejm Krajowy (1861–1869), starosta przemyski (1870–1879). Zob. Irena Homola-Skańska, *Seidler (Seidler-Wiślański) Andrzej*, [w:] PSB, t. 36, Warszawa 1995–1996, s. 171–172.

⁴⁹ Wincenty Kirchmayer (Kirchmajer, 1791–1857) – bankier, reprezentant na Sejm Rzeczypospolitej Krakowskiej (1827), pierwszy prezes Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej (1850–1857),

lei czasu najpierw ks. Fabian Webelun⁵⁰ Sacrae Theologiae Licentiat, następnie ks. Piotr Wilhelm predyktor generalny⁵¹. Dr Teofil Żebrawski architekt prowadzi fabrykę, pod jego kierunkiem są majstrowie: ciesielski Wincenty Kołodziejcki, murarski Jan Ertel⁵² i pod-

radny miejski Krakowa (od 1853), wolnomularz. Po pożarze w 1850 r. współtworzył Komitet Pogorzeli, w którym pełnił funkcję wiceprezesa. Zob. Celina Bąk, *Kirchmayer (Kirchmajer) Wincenty Antoni*, [w:] PSB, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 470–471.

⁵⁰ Fabian (Jan) Webelun (właśc. Wabałunas, 1824–1875) – dominikanin, Litwin, dwukrotny przeor klasztoru w Krakowie (1856–1859, 1865–1868), przeor klasztorów w Jarosławiu (1870–1873) i Żółkwi (1873–1875), lektor św. teologii. Profesję wieczystą złożył w 1845 r. w Warszawie, wyświęcony został w 1848 r. Początkowo przebywał w klasztorach w Warszawie, Gidlach (kaznodzieja) i ponownie w Warszawie (hebdomadariusz). W Krakowie zamieszkał w 1851 r. W czasie pierwszej kadencji swego przeorstwa poczynił wiele starań na rzecz odbudowy konwentu po pożarze z 1850 r., m.in. prosił o pomoc materialną magnatów oraz sprowadził kamień z Barwałdu na nowe filary kościoła; ponadto zorganizował tygodniowe obchody z okazji 600-lecia śmierci św. Jacka (1857). Po zakończeniu pierwszej kadencji posługi przeora przebywał krótko w Sandomierzu (subprzeor, magister kleryków) i Gidlach (wykładowca teologii moralnej). Do Krakowa powrócił w 1861 r. i objął oficjum magistra studentów; w czasie jego drugiej kadencji jako przeora włączono klasztor krakowski do prowincji galicyjskiej (1865), odbudowano gmach biblioteki, przekazany na pomieszczenie Gimnazjum św. Jacka (1866) oraz wprowadzono ścisłą obserwację (1867). W konwencie krakowskim pełnił także oficja definitora, spowiednika, wykładowcy teologii w Studium oraz magistra braci studentów. W 1864 r. współbracia wystosowali prośbę do Dyrekcji Policji o wystąpienie się dłań o obywatelstwo austriackie. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Webelun Fabianus, 27 fiszek nlb., brak sygn.; APPD,teczka personalna o. Fabiana Webeluna, brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 907, s. 200–202, 291–293; APPD, Spuścizny zmarłych ojców i braci dominikanów, sygn. S12/67a, k. 292; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1846–1848, 1850–1859, 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1867–1870, 1872–1875; Paweł Popiel, *Pamiętniki Pawła Popiela (1807–1892)*, Kraków 1927, s. 131; *Katalog zabytków sztuki...*, s. 162.

⁵¹ Predyktor generalny – kaznodzieja generalny; każdy konwent dominikański posiadał jednego.

⁵² Jan Ertel (1819–?) – majster murarski. Od 1836 r. był zapisany na 3 lata jako terminator u Franciszka Pireta. W 1849 r. starszyzna krakowskiego cechu murarzy i kamieniarzy odmówiła mu wyzwolenia, gdyż nie wykonał pracy mistrzowskiej (z powodu braku w tym czasie odpowiedniej roboty w mieście); ujęła się za nim Rada Miejska. W latach 50. XIX w. wynajmował lokal (tzw. gospodę) zarządowi czeladzi murarskiej i kamieniarskiej. W 1859 r. zarząd ten zarzucił mu wykorzystywanie czeladników do swoich prac bez poinformowania go o tym. Nazwisko majstra figuruje w latach 1858–1866 i 1869 w księdze rachunkowej fabryki kościoła św. Trójcy. Pracował m.in. przy fundamentach i filarach kościoła (1858), burzeniu zniszczonych murów (1859, 1864), fugowaniu ścian (1863), fasadzie i fundamentach planowanej wieży (1864), osadzeniu okien, tynkowaniu sklepień nawy bocznej (1865) i kaplicy św. Tomasza (1865), kładzeniu posadzki w kaplicy św. Józefa i ułożeniu marmurowych progów do trzech kaplic (1869). W 1861 r. uczestniczył w pracach nad budową Kramów Dominikańskich przy ul. Stolarskiej. Był wyznania ewangelicko-augsburskiego. Zob. ANK, Cechy murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 29/158/46, s. 230, sygn. 29/158/77, s. 71, 101–102, 105, 120, 128, 131, 139–141; Spis ludności miasta Krakowa z r. 1880, sygn. 29/87/12, s. 483; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 31, k. 1v., sygn. Kr 80, s. 3–4, 7–8, 12–14, 16–17, 26–33, 35, 39–46, 49–54, 57–61, 65–71, 74–76, 80, 89; J. Demel, *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*, s. 223 (przyp. 24).

majstrzy Paweł Tuchalski⁵³, kamieniarski Adam Stattler⁵⁴, a obecnie sygnaturkę pokrywa majster kotlarski Łukasz Pichel⁵⁵.

⁵³ Paweł Tuchalski (1827–?) – podmajstrzy murarski. Pochodził z krakowskiej rodziny o tradycjach murarskich; profesją tą zaczął się zajmować już w wieku 13 lat. Od 1851 r. był zapisany na rok jako terminator u Jana Ertla. W latach 50. XIX w. został wyzwolony na czeladnika i stał się członkiem zarządu organizacji czeladników murarskich. W 1859 r. część towarzyszy zarzuciła mu egoizm i niedbałość w jej prowadzeniu i poprosiła starszego cechu murarskiego i kamieniarskiego o nakazanie Tuchalskiemu przedłożenia rachunków z czasów jego urzędowania. W latach 1861–1864, 1866–1867 i w 1872 r. figuruje w księdze rachunkowej fabryki kościoła św. Trójcy (określany najczęściej jako „Paweł podmajstrzy murarski”), gdzie chwali się go za pilną i dobrą robotę. Pracował m.in. nad wzniesieniem pierwszego pinakla na szczycie fasady świątyni (1864), tynkowaniem kościoła, osadzeniem okna w kaplicy św. Józefa, budową fundamentów pod wielki chór (1866), wzniesieniem mensy ołtarzowej w kaplicy św. Józefa i odbudową schodów prowadzących do kaplicy św. Jacka (1867). Zob. ANK, Cechy murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 29/158/60, k. nlb. (nr 52), sygn. 29/158/77, s. 97, 101, 121, 135–138; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 80, s. 39–43, 49, 55, 56, 58, 64–65, 67, 80–82, 86, 99.

⁵⁴ Adam Stattler (1835–1871) – krakowski kamieniarz, rzeźbiarz i malarz, syn Wojciecha Kornelewo Stattlera. Rzeźby uczył się w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie (1844–1856); później prowadził warsztat kamieniarski w Krakowie. W 1863 r. udawał się do Kongresówki w sprawach związanych prawdopodobnie z powstaniem styczniowym. Wykonał kamienny ołtarz do kościoła św. Marcina w Krzeszowicach oraz namalował portret niejakiego Majewskiego. Jego nazwisko figuruje w latach 1861–1864 w księdze rachunkowej fabryki kościoła św. Trójcy w Krakowie. W 1864 r. pracował m.in. przy odbudowie fasady świątyni, w tym przy stawianiu pinakli na jej szczycie i odkuwaniu trzech nowych oraz odnowieniu trzech ocalałych z pożaru herbów. W 1861 r. uczestniczył w pracach nad budową Kramów Dominikańskich przy ul. Stolarskiej. Zob. APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 31, k. 2v., sygn. Kr 77, s. 117, sygn. Kr 80, s. 39–45, 48, 50–55, 57–59, 61, 66–71; TPSP, Ambroży Grabowski, „Kronika domowa, rodzinna i osobista, niekiedy miejscowe zdarzenia obejmująca [grudzień 1861 – styczeń 1865]”, brak sygn., s. 473; TPSP, Ambroży Grabowski, „Kronika domowa, rodzinna, osobista i postronna: rok 1865 i następne”, brak sygn., s. 434; Juliusz Faustyn Cengler, *Przegląd rzeźbiarski*, [w:] *Jana Jaworskiego Kalendarz Polski Ilustrowany na rok zwyczajny 1867*, Warszawa 1867, s. 137; Jolanta Polanowska, *Stattler (Stattler-Stański) Wojciech Korneli*, [w:] PSB, t. 42, Warszawa 2003–2004, s. 587.

⁵⁵ Łukasz Pichel (ok. 1809–?) – majster kotlarski, starszy cechu kotlarzy krakowskich (1859–1866). Pochodził z krakowskiej rodziny o tradycjach kotlarskich. Był uczniem Andrzeja Szweigera, wyzwolonym na czeladnika hamerniczego w 1827 r. W 1847 r. bez powodzenia prosił krakowską Dyрекcję Policji o pozwolenie na wyrabianie naczyń kuchennych kutych z blachy żelaznej. Od 1853 r. czynił starania o uzyskanie tytułu majstra kotlarskiego; wtedy też zwolniono go z obowiązku wędrówki i wyznaczono mu wykonanie dzieła mistrzowskiego w warsztacie Kosowskiego, pod opieką tegoż oraz Karola Seiferta. Ostatecznie majstrem został jednak dopiero w 1857 r., zwolniony wyjątkowo z wykonania majstersztyku, głównie z racji wieku i posiadanego doświadczenia. W 1858 r. wyzwolił na czeladników swoich synów, Stefana i Władysława. W 1864 r. pracował przy kościele św. Trójcy, pokrywając sygnaturkę ołowiem i częściowo miedzią oraz wykonując robotę cynkową na dachach i fasadzie świątyni. Zob. ANK, Cechy kotlarzy, mosiężników i brązowników w Krakowie, sygn. 29/148/13, s. 191–192, sygn. 29/148/26, s. 76, 102–105, 112, 114–115, 119, 122, 135–136; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 80, s. 63, 66, 68–71.

Ojciec Św. Pius IX⁵⁶ na prośbę ks. Innocentego Szeligi⁵⁷ prowincjała, a za pośrednictwem ks. Alexandra Jandela⁵⁸ generała zakonu, własnoręcznym pismem z dnia 10 III 1857 r., odpustu lat siedem [udziela – M. S.] tym wiernym, którzy by dali jałmużnę na budowę naszego kościoła. Stało się to dobrodziejstwem przez zasługi św. Jacka i towarzyszy jego, których kości święte jeszcze z grobów przywalonych gruzami, przypomniały się czasu tego nowego dobrodziejstwa, jakie nam za ich powodem Stolica Święta zesłała.

Pod błogosławieństwem więc Boga w Trójcy Św. jedyne go i pod opieką św. św. zakonodawców naszych, wyciągnęliśmy znów rękę po jałmużnę. I ubodzy, i bogaci nie odepchnęli nas. Fabryka rozpoczęta w r. 1857 od podwalin prawie, dziś wieńczy się poświęceniem i założeniem krzyża, tego znaku zwycięstwa i zbawienia, a nadziei wszelkiej.

W owym roku 1857 odbyła się wielka uroczystość tygodniowa na pamiątkę sześćsetletniego jubileuszu św. Jacka, zaś Ojciec Św. (pod datą 24 marca tego roku) wydał breve pozwalające odpustu pełnego, dla powiększenia chwały Boga w czci św. Jacka, patrona naszego.

⁵⁶ Pius IX (właśc. Giovanni Maria Mastai, 1792–1878) – papież (1846–1878), błogosławiony Kościoła katolickiego. Zob. Zygmunt Zieliński, *Pius IX, Giovanni Maria Mastai, bl.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. Edward Gigilewicz [i in.], Lublin 2011, kol. 753–756.

⁵⁷ Innocenty Szeliga (1819–1887) – dominikanin, dwukrotny prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego (1852–1855, 1855–1858), przeor klasztoru w Lublinie (1848–1852) i Janowie Lubelskim (1860–1863), lektor św. teologii, autor kazań i broszur historycznych. Profesję wieczystą złożył w 1837 r. w Lublinie, gdzie też spędził zdecydowaną większość swego życia zakonnego. Przebywał kolejno w Janowie Podlaskim (kontynuacja studiów), Lublinie (magister nowicjuszy, wykładowca filozofii w klasztorze w Lublinie oraz teologii i innych nauk kościelnych w kolegium kanoników regularnych w Kraśniku, przeor, prowincjał), Janowie Lubelskim (przeor) i ponownie w Lublinie; przez ostatnie miesiące życia mieszkał w Gidlach (1886–1887). Doprowadził do rozpoczęcia prac i stanął na czele komitetu restauracji kościoła św. Stanisława w Lublinie (1852–1854). Wygłosił przemówienie w czasie otwarcia i poświęcenia odbudowanej kaplicy Przeddzieckich w kościele św. Trójcy w Krakowie 8 XII 1857 r. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Szeliga Innocentius, 13 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 907, s. 256; APPD, Spuścizny zmarłych ojców i braci dominikanów, sygn. S12/67b, k. 343; Schematyzy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1838–1839, 1841, 1844, 1846–1848, 1850–1864, 1869; [Innocenty] Szeliga, *Opatrzność czuwa nad nami*, „Czas” 1857, nr 190, s. 4; *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1857, nr 282, s. 3; S. O[strołęcki], *Kościół i klasztor*, s. 22 i n.; Józef Sebastian Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*, Kraków 1917, s. 435; K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, t. 4, Kraków 1966, s. 442; T. Szybisty, *Niezachowany witraż...*, s. 107.

⁵⁸ Vincent (Alexandre) Jandel (1810–1872) – francuski dominikanin, wikariusz generalny (1850–1855), a następnie generał Zakonu Kaznodziejskiego (1855–1872), profesor teologii. Zasłużył się dogłębną reformą swego zakonu, polegającą na powrocie do regularnego życia zakonnego i przywróceniu dyscypliny po kryzysie, toczącym wspólnotę od końca XVIII w. W lipcu 1856 r. odwiedził Kraków i udzielił odpustu wszystkim niosącym pomoc w odbudowaniu kościoła św. Trójcy do drugiego pokolenia włącznie; ponownie przybył do miasta we wrześniu 1867 r. Zob. Marie-Humbert Vicaire, *Jandel (Vincent-Alexandre)*, [w:] *Catholicisme hier – aujourd’hui – demain. Encyclopédie*, t. 6, red. Guillaume Jacquemet, Paris 1967, kol. 310; William A. Hinnebusch, *Dominikanie – krótki zarys dziejów*, [w:] *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, red. Marcin A. Babraj, Poznań 1986, s. 240–248.

Obecnie prezbiterium stoi ukończone, tak że w nim nabożeństwo się odprawia; nawy boczne zasklepione, a kościół cały dachem nakryty. Kaplice św. Jacka i NMP Różańcowej gotowe są do pełnienia w nich służby Bożej; także oratorium, niegdyś Orlików, ozdobnie i kosztownie przez hr. Alexandra Przędzieckiego⁵⁹ odrestaurowane zostało. Towarzystwo Naukowe Krakowskie (a mianowicie wyznaczona z grona jego komisja restauracyjna) odnowiła w ciągu ostatnich lat 10 w kościele naszym i na kurytarzach⁶⁰ będące pomniki oraz obrazów wiele. Te pieczy, staraniu i opiece następców naszych oddajemy. Między owymi odnowionymi zabytkami nagrobek i grób króla Leszka Czarnego⁶¹, którego kości pochowaliśmy w r. 1857, dnia 31 sierpnia, co załączonym tu aktem do wiadomości czasów późniejszych dajemy.

Od chwili pożaru aż do pory obecnej rozporządziliśmy sumą około 100 000 zł reńskich, czyli 400 000 zł polskich, ze składek i ofiar wiernych powstała. Tak więcząc krzyżem dzieło, co urosło z jałmużny, dalszy jego wzrost Opatrzności poruczamy; chwalcąc imię TRÓJCY Przenajświętszej, na wieki wieków amen.

Dokument niniejszy podpisujemy w Krakowie, Roku Pańskiego 1863, dnia 19 października, czasu powstania polskiego, a w jubileuszu tysiąclecia istnienia narodu.^a

Wilhelm Żurowski⁶² miejski blacher, ofiarował puszkę
Antoni Kieres⁶³ magister chirurgii i akuszerii, były urzędnik..., obywatel miasta

^a Po tym zdaniu zaczyna się pierwsza na stronie recto kolumna podpisów uczestników uroczystości

⁵⁹ Aleksander Przędziecki (Przędziecki, 1814–1871) – warszawski mediewista, literat i wydawca źródeł historycznych, m.in. dzieł Jana Długosza. Doprowadził do odbudowy kaplicy Zbawiciela (Orlików, zwanej odąd Przędzieckich) w kościele św. Trójcy z przeznaczeniem na mauzoleum jego matki Adelajdy z Olizarów Przędzieckiej 2^o v. Dziekońskiej (1794–1848); koszty zostały jednak pokryte ze specjalnego funduszu, zgromadzonego przez kobietę. Spoczął pod posadzką kaplicy. Zob. Andrzej Biernacki, *Przędziecki Aleksander Narcyz Karol*, [w:] PSB, t. 29, Wrocław 1986, s. 45–51; T. Szybisty, *Niezachowany witraż...*, s. 95–108.

⁶⁰ Na kurytarzach – tu: na krużgankach.

⁶¹ W dobie zaborów Polacy niejednokrotnie określali księcia Leszka Czarnego mianem króla. Zob. np. *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1857, nr 194, s. 3; Janina Kras, *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1870–1914*, Cracoviana. Seria 2, Ludzie i Wydarzenia, Kraków 1977, s. 136 (Józef Lępkowski w liście do Józefa Ignacego Kraszewskiego).

⁶² Wilhelm Żurowski – majster blacharski, właściciel warsztatu blacharskiego, podstarszy (1843–1853), a następnie starszy (1853–1856) cechu blacharzy krakowskich. Od 1822 r. był zapisany na 4 lata jako terminator u Antoniego Zameckiego. W 1827 r. został wyzwolony na czeladnika, a po odbyciu wędrowki i wykonaniu majstersztyku uzyskał w 1834 r. tytuł majstra blacharskiego. W latach 1846–1850 praktykował u niego późniejszy blacharz i pułkownik w powstaniu styczniowym Marcin Borelowski Lelewel. Zob. ANK, Cechy blacharzy w Krakowie i Kleparzu, sygn. 29/129/8, s. 306–307, sygn. 29/129/10, s. 105–109, 132–134, 189–191, 205; Justyn Sokulski, *Borelowski Marcin Maciej (Lelewel)*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 322.

⁶³ Antoni Kieres (1795–?) – magister chirurgii pochodzący z Chrzanova, starszy cechu chirurgów krakowskich w latach 40. XIX w. (do 1848). Zob. ANK, Cechy chirurgów i cyrulików w Krakowie, Kazimierzu i Kleparzu, sygn. 29/131/36, s. 14–15, sygn. 29/131/37, s. 3, 27; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1863*, Lwów [1863], s. 405.

Jan Zebrowski⁶⁴ obywatel^a

Aleksander Kryda⁶⁵ dr medycyny i docent Uniwersytetu Jagiellońskiego^b

ks. Piotr Wilhelm praedicator generalis⁶⁶, przeor konwentu

ks. Mansuet Muthwill Sacrae Theologiae prezentat⁶⁷

ks. frater Ludwik Sroczyński⁶⁸ kaznodzieja, prokurator, kwestor fabryki

ks. Alojzy Oboza⁶⁹ podprzeorzy

^a Po tym słowie zaczyna się druga na stronie recto kolumna podpisów uczestników uroczystości

^b Po tym słowie zaczyna się trzecia na stronie recto kolumna podpisów uczestników uroczystości

⁶⁴ Jan Żebrowski – mieszkaniec Krakowa, dobrodziej klasztoru dominikanów. Co najmniej od 1865 do 1868 r. zbierał jałmużny na odbudowę kościoła św. Trójcy. W 1866 r. figurował wśród osób, którym dominikanie udzielali koledę. Zob. APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 82, s. 2–3, 9, 15, sygn. Kr 92, s. 7.

⁶⁵ Aleksander Kryda (1827–1883) – doktor medycyny (1861), docent chemii lekarskiej UJ, jeden z pionierów toksykologii polskiej. Pracował na UJ jako asystent w katedrze chemii ogólnej na Wydziale Filozoficznym (1857–1862) oraz docent toksykologii sądowej i chemii policyjnej oraz patologicznej na Wydziale Lekarskim (1862–1873), gdzie prowadził wykłady (1863–1871). Ponadto był lekarzem zdrojowym w Ojcowie (1861–1863) i Szczawnicy (od 1863). Po 1861 r. zamierzał wstąpić do dominikanów, o czym świadczy jego dyplom doktorski w aktach kandydatów na zakonników w APPD, będący zapewne załącznikiem do niezachowanego podania o przyjęcie do zakonu. Zob. APPD, Archiwum Prowincji św. Jacka w Królestwie Galicji i Lodomerii, sygn. Pg 136, k. nlb.; *Kryda Aleksander*, [w:] Piotr Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 5, Warszawa 2000, s. 234.

⁶⁶ Praedicator generalis (łac.) – kaznodzieja generalny.

⁶⁷ Prezentat – stopień naukowy pośredni pomiędzy licencjatem a magistrem św. teologii.

⁶⁸ Ludwik (Franciszek) Sroczyński (jako kleryk także Sroczak, 1812–1878) – dominikanin, dwukrotny przeor klasztoru w Borku Starym (1871–1873, 1873–1874), subprzeor klasztoru w Zofiborze (1855). Profesję wieczystą złożył w 1836 lub 1838 r. w Krakowie, wyświęcony został w 1840 r. Prawdopodobnie przebywał kolejno w Krakowie, Wysokim Kole (hebdomadariusz, kaznodzieja), Baranowie (wikariusz), Zofiborze (promotor różańca św., subprzeor), Krakowie (promotor różańca św.), Piotrkowie Trybunalskim (kaznodzieja), Brześciu (wikariusz), Krakowie (ok. 1857–1869; syndyk, kaznodzieja, prokurator i kwestor fabryki kościelnej), Jarosławiu (kaznodzieja), Borku Starym (przeor), Żółkwi (spowiednik). Przez 5 lat kwestował w Małopolsce i na Śląsku na rzecz odbudowy kościoła św. Trójcy oraz pozyskał drewno, m.in. na belki i wiązanie dachu nawy głównej oraz ławki dla wiernych. W 1865 r. ufundował epitafium ku czci zmarłych członków rodziny w kościele w Łętowni koło Jordanowa. W latach 70. XIX w. przyczynił się do rozbudowy i upiększenia kaplicy dworskiej w Tokarni koło Myślenic. Zob. APPD, Archiwum Prowincji św. Jacka w Królestwie Galicji i Lodomerii, sygn. Pg 134, kk. nlb.; APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Sroczyński Ludovicus, 14 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 13, k. 21v., sygn. Kr 907, s. 360; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1837–1839, 1841–1844, 1846–1848, 1850–1855, 1857–1859, 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1866–1878; informacje od Pana Bartłomieja Dyrca z Tokarni.

⁶⁹ Alojzy (Józef) Oboza (1804–1891) – dominikanin, subprzeor klasztoru w Janowie Lubelskim (1848–1851?), Wysokim Kole (1856–1859?) oraz Krakowie (1859–1868?). Profesję wieczystą złożył w 1832 r. w Lublinie, wyświęcony został w 1835 r. Prawdopodobnie przebywał kolejno w Lublinie, Sandomierzu, Klimontowie (kaznodzieja), Lublinie (studia, zakrystian, hebdomadariusz), Krakowie (zakrystian), Janowie Lubelskim (podprzeor), Klimontowie (hebdomadariusz), Sandomierzu (zakrystian, hebdomadariusz), Wysokim Kole (subprzeor), Krakowie (1859–1869; subprzeor, a następnie

ks. Franciszek Gawłowski⁷⁰ predyktor generalny, promotor różańca św.

ks. Fabian Webelun św. Theologiae dr, magister studentów

ks. Ludwik Solawa⁷¹ zakrystian

ks. Floryan Łobeski⁷²

inspektor fabryki kościelnej), Podkamieniu (spowiednik), Borku Starym (spowiednik), Bohorodczanach (wikariusz parafii), Lwowie (spowiednik, magister braci konwersów), Żółkwi (spowiednik) i ponownie we Lwowie (spowiednik). W czasie odbudowy krakowskiego klasztoru i kościoła św. Trójcy nadzorował robotników, a czasami pracował sam, nosząc wapno. Część schematyzmów dominikańskich błędnie podaje jako datę narodzin 1834 r. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Oboza Aloysius, 9 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 907, s. 355, 360; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1834–1839, 1841–1844, 1846–1848, 1850–1859, 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1866–1891; Konstanty Maria Żukiewicz, *Dzieje cudownego obrazu Maryi w kościele OO. Dominikanów w Podkamieniu*, Kraków 1907, k. nlb. po s. 72.

⁷⁰ Franciszek (Wojciech) Gawłowski (1818–1870) – dominikanin, dwukrotny subprzeor klasztoru w Krakowie (1865–1867, 1867–1869), kaznodzieja generalny konwentu gidelskiego (od 1853), autor broszur religijnych. Profesję wieczystą złożył w 1836 r. w Krakowie, wyświęcony został w 1840 r. Przez całe swoje życie zakonnie mieszkał w konwencie krakowskim, gdzie od 1850 r. był przez 15 lat promotorem Bractwa Różańca św. Pełnił także oficja promotora Bractwa św. Wincentego Ferreriusza, magistra nowicjuszy, prokuratora klasztoru i egzaminatora aspirantów do zakonu; od 1870 r. razem z o. Florianem Łobeskim sprawował kontrolę nad kasą konwentu. Kwestował także w Galicji na rzecz odbudowy kościoła św. Trójcy. Część schematyzmów dominikańskich błędnie podaje jako datę narodzin 1816 r. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Gawłowski Francisus, 15 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, Spuścizny zmarłych ojców i braci dominikanów, sygn. S12/67a, k. 243–244; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 13, k. 21r., sygn. Kr 81, s. 1; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1837–1839, 1841–1844, 1846–1848, 1852–1859, 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1866–1872; K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, t. 8, Kraków 1975, s. 112.

⁷¹ Ludwik (Michał) Solawa (1830–1883) – dominikanin, czterokrotny przeor klasztoru w Tarnobrzegu-Dzikowie (1873–1875, 1876–1879, 1879–1882, 1882–1883). Profesję wieczystą złożył w 1856 r. w Krakowie, wyświęcony został w 1858 lub 1859 r. Prawdopodobnie przebywał kolejno w Lublinie, Krakowie (zakrystian większy, magister nowicjatu, członek rady klasztoru, egzaminator aspirantów do zakonu, spowiednik dominikanek na Gródku i norbertanek na Zwierzyńcu), Dzikowie (kaznodzieja), Lwowie (kaznodzieja) i ponownie w Dzikowie (przeor, spowiednik dominikanek III Zakonu w Wielowsi); br. Kazimierz Jucewicz podaje prawdopodobnie omyłkowo, że przebywał także w Jarosławiu. Część schematyzmów wymienia jako datę narodzin 1828 r. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Solawa Ludovicus, 9 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 13, k. 22v., sygn. Kr 907, s. 357; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1854–1859, 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1866–1883.

⁷² Florian (Romuald) Łobeski (1823 – po 1872) – dominikanin. Profesję wieczystą złożył w 1859 lub 1860 r. w Krakowie, wyświęcony został w 1860 r. Nauki pobierał kolejno w klasztorach w Krakowie i Lublinie, a od 1861 r. studiował na Wydziale Teologicznym UJ. W konwencie krakowskim pełnił m.in. oficja spowiednika (w tym siostr zakonnych), sekretarza rady klasztoru, tymczasowego magistra nowicjuszy i promotora nowicjuszy; od 1868 r. był zakrystianem, a od 1870 r. razem z o. F. Gawłowskim sprawował kontrolę nad kasą klasztoru. W 1870 r. zdecydowano o wysłaniu go do klasztoru św. Sabiny w Rzymie; schematyzmy podają jednak, że w latach 1870–1872(?) pracował

ks. Dominik Majer⁷³
o. Jędrzej Górnisiewicz^{74a}

jako spowiednik w Jarosławiu, a następnie w Wielkich Oczach. Od ok. 1873 r. nazwisko zakonnika nie pojawia się już w schematyzmach ani w fiskach biograficznych braci; jego dalsze losy są nieznane. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Łobeski Florianus, 9 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 13, k. 24v.; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1867–1873.

^a Po tym nazwisku zaczyna się czwarta na stronie recto kolumna podpisów uczestników uroczystości

⁷³ Dominik Majer (Mayer, 1838–1911) – dominikanin, później kapłan diecezjalny. Profesję wieczystą złożył w 1856 r. w Warszawie, następnie pobierał naukę w klasztorze w Janowie Lubelskim; wyświęcony został w 1861 r. Prawdopodobnie przebywał kolejno w Krakowie (w 1862 chórzysta), Lwowie (kaznodzieja i spowiednik), Żółkwi (nauczyciel i kapelan szkolny) i ponownie we Lwowie (kapłan w Kościejowie, nauczyciel i kapelan szkolny). Służył jako kapelan w czasie powstania styczniowego (1863–1864). W 1873 r. został wysłany do prowadzenia działalności misyjnej wśród polskich emigrantów w USA; pracował w parafiach Berlin (1873–1874) i Pine Creek (1878–1883) w Wisconsin oraz św. Wojciecha w Chicago (1874–1878). W 1883 r. został inkardynowany do diecezji St. Paul w Minnesocie, gdzie pracował do śmierci jako proboszcz parafii św. Wojciecha, doprowadzając do jej rozkwitu. Pełnił także posługę konsultora diecezjalnego i kapelana Unii Polskiej; w 1906 r. został – jako pierwszy polski kapłan w USA – prałatem domowym Jego Świątobliwości. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Majer Dominicus, 2 fiszki nlb., brak sygn.; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1855–1858, 1862–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata 1867–1873; Wacław Kruszką, *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*, t. 11, Milwaukee 1907, s. 7; Edward A. Chmielewski, *The Founding of Holy Cross Parish in Minneapolis*, „Polish American Studies” 1960, t. 17, nr 3–4, s. 84–85; Piotr Semenenko, *Listy*, t. 4: *Listy o Ameryce*, Studia Zmartwychwstańcze, Rzym 1988, s. 228–229; John Radziłowski, *Majer, Dominik A.*, [w:] *The Polish American Encyclopedia*, red. James S. Pula, Jefferson–London 2011, s. 289–290.

⁷⁴ Jędrzej/Andrzej (Franciszek) Górnisiewicz (właśc. a Piscaria Górnisiewicz, 1830–1900) – dominikanin, kaznodzieja ludowy, apostoł różańca. Profesję wieczystą złożył w 1856 r. we Lwowie, wyświęcony został w 1859 r. po studiach we Lwowie i Rzymie. Według schematyzmów zakonnych przebywał kolejno w Krakowie (do 1874 m.in. chórzysta, spowiednik, promotor różańca św., magister nowicjuszy, zakrystian większy, dyrektor III Zakonu, kaznodzieja), Borku Starym (wikariusz konwentu 1874–1876, przeor 1876–1879 i 1879–1880, promotor różańca św.), Jarosławiu (wikariusz konwentu 1880–1884), Borku Starym (przeor 1884–1885, wikariusz konwentu 1885–1887, przeor 1887–1890), Podkamieniu (subprzeor i promotor różańca św. 1890–1892, administrator parafii 1891–1892), Czortkowie (subprzeor, administrator parafii, spowiednik i kaznodzieja 1892–1893), Potoku (wikariusz konwentu i administrator parafii 1893–1895, wikariusz parafii 1895–1897, spowiednik i kaznodzieja), Podkamieniu (subprzeor, spowiednik i kaznodzieja 1897–1899), Lwowie (*de facto* proboszcz w Kościejowie 1899–1900). Pozostawił po sobie kroniki klasztorne, obfitą korespondencję oraz broszury historyczno-informacyjne. Część schematyzmów podaje mylnie jako datę święceń 1860 r. Zob. APPD, Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Górnisiewicz Andreas (Gornisiewicz), 49 fiszek nlb., brak sygn.; APPD, dwie teczki personalne o. Jędrzeja Górnisiewicza, brak sygn.; APPD, Spuścizny zmarłych ojców i braci dominikanów, sygn. S12/67a, k. 289–294; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 907, s. 201–202, 342–343, 357; Biblioteka Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Cyryl Markiewicz, „Moje

Wincenty Kołodziejski majster ciesielski
 Łukasz Pichel majster kotlarski^a

/v./Tomasz Ast⁷⁵ kupiec i obywatel miasta Krakowa, dnia 19 X 1863
 Tomasz Homme⁷⁶ słuchacz wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim
 Waław Głowacki⁷⁷ złotnik
 Julian Tomasz Stanko⁷⁸ uczeń szkoły dramatycznej
 Stanisław Hędrzak
 Józef Szyszylowicz obywatel z Królestwa Polskiego
 Jan Emanuel Hanak⁷⁹
 Paweł Tuchalski podmajstrzy mularski teże fabryki

wspomnienia z życia zakonnego R. 1893–1947”, [Święta Anna 1957], sygn. 31274, s. 21–22; Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1859, 1861–1864; Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata: 1855–1858, 1866–1901; *Górnisiewicz Andrzej*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 13–14, red. Stanisław Gall [i in.], Biblioteka Dziel Chrześcijańskich (Warszawa), z. 83–84, Warszawa 1907, s. 249; Marian Tyrowicz, *Górnisiewicz Jędrzej*, [w:] PSB, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 430; Józef Mandziuk, *Górnisiewicz Andrzej (Jędrzej)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski, Warszawa 1981, s. 566–567.

^a Po tym słowie zaczyna się pierwsza na stronie verso kolumna podpisów uczestników uroczystości

⁷⁵ Tomasz Ast (1795–?) – kupiec (w 1870 r. określający się już jako były kupiec). Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/2, s. 1187–1188; *Doniesienia Urzędowe*, „Gazeta Krakowska” 1846, nr 70, s. 4.

⁷⁶ Tomasz Homme – lekarz ze Złoczowa, w 1863 r. słuchacz wydziału lekarskiego UJ. Uczestniczył w II i III zjeździe lekarzy i przyrodników polskich na Lwowie (1875) i Krakowie (1881). Zob. *Wykaz imienny członków i uczestników drugiego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w 1875 roku*, „Dziennik Drugiego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich” 1875, nr 1, s. 4; *Spis Członków Uczestników w Zjeździe*, „Dziennik Trzeciego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich” 1881, nr 1, s. 8; Izidor Jezierski, *Historia gimnazjum złoczowskiego*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcyi c.k. Gimnazjum w Złoczowie za rok szkolny 1898*, Złoczów [1898], s. 29–30.

⁷⁷ Waław Głowacki (1828–1908) – złotnik, jubiler, medalier, starszy cechu złotników i jubilerów krakowskich (1871–1884) oraz Stowarzyszenia Złotników Krakowskich (1884–1886), radny miejski Krakowa. W 1858 r. założył pracownię złotniczo-jubilerską w Rynku Głównym, w 1868 r. prowadził pracownię i sklep przy ul. Brackiej 83, a w 1887 r. w Rynku Głównym 20. W 1912 r. podarował krakowskiemu dominikanom neobarokowy kielich. Zob. Klemens Bąkowski, *Dawne cechy krakowskie*, Biblioteka Krakowska nr 22, Kraków 1903, s. 146 (nr 125); *Katalog zabytków sztuki...*, s. 170; Michał Myśliński, *Złotnicy krakowscy i ich cech w latach autonomii galicyjskiej 1866–1914*, Kraków 2011, s. 16, 20–21, 23–24, 36–37, 39, 44–45, 58.

⁷⁸ Julian Tomasz Stanko – autor dziełka *Wielmożni i biedacy. Szkic dramatyczny w 1 Akcie, napisany wierszem prozaicznym, podług Oryginału P. Aubigny* (Kraków 1861). Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, t. 4, Kraków 1966, s. 360.

⁷⁹ Zapewne chodzi o: Jan Hanak (1836–?) – oficjał kasowy; kancelista (1878–1879), a następnie oficjał kancelarii UJ (1880–1894). Pochodził z miasteczka Hranice na Morawach. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/16, s. 728; ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1880, sygn. 29/87/11, s. 605–607; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1863*, s. 224; *Kalendarz polski, ruski, astronomiczno-gospodarski i domowy na lata 1879–1895*, Kraków 1879–1895.

Jan Skużyński
Aleksander Droszdzoski
Sobestyan Oskwarek⁸⁰
I. Dominika Winkler⁸¹ żona inspektora, tercjarka Ordinis Dominicani
Eufrozyna z Janikowskich Czyżewicz⁸²
Adam Kurkowski P.B.
Kazmerz Kulczyk
Jan Wisłocki artysta dramatyczny⁸³
Ludwik Morstin⁸⁴
Antoni Kłobukowski⁸⁵ redaktor dziennika „Czas”
Henryk Bogusz oblat
Stanisław Wiernaszewski [?]
Józef Łepkowski⁸⁶
Szymon Dutkiewicz⁸⁷

⁸⁰ Sebastian Oskwarek (1835–?) – czeladnik, zajmujący się pokrywaniem dachów. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/7, s. 41–42.

⁸¹ Dominika (Zofia) Winkler – tercjarka dominikańska. Kwestowała na rzecz odbudowy kościoła św. Trójcy w czasie oktawy świąt św. Jacka oraz Matki Bożej Różańcowej, a czasami także w Dzień Zaduszny (przynajmniej od 1867 do co najmniej 1873). Zob. APPD, III Zakon, sygn. TZ 18, s. 127; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 81, s. 26, sygn. Kr 82, s. 18, 22, 25, 28, 34–35, 43.

⁸² Eufrozyna Czyżewicz (1811–?) – córka mieszczan Bonifacego i Agnieszki Janikowskich z Pilzna koło Dębicy. Zob. Eufrozyna Franciszka Janikowska (1811–?), http://boretti-saga.pl/rodziny/janikowscy/eufrozyna_franciszka_karolina_janikowska.html (odczyt: 16.08.2015).

⁸³ Jan Wisłocki (1808–1881) – aktor; w latach 1834–1840 (z przerwami), 1844–1846, 1847–1849 i 1854–1866 należał do zespołu teatru krakowskiego. Uczestniczył w powstaniu krakowskim, za co został aresztowany na kilka miesięcy, a w 1861 r. policja ukarała go za aluzje polityczne włączone do roli. Karierę sceniczną zakończył w 1866 r. Zob. *Wisłocki Jan Grzegorz*, [w:] *Słownik biograficzny teatru polskiego*, t. 1: 1765–1965, red. Zbigniew Raszewski [i in.], Warszawa 1973, s. 790.

⁸⁴ Ludwik Felicjan Morstin (1782–1865) – kolekcjoner, bibliofil, dziedzic Pławowic koło Nowego Brzeska. Rękopisy, książki, ryciny i dzieła sztuki, zgromadzone przez niego w pałacu przy ul. Stolarskiej 7, w znacznym stopniu uległy zniszczeniu w czasie pożaru w 1850 r. Zob. Karol Estreicher, *Morstin (Morsztyn) Felicjan Ludwik*, [w:] PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 793–794.

⁸⁵ Antoni Kłobukowski (1813–1892) – dziennikarz, redaktor odpowiedzialny „Czasu” (1854–1892), tłumacz, uczestnik (w wieku 18 lat) powstania listopadowego. W 1863 r. karano go grzywną i aresztem za publikację w „Czasie” wiadomości nt. powstania styczniowego oraz odezwę Marianna Langiewicza. Zob. Czesław Lechicki, *Kłobukowski Antoni Adam*, [w:] PSB, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 45–46.

⁸⁶ Józef Łepkowski (1826–1894) – archeolog, historyk, filozof, konserwator zabytków, publicysta i działacz społeczny. Od 1851 r. był przewodniczącym Komisji Restauracji Pomników; dzięki jego staraniom w 1861 r. wznowiono prace konserwatorskie w kościele św. Trójcy w Krakowie, gdzie kierował m.in. odnowieniem 12 pomników nagrobnych na krążgankach. Zob. Celina Bąk-Koczarska, *Łepkowski Józef Aleksander*, [w:] PSB, t. 18, Wrocław 1973, s. 339–343.

⁸⁷ Szymon Dutkiewicz (1802–1877) – pedagog, dyrektor zakładu naukowo-wychowawczego dla młodzieży, zbieracz dokumentów dotyczących przeszłości Krakowa. W 1872 r. wydał broszurę *Zbiór pomników i napisowych nagrobków w główniejszych kościołach krakowskich*, która opisywała epita-

Karol Junosza Derpowski⁸⁸
 Wawrzyniec Knara⁸⁹ pozłacał kopułę
 Wiktor Jelita Kraiński⁹⁰
 Józef Weiss⁹¹ kupiec handlu wina i obywatel Krakowa
 Glixelli Jan Kanty obywatel
 Lu[dwi]k^a Sropiński⁹²
 Jan Żelazowski^b
 Florentyn hr. Potocki⁹³
 Wojciech Zwarzyło Wiszniewski⁹⁴
 ks. Józef Smetana⁹⁵

fia m.in. na krążankach i w kościele św. Trójcy wg stanu sprzed 1850 r. Zob. Wanda Żurowska-Górecka, *Dutkiewicz Szymon*, [w:] PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 16–17.

^a *Fragment wyrazu zakryty przez płamę*

^b *Po tym nazwisku zaczyna się druga na stronie verso kolumna podpisów uczestników uroczystości, przy czym pierwszy autograf jest mocno wysunięty w stronę kolumny pierwszej*

⁸⁸ Karol Jan Kanty Derpowski (1808–?) – zubożały krakowski szlachcic (h. Junosza), urzędnik, właściciel biura komisarnego. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/3, s. 463–464; *Poczet szlachty galicyjskiej i bukowińskiej*, Lwów 1857, s. 49; K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, t. 3, Kraków 1962, s. 370.

⁸⁹ Wawrzyniec Knara (1818–1896) – złotnik, starszy krakowskiego cechu złotników (1866–1870), uczestnik powstania listopadowego (w wieku 13 lat). Zob. M. Myśliński, *Złotnicy krakowscy...*, s. 15–16, 18, 20, 23–24, 36–39, 43, 60.

⁹⁰ Wiktor Kraiński (1800–?) – ziemianin (h. Jelita) z Królestwa Polskiego, urzędnik w Radomiu (m.in. kasjer Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w guberni sandomierskiej). Zob. ANK, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Krakowie, sygn. 29/328/129, s. 128–129 (nr 78); *Kraiński h. Jelita*, [w:] *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, oprac. Elżbieta Sęczys, Warszawa 2000, s. 334.

⁹¹ Józef Weiss – kupiec win, właściciel kamienicy „Podedzwony” przy ul. Floriańskiej 24 w Krakowie, gdzie też mieściła się jego winiarnia. Zob. Kamienica nr 24 – Podedzwony, Pod Trzema Dzwonami, http://www.starykrakow.com.pl/dawne-kamienice/florianska/ulica_florianska.htm (odczyt: 16.08.2015).

⁹² Ludwik Sropiński (1824–?) – subiekt drukarski, preser Drukarni Akademickiej w Krakowie. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/2, s. 1109–1110.

⁹³ Florentyn Potocki – szlachcic (h. Szeliga) z Królestwa Polskiego. Zob. *Wiadomości zagraniczne*, „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” 1839, nr 207, s. 1252; *Potocki h. Szeliga*, [w:] *Szlachta wylegitymowana...*, s. 544.

⁹⁴ Wojciech Zwarzyło-Wiszniewski (1792–1892) – szlachcic (h. Ramułt), ojciec krakowskiego farmaceuty Konstantego Wiszniewskiego (1839–1908). Zob. *Poczet szlachty...*, s. 276; Wojciech Maciej Zwarzyło-Wiszniewski h. Ramułt (odm.), <http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.86975> (odczyt: 16.08.2015).

⁹⁵ Józef Smetana (1831–1905) – ksiądz katolicki z diecezji tarnowskiej, w październiku 1863 r. wikariusz w Czarnym Dunajcu. Pełnił posługę proboszcza w Pisarzowej (1866–1891) oraz w parafii św. Mateusza w Mielcu (1891–1903). Od 1879 r. był wicedziekanem dekanatu nowosądeckiego; w latach 1903–1905 mieszkał w Krakowie. Zob. *Smetana Józef (1831–1905)*, [w:] Adam Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4, Tarnów 2004, s. 76; *Smetana Józef*, [w:] Józef Witek, *Encyklopedia miasta Mielca*, t. 2, Mielec 2008, s. 399.

Leopold Mikiewicz⁹⁶
 Józefa Sropienska z synem
 Ferdynand Janikowski⁹⁷ obywatel
 Sylwery Stroiński⁹⁸
 Agata Stroińska⁹⁹
 Helena i Stefania Bronisława¹⁰⁰ dzieci
 Jan Gawęł¹⁰¹ uczeń gimnazjalny 7 kl.
 Franciszek Gliński¹⁰² były aptekarz lazaretu polskiego^a
 Franciszka Kołodziejska – Michalina Wolska¹⁰³
 Antoni Wolski alias W. Kołodziejski^b

^a Po tym słowie zaczyna się trzecia na stronie verso kolumna podpisów uczestników uroczystości. Autografy są wyblakłe z powodu przebarwień

^b Po tym nazwisku, w połowie dyplomu, na szerokości drugiej i trzeciej kolumny autografów zaczyna się tekst ciągły, pisany tą samą ręką co na stronie recto

⁹⁶ Leopold Mikiewicz – urzędnik katastralny; w 1862 r. adiunkt inspektoratu komisji geodezyjnej na okręg wadowicki w Krakowie. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/16, s. 1457; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1863*, s. 226.

⁹⁷ Prawdopodobnie chodzi o: Ferdynand Janikowski (1820–?) – zastępca kościelnego przy kościele św. Krzyża w Krakowie. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/5, s. 1079–1080.

⁹⁸ Sylwery Stroiński (1820–?) – aptekarz krakowski, magister farmacji, prowizor apteki przy szpitalu św. Łazarza oraz szpitalu św. Ducha. Był autorem broszury *Rozbiór chemiczny nasion gorczycy czarnej (Semenum Synapis nigrae)* (Kraków 1849; K. Estreicher podaje jako autora Stroińskiego [sic!]). W 1874 r. prosił Sejm Krajowy o jednoroczną odprawę z powodu utraty stanowiska służbowego w szpitalu św. Łazarza, a w 1877 i 1878 r. o wyznaczenie emerytury. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/1, s. 519–520; *Handbuch des Statthalterei-Gebietes in Galizien für das Jahr 1864*, s. 468; *Sprawozdanie stenograficzne z rozpraw galicyjskiego Sejmu krajowego. 13 posiedzenie 5 sesji III peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 7 października 1874*, [Lwów 1874], s. 210; *Protokół 5 posiedzenia, I sesji, IV peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 16 sierpnia 1877*, [Lwów 1877], s. 59; *Sprawozdanie stenograficzne z rozpraw galicyjskiego Sejmu krajowego. 3 posiedzenie 2 sesji IV peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 16 września 1878*, [Lwów 1878], s. 28–29; K. Estreicher, *Bibliografia polska...*, t. 4, Kraków 1966, s. 394.

⁹⁹ Agata Stroińska – zapewne żona Sylwera Stroińskiego.

¹⁰⁰ Helena Stroińska (1854–?) i Stefania Bronisława Stroińska (1856–?) – córki Sylwera i Agaty Stroińskich. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/1, s. 519–520.

¹⁰¹ Jan Gawęł (1845–?) – w październiku 1863 r. uczeń 7 klasy Gimnazjum św. Anny w Krakowie, które ukończył w 1865 r. Pochodził z Woli Batorskiej koło Niepołomic, ale mieszkał na stacji w klasztorze św. Trójcy w Krakowie, a jego opiekunem (nadzorcą) był o. Franciszek Gawłowski. Zob. ANK, Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, sygn. 29/482/122, s. 20–21, sygn. 29/482/123, s. 20–21.

¹⁰² Franciszek Gliński – aptekarz krakowski. Od 1831 r. był właścicielem apteki „Pod Pelikanem” przy ul. Chrześcijańsko-Zydowskiej (obecnie ul. Józefa) na Kazimierzu; w 1832 r. zmienił jej nazwę na „Pod Strusiem”, a w 1833 r. przeniósł na ul. Mikołajską. Po sprzedaży apteki w 1839 r. z powodu jej złej kondycji finansowej popadł w biedę; w 1850 r. otrzymał wsparcie finansowe od Gremium Aptekarzy Krakowskich. Zob. Katarzyna Jaworska, Monika Urbanik, *Apteka Pod Barankiem w Krakowie*, Łódź 2011, s. 67, 78–84.

¹⁰³ Franciszka Kołodziejska (właśc. Michalina Wolska) – najprawdopodobniej żona Wincentego Kołodziejskiego; podobnie jak mąż żyła pod zmienionymi personaliami.

Wypis

zebranych dobrowolnych składek w parafiach, które na odbudowanie ogorzałego w r. 1850 kościoła św. Trójcy oo. Dominikanów, a których wśród dla kraju naszego ciężkich czasach jegomość ks. Ludwik Sroczyński, kapłan tegoż zakonu, nie szczędząc swych trudów ani zdrowia, ciągle przez lat pięć zbieraniem tych składek zatrudniał się, i nie tylko gotowymi pieniędzmi sumę polską monetą, zł polskich 1 324, gr 2, austriacką monetą: zł reńskich 15 625, krajcarów 76, czyli redukując na monetę polską zebrał razem zł polskich 63 827, gr 3, ale nadto uzyskał materiału drzewnego do budowy tegoż kościoła, co było potrzeba, i to wszystko przełożonemu swojemu jegomościowi ks. Piotrowi Wilhelm złożył.^a

Włodzimierz Remer¹⁰⁴

Wojciech Bierówka uczeń klasy 3 gimnazjum^b

Frańciszek a Paulo Gliński¹⁰⁵

Adam Grzymała Remer¹⁰⁶

Szczęśny Wisniewski porucznik wojsk powstańczych

Marja Hurle¹⁰⁷ córka obywatelska

Sobestyn Krejzik [?] służący

Po przeczytaniu westchnij za dusze nasze do Boga.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Marii Panny w Krakowie, sygn. 29/328/129.

^a Pod tekstem zaczyna się czwarta na stronie verso kolumna podpisów uczestników uroczystości

^b Po tym słowie zaczyna się piąta na stronie verso kolumna podpisów uczestników uroczystości

¹⁰⁴ Włodzimierz Remer (1849–?) – zubożały szlachcic (h. Grzymała) z Wierzbicy, porucznik wojska austriackiego, syn Adama Remera. Zob. Włodzimierz Walenty Józef Remer z Wierzbicy h. Grzymała, <http://www.sejm-wielki.pl/b/lu.25591> (odczyt: 16.08.2015).

¹⁰⁵ Charakter pisma sugeruje, że to najprawdopodobniej drugi autograf aptekarza Franciszka Glińskiego.

¹⁰⁶ Adam Remer (ok. 1820–1888) – zubożały szlachcic (h. Grzymała) z Wierzbicy, urzędnik powiatowy (kancelista) w Kalwarii Zebrzydowskiej, ojciec Włodzimierza Remera. Zob. *Handbuch des Statthaltereigebietes in Galizien für das Jahr 1863*, s. 86.

¹⁰⁷ Maria Hurle (1814–?) – pobożna wdowa, pracująca jako gwoździarka. Prawdopodobnie to ona przekazała połowę (w 1865) i całość (1866–1867) rocznego procentu od kapitału 2 000 zł reńskich na budowę ołtarzy w kościele św. Trójcy; od 1869 r. właścicielem kapitału był niejaki Tatarczuk. Zob. ANK, Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/5, s. 311–312; APPD, Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 82, s. 3, 13, 19, 23.

- Archiwum OO. Augustianów w Krakowie, sygn. 29/501/478.
- Cechy blacharzy w Krakowie i Kleparzu, sygn. 29/129/8, 29/129/10.
- Cechy kotlarzy, mosiężników i brązowników w Krakowie, sygn. 29/148/13, 29/148/26.
- Cechy murarzy, kamieniarzy, cieśli i studniarzy w Krakowie i Kazimierzu, sygn. 29/158/46, 29/158/60, 29/158/66, 29/158/67, 29/158/69, 29/158/73, 29/158/77.
- Gimnazjum i Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, sygn. 29/482/122, 29/482/123.
- Spis ludności miasta Krakowa z r. 1870, sygn. 29/86/1, 29/86/2, 29/86/3, 29/86/5, 29/86/7, 29/86/16.
- Spis ludności miasta Krakowa z r. 1880, sygn. 29/87/11, 29/87/12.
- Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
- Archiwum Prowincji św. Jacka w Królestwie Galicji i Lodomerii, sygn. Pg 132, 134, 136.
- Dwie teczki personalne o. Jędrzeja Górnisiewicza, brak sygn.
- Dyplom memoratywny z gałki sygnaturki kościoła Dominikanów w Krakowie, 19 października 1863 r., brak sygn.
- Gidle, klasztor ojców dominikanów, sygn. Gi 42.
- Kartoteka biograficzna dominikanów polskich: Gawarski Simon; Gawłowski Franciscus; Górnisiewicz Andreas (Gornisiewicz); Łobeski Florianus; Majer Dominicus; Muthwill Mansuetus (Muthwill, Muthwil); Oboza Aloysius; Solawa Ludovicus; Sroczyński Ludovicus; Szeliga Innocentius; Webelun Fabianus; Wilhelm Petrus (Wilhelm); Wilhelm Petrus, brak sygn.
- Klasztor św. Trójcy w Krakowie, sygn. Kr 13, 31, 32, 43, 77, 80, 81, 82, 92, 398, 907.
- Klasztor św. Trójcy w Krakowie: Kartografia, sygn. Kg 65, 71.
- Opis odnalezienia grobu Leszka Czarnego w czasie kładzenia posadzki w kościele św. Trójcy w Krakowie 6 czerwca 1856 r. i powtórny pogrzeb księcia 31 sierpnia 1857 r. z gałki sygnaturki kościoła Dominikanów w Krakowie (druk), brak sygn.
- Spis monet z gałki sygnaturki kościoła Dominikanów w Krakowie, 20 października 1863 r., brak sygn.
- Spuścizny zmarłych ojców i braci dominikanów, sygn. S12/67a, S12/67b, S48/66.
- Teczka personalna o. Fabiana Webeluna, brak sygn.
- III Zakon, sygn. TZ 18.
- Życiorys Wincentego Kołodziejskiego, brak sygn.
- Biblioteka Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
- Markiewicz Cyryl: „Moje wspomnienia z życia zakonnego R. 1893–1947”. [Święta Anna: 1957] (mps), sygn. 31274.
- Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie
- Ambroży Grabowski, „Kronika domowa, rodzinna i osobista, niekiedy miejscowe zdarzenia obejmująca [grudzień 1861 – styczeń 1865]”, brak sygn.
- Ambroży Grabowski, „Kronika domowa, rodzinna, osobista i postronna: rok 1865 i następne”, brak sygn.

Źródła drukowane

- Cengler Juliusz Faustyn: *Przegląd rzeźbiarski*. W: *Jana Jaworskiego Kalendarz Polski Ilustrowany na rok zwyczajny 1867*. Warszawa: Redakcja „Gazety Rolniczej” 1867, s. 136–137.
- Kalendarz polski, ruski, astronomiczno-gospodarski i domowy na lata 1879–1895*. Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1879–1895.
- Kołodziejski Wincenty: *Najnowszy projekt do Statutu Organicznego dla Stowarzyszenia Ciesielskiego w Krakowie do ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 r.* Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1862.
- Pavoni Marian: *Odpowiedź oo. dominikanów krakowskich na zarzuty, które p. Stanisław Tomkowicz w feljetonie „Czasu” pod dniem 6 lutego 1887 r. umieścił pod tytułem: Nieco o zabytkach krakowskich, ich miłośnikach i ich niszczycielach*. Kraków 1887.
- Popiel Paweł: *Pamiętniki Pawła Popiela (1807–1892)*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1927.
- Popiel Paweł: *W sprawie kościoła dominikańskiego*. Kraków: Redakcja „Czasu”, [1887].
- Semenenko Piotr: *Listy, t. 4: Listy o Ameryce*. Studia Zmartwychwstańcze. Rzym 1988.
- Spis Członków Uczestników w Zjeździe*. „Dziennik Trzeciego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich” 1881, nr 1, s. 8–11.
- Wykaz imienny członków i uczestników drugiego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w 1875 roku*. „Dziennik Drugiego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich” 1875, nr 1, s. 4–5.

Prasa

- „Czas” 1852, nr 171; 1857, nr 190, 194, 199, 282; 1862, nr 26; 1863, nr 239.
- „Gazeta Krakowska” 1846, nr 70.
- „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” 1839, nr 207.

Druki urzędowe

- Handbuch des Statthaltereii-Gebietes in Galizien für das Jahr 1863*. Lemberg: Aerial-Staats-Druckerei, [b.d.].
- Handbuch des Statthaltereii-Gebietes in Galizien für das Jahr 1864*. Lemberg: Aerial-Staats-Druckerei, [b.d.].
- Protokół 5 posiedzenia, I sesyi, IV peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 16 sierpnia 1877*. [Lwów 1877].
- Schematyzmy Prowincji Galicyjskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata:
- 1855: *Schematismus Provinciae S. Hyacinthi S. Ordinis Patrum & Fratrum Praedicatorum in Regnis Galiciae et Lodomeriae existentium pro Anno communi MDCCCLV*, [współopr. z:] *Directorium Divini Officii Recitandi Juxta Ritus Sacri Ordinis Praedicatorum pro Anno Domini MDCCCLV ad usum Conventuum Provinciae S. Hyacinthi in Regnis Galiciae et Lodomeriae existentium confectum sub Provincialatu Eximii ac Admodum Reverendi Patris Leonis Ulanowski praed. grlis*. Leopoldis: Michael F. Poremba, 1855.

- 1856: *Schematismus Provinciae S. Hyacinthi S. Ordinis Patrum & Fratrum Praedicatorum in Regnis Galiciae et Lodomeriae existentium pro Anno Domini bissextili MDCCCLVI*. Leopoli: Michael F. Poremba, 1856.
- 1857: *Schematismus Provinciae S. Hyacinthi S. Ordinis Patrum & Fratrum Praedicatorum in Regnis Galiciae & Lodomeriae existentium. Pro Anno Domini communi MDCCCLVII*, [współopr. z:] *Directorium Divini Officii Recitandi, Missaeque Sacrificia Celebrandi, Juxta Ritum Sacri Ordinis Praedicatorum pro Anno Domini communi MDCCCLVII ad usum Conventuum Provinciae S. Hyacinthi in Regnis Galiciae et Lodomeriae existentium*. Leopoli: Michael F. Poremba, 1857.
- 1858: *Catalogus Patrum & Fratrum S. Ord. Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regnis Galiciae & Lodomeriae. Pro Anno 1858*. Leopoli: Michael F. Poremba, 1857.
- 1866: *Schematismus Patrum et Fratrum S. Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae & Lodomeriae, et Magno Ducatu Cracoviensi. Pro Anno MDCCCLXVI*. [b.m.d.].
- 1867: *Schematismus Patrum et Fratrum S. Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae & Lodomeriae, et Magno Ducatu Cracoviensi. Pro Anno MDCCCLXVII*, [współopr. z:] *Ordo Divini Officii Recitandi, Missaeque Celebrandae, Juxta Ritum S. Ordinis Praedicatorum. Pro Anno Domini 1867. Ad usum Conventuum Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae et Lodomeriae, Magnoque Ducatu Cracoviensi existentium. Sub Provincialatu A. R. ac Ex. Pr. Nicodemi Glass, Praed. Generalis*. Leopoli: Michael F. Poremba, 1867.
- 1868: *Schematismus Patrum et Fratrum S. Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae & Lodomeriae, et Magno Ducatu Cracoviensi. Pro Anno MDCCCLXVIII*, [współopr. z:] *Ordo Divini Officii Recitandi, Missaeque Celebrandae, Juxta Ritum S. Ordinis Praedicatorum. Pro Anno Domini 1868. Ad usum Conventuum Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae et Lodomeriae, Magnoque Ducatu Cracoviensi existentium. Sub Provincialatu A. R. ac Ex. Pr. Petri Korotkiewicz, Praed. Generalis*. Leopoli: Michael F. Poremba, 1867.
- 1870: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium S. Ordinis Praedicatorum, Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae & Lodomeriae, et Magno Ducatu Cracoviensi. Pro Anno MDCCCLXX*. Leopoli: M. F. Poremba, 1869.
- 1871: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium S. Ordinis Praedicatorum, Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae & Lodomeriae, et Magno Ducatu Cracoviensi. Pro Anno MDCCCLXXI*. Leopoli: M. F. Poremba, 1870.
- 1872: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium S. Ordinis Praedicatorum, Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae & Lodomeriae, et Magno Ducatu Cracoviensi. Pro Anno MDCCCLXXII*. Leopoli: M. F. Poremba, 1871.
- 1873: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium S. Ordinis Praedicatorum, Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae & Lodomeriae, et Magno Ducatu Cracoviensi. Pro Anno MDCCCLXXIII*. Leopoli: M. F. Poremba, 1872.
- 1874: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium S. Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi, in Regnis Galiciae & Lodomeriae, et Magno Ducatu Cracoviensi. Pro Anno 1874*. [b.m.d.].

- 1875: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium S. Ordinis Praedicatorum provinciae St. Hyacinthi, in regno Galiciae austriacae et M. D. Cracoviensi, pro anno 1875.* [b.m.d.].
- 1876: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium S. Ordinis Praedicatorum provinciae St. Hyacinthi in regno Galiciae austriacae et M. D. Cracoviensi, pro anno 1876.* [b.m.d.].
- 1877: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in regno Galiciae et M. D. Cracoviensi pro anno 1877.* Cracovia: Universitas Jagiellonica, 1876.
- 1878: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in regno Galiciae et M. D. Cracoviensi pro anno 1878.* Leopoldis: A. Waydowicz (ant. Poremba), 1877.
- 1879: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in regno Galiciae et M. D. Cracoviensi pro anno 1879.* Leopoldis: A. Waydowicz (ant. M. F. Poremba), 1878.
- 1880: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in regno Galiciae et M. D. Cracoviensi pro anno 1880.* Jaroslaviae: H. Bohuss, 1879.
- 1881: *Schematismus Patrum et Fratrum nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in regno Galiciae et M. D. Cracoviensi pro anno 1881.* Leopoldis: A. Waydowicz (ant. Poremba), 1881.
- 1882: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Russia [sic!] pro anno 1882.* Leopoldis: A. Wajdowicz (ant. Poremba). Sub directione: Fel. Bednarski, 1881.
- 1883: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae pro Anno Domini 1883.* Leopoldis: A. Wajdowicz (ant. Poremba). Sub directione: Felicis Bednarski, 1882.
- 1884: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae pro Anno Domini 1884.* Leopoldis: A. Wajdowicz (ant. Poremba). Sub directione: Felicis Bednarski, 1883.
- 1885: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae Magnoque Ducatu Cracoviensi pro Anno Domini 1885.* Leopoldis: A. Wajdowicz (ant. Poremba). Sub directione: Felicis Bednarski, 1884.
- 1886: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae et Lodomeriae Magnoque Ducatu Cracoviensi pro anno Domini 1886.* Leopoldis: A. Wajdowicz (ant. Poremba). Sub directione: Felicis Bednarski, 1885.
- 1887: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae et Lodomeriae Magnoque Ducatu Cracoviensi pro Anno Domini 1887.* Leopoldis: A. Wajdowicz (ant. Poremba). Sub directione: Felicis Bednarski, 1886.

- 1888: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae et Lodomeriae Magnoque Ducato Cracoviensi pro Anno Domini 1888*. Leopoli: F. Bednarski (ant. Poremba), 1887.
- 1889: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae et Lodomeriae Magnoque Ducato Cracoviensi pro Anno Domini 1889*. Leopoli: F. Bednarski (ant. Poremba), 1888.
- 1890: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae et Lodomeriae Magnoque Ducato Cracoviensi pro Anno Domini 1890*. Leopoli: F. Bednarski (ant. Poremba), 1889.
- 1891: *Schematismus Patrum et Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae et Lodomeriae Magnoque Ducato Cracoviensi pro anno Domini 1891*. Leopoli: Institutu Staupigiani, 1890.
- 1892: *Schematismus Patrum, Fratrum Sororumque Sacri Ordinis Praedicatorum Almae Provinciae S. Hyacinthi in Regno Galiciae et Lodomeriae Magnoque Ducatu Cracoviensi pro anno Domini 1892*. Leopoli: Felix Bednarski (ant. Poremba), 1891.
- 1893: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1893 editus*, [współopr. z:] *Ordo Divini Officii Recitandi, Missaeque Celebrandae juxta ritum S. Ordinis Praedicatorum pro Anno Domini 1893. Ad usum Provinciae S. Hyacinthi in Regnis Galiciae et Lodomeriae Magnoque Ducatu Cracoviensi. Concinnavit P. Franciscus Maria Różycki*. Leopoli: Felix Bednarski (ant. Poremba), 1892.
- 1894: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1894 editus*. Leopoli: Felix Bednarski (ant. Poremba), 1893.
- 1895: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1895 editus*. Leopoli: Felix Bednarski (ant. Poremba), 1894.
- 1896: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1896 bissextili editus*. Leopoli: Felix Bednarski (ant. Poremba), 1895.
- 1897: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1897*. Leopoli: Felix Bednarski (ant. Poremba), 1896.
- 1898: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1898*. Leopoli: Felix Bednarski (ant. Poremba), 1897.
- 1899: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1899*. Leopoli: Drukarnia Szczęsnego Bednarskiego, 1898.
- 1900: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1900*. Leopoli: Felix Bednarski (ant. Poremba), 1899.

1901: *Catalogus Fratrum ac Sororum Sacri Ordinis Praedicatorum almae Provinciae S. Hyacinthi in Galicia et Lodomeria Magnoque Ducatu Cracoviensi Anno Domini 1901*. Leopoldis: Felix Bednarski, 1900.

Schematyzmy Prowincji Polskiej Zakonu Kaznodziejskiego na lata:

1826: *Catalogus Patrum ac Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1826 confectus*. [b.m.d.].

1828: *Catalogus Patrum ac Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1828 confectus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi Juxta Rubricas Breviarj, et ritum Missalis Sacri Ordinis Praedicatorum Pro Anno Bissextili 1828*. [b.m.d.].

1829: *Catalogus Patrum ac Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1829 confectus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium, Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Sacri Ordinis Praedicatorum. Pro Anno Domini 1829*. [b.m.d.].

1830: *Catalogus Patrum ac Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1830 confectus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium, Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae S. Hyacinthi Pro Anno Domini 1830*. [b.m.d.].

1834: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1834 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium, Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae S. Hyacinthi. Pro Anno Domini 1834*. [b.m.d.].

1835: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1835 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium, Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae S. Hyacinthi. Pro Anno Domini 1835*. [b.m.d.].

1836: *Catalogus Patrum ac Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1836 conscriptus*. [b.m.d.].

1837: *Catalogus Patrum ac Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1837 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium, Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae S. Hyacinthi. Pro Anno 1837*. [b.m.d.].

1838: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1838 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium, Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Poloniae pro Anno 1838*. Varsavia [b.d.].

1839: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1839 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium, Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Mis-*

- salis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Poloniae pro Anno 1839.* Varsavia [b.d.].
- 1841: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1841 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Poloniae pro Anno 1841 Imo post Bissextilem.* Varsavia [b.d.].
- 1842: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1842 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Poloniae pro Anno 1842 2do post Bissextilem.* Varsavia [b.d.].
- 1843: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1843 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Poloniae pro Anno 1843 3tio post Bissextilem.* Varsavia [b.d.].
- 1844: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1844 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Poloniae S. Hyacinthi pro Anno Bissextili 1844.* Varsavia [b.d.].
- 1846: *Catalogus Patrum et Fratrum, nec non Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae Anno 1846 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi. Juxta Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Poloniae S. Hyacinthi pro Anno Domini 1846.* Varsavia: Scholae Piae, [b.d.].
- 1847: *Catalogus Conventuum juxta Ordinem Antiquitatis, cum Specifica expressione Religiosorum ac Monialium, Provinciae Polonae S. Ordinis Praedicatorum in Annum 1847.* [b.m.d.].
- 1848: *Catalogus Conventuum juxta Ordinem Antiquitatis, cum Specifica expressione Religiosorum ac Monialium, Provinciae Polonae S. Ordinis Praedicatorum in Annum 1848. Bissextilem*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi. Conformiter ad Rubricas Breviarii, et ritum Missalis Fratrum Praedicatorum, ad usum Provinciae Polonae S. Hyacinthi C. PRP. in Annum 1848 Bissextilem ordinatum.* Varsavia: Scholae Piae, [b.d.].
- 1850: *Elenchus Conventuum secundum Antiquitatis Ordinem, cum specifica nominatione Religiosorum ac Monialium in iisdem degentium Provinciae Polonae S. Hyacinthi CPRP. Sacri Ordinis Praedicatorum in Annum Dni 1850 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi conformiter ad Rubricas Breviarii et ritum Missalis Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum, ad usum Provinciae Polonae S. Hyacinthi CPRP in Annum 1850 II. post Bissextilem.* Varsavia: Scholae Piae, [b.d.].

- 1851: *Catalogus Conventuum juxta Ordinem Antiquitatis, cum specifica expressione Religiosorum ac Monialium, Provinciae Polonae S. Ordinis Praedicatorum in Annum 1851.* [b.m.d.].
- 1852: *Catalogus Conventuum juxta Ordinem Antiquitatis, cum specifica expressione Religiosorum ac Monialium, Provinciae Polonae S. Ordinis Praedicatorum in Annum 1852 Bissextilem,* [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi conformiter ad Rubricas Breviarii et ritum Missalis Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Polonae S. Hyacinthi CPRP in Annum 1852 Bissextilem.* Varsavia: Ad Sanctam Crucem, 1852.
- 1853: *Catalogus Conventuum cum specifica expressione Religiosorum ac Monialium Provinciae Polonae S. Hyacinthi Ordinis Praedicatorum, in Annum 1853.* [b.m.d.].
- 1854: *Catalogus Conventuum juxta Ordinem antiquitatis cum specifica expressione Religiosorum ac Monialium Provinciae Polonae lituli [!] S. Hyacinthi CPRP. S. Ordinis Praedicatorum in Annum 1854,* [współopr. z:] *Directorium Recidandi [!] Divinum Officium Missamque Celebrandi conformiter ad Rubricas Breviarii et ritum Missalis Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Polonae S. Hyacinthi CPRP in Annum 1854 II. post Bissextilem.* Varsavia: Ministerium Justitiae, 1854.
- 1855: *Catalogus Conventuum juxta Ordinem antiquitatis cum specifica expressione Religiosorum ac Monialium Provinciae Polonae tituli S. Hyacinthi CPRP. S. Ordinis Praedicatorum in Annum 1855,* [współopr. z:] *Directorium Recidandi [!] Divinum Officium Missamque Celebrandi conformiter ad Rubricas Breviarii et ritum Missalis Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Polonae S. Hyacinthi CPRP. in Annum 1855 III. post Bissextilem.* Varsavia 1854.
- 1856: *Catalogus Conventuum juxta Ordinem antiquitatis cum specifica expressione Religiosorum ac Monialium in unoquoque habitantium, in Annum 1856 dispositus,* [współopr. z:] *Directorium Recidandi [!] Divinum Officium Missamque Celebrandi conformiter ad Rubricas Breviarii et ritum Missalis Fratrum Sacri Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Polonae S. Hyacinthi CPRP. in Annum 1856 Bissextilem.* Varsavia 1855.
- 1857: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Polonae in annum 1857 conscriptus,* [współopr. z:] *Directorium Recitandi Divinum Officium Missamque Celebrandi Juxta ritum Sacri Ordinis Praedicatorum ad usum Provinciae Polonae S. Hyacinthi C. P. R. P. in Annum 1857 Primum post Bissextilem.* Varsavia: Josephus Tomaszewski, 1857.
- 1858: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Polonae in annum 1858 conscriptus,* [współopr. z:] *Directorium Officii Divini Juxta Rubricas Breviarii ritumque Missalis Sacri Ordinis Praedicatorum pro Polona Provincia S. Hyacinthi C. P. R. P. in Annum Domini MDCCCLVIII Secundum post Bissextilem.* Varsavia: Josephus Tomaszewski, 1858.
- 1859: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Poloniae in annum 1859 conscriptus.* [b.m.d.].
- 1860: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Polonae in annum 1860 conscriptus,* [współopr. z:] *Directorium Officii Divini Juxta Rubricas Breviarii ritumque Missalis Sacri Ordinis Praedicatorum pro*

- Polona Provincia S. Hyacinthi C. P. R. P. in Annum Domini MDCCCLX Tertium post Bissextilem.* Varsavia: Josephus Tomaszewski, 1860.
- 1861: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Polonae in annum 1861 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Officii Divini Juxta Rubricas Breviarii ritumque Missalis Sacri Ordinis Praedicatorum pro Polona Provincia S. Hyacinthi C. P. R. P. in annum Domini MDCCCLXI Primum post Bissextilem.* Varsavia: Adolphus Krethlow, 1861.
- 1862: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Polonae in annum 1862 conscriptus.* Varsavia: Ignatius Krokoszyński, olim A. Krethlow, 1862.
- 1863: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Polonae in annum 1863 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Officii Divini Juxta Rubricas Breviarii ritumque Missalis Sacri Ordinis Praedicatorum pro Polona Provincia S. Hyacinthi C. P. R. P. in annum Domini MDCCCLXIII Tertium post Bissextilem.* Varsavia: Ignatius Krokoszyński, 1862.
- 1864: *Catalogus Patrum et Fratrum ac Monialium Sacri Ordinis Praedicatorum Provinciae Polonae in annum 1864 conscriptus*, [współopr. z:] *Directorium Officii Divini Juxta Rubricas Breviarii ritumque Missalis Sacri Ordinis Praedicatorum pro Polona Provincia S. Hyacinthi C. P. R. P. in annum Domini 1864 Bissextilem.* Varsavia: Augustus Lifeldti, 1863.
- 1869: *Catalogus conventuum cum specifica expressione religiosorum in Regno Poloniae Ordinis Praedicatorum in Annum 1869*, [współopr. z:] *Directorium Officii Divini Juxta Rubricas Breviarii ritumque Missalis Sacri Ordinis Praedicatorum in Regno Poloniae pro Anno Domini 1869 Primo post Bissextilem.* Lublinum: Ladislaus Kossakowski, [b.d.].
- Sprawozdanie stenograficzne z rozpraw galicyjskiego Sejmu krajowego. 13 posiedzenie 5 sesji III peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 7 października 1874.* [Lwów 1874].
- Sprawozdanie stenograficzne z rozpraw galicyjskiego Sejmu krajowego. 3 posiedzenie 2 sesji IV peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 16 września 1878.* [Lwów 1878].

Opracowania

- Bąk Celina: *Kirchmayer (Kirchmajer) Wincenty Antoni.* W: PSB, t. 12. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1966–1967, s. 470–471.
- Bąk-Koczarska Celina: *Kremer Karol Roman.* W: PSB, t. 15. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1970, s. 270–272.
- Bąk-Koczarska Celina: *Lepkowski Józef Aleksander.* W: PSB, t. 18. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1973, s. 339–343.
- Bąkowski Klemens: *Dawne cechy krakowskie.* Biblioteka Krakowska nr 22. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1903.
- Bęczkowska Urszula: *Karol Kremer i Krakowski Urząd Budownictwa w latach 1837–1860.* *Ars Vetus et Nova*, t. 31. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2010.

- Bibliografia piśmiennictwa o świętym Jacku Odrowążu*. Oprac. Małgorzata Habuda. Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 11. Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2013.
- Bieniarzówna Janina: *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833–1848)*. Biblioteka Krakowska nr 106. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1948.
- Biernacki Andrzej: *Przeddziecki Aleksander Narcyz Karol*. W: PSB, t. 29. Wrocław: PAU, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986, s. 45–51.
- Borowiejska-Birkenmajerowa Maria: *Serce Polski. Zabytki i świadomość narodowa*. Kraków: Ars Nova, 1991.
- Chmielewski Edward A.: *The Founding of Holy Cross Parish in Minneapolis*. „Polish American Studies” 1960, t. 17, nr 3–4, s. 82–92.
- Czyżewski Krzysztof J., Walczak Marek: *Fundator i patron klasztoru – ikonografia biskupa Iwona Odrowąża w kręgu krakowskich dominikanów*. W: *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*. Red. Anna Markiewicz, Marcin Szyma, Marek Walczak. Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 13. Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2013, s. 127–146.
- Demel Juliusz: *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1846–1853*. Biblioteka Krakowska nr 107. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1951.
- Demel Juliusz: *Stosunki gospodarcze i społeczne Krakowa w latach 1853–1866*. Biblioteka Krakowska nr 112. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1958.
- Dynowska Maria: *Birkowski Fabjan*. W: PSB, t. 2. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1936, s. 104–105.
- Dynowska Maria: *Bzowski Stanisław*. W: PSB, t. 3. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1937, s. 186–188.
- Estreicher Karol: *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 3. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962.
- Estreicher Karol: *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 4. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966.
- Estreicher Karol: *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 8. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975.
- Estreicher Karol: *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 17. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000.
- Estreicher Karol: *Morstin (Morsztyn) Felicjan Ludwik*. W: PSB, t. 21, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1976, s. 793–794.
- Górniewicz Andrzej. W: *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 13–14. Red. Stanisław Gall [i in.]. Biblioteka Dzieł Chrześcijańskich, z. 83–84. Warszawa: Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, G. Gebethner, 1907, s. 249.
- Grodziska Karolina: *Scipio (Scipio del Campo, Scypion) Jan Karol*. W: PSB, t. 36. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 1995–1996, s. 80–81.
- Gródecki Roman: *Iwo (Iwan lub Jan) Odrowąż*. W: PSB, t. 10. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1962–1964, s. 187–192.

- Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 2. Red. Romuald Gustaw. Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1972.
- Hahn Franciszek. W: *Encyklopedia Krakowa*. Red. Antoni Henryk Stachowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000, s. 274.
- Hinnebusch William A.: *Dominikanie – krótki zarys dziejów*. W: *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*. Red. Marcin A. Babraj. Poznań: W Drodze, 1986, s. 83–267.
- Homola Irena: *Paszkowski Franciszek*. W: PSB, t. 25. Wrocław 1980: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 292–294.
- Homola-Skapska Irena: *Seidler (Seidler-Wiślański) Andrzej*. W: PSB, t. 36. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 1995–1996, s. 171–172.
- Homola-Skapska Irena: *Serwatowski Walerian*. W: PSB, t. 36. Warszawa: Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, 1995–1996, s. 336–339.
- Horzela Dobrosława: *Późnogotycka figura Chrystusa Ukrzyżowanego w krakowskim klasztorze dominikanów: krucyfiks świątobliwego Stanisława Kokoski?* W: *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*. Red. Anna Markiewicz, Marcin Szyma, Marek Walczak. Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 13. Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2013, s. 511–526.
- Ihnatowicz Ireneusz: *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*. „Studia Źródłoznawcze. Commentationes” 1962, t. 7, s. 99–124.
- Jarvis William E.: *Time Capsules. A Cultural History*. Jefferson: McFarland and Company, 2003.
- Jaworska Katarzyna, Urbanik Monika: *Apteka Pod Barankiem w Krakowie*. Łódź: Bez Recepty, 2011.
- Jezierski Izidor: *Historia gimnazjum złoczowskiego*. W: *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Złoczowie za rok szkolny 1898*. Złoczów: Fundusz Naukowy, [1898], s. 1–46.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4: *Miasto Kraków*, cz. 3: *Kościoły i klasztory Śródmieścia*, 2, tekst. Red. Adam Bochnak, Jan Samek. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Sztuki, 1978.
- Kieniewicz Stefan: *Popiel (Chościak Popiel) Paweł*. W: PSB, t. 27. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983, s. 568–572.
- Kieniewicz Stefan: *Potocki Adam*. W: PSB, t. 27. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983, s. 750–755.
- Kolak Waclaw, Marecki Józef: *Leksykon godel zakonnych*. Łódź: Adi, 1994.
- Kraiński h. Jelita*. W: *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*. Oprac. Elżbieta Sęczys. Warszawa: DiG, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2000, s. 334.
- Kras Janina: *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1870–1914*, Cracoviana. Seria 2, Ludzie i Wydarzenia. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1977.
- Kruszka Waclaw: *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*, t. 11. Milwaukee: Spółka Wydawnicza Kuryera, 1907.
- Labuda Gerard: *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1988.

- Lechicki Czesław: *Klobukowski Antoni Adam*. W: PSB, t. 13. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1967–1968, s. 45–46.
- Łopuszański Bolesław: *Moszyński Piotr Stanisław Wojciech Alojzy*. W: PSB, t. 22. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977, s. 129–132.
- Mandziuk Józef: *Górnisiewicz Andrzej (Jędrzej)*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1. Red. Hieronim Eugeniusz Wyczawski. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1981, s. 566–567.
- Manteuffel Tadeusz: *Jacek*. W: PSB, t. 10. Wrocław: Polska Akademia Nauk, 1962–1964, s. 263–264.
- Mączyński Józef: *Wiadomość historyczna o cudownym obrazie N. Maryi P. Różańca Świętego w kościele OO. Dominikanów w Krakowie*. Kraków: Drukarnia „Czasu”, 1863.
- Mitkowski Józef: *Leszek Czarny*. W: PSB, t. 17. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1972, s. 157–159.
- Mysłiński Michał: *Złotnicy krakowscy i ich cech w latach autonomii galicyjskiej 1866–1914*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2011.
- Nowak Adam: *Smetana Józef (1831–1905)*. W: idem: *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4. Tarnów: Biblos, 2004, s. 76.
- Nowiński Janusz: „*Metafizyczne piorunochrony*” – depozyty złożone w kulach hełmów wież kościoła opactwa w Łądzie nad Wartą w 1720 roku. „*Seminare*” 2012, t. 31, s. 259–278.
- Orman-Michta Elżbieta: *Stadnicki Edward Maria Adolf*. W: PSB, t. 41. Warszawa: Polska Akademia Nauk, 2002, s. 379–380.
- O[strołęcki] S[tanisław]: *Kościół i klasztor po-dominikański w Lublinie*. Warszawa 1902.
- Pater Józef: *Życie i twórczość Abrahama Bzowskiego O.P. (1567–1637)*. „*Nasza Przeszłość*” 1979, t. 51, s. 55–87.
- Pelczar Józef Sebastian: *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Polsce*. Kraków 1917.
- Poczet szlachty galicyjskiej i bukowińskiej*. Lwów: Instytut Stauropigiański, 1857.
- Polanowska Jolanta: *Stattler (Stattler-Stański) Wojciech Korneli*. W: PSB, t. 42. Warszawa: Polska Akademia Nauk, 2003–2004, s. 587.
- Potocki h. Szeliga*. W: *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*. Oprac. Elżbieta Sęczys. Warszawa: DiG, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2000, s. 544.
- Prokop Krzysztof Rafał: *Odkrycie grobu księcia Leszka Czarnego w krakowskim kościele Dominikanów w roku 1856*. „*Rocznik Krakowski*” 2005, t. 71, s. 115–123.
- Radzilowski John: *Majer, Dominik A.* W: *The Polish American Encyclopedia*. Red. James S. Pula. Jefferson–London: McFarland and Company, 2011, s. 289–290.
- Sokulski Justyn: *Borelowski Marcin Maciej (Lelewel)*. W: PSB, t. 2. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1936, s. 322.
- Starzyński Juliusz: *Dolabella Tomasz*. W: PSB, t. 5. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939–1946, s. 284–285.
- Sulecki Szymon: *Gałka na karmelitańskiej kaplicy Matki Bożej Piaskowej w Krakowie*. „*Krakowski Rocznik Archiwalny*” 2007, t. 13, s. 175–187.
- Szarejko Piotr: *Kryda Aleksander*. W: idem: *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 5. Warszawa: Bellona, 2000, s. 234.

- Szybisty Tomasz: *Niezachowany witraż projektu Juliusa Hübnera w krakowskim kościele Dominikanów*. „Rocznik Krakowski” 2010, t. 76, s. 95–108.
- Świętochowski Robert: *Cisowski Kazimierz OP*. W: *Encyklopedia katolicka*, t. 3. Red. Romuald Łukaszyk, Ludomir Bieńkowski, Feliks Gryglewicz. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1979, kol. 497.
- Świętochowski Robert: *Lubomczyk Seweryn z Lubomla*. W: PSB, t. 18. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1973, s. 69–70.
- Świętochowski Robert: *Melchior z Mościsk*. W: PSB, t. 20. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975, s. 404–405.
- Tyrowicz Marian: *Górnisiewicz Jędrzej*. W: PSB, t. 8. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1959–1960, s. 430.
- Tyrowicz Marian: *Lubomirski Jerzy Henryk*. W: PSB, t. 18. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1973, s. 25–26.
- Vicaire Marie-Humbert: *Dominik i jego Bracia Kaznodzieje*. Poznań: W Drodze, 1985.
- Vicaire Marie-Humbert: *Jandel (Vincent-Alexandre)*. W: *Catholicisme hier – aujourd’hui – demain. Encyclopédie*, t. 6. Red. Guillaume Jacquemet. Paris: Letouzey et Ané, 1967, kol. 310.
- Wawel-Louis Józef: *Urywki z dziejów i życia mieszkańców Krakowa*. Biblioteka Krakowska nr 117. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1977.
- Wisłocki Jan Grzegorz. W: *Słownik biograficzny teatru polskiego*, t. 1: 1765–1965. Red. Zbigniew Raszewski [i in.]. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973, s. 790.
- Witek Józef: *Smetana Józef*. W: idem: *Encyklopedia miasta Mielca*, t. 2. Mielec: Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso, 2008, s. 399.
- Wyrozumski Jerzy: *Leszek Biały*. W: PSB, t. 17. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1972, s. 155–157.
- Zieliński Zygmunt: *Pius IX, Giovanni Maria Mastai, bł.* W: *Encyklopedia katolicka*, t. 15. Red. Edward Gigilewicz [i in.]. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2011, kol. 753–756.
- Żebrowski Teofil. W: *Encyklopedia Krakowa*. Red. Antoni Henryk Stachowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000, s. 1103.
- Żmudziński Jerzy: „*Opus vitae*” *Tomasza Dolabelli w krakowskim kościele i klasztorze Dominikanów*. W: *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*. Red. Anna Markiewicz, Marcin Szyma, Marek Walczak. Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 13. Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2013, s. 691–702.
- Żukiewicz Konstancy Maria: *Dzieje cudownego obrazu Maryi w kościele OO. Dominikanów w Podkamieniu*. Kraków: OO. Dominikanie w Podkamieniu, 1907.
- Żurowska-Górecka Wanda: *Dutkiewicz Szymon*. W: PSB, t. 6. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1948, s. 16–17.
- Żychowski Marian: *Rok 1846 w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1956.

Wydawnictwa elektroniczne

- Eufrozyna Franciszka Janikowska (1811–?), http://boretti-saga.pl/rodziny/janikowscy/eufrozyna_franciszka_karolina_janikowska.html (odczyt: 16.08.2015).

Kamienica nr 24 – Podedzwony, Pod Trzema Dzwonami, http://www.starykrakow.com.pl/dawne-kamienice/florianska/ulica_florianska.htm (odczyt: 16.08.2015).

Włodzimierz Walenty Józef Remer z Wierzbicy h. Grzymała, <http://www.sejm-wielki.pl/b/lu.25591> (odczyt: 16.08.2015).

Wojciech Maciej Zwarzyło-Wiszniewski h. Ramułt (odm.), <http://www.sejm-wielki.pl/b/sw.86975> (odczyt: 16.08.2015).

PODSUMOWANIE

Pamięć zdeponowana. Dyplom memoratywny z galki sygnaturki kościoła Dominikanów w Krakowie z 1863 r.

W 1850 r. kościół i klasztor Dominikanów w Krakowie spłonął w czasie wielkiego pożaru miasta; wkrótce potem ruszyła odbudowa kompleksu. W czasie prac na dachu nawy głównej kościoła św. Trójcy, 19 października 1863 r., w kuli wieńczącej sygnaturkę umieszczono „kapsułę czasu”. Znalazł się w niej m.in. pergaminowy dyplom memoratywny, spisany przez przeora o. Piotra Wilhelma. Opisuje on wielki pożar Krakowa oraz odbudowę dominikańskiej świątyni, a także katastrofę budowlaną w kościele z kwietnia 1855 r. Dokument wymienia wybitne postacie związane z konwentem na przestrzeni wieków oraz członków obecnego i wcześniejszego komitetu odbudowy kościoła. Przedstawiono także sposoby pozyskiwania funduszy potrzebnych do restauracji świątyni. Dalej dyplom informuje o odpuście udzielonym przez papieża Piusa IX dla ofiarodawców, uroczystościach 600-lecia śmierci św. Jacka i powtórnym pochówku szczątków księcia Leszka Czarnego w 1857 r. Dokument opisuje także ówczesny stan prac w kościele oraz podaje sumę pieniędzy zebranych ze składek i ofiar wiernych. Pod koniec tekstu głównego o. Wilhelm wspomina o trwającym wówczas powstaniu styczniowym oraz „jubileuszu tysiąclecia istnienia narodu”, nawiązując do 1 000. rocznicy rozpoczęcia przez św. Cyryla i Metodego działalności misyjnej w Państwie Wielkomorawskim. Pod tekstem widnieje ponad 60 autografów osób z różnych warstw i grup społecznych, uczestników uroczystości umieszczenia „kapsuły czasu” w kuli sygnaturki. Dyplom stanowi interesujące świadectwo uniwersalnego ludzkiego pragnienia pozostawienia po sobie materialnego śladu.

SUMMARY

Lodge of Memory. Document from a sphere in the flèche of the Dominican church in Krakow from 1863

In 1850, the Dominican church and priory in Krakow burned down during the Great Fire. Shortly after this disaster, the Order began rebuilding them both. While the works on the roof of the central nave of the Holy Trinity Church were underway, a “time capsule” was placed in a sphere at the top of the flèche on 19 October 1863. A document written on parchment by Piotr Wilhelm was put inside. The text describes the Great Fire of Krakow and the rebuilding of the Dominican temple, as well as a construction disaster in April 1855. The

text names prominent people associated with the friary over the centuries, as well as members of the last two church rebuilding committees. The document also contains a description of funding sources necessary to restore the temple. The text then speaks of the indulgence granted by Pope Pius IX for benefactors, the 600th anniversary of St. Hyacinth's death, and the second funeral of Leszek II the Black's remains in 1857. The source also describes the state of works in the church and provides information concerning the amount of money accumulated through contributions and collections of the congregation. At the end of the main text, Father Wilhelm mentions the ongoing January Uprising and the "millennium jubilee of the nation's existence", alluding to the 1 000th anniversary of St. Cyril and St. Methodius beginning their missions in Great Moravia. The document concludes with over 60 signatures of people of various rank and social status, who participated in the celebration of placing the "time capsule" in a sphere at the top of the flèche. The source is an interesting testimony of universal human aspirations to leave behind a material vestige.

SŁOWA KLUCZOWE: dominikanie, Kraków, odbudowa, powstanie styczniowe, pamięć
KEY WORDS: Dominican Order, Krakow, rebuilding, January Uprising, memory

Bożena Lesiak-Przybył*

Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część III: 2 stycznia – 27 grudnia 1916 r.)

Oddajemy Czytelnikom trzecią część edycji „Dziennika” Aleksandry Czechówny opisującej lata I wojny światowej¹. Obejmuje ona okres od 2 stycznia do 27 grudnia 1916 r.² Szerzej o autorce i okolicznościach rozpoczęcia i wieloletniego kontynuowania przez nią „Dziennika” pisaliśmy we *Wstępie* do pierwszej części edycji³. Tu wypada dodać tylko kilka uwag.

Wojna trwała kolejny już rok. Wprawdzie 1915 r. przyniósł państwom centralnym wielkie zwycięstwa na froncie wschodnim, Austriacy odzyskali

* starszy kustosz, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: dzieje i ikonografia Krakowa w XIX i XX w., edytorstwo źródeł, biografistyka, popularyzacja zbiorów i muzealnictwo; e-mail: blesiak@ank.gov.pl

¹ Należy tu wspomnieć, że ważnym źródłem do poznania codziennej egzystencji mieszkańców Krakowa w czasie I wojny światowej jest również diariusz życia krakowskiego adwokata Klemensa Bąkowskiego (1860–1938), pozostający dotychczas w rękopisie, przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. 7282II–7285II); zob. też Irena Homola-Skąpska, *Życie codzienne w czasie I wojny światowej w dziennikach krakowskiego adwokata Klemensa Bąkowskiego*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2005, R. L, s. 311–335; Grażyna Lichończak-Nurek, *Kamienica mecenasa Klemensa Bąkowskiego (lata 1912–1938) przy ulicy św. Jana 12*, [w:] *Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ulicy św. Jana 12*, pod red. Waldemara Komorowskiego, Biblioteka Krakowska nr 158, Kraków 2013, s. 71–73.

² Oryginał „Dziennika” Aleksandry Czechówny przechowywany jest w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie, Spuścizna Aleksandry Czechówny, sygn. 29/1582 (dawna sygn. IT 428). Część I wspomnianej edycji zob. Bożena Lesiak-Przybył, *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część I: 2 lipca 1914 r. – 26 grudnia 1914 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, t. 20, s. 111–132; część II zob. eadem, *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część II: 2 stycznia – 26 grudnia 1915 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 133–163.

³ Szerzej o Aleksandrze Czechównie i odnośnej literaturze źródłowej zob. B. Lesiak-Przybył, *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część I...)*, s. 111–115.

Przemyśl, Lwów i prawie całą Galicję, a Królestwo znalazło się pod okupacją niemiecko-austriacką i wydawało się, że osiągnięto pewną stabilizację na froncie, ale niestety nadal nic nie wskazywało na to, że zakończenie wojny jest bliskie. Rządy i dowództwa w obu walczących obozach miały świadomość, że do końca wojny, do ostatecznych rozstrzygnięć jest jeszcze daleko, że przed żołnierzami – wiele walk i ofiar, a przed ludnością cywilną – trudów, chorób i problemów aprowizacyjnych.

A. Czechówna również cały 1916 r. spędziła w Krakowie. Planowała wprawdzie wakacyjny wyjazd do siostrzenicy, ale obawiając się podróży z uwagi na problemy związane z transportami wojskowymi, zrezygnowała. Cieszył ją fakt, że Kraków znalazł się poza zasięgiem działań wojennych. Wrócili niektórzy z ewakuowanych, życie codzienne powoli powracało do normy. Ale im dłużej trwała wojna, tym bardziej dawały się we znaki narastające trudności egzystencjalne, tym poważniejszy stawał się problem zaopatrzenia ludności w żywność i opał. Już w drugiej połowie 1915 r. zaczęło brakować niektórych artykułów pierwszej potrzeby i krakowianie uskarżali się na rosnącą drożyznę. Na początku marca 1916 r. konieczne okazało się wprowadzenie kartek na cukier, po 1,5 kg na miesiąc na osobę, lecz nawet ten przydział był trudny do zdobycia. Czechówna skarżyła się: „My tu także w Krakowie przechodzimy smutne chwile. Nie ma ani cukru, ani chleba, jednym słowem – wielka bieda”⁴.

Kiedy Rosjanie w czerwcu przystąpili do ofensywy na froncie wschodnim i odnosili sukcesy na wschodzie i południu, Czechówna, obawiając się zajęcia Lwowa, a także wysiedlenia z Krakowa, mając nadzieję, „że Prusacy wstrzymają tę moskiewską powódź”, konstatowała:

zawsze jednak położenie smutne, a ze względu na tyle ofiar w ludziach wprost tragiczne, a tem tragiczniejsze, iż wcale nie widać, ażeby ta mordercza wojna miała się ku końcowi...

Gdy w ostatnich dniach sierpnia, neutralna dotychczas Rumunia przystąpiła do wojny, opowiedziawszy się do tego po stronie państw Koalicji, zmartwiła się, że „...wojna nie tylko się nie kończy, ale nawet rozszerza, gdyż znów Rumunia wystąpiła przeciw Austrii”.

W Krakowie sytuacja ludności pogarszała się. W miarę upływu czasu brakowało coraz więcej artykułów. Ceny żywności dalej gwałtownie rosły

⁴ Wszystkie cytaty we *Wstępie* pochodzą z zamieszczonej poniżej edycji „Dziennika”.

i choć ustalano, i ogłaszano kolejne taryfy cen maksymalnych, nie dawało to oczekiwanych rezultatów. Lista obejmowała coraz większą liczbę produktów. W połowie września pamiętnikarka napisała:

O końcu wojny ani słyhać, a aprowizacja coraz trudniejsza, i za drogie pieniądze. Trzeba czasem głodem przymierać, a przynajmniej być pozbawioną wielu rzeczy, do których się było przyzwyczajonem.

Istniał oczywiście wówczas tzw. „czarny rynek”, ale i tak „zdobycie” czegokolwiek nie było łatwe. Jak sama Czechówna przyznała:

...gdy i za drogie pieniądze nie można nic dostać i ja np. jestem kontenta, gdy mogłam kupić trochę mąki pszenicznej, ale bardzo ciemnej po 4 kor. i 60 hal. za kilo. Jedno jajo kosztuje 30 hal., masło 14 do 15 kor. kilo, i jadąże tu teraz wybrednie.

Dobrze, że rodzina w miarę możliwości wspierała ją, przysyłając lub przywożąc trudno dostępne produkty, czy też zapraszając na obiady.

Mimo tych wszystkich problemów i niedogodności z kart „Dziennika”, podobnie jak i w poprzednich latach, niezmiennie przebijała gorąca nadzieja na zwycięstwo i odbudowanie państwowości polskiej. Kiedy więc 5 listopada w imieniu dwóch cesarzy: Franciszka Józefa (1830–1916) i Wilhelma (1859–1941) został wydany akt obwieszczający odbudowanie i powstanie państwa polskiego, zrobiło to na Czechównie wielkie wrażenie. Ogromnie wzruszona doceniała jego znaczenie i opisała, jak 8 listopada świętowano w Krakowie to ważne dla Ojczyzny wydarzenie. Ale dyskutując z Lucjanem Rydlem⁵, poznała też wątpliwości i niepewność co do przyszłych losów Polski, które ogarnęły wielu rodaków:

Że się cieszyć możemy, to nie ma wątpliwości, ale radość ta jest, i musi być połączona z wielką obawą. Jeżeli Austria i Niemcy oddają nam Królestwo Polskie, notabene bez Galicji i bez Poznańskiego, to nie czynią one tego z miłości ku nam, ale z własnego swego interesu, który najpierwej okaże się przy ściąganiu rekruta z Królestwa⁶.

Ożywione dyskusje polityczne z L. Rydlem Czechówna, wielka idealistka, toczyła nieustannie. Mieli odmienne poglądy również odnośnie tego, co

⁵ Lucjan Rydel (1870–1918), syn Lucjana, okulisty, profesora UJ i Heleny z Kremerów. Poeta, dramatopisarz, publicysta i krytyk.

⁶ Podobnie Maria z Kisielnickich Kossakowa (1861–1943), żona Wojciecha (1856–1942) zastanawiała się: „...to tylko tyczy się Królestwa i że Galicja i Poznańskie wyłączone, i że Besseler do końca wojny zostanie w Warszawie jako regent, a władze dotychczasowe tylko powoli będą ustępować miejsca prawowitym dziedzicom... Co myśleć – czy się cieszyć?”, zob. Magdalena Samozwaniec, *Maria i Magdalena*, Warszawa 2010, s. 225.

wojna potrafi zrobić z ludźmi, czy ich umoralni, czy uczyni w ich sercach spustoszenie⁷.

Rok 1916 przyniósł szereg trudnych dla pamiętnikarki wydarzeń. W lutym zmarł chorujący już od jakiegoś czasu Władysław Walter, mąż jej siostrzenicy Julii⁸. Coraz większe problemy ze zdrowiem miał też L. Rydel. Pod koniec roku kolejne dwa wydarzenia wstrząsnęły Czechówną. W listopadzie zmarli: wielbiony i ceniony przez nią Henryk Sienkiewicz, a kilka dni później budzący jej sympatię cesarz Franciszek Józef.

Pocieszające było to, że życie kulturalne miasta zaczęło odżywać. Odbywały się przedstawienia teatralne, koncerty i wystawy, uruchomiono scenę operową. W lutym pamiętnikarka napisała: „Przekonałam się także ostatnimi czasy, że i muzyka kwitnie u nas w Krakowie [...]. Jednym słowem mimo wojny życie artystyczne w Krakowie nie zamiera”. Nadal ulubioną rozrywką Czechówny pozostawało jednak czytanie. W porze letniej najchętniej jeździła do parku Jordana, jak pisała „gdzie w samotności, ale zawsze z dobrą książką czas schodzi mi dość przyjemnie”. Przestudiowała *Stary Testament* i *Apologetykę podręczną* ks. Stanisława Bartynowskiego, zapoznała się też z „kazaniami wojennymi” wygłoszonymi przez księży w kościele św. Anny. Przeczytała napisaną przez Stanisława Tarnowskiego (1837–1917) obszerną monografię Zygmunta Krasińskiego (1812–1859), powróciła do wcześniej już poznanych wydawnictw (*Podróże do Włoch* Józefa Kremera, t. 5; *Cnotliwi* Elizy Orzeszkowej), a także kontynuowała lekturę książek napisanych w ostatnim dwudziestoleciu, znajdując jednak wśród nich niewiele wartościowych pozycji.

Z prasy codziennej czytała „Czas” i „Nową Reformę” oraz tygodnik „Nowości Ilustrowane”, i z tych właśnie gazet czerpała większość informacji o tym, co dzieje się w Krakowie i na świecie. W „Dzienniku” kilkakrotnie przytoczyła wiersze, które szczególnie się jej podobały, a które zostały opu-

⁷ Czytając w 1919 r. tom 40 swojego „Dziennika”, Czechówna napisała: „Najpierwej zapisać tu muszę, że Lucjan Rydel był jednak dobrym politykiem, nie ciesząc się wcale zwycięstwami odnoszącymi [!] przez Prusy i Austrię. Był on także dobrym psychologiem, gdy zbijał moje optymistyczne zapatrywania, że wojna może w czemkolwiek przyczynić się do umoralnienia ludzkości, i że rzeczywiście on miał słuszność, widzimy to dziś aż nadto dobrze”, ANK, Spuścizna Aleksandry Czechówny, sygn. 29/1582/40 (dawna sygn. IT 428/40, s. 178–179).

⁸ Julia z Dzianottów Walterowa (ur. 1874) była córką Izabeli z Czechów, siostry Aleksandry i Ludwika (Ludwina) Dzianotta. Władysław Walter (zm. 1916), jej mąż był właścicielem Świdnika, wsi położonej w powiecie limanowskim, w gminie Łukowica.

blikowane na łamach tych gazet. Ilustracje i wycinki z „Nowości Ilustrowanych” dodatkowo gromadziła na końcu zeszytów jako uzupełnienie swych relacji.

Prezentowany wybór zapisów z 1916 r. dostarcza wielu informacji o wydarzeniach rozgrywających się na froncie wschodnim oraz w Krakowie i jego najbliższej okolicy. Spisany przez inteligentną, wnikliwą obserwatorkę, stanowi ilustrację życia codziennego mieszkańców miasta w kolejnym już roku toczącej się wojny, ale także przynosi opis stanu uczuć Polaków i ich wielkich oczekiwań związanych z przywróceniem państwowości polskiej. Ponadto zawiera bardzo ciekawą wizję wykorzystania „wojennych” wynalazków nauki i techniki również w codziennej egzystencji:

Mimo całej okropności wojny mam nadzieję, że jednak po takowej, cywilizacja i handel światowy zdobędą wiele nowych środków, dotąd nam zupełnie nieznanych. – Do takowych zaliczam owe liczne aeroplany – zeppelin, które obecnie są jedynie używane w celach wojennych, i sięją tylko wszędzie mord i zniszczenie, rzucając bomby i granaty. Ale wystawmy sobie te same aeroplany szybujące spokojnie po przestworach powietrznych bez obawy, że będą z ziemi ostrzeliwane, ale przeciwnie z tą pewnością, że cywilizacja i wynalazki wszędzie przyjdą im z pomocą, gdziekolwiek tylko będą takowej potrzebowały. – Przedstawmy to sobie, a łatwo bez zbyt bujnej wyobraźni, możemy sobie łatwo przedstawić, co nam może dać ten sposób podróżowania. A łodzie podwodne? [...] Otóż takie okręty budują się już w większej ilości, a są o tyle bezpieczne, że im już ani żadna burza, ani żadne góry lodowe nie zaszkodzą. Ludzie znajdujący się na nich nie podlegają także żadnej morskiej chorobie, gdyż płyną sobie zupełnie równo i bezpiecznie wśród światła elektrycznego, podziwiając tylko roślinność – ryby i inne żyjątka w milionowych odmianach. Czyż to nie urzeczywistnienie fantazji Verna? Czyż to nie jego Nautilus⁹, którym tak się zachwycalam, nie przypuszczając wcale aby rozum człowieka mógł jeszcze za mojego życia coś równie doskonałego stworzyć.

Zamieszczony poniżej tekst pochodzi z dwóch tomów „Dziennika”: 40 oraz 41¹⁰. Opracowując źródło, zachowano cechy języka, modernizując jedynie pisownię (w tym nazw geograficznych, np. Rossja) i interpunkcję. Pozostawiono jednak charakterystyczną dla owego czasu pisownię kilku

⁹ Nautilus – fikcyjny okręt podwodny, występujący w fantastyczno-naukowych powieściach Juliusza Verne’a (1828–1905) *Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi* (1869–1870, 2 tomy) oraz *Tajemnicza wyspa* (1874). Statek dowodzony był przez hinduskiego księcia Dakkara, ukrywającego prawdziwe nazwisko pod pseudonimem Nemo. Nautilus miał kształt cygara, był zasilany energią elektryczną i został bardzo bogato wyposażony.

¹⁰ Tom 40 obejmuje zapisy od 5 sierpnia 1915 r. do 30 sierpnia 1916 r. i liczy 197 stron, sygn. 29/1582/40 (dawna sygn. IT 428/40), a tom 41 zawiera zapisy od 14 września 1916 r. do 13 września 1917 r., liczy 156 stron, sygn. 29/1582/41 (dawna sygn. IT 428/41).

wyrazów, odmienną od współczesnej (np. offensywa, zapewnie, obudza, jaśno, gieniusz, gienialny). Poprawiono ewidentne błędy ortograficzne (np. wzięść, w obec). Podkreślenia w tekście pochodzą od autorki „Dziennika”. Paginację rękopisu umieszczono w nawiasach kwadratowych [], końce stron tekstu oryginalnego zaznaczono dwiema ukośnymi kreskami. Dla poprawy czytelności „Dziennika” ujednolicono i uzupełniono datowania dokonywanych zapisów.

Objaśnienia dotyczące osób i miejsc występujących w tekście źródłowym oraz opisywanych wydarzeń podano w przypisach rzeczowych. Dodatkowe niezbędne uzupełnienia tekstu wpisano w nawiasach kwadratowych []. Czechówna miała zwyczaj umieszczać w „Dzienniku” obszernie komentarze do przeczytanych książek, wśród których ginęły informacje o tematyce wojennej, dlatego zdecydowano się większą ich część opuścić, zaznaczając to w tekście nawiasami kwadratowymi i krótko streszczając w przypisie.

TEKST ŹRÓDŁOWY

[t. 40, s. 82] Niedziela, 2 stycznia 1916 r.

[...] ^a [s. 85] Kończąc to moje sprawozdanie o Lucjanie¹¹, zapisać tu muszę, iż nie tylko że mu nie odebrano dyrekcji teatru miejskiego, ale nadto dodano mu jeszcze dyrekcję teatru ludowego¹², a prezydent Leo¹³, jak również i całe prezydium są wyjątkowo dla niego

^a *Opuuszczono opowiadanie A. Czechówny o przekomarzaniu się z nią, jakoby despotycznego Lucjana Rydla, w związku z jej nieobecnością na przedstawieniu Pani Prezesowa, komedii w 3 aktach autorstwa Maurice'a Hennequin i Pierre'a Veber (tytuł oryg. La présidente)*

¹¹ Lucjan Rydel, zob. przyp. 4.

¹² Po śmierci Tadeusza Pawlikowskiego (28 września 1915 r.), dotychczasowego dyrektora Teatru Krakowskiego L. Rydel od 1 października tego roku objął to stanowisko. Teatr Miejski w Krakowie (nazywany też Teatrem Krakowskim), wybudowany w 1893 r. przy placu św. Ducha, od 1909 r. noszący imię Juliusza Słowackiego, przez wiele lat był jedyną stałą sceną w mieście, a za jego działalność odpowiadały władze Krakowa. Na przełomie XIX i XX w. myślano o powołaniu drugiej miejskiej sceny, przeznaczonej dla uboższej i słabiej wyrobionej publiczności – teatru ludowego. Ostatecznie w 1900 r. pomysł ten udało się zrealizować. Stanisław Knake-Zawadzki zaczął organizować Teatr Ludowy, najpierw w niewielkiej sali przy ul. Krowoderskiej 31 (1902), a od 1906 r. w zaadaptowanej do tego celu ujeżdżalni przy ul. Rajskiej 12. Pierwotnie był to teatr prywatny, od 1915 r. również on podlegał władzom miasta.

¹³ Juliusz Franciszek Leo (1861–1918), ekonomista i prawnik. Wykładał na UJ. Od 1893 r. członek Rady Miejskiej Krakowa. W latach 1901–1904 pełnił funkcję pierwszego wiceprezydenta miasta. Od 1904 r. przez 3 kadencje był prezydentem miasta Krakowa. Doprowadził m.in. do wykupienia Wzgórza Wawelskiego z rąk Austriaków w 1905 r. i do realizacji idei tzw. Wielkiego Krakowa, tzn. do powiększenia obszaru miasta poprzez włączenie w latach 1910–1912 w jego granice kilkunastu gmin podkrakowskich, zakończonych w 1915 r. połączeniem z Podgórzem.

grzeczni, prawie że nadskakujący, on zaś śmiejąc się, mówi: „Jeżeli ujarzmiłem Leosia i całe prezydium, to tem łatwiej dam sobie z panią radę”. [...]”^a

[s. 91] Środa, 26 stycznia

Mam tutaj do zanotowania oryginalną znajomość, którą zrobił Lucjan, a która wskazuje, jak dalece przywiązanie do Polski jest silnie zakorzenione nawet bezwiednie w sercach jej dzieci. Pewna rodzina niemiecka Effenbergierów adoptowała dziecko polskie jeszcze w niemowlęctwie i wychowywała jako swojego syna na Niemca. Kiedy chłopiec dorósł lat 18, dowiedział się przypadkowo, że jest Polakiem, i że się nazywa Śliwiński. Wtedy zaczął robić wymówki przybranym rodzicom, że mu tego nie powiedzieli.// [s. 92] zaczął się na gwałt uczyć po polsku, a gdy do tego rozbudził się w nim talent do muzyki i w ogóle artystyczne usposobienie, wszystko to razem doprowadziło do zerwania z przybranymi rodzicami. Ponieważ chłopiec był zdolny i na innych polach, wyjechawszy więc do Anglii dostał tam posadę, a nawet ożenił się z Angielką, nie zapominając jednak nigdy, że jest Polakiem. Tymczasem wybuchła wojna europejska, Effenbergier-Śliwiński śledzi ją pilnie, a kiedy dowiaduje się, że się tworzą legiony polskie, porzuca żonę, a podobno i dzieci.// [s. 93] przekrada się przez granice i zapisuje się do legionów¹⁴, chociaż jeszcze po polsku nie umie i dopiero obecnie wprawia się w nasz język. Maszkowski¹⁵ zapoznał go z Lucjanem i razem byli u niego w Bronowicach, a kiedy na *Betleem*¹⁶ Lucjan zaprosił go do swej łoży, legionista zbeczał się jak dziecko.

^a *Opuszczono dalszy ciąg skarg A. Czechówny na zachowanie Rydla oraz informację o wizycie w Krakowie siostrzenicy Stanisławy i jej męża Adama Noëla, o ich gospodarzeniu w Schodnicy, wsi niedaleko Truskawca, w powiecie drohobyckim (obecnie na Ukrainie) i o poważnych problemach zdrowotnych (wada serca) Władysława Waltera, męża drugiej siostrzenicy A. Czechówny – Julii z Dżianottów (ur. 1874)*

¹⁴ Jan Effenberger-Śliwiński (1884–1950), literat, kompozytor, tłumacz. Był nieślubnym synem malarza i litografa Roberta Śliwińskiego (1840–1902) i Sabiny z d. Steinert. Został adoptowany przez austriackie małżeństwo Effenbergerów. Ukończył studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Pradze (1908). Tam też poślubił Irlandkę Gladys Miller, z którą miał dwóch synów. W latach 1909–1913 pracował w Bibliotece Rodziny Cesarskiej w Wiedniu (obecnie Austriacka Biblioteka Narodowa). Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. ochotniczo wstąpił do Legionów Polskich. Zaczął używać nazwiska Śliwiński lub Śliwiński-Effenberger i nauczył się języka polskiego. Mianowany chorążym został przydzielony do Komendy Legionów w charakterze oficera ordynansowego i zastępcy archiwariusza, w listopadzie 1915 r. awansowany na podporucznika kancelaryjnego, kierował Archiwum Legionów Polskich (później Archiwum Wojskowe w Krakowie). Organizował też koncerty, podczas których występował jako pianista i śpiewak.

¹⁵ Karol Zyndram Maszkowski (1868–1938), malarz, witrażysta, projektant wnętrz, scenograf (oprawa plastyczna wystawy zabytków z czasów Władysława Jagielly w 1910 r. w Krakowie). Studiował na UJ historię sztuki (1887) i malarstwo w Szkole Sztuk Pięknych (1887–1892). W czasie studiów przyjaźnił się ze S. Wyspiańskim, J. Mehofferem, L. Rydlem, S. Estreicherem i H. Opieńskim. Studiował też w Monachium (1891–1892), Paryżu (1894–1896). Ok. 1898 r. wrócił do kraju (Kraków, Żabie na Huculszczyźnie). Był członkiem „Strzelca” i „Sokoła” i od tego czasu używał pseudonimu Zyndram. W 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich, w latach 1915–1918 jako kawalerzysta w szeregach II Brygady Legionów uczestniczył w walkach. Z tego czasu pochodzą liczne rysunki węglem oraz tempere przedstawiające żołnierzy i oficerów Legionów.

¹⁶ W 1904 r. L. Rydel napisał dla teatrów ludowych patriotyczno-religijne jasełka *Betlejem Polskie*, których prapremiera odbyła się we Lwowie. W 1905 r. sztukę tę wystawił w Krakowie najpierw

Muszę tu także zapisać, że wznowione *Betlejem Polskie* Rydla ma niesłychane powodzenie i od Bożego Narodzenia jest ciągle grywane przy wysprzedanej sali. Zapisać tu jednak muszę, że *to Betlejem* jest znacznie zmienione, gdyż zamiast dzieci wrześnińskich, // [s. 94] które musiały być usunięte¹⁷, w zamian jednak tego jest długa scena, gdzie pojawiają się dzisiejsi nasi ranni legionści, z którymi witają się dawni bohaterowie, mówiąc:

Miłość Ojczyzny w sercach nam nie zgasła
 Nie zamarł w nas rycerski ojców duch
 Te same w bój nas wiodą święte hasła
 I ten sam wróg rozbity pada w puch,
 I nową chwałą dawny świeci znak
 W czerwonym polu srebrnopióry ptak.

Nasz zaś legionista między innymi wierszami powiada:

Losy Polski dziś się ważą
 Kto jej sługa, kto jej syn
 Z nieulekłą idzie twarzą
 Na moskiewską przemoc wrażą
 I na szalę rzuca – czyn//
 [s. 95] Ty błogosław nas o Pani
 W dżdżu ognistym, w gradzie kul
 Spraw iżbyśmy niezłamani
 Wynieść mogli z tej otchłani
 Plon zwycięski krwawych pól.

Zamiast dzieci wrześnińskich są biedni uchodźcy, którzy między innymi mówią;

Bez łyżki strawy, bez dachu nad głową
 Pędzą mnie z dziećmi
 Ratuj nas Królowo

Chłopczyk:

My głodni, my jeść co nie mamy

Dziewczynka:

I spalona do krzty nasza wioska
 Nas jak pisklęta z gniazda wyjęli
 Brońcież wy nas i naszej mamy//
 [s. 96] Jezusku nasz i wy anieli!

Teatr Ludowy (5 stycznia), później Miejski (27 grudnia). W zimie 1906–1907 Rydel zrealizował w Toniach przedstawienie z udziałem chłopów.

¹⁷ Brutalne prześladowania przez pruski rząd dzieci polskich we Wrześni (miasto w woj. wielkopolskim, w wyniku II rozbioru Polski w 1793 r. zostało włączone do Królestwa Prus) spowodowały ich strajk (w latach 1901–1902), skierowany przeciw germanizacji szkół, głównie przeciw nakazowi modlitwy i nauki religii w języku niemieckim. Obejmował również protest rodziców przeciw biciu dzieci przez niemieckich nauczycieli. Zastrajkowało wówczas 118 uczniów i uczennic. Ich rodziców władze niemieckie ukarały więzieniem. Wobec trwającej wojny i z uwagi na sojusz Austrii i Prus ten wątek w sztuce nie byłby mile widziany.

Z ustępów tych w skróceniu tylko podanych widzisz, że *Betlejem* Rydla nie tylko nie straciło, ale przeciwnie bardzo zyskało, i można się spodziewać, że jeszcze przez długie lata będzie miało powodzenie^a.

Niedziela, 6 lutego

[...] ^b [s. 98] W tych dniach poznałam także Teatr Ludowy, którego Lucjan jest także dyrektorem, i gdy dawano *Marię Stuart* Schillera, poszłam na to przedstawienie z jego córką Helenką¹⁸, i byłam doprawdy zdumioną, że tak dobrze grali. Sala także niezłe się przedstawia, jednym słowem pod każdym względem doznałam miłej niespodzianki.

Przekonałam się także ostatnimi czasy, że i muzyka kwitnie u nas w Krakowie, i gdy zapowiedziano poranek, na którym miano wykonać utwory samych krakowskich kompozytorów, // [s. 99] poszłam ich posłuchać i byłam doprawdy zdumioną, zarówno balladą Rudnickiego¹⁹, muzyką do bajki Rydla o Kasi i królewiczu Walewskiego²⁰, a już przede wszystkim modlitwą Stysia²¹ na sola, chóry i orkiestrę. Jednym słowem mimo wojny życie artystyczne w Krakowie nie zamiera.

^a Czytając „Dziennik” w 1919 r., A. Czechówna dopisała tu: I rzeczywiście ma go i to takie jak żadna inna sztuka. W r. [1]919 publiczność tak się cisnęła na te przedstawienia, iż nigdy prawie nie można było dostać biletu, chyba za wielką protekcją, a ponieważ Promińscy nie mieli takowej, więc też i łoży nigdy nie dostali.

^b *Opuszczono informację o przyjeździe Julii Walterowej, która przywiozła córkę Marysię do szkoły Sióstr Urszulanek w Krakowie, o ich wspólnym wyjściu do teatru na Betlejem Polskie oraz o złym stanie zdrowia Władysława Waltera*

¹⁸ Helena Rydlówna (1902–1969), córka Lucjana Rydla (1870–1918) i Jadwigi z Mikołajczyków (1883–1936), miała brata Lucjana (1901–1957). W 1928 r. poślubiła swego dalszego kuzyna Zdzisława Rydla i zamieszkała w dworku bronowickim.

¹⁹ Marian Teofil Rudnicki (1888–1944), dyrygent, pianista i kompozytor. Kształcił się w Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie. Ok. 1910 r. rozpoczął działalność artystyczną w Chórze Akademickim w Krakowie jako drugi dyrygent chóru i akompaniator. Później dyrygował orkiestrą w czasie przedstawień Towarzystwa Operowego w Teatrze Miejskim (1915–1917) i operetki krakowskiej (1916–1918) w Teatrze Ludowym (potem Powszechnym). W 1919 r. przeniósł się do Warszawy, obejmując dyrygenturę w Teatrze Wielkim. Był autorem ilustracji muzycznych oraz utworów fortepianowych i pieśni (*Coś się śni, Zaszumiał las, Na kominie pałą się drwa*).

²⁰ Bolesław Wallek-Walewski (1885–1944), kompozytor, dyrygent, śpiewak i pedagog. W 1900 r. zamieszkał z rodzicami w Krakowie. Naukę rozpoczął w Konserwatorium Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie i kontynuował w Konserwatorium Muzycznym w Krakowie (1901–1904), m.in. u Władysława Żeleńskiego i Juliusza Marso oraz w Lipsku u Hugona Riemanna (1906–1907). Studiował też literaturę polską na UJ (1903–1906). Wtedy też zapisał się do Chóru Akademickiego i został jego dyrygentem (1903–1919). Był współorganizatorem Instytutu Muzycznego i Krakowskiego Towarzystwa Operowego (1915) oraz założycielem chóru męskiego „Echo” (1919), który prowadził przez 20 lat. W latach 1917–1919 dyrygent w Teatrze Wielkim w Warszawie, ale w związku z panującą tam atmosferą zrezygnował. Zadebiutował publicznie kompozycją *Leć piosnko* do słów L. Rydla (14 grudnia 1904 r.). Komponował utwory na chór męski, dzieła symfoniczne i in. (pieśni, oratoria, kantaty i opery – m.in. scherzo *Paweł i Gawel*, operę *Pomsta Jontkowa*). Kompozycja chóralska *Bajka o Kasi i królewiczu* została napisana do słów L. Rydla (poemat bajeczny pod tym samym tytułem z 1903 r.).

²¹ Walerian Styś (1885–1936), organista, dyrygent, kompozytor. W latach 1909–1911 zatrudniony w operze przy Teatrze Polskim w Poznaniu, następnie w Krakowie, jako organista i dyrygent chórów. W 1924 r. przeniósł się do Inowrocławia. Skomponował m.in. oratoria *Męka Pańska, Boże*

Poniedziałek, 21 lutego

Widać, że Władziu musi być gorzej, gdyż Klocia²² przyjechała po Marysię²³, która niespokojna o ojca, nawet uczyć się nie mogła.

Lucjanowi za to powodzi się coraz lepiej. Nie tylko, że jest dyrektorem dwóch teatrów, ale zakłada także szkołę artystyczną [słowo skreślone] dramatyczną, gdzie również// [s. 100] będzie miał kilka wykładów tygodniowo. Pozyskał on także wielkie względy u prezydenta Lea, który go nawet zaprasza do siebie na prywatne przyjęcia z Jadwisią²⁴, gdzie bardzo wiele osób bywa. Jadwiga pójść nie chce, ale on bywa na każdym fiksie²⁵. Opowiada mi także, że ma wielkie powodzenie między kobietami tak tam, jako też na wykładach u Baranieckiego²⁶, gdzie najpiękniejsze panny bardzo go emablują²⁷, odprowadzają pod teatr, a gdy po obiedzie kończy się wykład, umawiają się z nim, ażeby razem pić czekoladę w cukierni.// [s. 101] Jednym słowem wyszedł on na bardzo modnego człowieka, który też staje się coraz więcej próżnym i coraz więcej dba o swoją powierzchowność, a nawet wychodzi na modnego eleganta. [...]a

[s. 103] Poniedziałek, 28 lutego

Okropnie smutne miałam imieniny. – Władzio Walter nie żyje. Otrzymałam telegram, że umarł 22-go. Jechać na pogrzeb nie mogłam z różnych powodów, ale też za to nic nie wiem, jakie były ostatnie jego chwile i jak się ma Julia z Marysią. Modłę się za niego serdecznie, gdyż był zacnym człowiekiem i dziś byłam na mszy, którą zamówiłam za jego duszę. [...]b

Narodzenie oraz liczne pieśni (Zdradziła mnie piosenka, Dziewczę, ty moje!, Panie! przed Twoim Majestatem!).

^a *Opuszczono dalszy ciąg wspomnień z młodości A. Czechówny o jej negatywnym stosunku do męczczyzn zwracających nadmierną uwagę na powierzchowność i stwierdzenie, że w jej poglądach na ten temat nic się nie zmieniło*

^b *Opuszczono fragment mówiący o pięknym prezencie imieninowym Lucjana Rydla (kopia szkicu Leonarda da Vinci przedstawiającego głowę Chrystusa do „Ostatniej Wieczerzy”, którego oryginał znajduje się w Galerii w Mediolanie)*

²² Klotylda Kowalska, córka Jana i Anastazji z Zielińskich, nauczycielka, od 1911 r. dyrektorka szkoły w Nowym Sączu. Miała liczne rodzeństwo: Józefę, Henryka, Antoniego, Zygmunta i Tytusa; kuzynka Aleksandry Czechówny.

²³ Marysia Walterówna (ur. 1901), córka Julii z Działotów (sióstrzenicy Aleksandry Czechówny) i Władysława Waltera.

²⁴ Jadwiga Rydlowa z Mikołajczyków (1883–1936), żona Lucjana Rydla jun. (1870–1918), matka Lucjana i Heleny.

²⁵ Fiks – przestarz., stały dzień przyjęć towarzyskich.

²⁶ Wyższe Kursy dla Kobiet, od 1891 r. Kursy im. Adriana Baranieckiego – prywatna placówka oświatowa, utworzona w 1869 r. przez A. Baranieckiego (1828–1891) w Krakowie, z siedzibą przy ul. Karmelickiej 32. Kursy umożliwiały kształcenie się kobietom, pozbawionym wówczas możliwości studiowania na wyższych uczelniach. Nauka trwała dwa lata, a zajęcia odbywały się na wydziałach: historyczno-literackim, przyrodniczym, sztuk pięknych i gospodarczym. Absolwentki nie uzyskiwały jednak uprawnień państwowych. Dbano o wysoki poziom nauczania, w gronie wykładowców byli m.in. Maurycy Straszewski, J. Matejko i L. Rydel, który w latach 1898–1916 prowadził zajęcia z literatury powszechnej, a następnie w latach 1916–1918 z historii kultury najnowszej.

²⁷ Emablować – otaczać szczególnymi względami, usilnie zabawiać, nadskakiwać.

[s. 105] Sobota, 11 marca

Zajęta wojną i różnemi tragicznymi wypadkami w naszej rodzinie przeoczyłam ważną datę odnoszącą się do moich pamiętników. – Przecież to z końcem [1]915 roku ubiegło 60 lat, jak piszę te pamiętniki²⁸ i doprawdy nie wiem, czy znajduje się drugi pamiętnik, który by obejmował// [s. 106] tak poważny okres czasu. Muszę tu także zapisać, że w tych dniach skończyłam poważną pracę, bo bardzo uważnie przewertowałam *Stary Testament*, ale zapytajmy się, czy z wielką korzyścią. [...]^a

[s. 107] [...] Sobota, 18 marca

Mam tu do zanotowania smutną wiadomość. Lucjan Rydel jest poważnie chory na swoje nerki. Choroba zaskoczyła go w domu, gdy w niedzielę pojechał// jak zwykle do Bronowic, nie bardzo więc wiem, co się tam dzieje, gdyż napisał do mnie tylko jeden list, że nie przyjedzie, bo jest słaby, zaś córka jego Helenka, wstąpiwszy raz, mówiła mi, że tatuś miał wielkie bóleści, gorączkę, ale teraz już mu lepiej. W każdym razie widzę, że stan dobrym nie jest i o ile mi się zdaje, to może przyjdzie do wyjęcia nerki.

Wystawiam sobie, jak ta choroba musi być dla niego przykrą i niedogodną, gdy z powodu rocznicy śmierci Szekspira 300-letniej, zapowiedział kilka sztuk tegoż autora i właśnie zaczął inscenizować *Troilusa i Kresydę*²⁹// [s. 109] której to sztuki premiera jest właśnie dzisiaj, wystawiam więc sobie, jak musi być niespokojnym, aby mu czegoś nie zepsuli. [...]^b

My tu także w Krakowie przechodzimy smutne chwile. Nie ma ani cukru, ani chleba, jednym słowem// [s. 110] – wielka bieda. Do tego wszystkiego Konda³⁰ jakaś chora, i ja jeszcze choć najstarsza trzymam się jeszcze nieźle, a nawet mówią mi, że dobrze wyglądam. [...]^c

[s. 113] Sobota, 25 marca

Same złe wiadomości. Rydlowa matka³¹ dostała znów ataku sercowego, przy tem bronchitis³² z gorączką. Obecnie jest niby to lepiej, ale zawsze stan dobrym// [s. 114] nie jest.

^a *Opuszczono dalszy ciąg wniosków A. Czechówny po lekturze Starego Testamentu, m.in. stwierdzenie, że dla jego zrozumienia konieczna jest duża dojrzałość czytelnika*

^b *Opuszczono fragment, w którym A. Czechówna pisze o problemach Heleny Langowej, siostry Lucjana (choroba najstarszego syna Antosia) oraz o ostrych przeziębieniach Marysi Walterówny i matki Władysława Waltera w Świdniku*

^c *Opuszczono obszerny fragment, w którym A. Czechówna przytacza swoje pozytywne wrażenia po zapoznaniu się z niektórymi utworami Alfreda de Musset (1810–1857), francuskiego poety, dramaturga i pisarza. Jego sztuki niedoceniane za życia autora, od początku XX w. były z powodzeniem grane na wielu scenach świata, m.in. w Krakowie wystawiono komedię Il ne faut jurer de rien*

²⁸ Aleksandra Czechówna zaczęła pisać „Dziennik” 1 stycznia 1856 r., mając skończone 16 lat.

²⁹ William Szekspir (1564–1616). *Troilus i Kresyda* to tragedia jego autorstwa, napisana ok. 1602 r.

³⁰ Kunegunda Janik (1849–1918), przez ponad 30 lat służąca, najpierw w domu Aleksandry i Tomasza Czechów, następnie u Aleksandry Czechówny.

³¹ Helena Rydlowa z Kremerów (1847–1921), córka Józefa i Marii z Mączyńskich, wdowa po zmarłym w 1895 r. Lucjanie, lekarzu, profesorze okulistyki i rektorze UJ.

³² Bronchitis (łac.) – zapalenie oskrzeli.

O Lucjanie także dowiedziałam się bardzo smutnych rzeczy od Hani³³. Sądziłam, że kiedy Rutkowski³⁴ powiedział mi przed kilku laty, że żadna operacja nie jest potrzebna, myślałam, że to coś pomyslnego, a temczasem Rutkowski mówił jeszcze zmarłemu Adasiowi³⁵, że Lucia bałby się operować, gdyż i druga nerka nie jest w dobrym stanie, a tem samem, że cały stan jego jest niepewny. Powinien on się bardzo szanować i prowadzić życie bardzo higieniczne, a temczasem on tak nie robi, wysiaduje po restauracjach, przychodzi późno w nocy do domu, co wszystko jest// [s. 115] dla niego zgubnem.

Także i z teatrem ma wiele kłopotu. Podobno Teatr Ludowy chcieli wziąć dziennikarze na siebie, ponieważ zaś prezydent zamianował jego także dyrektorem i Teatru Ludowego, widocznie więc z tego powodu jest pewna niechęć prasy do niego i cokolwiek przedstawili, wszystko jest złe, i albo niepotrzebnie przedstawione, albo źle grane. W ten sposób przepadł *Troilus i Kresyda* Szekspira, przepadł Musset, przepadł Fredro i tylko same farsy się utrzymują, i publiczność, lubiąc takie rzeczy, nie pyta na krytykę i takie rzeczy idą po kilkanaście razy, ale czyż to zadanie dla Lucjana?// [...]^a

[s. 116] Piątek, 31 marca

Jak dalece fortuna jest zmienna, a z nią zmieniają się i ludzie, widzę to obecnie sama.

Lucjan ciągle chory, miewa// [s. 117] gorączki, boleści, a tem samem o przyjeździe do Krakowa mowy na razie nie ma. Ponieważ jest on tylko prowizorycznym dyrektorem teatru i podobno dopiero w maju miał być zamianowanym na trzy lata, wobec więc jego choroby i tak bardzo niechętej prasy, można łatwo przypuszczać, że go nie obiorą. [...]^b

^a *Opuszczono dalszy ciąg rozważań A. Czechówny dotyczących „teatralnych” kłopotów L. Rydla*

^b *Opuszczono dalszy ciąg rozważań A. Czechówny dotyczących zdrowotnych problemów L. Rydla, jego matki Heleny Rydlowej, a także Milutki, córki Broni Promińskiej i Jana Kantego Dzianotta oraz matki Władysława Waltera w Świdniku*

³³ Anna Antonina Rydlówna (1884–1969), córka Lucjana Rydla sen. i Heleny z Kremerów, siostra Lucjana, poety, Adama, lekarza psychiatry i Heleny Langie. Podczas wojny, jako instruktorka szkoły pielęgniarskiej, działała w założonym w styczniu 1915 r. przez biskupa Adama Sapiechę (1867–1951) Książęco-Biskupim Komitecie Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (zwanym „KBK”), w sekcji sanitarnej, kierowanej przez prof. Emila Godlewskiego jun. (1875–1944), zob. też przyp. 59.

³⁴ Maksymilian Rutkowski (1867–1947), chirurg. Studiował na Wydziale Lekarskim UJ (1886–1892), następnie został sekundariuszem w Szpitalu św. Łazarza na oddziale chorób wewnętrznych, a od 1894 r. na oddziale chirurgicznym. Od 1899 r. prowadził wykłady z chirurgii na Wydziale Lekarskim UJ i habilitował się. W latach 1899–1903 pracował w lecznicy prywatnej, następnie jako ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala św. Ludwika dla dzieci (1904–1908), a od 1908 r. był prymariuszem oddziału chirurgicznego Szpitala św. Łazarza. W 1910 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Podczas I wojny światowej utworzył zespół chirurgów, tzw. grupę Rutkowskiego, działającą w szpitalach polowych w pobliżu linii frontu (1914–1916).

³⁵ Adam Rydel (1872–1914), syn Lucjana i Heleny z Kremerów, brat Lucjana jun., lekarz neurolog, psychiatra.

[...]a [s. 127] Poniedziałek, 24 kwietnia

W ciągu tej wojny grono profesorów księży Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosiło w kościele św. Anny szereg kazań nazwanych wojennych, gdyż głównym ich tematem była tocząca się obecnie wojna. Kazania te zostały wydane i kuzyn mój ksiądz Antoni Bystrzonowski ofiarował mi takowe³⁶. Byłam mu za to bardzo wdzięczną i tę większą miałam przyjemność, gdyż musiałam przyznać, że jego kazanie było najwspanialsze. [s. 128] Miało ono za motto: „Wojna nauczycielem ludzi” i wykazało w sposób potężny, iż gdybyśmy tylko chcieli zrozumić ten palec Boży, odnieśliśmy niemałą korzyść i podnieśli się bardzo pod względem moralnym.

Dzisiaj odwiedziłam także Langową, a raczej jej syna, biednego Antosia³⁷, który ciągle leży z powodu swojego *cognitis* w nodze³⁸.

I tak wszędzie smartwienia i kłopoty. Niemniejsze będzie i u Lucjanów Rydlów, gdyż o ile słyszę, to on się przy teatrze nie utrzyma, i jego miejsce zajmie zapewne dawny dyrektor Ludwik Solski³⁹, którego obecne występy w teatrze cieszą się// [s. 129] wielkiem powodzeniem. Żał mi Lucjana serdecznie, gdyż uszczupli to znacznie jego dochody, a prztem

^a *Opuszczono obszerny fragment „Dziennika”, w którym A. Czechówna pisze o chorobie Marysi Walterówny (ostre zapalenie wyrostka robaczkowego), operacji i rekonwalescencji. O jej charakterze, który wydawał się być płytki i próżny, a w bliższym kontakcie okazało się, że jest to osobka dzielna i myśląca. O powolnym dochodzeniu do lepszej kondycji zdrowotnej L. Rydla*

³⁶ *Wojna obecna w świetle religii: kazania wygłoszone w kościele akad. św. Anny w Krakowie w dniach od 30-go kwietnia do 4-go maja 1915 r./przez Antoniego Bystrzonowskiego [et al.], Kraków 1915. Ks. Antoni Bystrzonowski (1870–1958), syn Kazimierzy z Kosińskich i Feliksa, po ukończeniu Gimnazjum św. Anny studiował teologię na UJ (1888–1892). Matka Kazimierzy była siostrą babki Aleksandry Czechówny.*

³⁷ Helena Langie z Rydlów (1874–1920), siostra Lucjana Rydla jun., wdowa po Adamie (1864–1907), lekarzu-okuliście, z którym miała syna Antoniego oraz córki Marię i Annę.

³⁸ *Cognitis?*, *coquitis?* – takich jednostek chorobowych nie udało się zidentyfikować, ale niewątpliwie chodzi tu o stan zapalny. Być może Czechówna miała na myśli *coxitis* (łac.), tzn. zapalenie stawu biodrowego.

³⁹ Ludwik Solski, właściwie Sosnowski (inne pseudonimy: Mancewicz, Nałęcz) (1855–1954), aktor, reżyser, dyrektor teatru. Od jesieni 1875 r. statystował w Teatrze Krakowskim, a w styczniu 1876 r. zadebiutował rólką Alberta w *Synu diabła* P. Févala. W lecie wyjechał do Warszawy i przez kolejnych 6 sezonów występował w teatrach wędrownych, a latem w warszawskich teatrach ogródkowych. We wrześniu 1883 r. wrócił do Teatru Krakowskiego i wtedy zaczął używać pseudonimu przyjętego od nazwiska żony – Solski. Od 1894 r. obok gry aktorskiej pełnił obowiązki reżysera. W Krakowie pozostał do lata 1900 r., następnie związany był z Teatrem Miejskim we Lwowie, gdzie bardzo poszerzył swój repertuar. W 1905 r. na 6 lat objął dyrekcję Teatru Miejskiego w Krakowie, zajmując się też reżyserią. Odniósł sukces finansowy, ale popadł w ostry konflikt z aktorami, co spowodowało, że podpisany w 1911 r. na kolejne 6 lat kontrakt, w lecie 1913 r. skrócił i zawarł trzyletni kontrakt z Teatrem Rozmaitości w Warszawie. Najślawniejsze role Solskiego to: Stary Wiarus (*Warszawianka* S. Wyspiańskiego), Judasz (*Judasz z Kariothu* K. H. Rostworowskiego), rola tytułowa w *Wielkim Fryderyku* Adolfa Nowaczyńskiego i in. W 1914 r. Solski jako obywatel austriacki, zagrożony deportacją, opuścił Warszawę i wyjechał do Zakopanego. W 1916 r. dwukrotnie występował gościnnie w Krakowie: od 8 kwietnia do 16 maja, a następnie w listopadzie, we wszystkich swych najznakomitszych kreacjach aktorskich.

będzie połączone z jego upokorzeniem. – Oby przynajmniej przyszedł do zdrowia, a wtedy przy jego zdolnościach mógłby sobie jakoś poradzić.

Czwartek, 27 kwietnia

[...] ^a [s. 130] Z literackich sprawozdań zapisać tu muszę, iż w tych czasach skończyłam duże dzieło Stanisława Tarnowskiego o Krasieńskim. [...] ^b

Niedziela, 7 maja

[s. 132] [...] Jestem przez nią [Julię Walterową] zapraszana, jeżeli więc tylko wojna pozwoli, to chciałabym bardzo wyjechać w lipcu do Świdnika, choć na kilka tygodni. [...]

– Obecnie uczęszczam na majowe nabożeństwa, a dziś byłam na bardzo ładnym kazaniu u Zmartwychwstańców. Ponieważ obecny papież Benedykt XV polecił// [s. 133] całemu katolickiemu światu, ażeby w dniu dzisiejszym modlono się za niego⁴⁰, dlatego też kaznodzieja całe kazanie poświęcił rozbiorowi pontyfikatów Piusa X⁴¹ i Benedykta XV. Pius X jako człowiek wysokiej świętobliwości wziął sobie za zadanie i jakby dewizę swojego pontyfikatu „odnowić wszystko w Chrystusie”, a jakby w przewidywaniu ciężkich chwil dla ludzkości zachęcał do jak najczęstszego przyjmowania N.[ajświętszego] Sakramentu. – Ale Pius X nie był dyplomatą, był człowiekiem prostym, toteż na wstępie do tej strasznej wojny Bóg powołał go do siebie, gdyż w swojej Opatrzności widział, że kierować nawą// [s. 134] Kościoła w tak anormalnych, a groźnych czasach przechodziłoby jego siły, a na jego następcę powołał człowieka wielkiego zarówno sercem, jak i umysłem, chrześcijańskiego dyplomata, z którym świat cały się liczy, i zarówno islam przez Turcję, protestantyzm przez Anglię, a nawet schizma przez Serbię, wszyscy żądają jego interwencji, a świat cały spodziewa się, że jeżeli kto, to on potrafi nam wyjednać upragniony pokój.// [...] ^c

^a *Opuuszczono fragment, w którym A. Czechówna informuje o problemach Marysi Walterówny z gojeniem się rany po operacji*

^b *Opuuszczono dalszy ciąg rozważań o dokonanej przez Stanisława Tarnowskiego (1837–1917) bezstronnej ocenie twórczości Zygmunta Krasieńskiego w 2-tomowej monografii; o mądrych radach dla narodu polskiego, zawartych w poetyckich Psalmach przyszłości Krasieńskiego, a także o poprawie stanu zdrowia M. Walterówny*

^c *Opuuszczono fragment pamiętnika, w którym A. Czechówna wspomina o problemach w nauce dzieci L. Rydla, o przeczytanej, ciekawie napisanej, monografii o Warszawie i o poezjach jego autorstwa (m.in. Bajka o Kasi i królewiczu, wiersz Ja tobie dałam pieśni czar)*

⁴⁰ Benedykt XV (markiz Giacomo della Chiesa, 1854–1922), papież od 1914 r. Podejmował wiele inicjatyw pokojowych, m.in. 8 września 1914 r. ogłosił wezwanie w sprawie pokoju, 1 listopada tego roku, w encyklice *Ad beatissimi Apostolorum* apelował o zachowanie pokoju, a w styczniu 1915 r. nakazał odprawianie nabożeństw błagalnych w intencji pokoju oraz napisał modlitwę „W obawie i niedoli wojny”. Od początku wojny energicznie organizował pomoc dla ofiar działań wojennych. Opowiadał się za przyznaniem niepodległości Polsce i sprawą tą interesował światową opinię publiczną.

⁴¹ Pius X (Giuseppe Sarto, 1835–1914), papież od 1903 r. Jego pontyfikat odznaczał się głównie dokonaniem na polu religijnym. Chcąc podnieść pobożność, wprowadził praktykę wczesnej (od 7 roku życia) i częstej Komunii Świętej (sprzeciwiał się praktyce rocznej Komunii Św.). Mottem jego pontyfikatu było hasło *Instaurare omnia in Christo* (budować wszystko na Chrystusie).

[s. 138] Muszę tu także zapisać, że podczas występów Solskiego bardzo się podobała jego [L. Rydla] komedyjka *Z dobrego serca*⁴², a znów obecnie podczas występów Siemaszkowej święci tryumfy jego *Zaczarowane koło*, w którym Siemaszkowa gra niezrównanie młynarkę⁴³.// [...]a

[s. 147] Piątek, 16 czerwca

Przeżywam znów obecnie bardzo smutne i pełne obawy chwile. Rosja z całą zapalczywością przystąpiła z milionowym wojskiem do ofensywy na nasze armie, a głównie na Podole i Galicję. Kilka miast, jak Buczacz, Horodenkę, Łuck już odebrali. Koło Tarnopola toczy się zjadła walka⁴⁴, której zakończeniem może być Lwów odebrany, i który jak słyszę jest// [s. 148] ewakuowanym z cywilnych mieszkańców, chociaż gazety nic jeszcze o tem nie piszą. Więc też i ja, nie wdając się w żadną politykę, wołę powrócić do moich spraw osobistych. Otóż muszę tu zaznaczyć, że już dawno nie przeżywałam tak smutnych chwil. [...]b

^a *Opuszczono obszerny fragment pamiętnika, w którym Aleksandra pod wpływem wysłuchanego kazania zastanawia się nad własnym życiem, które było i nadal jest „gonitwą za ideałem”. Ponadto wspomina o głośnej w tym czasie sprawie węgierskiego seryjnego mordercy kobiet Beli Kissa (ur. 1877) oraz o zmianie w zachowaniu L. Rydla po śmierci brata Adama (zwłaszcza jego krytycznym stosunku do kobiet)*

^b *Opuszczono fragment o problemach zdrowotnych i aprowizacyjnych A. Czechówny oraz jej refleksje w związku z zachowaniem Rydla wobec niej*

⁴² L. Solski grał w tej komedii rolę majstra Jana Kulińskiego.

⁴³ Wanda Siemaszkowa z Sierpińskich (1867–1947), aktorka, reżyserka, dyrektor teatrów. Gry aktorskiej uczyła się u J. Kotarbińskiego (1886–1887). Debiutowała w październiku 1887 r. w Teatrze Krakowskim w roli Helenki (w *Dziwaku* A. Mańkowskiego), została zaangażowana i pozostała w Krakowie do połowy 1893 r. W 1888 r. wyszła za aktora Antoniego Siemaszkę i od tej pory używała jego nazwiska. W latach 1893–1894 była aktorką teatru lwowskiego, a następnie powróciła na scenę krakowską (1894–1899). W 1900 r. dostała angaż w Warszawskich Teatrach Rządowych, ale niezadowolona wróciła do Krakowa, gdzie pozostała do 1902 r., by następnie ponownie wyjechać do Warszawy (1902–1904), równocześnie grając też na innych scenach (m.in. w Lublinie, Poznaniu, Sosnowcu, Łodzi i in.). W latach 1904–1906 nie była związana z żadnym teatrem i występowała tylko gościnnie. W 1906 r. ponownie związała się z teatrem we Lwowie (do 1918 r.). Grała z powodzeniem w repertuarze klasycznym (Julia w *Romeo i Julia* W. Szekspira, Małgorzata w *Fauście* J. W. Goethego) i romantycznym (Amelia w *Mazepie* i Judyta w *Księdzu Marku* J. Słowackiego), ale jej pasją był repertuar modernistyczny. W sztukach młodopolskich stworzyła wiele wspaniałych kreacji: Maria (*Warszawianka* S. Wyspiańskiego, 1898), Julka (*W sieci* J. A. Kisielewskiego, 1899), Młynarka (*Zaczarowane Koło* L. Rydla, 1899), Panna Młoda (*Wesele* S. Wyspiańskiego, 1901) i in. Niezrównana również jako odtwórczyni postaci z dramatów H. Ibsena: tytułowa Hedda Gabler, Hilda Wangel (*Budowniczy Solness*), Helena Alving (*Upiory*). W 1916 r. Siemaszkowa gościła w Krakowie od 20 maja do 15 czerwca. Obok Młynarki zaprezentowała widzom tytułową Heddę Gabler, praczkę Katarzynę w *Madame Sans-Gêne*, Joannę d’Arc w *Dziewicy Orleańskiej* oraz rolę tytułową w *Igraszkach gubernatorowej*.

⁴⁴ Gen. Aleksiej Brusilow (1853–1926) 4 czerwca 1916 r. szerokim frontem (długości ponad 300 km) zaatakował na południu frontu wschodniego. 7 czerwca 8. Armia rosyjska zdobyła Łuck, a następnie Halicz, Stanisławów i 16 czerwca – Czerniowce. Położony pomiędzy Łuckiem a Czerniowcami Tarnopol (ok. 150 km na południe od Łucka) też znajdował się na linii frontu.

[s. 150] Czwartek, 22 czerwca

Smutne przeżywamy chwile. Rosja, chcąc powetować swoje straty, zgromadziła znów milionowe siły na granicy Wołynia i Galicji, a gdy do tego spotkała się// [s. 151] z nieudolnością austriackich generałów, przerwała nasz front i zajęła Czerniowce po długich walkach. Zajęcie tego miasta interesuje mnie tem więcej, iż tam mieszkali młodzi Chlebigowie, gdzie on był urzędnikiem⁴⁵. [...]a

Ponieważ ofensywa [!] rosyjska jest bardzo silna i jest wszelkie prawdopodobieństwo, że się oprze o Lwów, nie jest więc wykluczona możliwość, że znów i nam z Krakowa każą się wynosić, jako z jedynej twierdzy w Galicji, gdyż Przemyśl przynajmniej na razie już nią być przestał, gdy Kussmanek [s. 153] przymuszony oddać Przemyśl, wszystkie forty wysadził w powietrze⁴⁶. Mam w Bogu nadzieję, że Prusacy wstrzymają tę moskiewską powódź, zawsze jednak położenie smutne, a ze względu na tyle ofiar w ludziach wprost tragiczne, a tem tragiczniejsze, iż wcale nie widać, ażeby ta mordercza wojna miała się ku końcowi, mimo wszelkich wysiłków ze strony Ojca S. Benedykta piętnastego, który tak stara się o pokój, ale jak dotąd bezskutecznie.

Wśród tych wszystkich niepokojów i obaw skończyłam piąty tom *Podróży do Włoch* Józefa Kremera, a lubo powiedziałabym, że opis Rzymu, któremu ten tom jest poświęcony jest// [s. 154] może słabszy niżeli opis Wenecji i Florencji, zawsze jednak i tutaj znalazłam kilka ustępów godnych zanotowania. [...]b

[s. 158] Tak! wszystko to podzielam, jak i wiele innych rzeczy, które napisałeś mój przyjacielu [Józef Kremer]. Nie mogę jednak zgodzić się na zakończenie twojego piątego tomu, gdzie z powodu muzyki francuskiej w Rzymie wyśmiewanej przez Włochów napisałeś: „Francja nie jest wprawdzie z natury Orfeuszem, ale gdy zagra, toć już jakby na skrzypkach zaczarowanych, a wszyscy tańczują// [s. 159] wedle jej śpiewki, a jak Francja puści się w tany, toć zawsze w pierwszą parę dziejów społecznych. Czytając te słowa w r. [1]916, wydały mi się one pewną anomalią, bo jej zbratanie się z Rosją, z ową

^a *Opuszczono informację A. Czechówny o problemach Marii Kaniewskiej i rodziny Chlebigów*

^b *Opuszczono dalszy ciąg uwag (i cytatów), po lekturze tomu 5 Podróży do Włoch, m.in. A. Czechówna widzi u Rzymian rozdźwięk pomiędzy praktycznością i realizmem a wiarą w zabobony. Współcześnie też dostrzega dysonans w zachowaniach Anglików – arcypraktyczni i realistyczni, ale jednak głęboko wierzący w wirujące stoliki, które mają być ogniwem łączącym świat żyjących ze światem umarłych*

⁴⁵ Zapewne Antoni i Helena z Kaniewskich (1^o v. Janochowa) Chlebigowie.

⁴⁶ Hermann Kusmanek von Burgneustädten (1860–1934), austriacki generał dywizji; od maja 1914 r. komendant, należącej do najnowocześniejszych i najmocniejszych w Europie, Twierdzy Przemyśl. Bronił jej ponad 124 tysiące żołnierzy wyposażonych w 1 010 armat. Po zakończeniu pierwszego oblężenia twierdzy (17 września – 9 października 1914 r.) Kusmanek otrzymał nominację na generała piechoty (General der Infanterie). Jednak już 5 listopada 1914 r. wojska rosyjskie ponownie otoczyły twierdzę, tym razem zdecydowane wziąć ją głodem. Drugie oblężenie trwało aż do 22 marca 1915 r., kiedy to H. Kusmanek, zniszczywszy uprzednio działa, wysadziwszy forty, baterie i magazyny, poddał twierdzę. On sam został wzięty do niewoli rosyjskiej (gdzie przebywał do lutego 1918 r.), a car Mikołaj II w dowód uznania pozwolił oficerom nosić szablę u boku. W niedługim czasie (23 i 24 kwietnia) car zwizytował też zdobyte forty i miasto.

wyobrazicielką ciemnoty i barbarzyństwa, nie bardzo odpowiada owej pierwszej parze dziejów społecznych i cywilizacyjnych^a.

[s. 160] Nie wyjeżdżam nigdzie, gdyż dla mnie starej, samej i bez żadnej opieki byłoby to rzeczą i bardzo utrudzającą, i kto wie, czy nawet nie niebezpieczną. Jeżdżę więc tylko tramwajami do parku Jordana, gdzie w samotności, ale zawsze z dobrą książką czas schodzi mi dość przyjemnie.

Promińscy jak dotąd nie przyjeżdżają do Krakowa [...]^b.

[s. 161] Środa, 19 lipca

Z wielkiem zadziwieniem, ale zarazem i przykrością wyczytałam kiedyś w gazetach, że już od 1 sierpnia dyrekcję teatru powierza prezydium miasta, i to na 3 lata, p. Adamowi Grzymała Siedleckiemu⁴⁷, chociaż Lucjan mówił mi, iż prezydent Leo wyraźnie mu mówił, ażeby najprzód pozawierał kontrakty z aktorami, a wtedy prezydium zawrze z nim kontrakt jako z dyrektorem. Postępując w ten sposób, zrobiono mu wielką krzywdę. [...]^c

[s. 163] Piątek, 21 lipca

Mimo całej okropności wojny mam nadzieję, że jednak po takowej, cywilizacja i handel światowy zdobędą wiele nowych środków, dotąd nam zupełnie nieznanych. – Do takowych zaliczam owe liczne aeroplany – zeppelin, które obecnie są jedynie używane w celach wojennych, i sięją tylko wszędzie mord i zniszczenie, rzucając bomby i gra-

^a W 1919 r. A. Czechówna jako komentarz dopisała tu: a jednak co w r. [1]916 wydało mi się nieprawdziwym, to jednak r. [1]919 zupełnie potwierdza te słowa. Francja rzeczywiście idzie w pierwszą parę dziejów społecznych, a jeżeli Polska odzyska dawną świetność i potęgę, to podobno najwięcej będzie to miała Francji do zawdzięczenia

^b Opuszczono informację o przyczynach wstrzymania się Promińskich z przyjazdem do Krakowa oraz o miejscu ich przebywania

^c Opuszczono dalszy ciąg refleksji A. Czechówny dotyczących osoby Rydla i złożonej mu propozycji wynajęcia pokoju

⁴⁷ Adam Franciszek Siedlecki (Grzymała-Siedlecki) (1876–1967), krytyk literacki i teatralny, powieściopisarz, dramaturg, reżyser. Po ukończeniu w 1894 r. warszawskiej szkoły realnej wstąpił do Szkoły Technicznej, z której został usunięty i uwięziony za udział w nielegalnych kółkach samokształceniowych. Od 1897 r. mieszkał w Krakowie, gdzie studiował na Wydziale Filozoficznym UJ (trzy semestry w latach 1897–1907). Od 1897 r. współpracował z kilkoma czasopismami (warszawskimi, krakowskimi, lwowskimi), publikując na ich łamach liczne artykuły, recenzje i własne prace literackie. Od ok. 1903 r. dodawał do swego nazwiska przydomek Grzymała. W 1906 r., za dyrekcji Ludwika Solskiego, objął stanowisko kierownika literackiego Teatru Miejskiego w Krakowie (1906–1911). W 1909 r. napisał książkę *Wyspiański. Cechy i elementy jego twórczości*, był też współorganizatorem obchodów ku czci J. Słowackiego w Krakowie, a w roku następnym uroczystości grunwaldzkich. W latach 1911–1912 odbył podróże do Francji, Anglii, Szwajcarii. Po powrocie do kraju, w październiku 1912 r., w „Czasie Krakowskim” objął działy „Z teatru” i „Nowe książki”. We wrześniu 1913 r. zamieszkał w Warszawie i jako kierownik literacki Teatru Rozmaitości pracował w Warszawskich Teatrach Rządowych, a od 1914 r. jako wicedyrektor. W sierpniu 1916 r. objął kierownictwo krakowskich teatrów miejskich i mimo trwającej wojny utrzymał w nich wysoki poziom artystyczny. Jesienią 1918 r., nie mogąc porozumieć się z krakowską Radą Miejską, zrezygnował z funkcji dyrektora i przeniósł się do Warszawy, gdzie został współredaktorem „Tygodnika Ilustrowanego”.

naty. Ale wystawmy sobie te same aeroplany szybujące spokojnie po przestworach powietrznych bez obawy, że będą z ziemi ostrzeliwanymi, ale przeciwnie z tą pewnością, że cywilizacja i// [s. 164] wynalazki wszędzie przyjdą im z pomocą, gdziekolwiek tylko będą takowej potrzebowały. – Przedstawmy to sobie, a łatwo bez zbyt bujnej wyobraźni, możemy sobie łatwo przedstawić, co nam może dać ten sposób podróŜowania. A łodzie podwodne? A raczej okręty, jak np. owa Deutschland, która z Europy zajechała sobie szczęśliwie do Ameryki⁴⁸, płynąc przeważnie pod wodą, i zawoŜąc tam towarów [!] w objętości dwóch pociągów towarowych. Otóż takie okręty budują się juŜ w większej ilości, a są o tyle bezpieczne, że im juŜ ani żadna burza, ani żadne góry// [s. 165] lodowe nie zaszkoŜdzą. Ludzie znajdujący się na nich nie podlegają takŜe żadnej morskiej chorobie, gdyŜ płyną sobie zupełnie równo i bezpiecznie wśród światła elektrycznego, podziwiając tylko roślinność – ryby i inne żyjątka w milionowych odmianach. CzyŜ to nie urzeczywistnienie fantazji Verne'a? CzyŜ to nie jego Nautilus⁴⁹, którym tak się zachwycalam, nie przypuszczając wcale, aby rozum człowieka mógł jeszcze za mojego ůycia coŝ równie doskonałego stworzyó.//

[s. 166] Wtorek, 8 sierpnia

Wczoraj bylam w Bronowicach, gdzie bawi takŜe starsza Rydlowa z Hanią. Lucjan sam zajechał po mnie powozem Tetmajera⁵⁰ i był znów po dawnemu serdecznym i przyjacielskim. [...]^a

[s. 168] Sobota, 11 sierpnia

W tych dniach w gazetach było przypomnienie kilku pamieŝnych rocznic. 5 sierpnia 1864 r. stracono w Warszawie na stokach cytadeli przez powieszenie pięciu najgodsniejszych obywateli Polaków, jak Romualda Traugutta, który był naczelnikiem powstania, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyskiego, Romana ůulińskiego i Jana Jeziorańskiego⁵¹.//

^a *Opuuszczono rozmowę A. Czechówny z Hanią Rydlówną o ůartobliwym zachowaniu Rydla*

⁴⁸ Deutschland – niemiecki podwodny statek handlowy, zbudowany w 1916 r. (wodowanie odbyło się 28 marca) w celu przełamania brytyjskiej blokady i umoŜliwienia dostaw surowców ze Stanów Zjednoczonych. W pierwszy rejs statek wypłynął z Kilonii 16 czerwca 1916 r., a do Baltimore zawinął 9 lipca. W drogę powrotną wyruszył 1 sierpnia, by 25 sierpnia wypłynąć do portu w Bremie. Po odbyciu dwóch udanych rejsów handlowych został przejęty przez Kaiserliche Marine, uzbrojony w działa i wyrzutnie torped, i od lutego 1917 r. słuŜył jako krąŜownik podwodny U-155.

⁴⁹ Nautilus – fikcyjny okręt podwodny, występujący w fantastyczno-naukowych powieŝciach Juliusza Verne'a (1828–1905), zob. teŜ przyp. 9.

⁵⁰ Włodzimierz Tetmajer (1861–1923), malarz i grafik, działacz ludowy i niepodległościowy. Jego ůoną była Anna z Mikołajczyków (1874–1954), siostra Jadwigi Rydlowej. Mieszkali w Bronowicach, najpierw w drewnianym domu wybudowanym na polu Jacka Mikołajczyka (obecna Rydlówka), następnie w starym pofrancuskańskim dworku (obecna Tetmajerówka).

⁵¹ Byli oni członkami powołanego przez gen. Romualda Traugutta (1826–1864) Rządu Narodowego: Rafał Krajewski (1834–1864), dyrektor Wydziału Spraw Wewnętrznych; Józef Toczyski (1828–1864), dyrektor Wydziału Skarbu; Roman ůuliński (1837–1864), organizator poczty powstańczej i dyrektor Wydziału Ekspozytury; Jan Jeziorański (1834–1864), po aresztowaniu ůulińskiego, dyrektor Ekspozytury i poczty powstańczej.

[s. 169] W 50 lat później, bo 5 sierpnia 1914 r. wchodzi Legiony polskie do Królestwa. – 5 sierpnia 1915 r. jest wzięta Warszawa, a 5 sierpnia tego roku 1916 w Warszawie obchodzone wzruszającą uroczystość, przez postawienie na stokach cytadeli pamiątkowego krzyża, i przez odprawienie uroczystych nabożeństw za pomordowanych.

Niedziela, 20 sierpnia

Przedwczoraj, jako w rocznicę urodzin naszego cesarza, który zaczął rok 87, odbył się wielki festyn w Parku Jordana. Nie byłam na nim, bojąc się zmęczenia i trudności zdobywania// [s. 170] miejsca w tramwaju, ale wnosząc z opisów i opowiadań, festyn miał być wspaniałym, do czego może najwięcej przyczyniły się aeroplany szybujące nad parkiem i rzucające zamiast bomb kwiaty na publiczność.

Muszę tu także zapisać, że kiedyś był u mnie Lucjan i długo ze mną rozmawiał, ale ta rozmowa nie była wcale wesołą. Kiedy ja objawiałam moje nadzieje, także i Tobie wiadome, że po wojnie cywilizacja będzie odnosiła tryumfy i korzyści, Lucjan odpowiedział na to, że stać się// [s. 171] to rzeczywiście może, ale dopiero za lat sto lub dwieście: „niech się jednak pani przygotuje, że lata po wojnie będą okropne. – Czyż pani sądzi, że rozbudzenie w człowieku zwierzęcia, wypuszczenie tego zwierzęcia z klatki, i nie tylko rozkazanie mu zabijać, mordować, palić i rabować, ale nawet za te rzeczy obdarzać go medalami, może być bez wpływu? I czy ten człowiek może nagle przemienić się na spokojnego członka społeczeństwa? Wierzę, że w niektórych szlachetniejszych te mordy może wywołają obrzydzenie i reakcję, // [s. 172] ale u większości społeczeństwa tylko bandytyzm weźmie górę, bo ci ludzie powiedzą może i nie bez pewnej słuszności: i dłaczegóż to dzisiaj mamy uważać za złe, co jeszcze wczoraj było bohaterstwem i za co rząd dawał nam medale. A więc dłaczegóż i dziś nie mamy zabijać i rabować, jeżeli to ma nas zachować od biedy i niedostatku?” Smutna bardzo logika, pocieszajmy się jednak nadzieją, że nie będzie prawdziwą^a.

[s. 173] Poniedziałek, 21 sierpnia

Jakiegokolwiek przyjdą czasy po wojnie, wszyscy modlimy się, aby ona już się zakończyła, bo doprawdy że nerwy człowieka nie mogą już znieść tej grozy i tej niepewności, która nas otacza.

Mówiła mi jedna pani chodząca po szpitalach, że w ostatnich czasach całe wagony przywożą ludzi obłąkanych, i to obłąkanych do podobnego stopnia szalu, że ich muszą wiązać albo zamykać w klatkach, gdyż oni zapewne [!] sądząc, że idą na bagnety, rzucają się z wściekłością na atakujących.//

[s. 174] Chcąc się cokolwiek rozerwać, biorę zawsze na plantacje i do ogrodów jaką książkę, ale ponieważ są to przeważnie same nowości, które w seriach kupiłam taniej u Gebethnera, nowości te wcale nie przyczyniają się do jakiejś pociechy i uspokojenia moralnego. [...]^b

^a W 1919 r. A. Czechówna jako komentarz dopisała: niestety była ona zupełnie prawdziwą

^b *Opuszczono dalszy ciąg rozważań o przeczytanych ostatnio książkach. Negatywnie o romansie rewolucyjnym Partia Edwarda Słońskiego (1872–1926) i pozytywnie o powieści Paul et Virginie Jacques’a Henriego Bernardin de Saint Pierre (1737–1814)*

[s. 177] Środa, 30 sierpnia

Bardzo smutnie zakończę tę księgę. Najprzód wojna nie tylko się nie kończy, ale nawet rozszerza, gdyż znów Rumunia wystąpiła przeciw Austrii⁵².

Także i Lucjana żal mi serdecznie. Myślałam, że przy teatrze dadzą mi choć jaką literacką funkcję, tymczasem odsunięto go zupełnie, a przedstawienia rozpoczynają się już od soboty.

Jednym słowem smutno, i bardzo// [s. 178] smutno wszędzie, a już najsmutniej podobno będzie, gdy nam każą wyjeżdżać z Krakowa, bo i to jest możliwe.

[t. 41, s. 5] Czwartek, 14 września

Smutnie zakończywszy tamten pamiętnik, smutnie i ten rozpoczynam. O końcu wojny ani słyhać, a aprowizacja coraz trudniejsza, i za drogie pieniądze. Trzeba czasem głodem przymierać, a przynajmniej być pozbawioną wielu rzeczy, do których się było przyzwyczajonem. Już ta sama forma pamiętnika, nie bardzo wygodna [większy format zeszytu] wskazuje, że z powodu braku papieru nie można tak łatwo dostać książki o żądanym formacie i trzeba brać, co dają, i tak jest we wszystkim. Także i zbliżająca się jesień nie usposabia wesoło.//

[s. 6] Ten park Jordana tak piękny wśród promieni słonecznych, i gdzie tyle chwil przyjemnych w lecie spędziłam, jakże dziś smutnie wygląda, przy żółknących już liściach i przy szumiącym wietrze. Także i w duszy nie bardzo wesoło. [...]

Także i w mojej bliższej rodzinie niewesoło. Promińscy przez kilka dni szukali mieszkania, o które obecnie bardzo trudno, gdyż zjazd do Krakowa ogromny, szczególnie ze wschodniej Galicji z powodu wojny.// [s. 7] W końcu znaleźli jakieś pomieszkowanie na Loretańskiej, ale nie bardzo dogodne i to dopiero od 1 października. Z Marysią Walterówną także zmartwienie. Matka jej, przekonawszy się, jaka głodówka panuje w Krakowie, boi się ją oddać do Urszulanek, gdzie w zwykłym czasie wikt nieszczególny, a cóż dopiero teraz. [...]^a

[s. 8] Sobota, 31 września

Dochodzę do przekonania, że żyjemy w przejściowej epoce, w której ja już miejsca nie mam. Że tak jest i będzie, widzę to po najnowszej lekturze. Kiedym czytała Kremera,

^a *Opuszczono fragment, w którym A. Czechówna napisała o nieudanych poszukiwaniach nauczycielki prywatnej dla córki Marysi przez Julię Walterową*

⁵² Rumunia, związana ściśle tajnym traktatem z 1883 r. zobowiązującym ją do współpracy z Niemcami i Austro-Węgrami, 3 sierpnia 1914 r. zadeklarowała neutralność, ale prowadziła ostrożną grę na dwie strony. Jej przychyłność była ważna zarówno dla Państw Centralnych, zwłaszcza z uwagi na możliwość bezpośredniej komunikacji z Turcją oraz zaopatrzenie, jak i dla Ententy – zapewniała połączenie z Serbią. W październiku 1914 r. Rumunia zdecydowała się na zawarcie tajnej umowy z Rosją, która w zamian za „życzliwą neutralność” uznawała rumuńskie roszczenia terytorialne (m.in. do Siedmiogrodu, Banatu, Bukowiny). W latach następnych rząd rumuński, wyczekując na najwłaściwszy moment, niezmiennie prowadził rozmowy zarówno z Państwami Centralnymi, jak i Rosją. Wobec zwycięskiej ofensywy gen. Brusilowa, 17 sierpnia 1916 r. w Bukareszcie podpisano układ polityczny i konwencję militarną pomiędzy Rumunią i państwami Koalicji, a 27 sierpnia Rumunia wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom.

Gratrego?⁵³, Krasińskiego lub Mickiewicza, to wszystko było mi jasne, zrozumiałe i bliskie, chociaż chodziło często o kwestie dosyć zawile i głębokie. Obecnie czytam rzeczy lekkie, nabywszy od Gebethnera dwie serie jego wydawnictw. Przeważnie są to powieści z ostatniego lat dziesiątka, a ja muszę powiedzieć, że tych ludzi, jakich one przedstawiają, ja zupełnie nie rozumiem, nie pojmuję i czytając te utwory, zdaje mi się, że przeniosłam się na jakąś inną planetę, z której mieszkańcami nie mam nic wspólnego.// [s. 9] Wszystko to okazuje, że za długo żyję, i że jak nie rozumiem najnowszych utworów, tak jeszcze więcej nie będę rozumieć najmłodszego pokolenia. [...]^a

[s. 15] Wtorek, 17 października

[...] Wczoraj zabierałam się już do spania, kiedy przyszedł Lucjan, a zobaczywszy, że się u mnie świeci, przyszedł na pogadankę, mówiąc, że gdy mu się przydarzyła rzecz bardzo pomyślna, a niespodziewana, gdy powiedział to matce, musi i przede mną tem się pochwalić. Otóż powiedział, że się spotkał z Wolfem, współnikiem Gebethnera, który mu mówił, że już dawno chce się z nim spotkać, gdyż// [s. 16] chciałby mu zaproponować napisanie historii polskiej popularnej, coś w rodzaju *Wieczorów pod lipą* Siemińskiego⁵⁴, a jednak opartej na nowoczesnych badaniach i dokumentach⁵⁵, za co ofiaruje mu dość znaczne wynagrodzenie, bo kilkaset rubli od arkusza. [...]^b

Wtorek, 31 października

Kończąc ten miesiąc, muszę jeszcze kilka słów poświęcić Promińskim. Okazują mi oni bardzo wiele przywiązania i przyjaźni, i to nie tylko Brońcia, co by było łatwiejszem do wytłomaczenia, ale sam Promiński jest dla mnie dziwnie serdecznym. – Kiedyś zaprosili mnie na obiad, a nawet wymogli na mnie, że co tydzień muszę do nich na obiad przychodzić. [...]^c

^a *Opuszczono dalszy ciąg rozważań pamiętnikarki nad literaturą (negatywne odczucia o powieści Życie przez Marion, lepsze o nowelach Bociany, Jubileusz i inne nowele Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej (1864–1919) oraz sprawozdanie z obiadu i brydża u Rydlowej. Ze spraw rodzinnych: Julia Walterowa zdecydowała się zatrudnić nauczycielkę dla Marysi w Świdniku, natomiast u Promińskich wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: 10-letnia Emilka, po operacji ślepej kiszki przez dr. M. Rutkowskiego, zachorowała na zapalenie płuc i zmarła. 16 października odbył się pogrzeb*

^b *Opuszczono dalszy ciąg wynurzeń A. Czechówny odnoszących się do zachowania L. Rydla, jego religijności oraz serdecznego stosunku do Aleksandry*

^c *Opuszczono dokonane przez A. Czechównę porównanie zachowań wobec niej Marysi Walterówny i dzieci zmarłego Jana Kantego Działyńskiego*

⁵³ Alphonse Gratry (1805–1872), francuski filozof i teolog. W 1832 r. przyjął święcenia kapłańskie. Profesor Sorbony (1863), członek Akademii Francuskiej (1867), autor wielu dzieł filozoficznych, teologicznych i społecznych, które były wielokrotnie wznawiane i miały wiele przekładów. W swych pismach bronił narodów uciśnionych, m.in. Polski.

⁵⁴ Lucjan Hipolit Siemiński (1807–1877), poeta, pisarz, krytyk literacki i tłumacz. Jego *Wieczory pod lipą, czyli historia narodu polskiego opowiadana przez Grzegorza z pod Raclawic* (Poznań 1845), zawierająca popularny zarys historii Polski, przeznaczona dla ludności wiejskiej, cieszyła się dużą poczytnością (8 wznowień).

⁵⁵ L. Rydel, będąc już chorym, napisał zamówioną książkę i pod tytułem *Dzieje Polski dla wszystkich* została ona wydana w 1919 r., z przedmową Henryka Mościckiego.

[s. 20] Lecz nie tylko od Promińskich odbieram dowody przyjaźni, gdyż i Stasia Noëlowa kiedyś zrobiła mi prawdziwą niespodziankę i uciechę, przysyłając mi kiedyś przez jedną panią kilkanaście kilo mąki, o którą tak jest obecnie trudno w Krakowie. Także i Chlebikowa ujęła mnie bardzo, przyszedłszy kiedyś z zapytaniem, czy wobec tak trudnych warunków aprowizacji ona nie mogłaby mi w czem być użyteczną. Ponieważ w tych dniach były właśnie moje urodziny, gdyż 29 października skończyłam lat 77, miło mi było spotkać się z taką ludzką życzliwością, za co niech Bogu będą dzięki.//[...]a

[s. 23] Wtorek, 7 listopada

Przeżywam obecnie takie chwile, jakich nigdy dożyć się nie spodziewałam. W dniu 5 t.m. gazety przyniosły nam manifest cesarza austriackiego Franciszka Józefa i cesarza niemieckiego Wilhelma, ogłaszający, iż chcąc nam Polakom wynagrodzić za doznane ucimieżenia od Rosji, ogłaszają odbudowanie i powstanie Państwa Polskiego, jako monarchię mającą swojego dziedzicznego króla z rządem konstytucyjnym.

Byłam tak upojona i wzruszona, czytając ten manifest, iż ręce mi drżały, a łzy cisnęły się// [s. 24] do oczów – Niecierpliwie czekałam przyjazdu Lucjana, ażeby się dowiedzieć, jak też on zapatruje się na tę sprawę i oto co usłyszałam. Że się cieszyć możemy, to nie ma wątpliwości, ale radość ta jest i musi być połączona z wielką obawą. Jeżeli Austria i Niemcy oddają nam Królestwo Polskie, notabene bez Galicji i bez Poznańskiego, to nie czynią one tego z miłości ku nam, ale z własnego swego interesu, który najpierwej okaże się przy ściąganiu rekruta z Królestwa. – A teraz zachodzi obawa, jak lud wiejski znajdzie się wobec tej branki. Nie zapominajmy, że ten lud był przez cały wiek psuty, demoralizowany przez Rosję, że ta ciągle i przez różne sposoby wpajała w niego przekonanie, że panowie polscy byli jego ciemieżycielami, a dopiero car Aleksander darował// [s. 25] im pańszczyznę⁵⁶, i dlatego jakby jakiego świętego kazano im czcić go w Częstochowie, w jego pomniku. Teraz weźmy na uwagę, że ten lud chociaż w niewoli, miał się tam dobrze. A teraz przychodzą Prusacy i nagle położenie ich zmienia się na gorsze. Dają im niebacznie urzędników Niemców, z którymi chłop nie może się porozumieć. Zabierają im zboże, zabierają im żarna, na których to zboże sobie mleli. – Na każdym punkcie przychodzą trudności powstające tak ze stanu wojennego, jak i z biurokratyzmu niemieckiego. Wśród takich warunków chłop nie przywiązuje się wcale do nowych władców i po cichu tęskni za Moskałami, a tu nagle mówią mu o jakiejś Polsce, za którą on zupełnie nie tęsknił, a na domiar złego biorą go do wojska i każą mu się bić razem z Niemcami, których// [s. 26] on nie lubi, a każą mu się bić z Moskałami i za Polskę, której on jeszcze nie pojmuje i zupełnie nie pragnie. I czyż wobec takich warunków nie można się obawiać jakich zaburzeń, a które na nasz naród rzuciłyby tak okropną plamę, a nawet mogły zepsuć i całe polityczne położenie. – Oto są obawy Rydla. – Czy je podzielał? Nie!

^a *Opuszczono fragment mówiący o modlitwach A. Czechówny, często za dusze zmarłych przyjaciół, zwłaszcza w listopadzie*

⁵⁶ Car Aleksander II Nikołajewicz Romanow (1818–1881), najstarszy syn cara Mikołaja I, cesarz Wszechrusi, król Polski i wielki książę Finlandii w latach 1855–1881. Twórca wielu liberalnych reform, m.in. uwłaszczenia chłopów. *Ukaz o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskim* wydano 2 marca 1864 r.

Ja widzę, że zbliża się epoka wyśniona przez naszych poetów, przepowiedziana przez naszych świętych męczenników, jak np. Andrzeja Bobolę⁵⁷; epoka, w której najwidoczniej widać palec Boży, widać rządy Jego Opatrzności, które sprawiają, że ów hakatystyczny rząd pruski, który tak niedawno każe w Poznańskim wywłaszczać Polaków z ich ziemi, dziś siłą wypadków, a jak ja nazywam zrządzeniem Boskiem, jest popchniętym do tego, // [s. 27] iż sam, wraz z cesarzem austriackim oddają nam Państwo, i ogłaszają się publicznie naszymi przyjaciółmi i sojusznikami. Widząc to przed oczyma, ja mogę się tylko zdobyć na jedno – uczucie miłości i wdzięczności względem Boga i z całą ufnością polecieć Mu dalsze nasze losy. – Zapewnie, że tutaj praca nasza i starania są również niezbędne i konieczne, ale gdy my zrobimy to wszystko, co do nas należy, wtedy z całą ufnością polemy resztę Bogu, módlmy się gorąco, a wtedy z pewnością spełni się i ten drugi cud, tak upragniony od Krasieńskiego, który wołał:

„Jeden tylko, jeden cud:

Z Szlachtą polską – polski Lud”⁵⁸

A ja dziś wierzę, że ten cud się spełni, i że lud nasz pójdzie z nami!//

[s. 28] Piątek, 10 listopada

Dzień 8 t.m. będzie pamiętnym dla Krakowa, w tym bowiem dniu obchodzono uroczyste ogłoszenie Królestwa Polskiego, tak nabożeństwem na Wawelu celebrowanym przez biskupa Sapiechę⁵⁹, uroczystymi pochodami, przedstawieniami w teatrze, przybraniem całego miasta chorągwiami i transparentami. Jednym słowem nastrój był nadzwyczajnie uroczysty i podniosły. – Najwięcej owacji robiono Piłsudskiemu, brygadierowi Legionów, którego legionieści na rękach nosili.

⁵⁷ Św. Andrzej Bobola (1591–1657), jezuita. Do zakonu wstąpił w 1611 r. w Wilnie, w 1613 r. złożył śluby zakonne. Studiował na Uniwersytecie Wileńskim filozofię (1613–1616) i teologię (1618–1622). W 1622 r. przyjął święcenia kapłańskie. Jako kaznodzieja, spowiednik i duszpaśterz posługiwał w Nieświeżu, Wilnie, Bobrujsku, Płocku, Warszawie, Łomży. Następnie w Pińsku i jego okolicach prowadził szeroką działalność ewangelizacyjną (1642–1646, 1652–1657), zjednując dla katolicyzmu wielu prawosławnych. Podczas wojen kozackich, w maju 1657 r. pod Janowem Poleskim, dostał się w ręce Kozaków. Torturowany zginął śmiercią męczeńską. Beatyfikowany w 1853 r., kanonizowany przez Piusa XI 17 kwietnia 1938 r. W 1656 r., podczas najazdu Szwecji na Polskę napisał tekst ślubów lwowskich złożonych przez króla Jana II Kazimierza, w których król oddał Rzeczpospolitą pod opiekę Matki Bożej i obiecał, że poprawi sytuację chłopów i mieszczan, kiedy tylko kraj zostanie uwolniony spod okupacji.

⁵⁸ Cytat z *Psalmu miłości* Zygmunta Napoleona Krasieńskiego (1812–1859).

⁵⁹ Ksiądz Adam Stefan Sapieha (1867–1951). Święcenia kapłańskie przyjął w 1893 r. we Lwowie. Sakrę biskupią otrzymał 17 grudnia 1911 r. z rąk Piusa X, a 3 marca 1912 r. odbył się ingres do katedry wawelskiej. W ostatnich dniach grudnia 1914 r. bp Sapieha wydał odezwę do narodów świata z prośbą o udzielenie pomocy ludności polskiej. Wobec ogromnych zniszczeń wojennych i wzrastającego ubóstwa ludzi 17 stycznia 1915 r. biskup założył komitet ratunkowy dla dotkniętych klęską wojny, który 19 maja tego roku otrzymał statut i nazwę Książecko-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny. Komitet działał poprzez kilka sekcji, z których najaktywniejsza była, kierowana przez prof. Emila Godlewskiego jun., sekcja sanitarna (przeprowadzono m.in. masowe szczepienia przeciw ospie oraz akcje dezynfekcyjne). W tej sekcji działały też instruktorki szkoły pielęgniarskiej, m.in. Maria Epsteinówna (1875–1930) i Anna Rydlówna.

Ja jako staruszka nie brałam naturalnie żadnego udziału w tych wszystkich obchodach, i tylko po kościołach modliłam się w cichości, dziękując Bogu ze łzami, że mi dał dożyć tak uroczystej chwili.//

[s. 29] Przypominam sobie także, jak podobne uroczystości obchodziłam podczas powstania w r. [18]63, jak demonstracyjnie przystrajałam się w rolę dziewczycy polskiej, dominując moim głosem ponad chórami młodzieży śpiewającej pieśni patriotyczne po kościołach, ale kiedy sobie przypomnę, jak dalece próżność szpeciła te objawy patriotyzmu, to doprawdy jestem szczęśliwa, że dziś od tego wszystkiego sam wiek mnie usunął, i że dziś tylko modlitwa do Boga mi pozostała. Lecz pisząc, tylko krzywdzę siebie w terażniejszości, bo czyż właśnie to nie jest najważniejszym? Jako uzupełnienie moich przekonań zamieszczam tutaj dwie krótkie poezje.

Jeden wiersz Piotra Rysiewicza⁶⁰ brzmi:

Narodzie słysz! – Oto nam dano
ogłądać Dzień – sen cudny naszych snów
Oto w glorii łun nad nami wschodzi znów
złotej Wolności Rano!...//

[s. 30] Narodzie słysz! – Goreje łuną świat,
a cała Polska skąpana w morzu krwi – –
My tyle lat czekali – tyle lat!...
Lecz Sprawiedliwość jest! – Nemezis krzywd się mści!...⁶¹

Narodzie słysz! Kto żyw – za broń niech chwyci! –
Od miast do miast – od wsi do wsi zew goni,
że Polski Król wojenne wyśle wici – –
Kto żyw, kto żyw – do broni, hej, do broni!...⁶²

Drugi wiersz może słabszy formą, ale głęboki myślą napisał Stanisław Stwora – „My Ciebie Boga...”:

A iżeś wejrzał na nas w czas konania
i od niechybnej zachował nas śmierci,
iżeś odwrócił złość i urągania,
a w Naród rzucił rozdarty na ćwierci:
SŁOWO, CO CIAŁEM SIĘ STAŁO...
my Ciebie Boga chwalimy!

⁶⁰ Piotr Rysiewicz (1890–1956), literat, dziennikarz. Od 1911 r. współpracował z „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”. Podczas I wojny światowej służył w Legionach. Po wojnie ukończył historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracował jako nauczyciel, jednocześnie pisząc do gazet („Głos Narodu”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”). Krótko wydawał też własne czasopismo „Kurierek Krakowski”.

⁶¹ Nemezis, w mitologii greckiej bogini zemsty, sprawiedliwości i przeznaczenia.

⁶² Wiersz nosi tytuł *Do broni!* Został napisany 8 listopada 1916 r. i opublikowany w „Nowej Reformie” nr 565 z 9 listopada 1916 r. (wydanie poranne), s. 2. Inne wiersze Piotra Rysiewicza zob. m.in. *To się pamięta*, [w:] *Dla Ciebie Polsko!... Zbiór poezji Polsce i bojom o nią poświęconych*, Piotrków 1915, s. 111–112; *Jesienna pieśń i Nasze hasła*, [w:] *Wschodzące zorze. Poezja polska w latach wojny*, zebrał Roman Hernicz, Mikołów, b.d., s. 228, 290.

Dla Ciebie serca przejęte pochwałą,
 iżeś policzył łzy nasze, mogiły,
 z Twojej przyczyny jest to, CO SIĘ STAŁO...^a
 z Twej boskiej mocy i Twej twórczej siły,
 – Słowo nam ciałem się stało,
 my Ciebie Boga chwalimy!

[s. 31] Tyś w niegasnącej jest gwiazd aureoli,
 żeś nas zachował wśród gradu od klęski,
 że wyprowadzasz nas z DOMU NIEWOLI
 Za wiek niedoli^b, dzień zsyłasz zwycięski,
 I że we WOLNĄ wiesziesz nas OJCZYZNĘ,
 my Ciebie Boga chwalimy!

I że stuletni sen jawą się staje,
 a wiara w siłę i potęgę wzrasta,
 że TA, CO UMRZEĆ MIAŁA –ZMARTWYCHWSTAJE,
 i WOLNOŚĆ wschodzi ponad ziemią PIASTA
 i że odwracasz od nas mękę krzyża,
 my Ciebie Boga chwalimy!

I że Ją wskrzeszasz, że z trudu i znoju
 znowu oglądać dajesz oczom ŻYWA,
 że po dniach walki, czas dawasz pokoju
 i MACIERZ dzieciom powracasz szczęśliwą,
 iżeś położył kres sieroczej doli
 my Ciebie Boga chwalimy!

O siedem darów prosimy Cię Ducha,
 Iżbyśmy władzę godnie sprawowali NIECH CZŁOWIEK SERCA I ROZUMU
 SŁUCHA
 serce i rozum PRAWOŚCIĄ rozpali
 ROZWAGĘ MEŻOM DAJ ICH CZYNOM MĘSTWO
 O TO CIĘ BOGA PROSIMY!⁶³

[s. 32] Wtorek, 14 listopada

Okazuje się, że wszelkie obawy Lucjana pod względem poboru do wojska okazały się dzięki Bogu zupełnie płonnymi. Najprzód nie rząd pruski powołuje do wojska w Króle-

^a Podkreślenia w wierszu – A. Czechówny

^b A. Czechówna napisała „niedoli” – w oryginale jest „zlej doli”

⁶³ Stanisław Stwora (1888–1942), poeta, dziennikarz. Po ukończeniu gimnazjum podjął studia polonistyczne na UJ. W 1910 r. rozpoczął pracę dziennikarską w „Nowej Reformie”, a niedługo później też współpracę z „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”. Publikował wiersze, artykuły, felietony i recenzje. W czasie I wojny światowej walczył jako żołnierz II Brygady Legionów Polskich. Był jednym z bardziej znanych poetów legionowych. Wiersz *My Ciebie Boga...* został napisany 5 listopada 1916 r., a opublikowany w „Nowej Reformie” nr 561 z 7 listopada 1916 r. (wydanie poranne), s. 2.

stwie, ale rząd narodowy polski. Przytem rząd ten poradził sobie bardzo sprytnie. Nie zmusza on do wojska nikogo, tylko przyjmuje na ochotnika, zastrzegając nadto, że na kim cięży jakakolwiek plama, i był np. za coś nieszlachetnego karany, ten absolutnie do armii polskiej przyjętym nie będzie, tak iż wpisanie go do armii będzie w pewien sposób dyplomem honorowym. – Ubiegają się też o niego różne warstwy, nie wyłączając i chłopstwa, ale legiony dotychczasowe będą stanowić główną podwalinę armii.//

[s. 33] Poniedziałek, 20 listopada

W tych dniach społeczeństwo polskie poniosło wielką stratę. – Umarł Henryk Sienkiewicz, który nie tylko był tak znakomitym pisarzem, ale i jako człowiek był pełen poświęcenia i razem z Paderewskim należał do Komitetu, który tak znaczny fundusz zebrał na odnowienie zniszczonego kraju naszego⁶⁴.

Wszyscy żałują go serdecznie, a jakkolwiek i Lucjan jest w ich liczbie, to jednakowoż wyjątkowo dla niego śmierć Sienkiewicza może być korzystną. Pisałam tutaj, że zaczął on opracowywać historię polską na żądanie Gebethnera i Wolfa, co mu przyniesie kilkanaście tysięcy koron, tymczasem w nekrologu Sienkiewicza czytam, iż on do kuzyna swego Ignacego Chrzanowskiego⁶⁵ pisał ostatnimi czasy, iż przed śmiercią pragnąłby koniecznie// [s. 34] napisać historię polską dla ludu. W takim razie jest rzeczą pewną, że albo Gebethner zrzuciłby się z kontraktu z Lucjanem, albo jego historia, chociażby nawet równie dobrze napisana jak Sienkiewicza, musiałaby pójść w ką, wobec sławy imienia tamtego, a tak tylko dla jednego Lucjana śmierć ta przyniosła pewną korzyść.

Sobota, 25 listopada

Nie wiem, czy jest drugi miesiąc w historii, któryby przyniósł tyle wstrząsających zdarzeń jak obecny.

Manifest ogłaszający niepodległość Polski, wzruszające uroczystości z tego powodu w Krakowie, jak również i po innych miastach.

W kilka dni wiadomość o śmierci Sienkiewicza w Szwajcarii, a znów w kilka dni doniesienie w gazetach, że cesarz austriacki Franciszek Józef I nie żyje.//

[s. 35] Trzeba przyznać, że jak na jeden miesiąc to sporo wstrząsających wiadomości. Wprawdzie i Sienkiewicz, a jeszcze więcej cesarz, byli to ludzie starzy, ale gdy śmierć ich przypadła właśnie w chwili tak ważnej, gdy wojna nie została rozstrzygniętą, to śmierć szczególnie cesarza jest wypadkiem bardzo ważnym. Ja jako optymistka, a przy tem osoba głęboko wierząca pocieszam się tylko tem, że gdy nasz cesarz nie chciał wojny i do ostatka bronił się przed takową, więc gdy umarł przy łasce Boskiej, przyjąwszy wszystkie

⁶⁴ Henryk Sienkiewicz (1846–1916). W sierpniu 1914 r., wbrew zakazowi stosowanemu wobec poddanych rosyjskich, przez Kraków, Wiedeń udało mu się wyjechać do neutralnej Szwajcarii. Osiadłszy w Vevey pod Lozanną, stanął na czele założonego 9 stycznia 1915 r. Comité Général de Suisse pour les Victimes de la Guerre en Pologne (Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce); wiceprzewodniczącym był Ignacy Paderewski (1860–1941), pianista, kompozytor, działacz niepodległościowy. H. Sienkiewicz zredagował apel o pomoc materialną dla ludności.

⁶⁵ Ignacy Chrzanowski (1866–1940), historyk literatury, profesor UJ. W 1910 r. został zatrudniony jako profesor UJ i kierownik Katedry Historii Literatury Polskiej. O nominacji tej zdecydowały wpływy H. Sienkiewicza (dalekiego kuzyna) oraz opinia Stanisława Tarnowskiego, który wysoko cenil wydany w 1906 r. podręcznik Chrzanowskiego *Historia literatury niepodległej Polski*.

SS. Sakramenta, i otrzymawszy szczególniejsze błogosławieństwo od Papieża, a tem samem przypuszczając, że Pan Bóg przyjął go do Swojej chwały, mam to przekonanie, że najpierwszą prośbą, którą on// [s. 36] do Niego zanieśie, będzie prośba, aby ta mordercza wojna jak najprędzej się zakończyła, i kto wie, czyli to, czego nie mógł dokazać żyjący, nie spełni duch zmarłego, co daj Boże! daj Boże!

Poniedziałek, 27 listopada

Pisząc tutaj o śmierci Sienkiewicza, muszę choć pokrótce zastanowić się, jak wielki wpływ wywarł on na mój naród, a szczególnie na młodzież. Jako osoba stara pamiętam dobrze, jakie usposobienie i jakie prądy panowały po rozbiću powstania w r. [18]63. Otóż między młodzieżą można było spotkać albo wykolejonych błędnych rycerzy, którzy w szalach erotycznych szukali zaspokojenia swych pragnień i ideałów, jak tego dowód mamy w Lisieckim, w moim tak śmiesznym i nienaturalnym adoratorze. Drudzy, głębsi, szukali tych ideałów w nauce, ale przeważnie hołdowali// [s. 37] materialistycznym i pozytywistycznym kierunkom, wśród których uczucia patriotyczne zastygały. Przywódcą ich to Darwin, a dziełem najpoczytniejszym to teoria o pochodzeniu gatunków. Nie czytając tego dzieła, wiem jednak, że Darwin zatrzymał się przed pochodzeniem człowieka i tutaj nie wypowiedział podobno swojego ostatniego wniosku, ale wypowiedziała go młodzież i nieraz spotkałam się z akademikiem, który śmiejąc się z moich idealistycznych teorii, chciał mnie z ołówkiem w rękę, na papierze przekonywać, że wszystkie moje teorie są mrzonką, bo ja sama w prostej linii pochodzę od praprotomka jakiejś udoskonalonej małpeczki.

Otóż wśród takich to prądów, gdy z jednej strony Zola pchał nas tylko do zmysłowości, a z drugiej strony Darwin popędy te usprawiedliwiał naszym// [s. 38] pochodzeniem, przychodzi Sienkiewicz, który swojemi historycznymi postaciami wskrzesza ideały narodowe, obudza [!] miłość do naszej przeszłości i nie walczyć wcale z Darwinem na polu nauki, to jednak za pomocą historii i swego genialnego [!] pióra obala i teorie Zoli o jego skrajnej dziedziczności, i teorię Darwina, udawadniając, że człowiek jest jednak czemś więcej niżeli potomkiem małpy. Kiedy zaś znów pisze *Quo vadis* i nowelę *Pójdźmy za nim*, to znów bez żadnych teologicznych rozpraw, ale znów za pomocą historii i swojego gieniuszu, pisze taką apoteozę chrystianizmu, iż ona wstrząsa nawet innowierców i zmusza ich jeżeli nie do uznania, to przynajmniej do szacunku dla naszej religii i Kościoła.

Oto co zrobił Sienkiewicz, a za co słusznie należy mu się nie tylko od nas Polaków, ale od całego cywilizowanego świata hołd, cześć i wdzięczność!//

[s. 39] Środa, 6 grudnia

Gdyby kto nie bardzo wierzył w Opatrzność Boską, musiałby ją jednak uznać w odniesieniu do naszego narodu. – Rozebrano nas, prześladowano w najrozmaitszy sposób, wywłaszczano z majątków, a teraz te same rządy ubiegają się o nasze względy i formalnie nas kokietują.

Kiedy legioniści jako wojsko polskie wchodzą do Warszawy, gdzie jest przyjmowane kwiatami, Beseler wysłannik rządu pruskiego⁶⁶ przemawia na uczcie, ażeby Polacy im wie-

⁶⁶ Hans Hartwig von Beseler (1850–1921), niemiecki generał pułkownik. W armii pruskiej od 1868 r., walczył w wojnie francusko-pruskiej (1870–1871). W latach 1900–1907 szef wojsk inżynier-

rzyli, gdyż oni naprawdę chcą naszej przyjaźni i sojuszu z nami. Na to odzywają się znów głosy w Petersburgu: „Wy tworzyście Polskę, ale tworzyście ją małą, okrojoną. Otóż my takiej Polski nie chcemy. Rosja pragnie widzieć Polskę w dawnych granicach, Polskę potężną, wielką i ma nadzieję, że taka Polska uzna, // [s. 40] że dla niej właśnie najkorzystniej będzie żyć i rozwijać się w sojuszu i w przyjaźni z Rosją, a nie z Niemcami”. I niechże tu teraz kto nie uzna dziwnych dróg Opatrzności.

Lecz o ile z polityki mogę być zadowolona, o tyle z rodzinnych wiadomości, a szczególnie o rodzinie Rydlów mam tu same smutne rzeczy do zanotowania. Lucjan Rydel jest poważnie chory i już trzeci tydzień nie przyjeżdża do Krakowa. Nie wiem, co mu jest, ale podobno miewa gorączki, a jeżeli to z nerek, to bardzo niedobrze. Także i matka jego słaba. Miewa jakieś gniesienie w żołądku, a ponieważ przed laty miała wrzód tamże, i była z tego powodu ciężko i niebezpiecznie chora, dlatego Hania bardzo się boi, ażeby się to i dziś nie powtórzyło. Musi ona bardzo uważać na jedzenie, a temczasem obecnie nie jest to rzecz łatwa, gdy i za drogie // [s. 41] pieniądze nie można nic dostać i ja np. jestem kontenta, gdy mogłam kupić trochę mąki pszenicznej, ale bardzo ciemnej po 4 kor. i 60 hal. za kilo^a. Jedno jajo kosztuje 30 hal., masło 14 do 15 kor. kilo, i jadajże tu teraz wybrednie. Jest rzeczą pewną, że mimo świetnych horoskopów na przyszłość, szczególnie dla nas Polaków, przebycie, a raczej przeżycie tej wojny choćby i nie na froncie nie jest rzeczą łatwą. Ja dziękuję Bogu za zdrowie, które mi pozwala w moim wieku jeść fasolę, pencał, chleb czarny i zakalcowaty, a którego jeszcze nie zawsze dostać można, bo gdybym tego wszystkiego jeść nie mogła, to doprawdy nie wiem, czem bym się żywiła.

[s. 42] Wtorek, 18 grudnia

Lucjan Rydel poważnie chory. Już przeszło trzy tygodnie jak nie przyjeżdża do Krakowa. Dobrze przynajmniej, że ma zamówioną ową historię polską przez Gebethnera, gdyż ma i zajęcie, które go zajmuje i jest nadzieja, że coś zarobi, gdyż jak obecnie, to tylko wybiera z książeczki oszczędności. Z pokoju u mnie korzysta tylko jego syn Lutek, gdy jest w teatrze, albo uczy się u kolegi do późna. Uważam, że dzieci nie zdają sobie sprawy ze smutnego stanu zdrowia ich ojca, ale ja widzę, że tam jest niedobrze, gdyż ta ciągła gorączka do reszty go osłabi.

Lecz zamiast poddawać się smutnym przewidywaniom, piszmy lepiej o literaturze. Wyjeżdżając, Lucjan zostawił mi książkę, którą mu ofiarował jego szkolny kolega, ksiądz Bartynowski, jezuita. // [s. 43] Książka ma tytuł *Apologityka podręczna* i jest według mnie

ryjnych i komendant twierdz, w 1910 r. przeszedł na emeryturę (i otrzymał od cesarza Wilhelma II tytuł szlachecki). Po wybuchu I wojny światowej przywrócony do służby i mianowany dowódcą 3. korpusu rezerwowego niemieckiej armii. Dowodził wojskami, które zdobyły twierdzę w Antwerpii (9/10 października 1914 r.) oraz w Modlinie (20 sierpnia 1915 r.). Od sierpnia 1915 r. generał-gubernator okupowanej przez Niemców części Królestwa Polskiego, realizował politykę zgodnie z aktem 5 listopada. 8 kwietnia 1916 r. wydał reskrypt, na mocy którego w obręb Warszawy zostały włączone przedmieścia, co powiększało powierzchnię miasta o 8 210 ha.

^a W 1919 r. A. Czechówna jako komentarz dopisała: a cóż dopiero mówić dzisiaj, gdy taka mąka dzisiaj na targu kosztuje do 20 koron, jaja korona 20 halerzy, a masło 70 do 80 kor. za kilo.

bardzo cennym dziełem⁶⁷. Wszystkie zarzuty przeciwko wierze, przeciwko kościołowi, są tak zasadniczo zbite, iż doprawdy nie rozumiem, jak obok nich może się utrzymać niedowiarstwo, toteż on stwierdza dowodami, że największe gieniusze [!] świata byli ludźmi głęboko religijnymi, a tylko półuczeni są niedowiarkami, zwłaszcza wtedy, gdy im to jest wygodnym, bo zwykle ludzie wtedy tylko nie wierzą w Boga ani w życie przyszłe, gdy pragnęliby, ażeby tego Boga i życia przyszłego nie było. Lecz o ile z tej książki, którą czytam bardzo powoli zamiast rozmyślania, jestem bardzo zadowolona, o tyle Orzeszkowa swoją powieścią pod tytułem *Cnotliwi* zupełnie mnie nie zadowoloniła⁶⁸. Napisała ona wiele lepszych. [...]a

[s. 44] Poniedziałek, 25 grudnia

Miałam już kilka listów od Lucjana Rydla, gdyż lekarz nie da mu jeszcze wyjeżdżać z domu. Ze wszystkiego widzę, że choroba jest poważną i bardzo się boję, aby się źle nie skończyła. Listy jego są po dawnemu bardzo serdeczne, nazywa mnie najdroższą panią, a chociaż czasem powraca znów do swojej roli i wydziwia na kobiety, to jednak widać z tych listów, że jest to rola, którą on umyślnie odgrywa, ale w gruncie ma do mnie prawdziwe i szczerze przywiązanie.

Święta miałabym bardzo smutne i musiałabym je przepędzić o wielkim poście, gdyż niczego dostać nie było można, poratowała mnie jednak z jednej strony Julcia Walterowa, która mi przysłała trochę prowiantów, a z drugiej Promińscy, którzy mnie bardzo serdecznie do siebie zapraszają i suto ugaszczają.//

[s. 45] Środa, 27 grudnia

W połowie tego miesiąca Prusy i Austria, jak również Turcja i Bułgaria, wysłały notę do państw koalicji, w której piszą, że mimo sukcesów ich armii, które rzeczywiście w ostatnich czasach odniosły wielkie zwycięstwa w Rumunii, w imię jednak cywilizacji i cierpiącej ludzkości podają rękę do zgody i pokoju. Nie wspominałam o tej nocie, gdyż była ona przyjętą z ironią i szyderstwem. Koalicja, a szczególnie Anglia chciała w niej widzieć tylko objaw słabości i wyczerpania państw centralnych, tymczasem obecnie widać, że jednak ta nota zrobiła pewne wrażenie. Podnosi ją Ameryka, podnosi papież i prawie wszystkie państwa neutralne, a tak kto wie, czy jednak nie doprowadzi ona do tak pożądanego pokoju, jakkolwiek nie zdaje mi się, ażeby on był już bliskim.//

^a *Opuuszczono dalszy ciąg krytyki wspomnianej powieści*

⁶⁷ Ks. Stanisław Antoni Rudolf Bartynowski (1870–1947), teolog, apologeta. Studiował na UJ, na Wydziale Prawa (1888–1892) i Wydziale Teologicznym (1897/98) oraz na Uniwersytecie w Innsbrucku teologię i prawo kanoniczne (do 1897). Święcenia kapłańskie przyjął w 1898 r., do zakonu jezuitów wstąpił w 1901 r. Autor pracy *Apologetyka podręczna. Obrona wiary katolickiej z odpowiedziami na ważniejsze zarzuty*, Kraków 1911 (7 wydań). Pierwsza edycja tego dzieła była przeróbką *Kleine Apologetik* Jacoba Lindena, a następne stanowiły już opracowania własne.

⁶⁸ Wydana w 1871 r. powieść *Cnotliwi* zaliczana jest do początkowego okresu twórczości Elizy Orzeszkowej (1841–1910).

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Spuścizna Aleksandry Czechówny, sygn. 29/1582/40 (dawna sygn. IT 428/40), sygn. 29/1582/41 (dawna sygn. IT 428/41).

Biblioteka Jagiellońska

Diariusz życia krakowskiego adwokata Klemensa Bąkowskiego (1860–1938), sygn. 7282II–7285II.

Prasa

„Nowa Reforma” 1916, nr 561, 565.

Opracowania

Homola-Skąpska Irena: *Życie codzienne w czasie I wojny światowej w dziennikach krakowskiego adwokata Klemensa Bąkowskiego*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2005, R. L, s. 311–335.

Lesiak-Przybył Bożena: *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część I: 2 lipca 1914 r. – 26 grudnia 1914 r.)*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, t. 20, s. 111–132.

Lesiak-Przybył Bożena: *Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny (część II: 2 stycznia – 26 grudnia 1915 r.)*. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 133–163.

Lichończak-Nurek Grażyna: *Kamienica mecenasa Klemensa Bąkowskiego (lata 1912–1938) przy ulicy św. Jana 12*. W: *Dom Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ulicy św. Jana 12*. Red. Waldemar Komorowski. Biblioteka Krakowska nr 158. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2013, s. 71–73.

Rysiewicz Piotr: *Jesienna pieśń*. W: *Wschodzącym zorzom. Poezja polska w latach wojny*. Zebrał Roman Hernicz. Mikołów: Wydawnictwo Dziel Ludowych, b.d., s. 228.

Rysiewicz Piotr: *Nasze hasła*. W: *Wschodzącym zorzom. Poezja polska w latach wojny*. Zebrał Roman Hernicz. Mikołów: Wydawnictwo Dziel Ludowych, b.d., s. 290.

Rysiewicz Piotr: *To się pamięta...* W: *Dla Ciebie Polsko!... Zbiór poezji Polsce i bojom o nią poświęconych*. Piotrków: nakładem Departamentu Wojskowego NKN, 1915, s. 111–112.

Samozwaniec Magdalena: *Maria i Magdalena*. Warszawa: Świat Książki, 2010.

Wojna obecna w świetle religii: kazania wygłoszone w kościele akad. św. Anny w Krakowie w dniach od 30-go kwietnia do 4-go maja 1915 r./przez Antoniego Bystrzonowskiego [et al.]. Kraków: nakładem autorów, 1915.

PODSUMOWANIE
Wielka wojna w „Dzienniku” Aleksandry Czechówny
(część III: 2 stycznia – 27 grudnia 1916 r.)

Aleksandra Czechówna (1839–1923) była córką Tomasza Czecha i Aleksandry z Zielińskich. Jej „Dziennik z całego życia...” pisany przez ponad 60 lat (1856–1923), przechowywany jest w Archiwum Narodowym w Krakowie, pod sygn. 29/1582/1–29/1582/44 (sygn. dawne IT 428/1–428/44). Stanowi znakomite źródło obrazujące życie kulturalne, towarzyskie i obyczajowe miasta Krakowa w drugiej połowie XIX w. oraz w pierwszym dwudziestolecu XX w.

Zamieszczony tu tekst pochodzi z dwóch tomów „Dziennika”: tomu 40, sygn. 29/1582/40 (dawna sygn. IT 428/40) oraz tomu 41, sygn. 29/1582/41 (dawna sygn. IT 428/41). Stanowi kontynuację zapisów dotyczących pierwszych dwóch lat I wojny światowej i opisuje trzeci rok toczących się walk (zob. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, t. 20, s. 111–132; 2015, t. 21, s. 133–163).

Prezentowany tekst spisany został przez inteligentną, wnikliwą obserwatorkę tak ważnych dla Polaków wydarzeń. Autorka korzystała głównie z doniesień prasowych i urzędowych obwieszczeń, ale posiłkowała się także relacjami osób. Jest w miarę dobrze i na bieżąco poinformowana o rozwoju wydarzeń. Pamiętnik stanowi ilustrację coraz trudniejszego życia codziennego mieszkańców miasta w kolejnym już roku toczącej się wojny, ale przynosi też opis stanu uczuć Polaków i ich wielkich oczekiwań związanych z przywróceniem państwowości polskiej. Ponadto zawiera bardzo ciekawą wizję wykorzystania „wojennych” wynalazków nauki i techniki również w codziennej egzystencji.

SUMMARY
The Great War in the “Journal” of Aleksandra Czechówna
(Part III: 2 January – 27 December 1916)

Aleksandra Czechówna (1839–1923) was the daughter of Tomasz Czech and Aleksandra, *née* Zielińska. Her “Journal from the whole life...”, written for over 60 years (1856–1923), is stored in the National Archives in Krakow, ref. no. 29/1582/1–29/1582/44 (former ref. no. IT 428/1–428/44). It represents a great source that depicts the cultural, social and daily life of Krakow in the second half of the 19th century, and the first two decades of the 20th century.

The text placed here comes from two volumes of the “Journal”: volume 40, ref. no. 29/1582/40 (former ref. no. IT 428/40) and volume 41, ref. no. 29/1582/41 (former ref. no. IT 428/41). It represents a continuation of the entries concerning the first two years of World War I and describes the third year of the ongoing fight (see. “Krakowski Rocznik Archiwalny” 2014, Vol. 20, pp. 111–132; 2015, Vol. 21, pp. 133–163).

The presented text was written by an intelligent, perceptive observer of events of great importance for Poles. The author mainly used press reports and clerical announcements, but also made use of personal accounts. She was well informed and up-to-date about the

development of events. The journal represents an illustration of the increasingly difficult daily life of the town's residents in successive years of the ongoing war, but also provides a description of the feelings of Poles and their great expectations connected with the creation of a Polish state. In addition, it contains a very interesting vision of the usage of "war-time" scientific and technical inventions in daily life.

SŁOWA KLUCZOWE: I wojna światowa, Kraków, dziennik, codzienność, Aleksandra Czechówna

KEY WORDS: World War I, Krakow, journal, daily life, Aleksandra Czechówna

Z zagadnień archiwistyki

Rita Majkowska*

Z archiwum rodzinnego polonistki profesor Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej – archiwalia brata, legionisty Stanisława Mitera

W jej wspomnieniach i opowieściach, snutych pod koniec życia, historia była czymś namacalnym – „dotykało” się jej, przeglądając teczki wydobyte z archiwum rodzinnego, które zawierały stare wycinki prasowe, odezwy, dokumenty, odznaczenia, listy i fotografie, przekraczające wymiar osobisty [...]. Historia przemawiała z wystroju domu, z obrazów i portretów, wśród nich dominował portret brata Stanisława – legionisty, który nie nacieszywszy się dyplomem ukończenia studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, poległ w bitwie w 1915 roku. Nawet stara lipa przed domem miała wymiar historyczny, gdyż została zasadzona w 1918 roku dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości –

pisała Zofia Adamczykowa, autorka życiorysu Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej w cyklu „Humanisci na Śląsku”¹.

Mieczysława Mitera-Dobrowolska, profesor polonistyki na Uniwersytecie Śląskim, znakomity dydaktyk, szczególnie umiłowana przez uczniów i współpracowników, należała do pokolenia, które służyło Ojczyźnie swoim pozytywnym działaniem, ale też przez pielęgnowanie tradycji patriotycznych i rodzinnych². Miała do tego szczególne uwarunkowania.

Córka Adolfa (1856–1935) i Walerii (1862–1950) Miterów, zasłużonych pedagogów i twórców Krajowej Szkoły Koszykarskiej w Skołyszynie koło Jasła, przeżyła sześcioro rodzeństwa, a wśród wielu kierunków jej działania

* dr; historyk, dyrektor Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie; zainteresowania badawcze: historia nauki i kultury XIX–XX w., archiwistyka; e-mail: r.majkowska@archiwum-nauki.krakow.pl

¹ Zofia Adamczykowa, *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*, „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 2000, R. VI, nr 9 (59), s. 45; zob. też eadem, *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*, seria Mentibus Memoratis, t. 2, Katowice 2006.

² Mieczysław Łojek, *Mieczysława Mitera-Dobrowolska – wzór polonistyki na dziś i na jutro*, Bydgoszcz 1998.

poczesne miejsce zajęła troska o zachowanie pamięci o rodzinie niezwykle zasłużonej dla Polski – dla szkolnictwa, nauki, kultury, rodziny, której przedstawiciele nie szczędzili też życia w zmaganiach wojennych³.

Warto przypomnieć pokrótce zasługi i przywołać ich imiona. Najstarszy Stanisław (ur. w 1890 r., zginął 22 listopada 1915 r.), polonista, legionista, poległ pod Kostiuchnówką. Jadwiga (1893–1985), absolwentka Instytutu Pedagogicznego w Warszawie w zakresie geografii i przyrody, była nauczycielką w szkołach w Dębnie, Wieliczce, Szczucinie i Krakowie. Wyszła za mąż za Macieja Podgórnego (1902–1969), muzyka, ochotnika wojsk polskich w II Dywizji Strzelców Pieszych, internowanego w Szwajcarii, prezesa Polskiego Towarzystwa w Zurichu. Julia Helena (1895–1971), również absolwentka Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, uczyła w Seminarium Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Franciszka Preisendanza w Krakowie i tamże w Państwowym Seminarium Nauczycielskim. Kazimierz (1897–1936), absolwent historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, kapista; porucznik Wojska Polskiego zasłużony w obronie Lwowa i w wojnie bolszewickiej w 1920 r. Zygmunt (ur. w 1903 r., jeniec Starobielska, zamordowany w 1940 r.), absolwent Akademii Górniczej, doktor School of Mines w Golden Colorado w zakresie geofizyki. Harcmistrz, oficer Wojska Polskiego rozstrzelany w Charkowie. Najmłodszy Tadeusz (1905–1986), absolwent fizyki i chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wieloletni nauczyciel chemii w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Chrzanowie, harcmistrz, komendant hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Podgórzu i Szarych Szeregów. Wreszcie Tadeusz Jakub Dobrowolski, mąż Mieczysławy (1902–1966), chemik, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach, równie jak ona zasłużony dla Śląska.

Można przypuszczać, że od 1986 r., po śmierci brata Tadeusza, ostatniego z rodzeństwa, ze szczególną pieczołowitością Mieczysława zaczęła porządkować archiwum rodzinne. Pozostałe ślady sporządzonych przez nią opisów identyfikujących nadawców listów, fotografowanych osób czy dociekliwe interpretacje i odtwarzanie drogi życiowej, losów członków rodziny do dziś służą archiwistom przy opracowaniu tej fascynującej rodzinnej spuścizny. Nie tylko porządkowała materiały w podgórskim „dworku” przy

³ Mieczysław Zajac, *Saga Rodziny Miterów z krakowskiego Podgórza*, Kraków 2003.

ul. Zamojskiego 73 w Krakowie⁴, ale mając poczucie obowiązku spoczywającego na ostatnim członku „z rodu”, czyniła starania o ich umieszczenie w którejś z krakowskich instytucji. Sama jeszcze przekazała wytypowane materiały do Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego i rozpoczęła w 1991 r. przekazywanie spuścizny do krakowskiego Oddziału Archiwum PAN (obecnie Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie). Miałam przyjemność prowadzenia rozmów z Panią Profesor, w czasie których można było zauważyć szczególną troskę o zachowanie tych archiwaliów, które związane były z udziałem braci w walkach o wolność ojczyzny, czy też materiałów – gromadzonych przez nią samą – dotyczących zrywów niepodległościowych, białych plam na mapie historii Polski. Rozmowy i ustalenia dały początek wieloletnim etapom, aż po dzień dzisiejszy, dopełniania spuścizny znajdującej się w Archiwum, już przez jej spadkobierców⁵.

Stało się zwyczajem Archiwum Nauki, że gromadzone spuścizny (archiwa osobiste) uczonych, przedstawicieli nauki i kultury często rozrastają się, wzbogacone o materiały członków rodziny, co stanowi też podstawę do poszerzania zakresu badań. Dają również możliwość zindywidualizowanego podejścia metodycznego przy porządkowaniu archiwalnym, opartym na wypróbowanym w drugiej połowie XX w. systemie opracowania spuścizn w archiwach PAN⁶. Taki system został zastosowany w przypadku spuścizny Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej.

Reprezentowane są tutaj wszystkie grupy specyfikowane w schemacie *Wytocznych opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, proponują-

⁴ Miterowie w 1906 r. przenieśli się ze Skotyszyna z domu „pod świerkami” do Krakowa i zamieszkali w zakupionym domu w Podgórzu przy ul. Łagiewnickiej 13 (później Zamojskiego 73), *ibidem*, s. 24. Dziś już nie istnieje, apel o jego ratowanie ukazał się w „Dzienniku Polskim” z 30 marca 1995 r.

⁵ Marek Koniński (formalny spadkobierca), a zwłaszcza jego matka Ewa Konińska (1923–2016), córka poety, nauczyciela polonisty Henryka Szuckiego, dokonała niezwykle wysiłku, już po śmierci M. Mitery-Dobrowolskiej, by przez ponad 100 lat gromadzone, niepoddawane selekcji materiały, przechowywane niekiedy w nie najlepszych warunkach, zwłaszcza w czasie okupacji, przekazać do Archiwum, M. Zając, *Saga...*, s. 118–122. Autor *Sagi...*, opisując związki Ewy i Marka Konińskich z Miterami, stwierdził: „Natomiast Ewę Konińską obarczyła ciocia Miecia zadaniem przekazania zbiorów rodziny Miterów odpowiednim instytucjom, »tak żeby się nie zmarnowało«,” *ibidem*, s. 120.

⁶ *Wytoczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, oprac. Hanna Dymnicka-Wołoszyńska, Zygmunt Kolankowski, Warszawa 1990.

cym układ dla obszernego i różnorodnego materiału archiwalnego⁷. Pojawiający się problem metodyczny to pytanie o miejsce i układ archiwaliów poszczególnych członków rodziny, które stały się materiałem źródłowym, badawczym dla twórcy spuścizny. Rodzi się też pytanie, czy istnieją argumenty za wyłączeniem wytypowanych archiwów osobistych poszczególnych członków rodziny i stworzeniem z nich odrębnych zespołów archiwalnych. Na te pytania będę próbowała odpowiedzieć w podsumowaniu artykułu, po dokonaniu przeglądu niektórych grup materiałów, posługując się przykładem archiwaliów Stanisława Mitery.

Całość przekazywanych etapowo materiałów Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej liczy obecnie ponad 10 mb. W wyniku przeprowadzonej wstępnej segregacji spuścizna została usystematyzowana zgodnie z przyjętym projektem schematu inwentarza na sześć grup.

Pierwsza z nich to dokumentacja szeroko pojętej twórczości naukowej Pani Profesor, łącznie z bogatym materiałem warsztatowym filologa i dydaktyka. Z kolei obszerna grupa akt powstałych w wyniku jej różnorodnej działalności obejmuje okres począwszy od czasów studenckich na Uniwersytecie Jagiellońskim i udziału w Chrześcijańskim Związku Akademickim aż po schyłek życia. Przede wszystkim to działalność nauczycielska w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Katowicach, w tajnym nauczaniu, w Radzie Głównej Opiekuńczej, po wojnie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach, wreszcie na Uniwersytecie Śląskim w Katedrze Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego, gdzie pełniła różne funkcje. Następnie bogata korespondencja naukowa i prywatna. Kolejna grupa – materiały biograficzne Pani Profesor od metryki urodzin w Skołyszynie po akt zgonu w Krakowie.

Wreszcie najpokaźniejsza grupa – archiwalia rodzinne. Obok materiałów męża Tadeusza Dobrowolskiego i szwagra Macieja Podgórnego, jak w drzewie genealogicznym pojawiają się materiały przedstawicieli rodu Miterów, a materiały każdego z nich tworzą małą spuściznę wewnątrz obszernej, zgromadzonej przez jej twórcę. Stąd przyjęta została kolejność, nadana zgodnie ze stopniem pokrewieństwa z twórcą spuścizny. W każdej partii archiwaliów widoczne są adnotacje Pani Profesor.

Począwszy od bogatej dokumentacji rodziców – nauczycieli – Walerii z Hnatowiczów i Adolfa Mitery, gdzie oprócz materiałów biograficznych

⁷ *Ibidem*, Schemat układu materiałów spuścizny, s. 4–6.

i korespondencji znajduje się pokaźna ilość akt założonej przez nich Krajowej Szkoły Koszykarskiej w Skołyszynie, materiały każdej kolejnej osoby formowane są zgodnie z sugestiami *Wytycznych opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych* w analogicznym układzie jak materiały twórcy spuścizny. Wszystkie przez swoją różnorodność i ciężar faktograficzny zachęcają do badań.

Pośród wymienionych już wcześniej członków rodziny, szczególne miejsce przypada materiałom archiwalnym Stanisława Mitery, może także dlatego, że ich studiowaniu i opracowaniu Mieczysława Mitera-Dobrowolska poświęciła sporo czasu, uwagi, a przede wszystkim serca. Jak wspomina Mieczysław Zając:

Szczuplutka, siwiuteńka staruszka, licząca około 90 lat, w ciemnej sukni z białym kołnierzykiem, siedząca przy stole roboczym zasłanym książkami, dokumentami i notatkami. Z tyłu w tle za nią wisiał portret młodego mężczyzny w mundurze legionowym, w czapce, z szablą u boku. Był to portret Stanisława Mitery, malowany przez jego brata Kazimierza, obecnie przekazany do muzeum. Z całej postaci mojej rozmówczyni emanowało ciepło i dobroć⁸.

Tragicznie poległy brat był dla całego rodzeństwa przykładem bohatera, wzorem do naśladowania, a dla młodszej siostry – Mieczysławy, liczącej zaledwie piętnaście lat w momencie tragedii, wydarzenie to miało znaczenie szczególne i odbiło się na całym życiu. W 1979 r. we wspomnieniach o zaprzyjaźnionej rodzinie Szuckich tak napisała:

Pamiętam jak dziś wieczór, kiedy zadzwonił do furki ogrodowej Henek i przekazał ojcu wiadomość, że Stach jest ciężko ranny [...]. Tyle lat upłynęło, a wciąż pamiętam tę przytłaczającą atmosferę, która zapanowała w naszym domu. Stach był najstarszym synem, rokującym duże nadzieje, po studiach także zagranicą i po opublikowaniu pracy naukowej już na IV roku studiów. [...] Mnie z najstarszym bratem łączyła gorąca miłość, podsycali ją zabawki, które mi przywoził, a potem imponowała mi Jego wiedza, znajomość kilku języków, publikowane prace... Długo nie wierzyłam w Jego śmierć i czekałam na powrót... Dopiero zdjęcie miejsca mogiły Stacha, które Kazik przywiózł z Wołynia rozwiła dziecinne uludy⁹.

⁸ M. Zając, *Saga...*, s. 9.

⁹ AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, brak nru j.a., M. Mitera-Dobrowolska, Opowieść o Rodzinie Szuckich poświęcona ich potomkowi Markowi Konińskiemu studentowi I roku Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków lipiec 1979.

Rozliczne zapiski świadczą o tym, że latami rozczytywała korespondencję rodzinną, penetrowała zbiory biblioteczne, prowadząc wnikliwą kwerendę źródłową. Dbała o zachowanie pamięci o poległych, publikowała ich życiorysy. Wśród wielu notatek znajduje się zeszyt opatrzony tytułem „Stanisław Mitera (1890–1915) jego szkoły, studia, praca naukowa”¹⁰, świadczący o poważnym zamyśle badawczym.

Spróbujmy śledzić koleje losu Stanisława Mitery – tak jak próbowała to zrobić jego siostra – przedzierając się przez teraz już usystematyzowane archiwalia. Kolejno pojawiają się jednostki archiwalne zawierające materiały biograficzne.

Odpis metryki chrztu w Skołyszynie, gdzie w rodzinnym miasteczku uczęszczał do czterech pierwszych klas szkoły powszechnej, świadectwa z gimnazjum 8-klasowego w Jaśle (1900–1906) i wreszcie w Podgórzu (1906–1908) wraz ze świadectwem maturalnym, prezentują zdolnego, dobrze zapowiadającego się ucznia. „Świadectwo dojrzałości” podpisane przez dyrektora Gimnazjum w Podgórzu Ignacego Kranza¹¹, wydane 11 czerwca 1908 r., stwierdzało, że „Na podstawie tego egzaminu uznano go jednomyślnie **dojrzałym do studyów w Uniwersytecie**”¹². W materiałach pozostał rękopis wypracowania maturalnego z języka polskiego pt. „Obraz społeczeństwa polskiego za Stanisława Augusta” z oceną „praca bardzo dobra” i języka łacińskiego, z oceną „Dobrze”. Tę jednostkę archiwalną ubogacają fotografie Stanisława Mitery w wieku dziecięcym i gimnazjalnym oraz w towarzystwie rodzeństwa. Nawiązane w tym czasie znajomości koleżeńskie znalazły odbicie w grupie korespondencji.

Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim od października 1908 r. do czerwca 1913 r. z zakresu literatury polskiej i niemieckiej, dwa semestry na Uniwersytecie Wilhelma III Fryderyka w Berlinie w roku 1910/11, można odtwarzać na podstawie zachowanych dokumentów, m.in. poświadczeń zdanych egzaminów, indeksu, książeczki opłat, jak również przeglądając notatki, ale przede wszystkim czytając bogatą korespondencję. Stanisław Mitera słuchał m.in. wykładów z teorii, stylu i historii literatury polskiej,

¹⁰ Ibidem, j.a. SM 22.

¹¹ Ignacy Kranz (1854–1924), nauczyciel matematyki, autor podręczników, dyrektor VI Gimnazjum w Podgórzu, Zofia Pawlikowska, *Kranz Ignacy (1854–1924)*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław 1970, s. 140–141.

¹² AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, j.a. SM 8, Świadectwo dojrzałości połączone z uwierzytelnioną kopią w języku niemieckim.

niemieckiej, filozofii, psychologii; w Krakowie historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego, językoznawcy Jana Łosia, historyka literatury niemieckiej Wilhelma Creizenacha, filozofa ks. Stefana Pawlickiego, a w Berlinie filologa klasycznego Ulricha von Wilamowitz-Moellendorffa, czy też filozofa Adolfa Lassona¹³. Wyniki zdanych egzaminów opatrzone są w większości stopniem „celujący”.

Młody student po opuszczeniu rodzinnego domu pisał niemal codziennie listy do rodziców i rodzeństwa. Stęskniona rodzina odpowiadała tym samym.

Ponieważ tak daleko odjechałeś od nas, wysyłamy do Ciebie tych Krakusów z bukietami, aby w naszym imieniu z krakowskiej ziemi przynieśli Ci życzenia i uściski od nas: Żyj zdrów i wesoły, niech Ci Bóg błogosławi w nauce, a wracaj do nas również zdrowy i zadowolony, bo Cię tu z tęsknem sercem oczekujemy¹⁴.

Taki tekst podpisany przez wszystkich członków rodziny na karcie pocztowej z kolorową reprodukcją obrazu Tadeusza Rybkowskiego¹⁵ zatytułowanego „Krakowskie wesele” miał ucieszyć osamotnionego studenta, wyrazić ból rozstania. „Wszyscy cieszyliśmy się że wchodzisz w świat szeroki – pisał 19 listopada 1910 r. Adolf Mitera do syna – rozmawiasz z Grekami, Anglikami, Amerykanami, tylko trzymaj się chwacko i porzuć tremę, boś już słuchacz III roku!”, dodawał: „Jak buty? Jak spodnie? Czy nie zgubiłeś parasola? Cieszy mnie że piszesz iż zdrów jesteś zupełnie!”¹⁶.

Na podstawie korespondencji nie tylko z tego okresu, z setek listów i kart pocztowych można przybliżyć codzienne życie Krakowa, troski, zmartwienia i radości życia rodzinnego, niepokoje z powodu nadciągającej wojny. Można dowiedzieć się też, jak Stanisław radzi sobie na studiach, jaką prowadzi działalność akademicką, społeczną i towarzyską, jak rodzi się w nim chęć służenia w wojsku dla umiłowanej Ojczyzny. Niektóre listy z Berlina pisane po niemiecku w celu treningu językowego zawierają opis zajęć

¹³ Ibidem, j.a. SM 9, 10, indeks UJ, Anmeldebuch Königliche Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin, poświadczenia, zaświadczenia ze studiów z lat 1908–1914.

¹⁴ Ibidem, j.a. SM 24, Kartka pocztowa z 11 listopada 1910 r. zaadresowana: „Wielmożny Stanislaus Mitera bei der Frau Gerber Querge[bäude] rechts 4 Trep[pen], Ackerstrasse 79/80, Berlin, Deutschland”.

¹⁵ Tadeusz Rybkowski (1848–1926), malarz i ilustrator, Róża Biernacka, *Rybkowski Tadeusz (1848–1926)*, [w:] PSB, t. 33, Wrocław 1991–1992, s. 357–361.

¹⁶ AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mityry-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, j.a. SM 23.

u poszczególnych wykładowców, koszty wynajmu mieszkania, utrzymania i płatności za studia, opisy odwiedzanej biblioteki uniwersyteckiej, muzeum i teatru.

Po powrocie z Berlina Stanisław Mitera kontynuował studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, w roku akademickim 1911/12 uczestniczył w seminarium historyczno-literackim, prowadzonym przez Stanisława Windakiewicza, I. Chrzanowskiego, w językoznawczym J. Łosia, germanistycznym W. Creizenacha.

Na podstawie notatek oraz dokumentów związanych ze staraniami o złożenie egzaminu nauczycielskiego, zdaniem właściwych kolokwiiów, obserwujemy podjętą praktykę nauczycielską w VI Gimnazjum Realnym w Podgórzu pod kierunkiem prof. Mieczysława Ziobrowskiego.

W okresie studiów zainteresowała Stanisława Miterę postać jezuitę ks. Piotra Skargi, nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy, rektora Akademii Wileńskiej, zwłaszcza teksty jego kazań. Zachowane notatki, wypisy z literatury i ze źródeł, notki bibliograficzne ukazują warsztat dobrze zapowiadającego się badacza. Kiedy z okazji 300. rocznicy śmierci jezuitę „Przegląd Powszechny” ogłosił konkurs, Stanisław Mitera podjął decyzję o startowaniu. Powstały tekst pt. *Indywidualność twórcza Skargi* został wyróżniony przez sąd konkursowy w składzie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego I. Chrzanowskiego, Kazimierza Morawskiego, pedagoga, krytyka Antoniego Mazanowskiego¹⁷, redaktora „Przeglądu” ks. Jana Pawelskiego¹⁸ oraz poety Lucjana Rydła. Wysoka ocena sądu konkursowego spowodowała publikację dzieła w 1912 r. w odcinkach, na łamach „Przeglądu Powszechnego”¹⁹. Jeden z recenzentów Stefan Vrtel-Wierczyński²⁰ skomentował:

¹⁷ Antoni Mazanowski (1858–1916), historyk, krytyk literacki, pedagog, Rościśław Skręt, *Mazanowski Antoni Gabriel (1858–1916)*, [w:] PSB, t. 20, Wrocław 1975, s. 289–291.

¹⁸ Ludwik Grzebień, *Pawelski Jan*, [w:] PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 361–362.

¹⁹ Stanisław Mitera, *Indywidualność twórcza Skargi*, „Przegląd Powszechny” 1912, nr 113, s. 4–49, 262–280, 430–451; nr 114, s. 80–99, 234–246, 367–382; nr 115, s. 97–116; nr 116, s. 77–99. Wynik I konkursu „Przeglądu Powszechnego” ukazał się w R. 1912, t. I, s. 1–3. Rozprawa wydrukowana została jako osobna publikacja w 1913 r.

²⁰ Stefan Vrtel-Wierczyński (1886–1963), bibliotekarz, bibliograf, historyk literatury polskiej, prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Irena Kwilecka, *Stefan Wierczyński-Vrtel 1886–1963*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa 1983, s. 813–814.

Całość wykonana planowo i sumiennie; materiał zebrany należycie i wyzyskany umiejętnie przez analizę, znacznie lepszą od syntezy, niedokładnej i nie zawsze wynikającej z analizy. Umiłowanie przedmiotu widoczne z każdej karty²¹.

Równocześnie w „Pamiętniku Literackim” znalazła się rozprawa młodego badacza *O pogrzebowych kazaniach Skargi*²². Tekst spotkał się z pozytywną oceną, choć niepozbawioną krytycznych uwag, takich znawców zagadnienia jak Stanisław Kot, czy po latach Jerzy Starnawski²³.

Okres studiów to również czas działalności społecznej w Towarzystwie Szkoły Ludowej, czy samokształceniowej np. w Kółku Sławistów, czy też Filologiczno-Niemieckim Uniwersytecie Jagiellońskim. Podjęte wówczas przez Miterę wykłady oświatowe w ramach prac Akademickiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej we wsiach: Biadoliny, Świątniki, Kłaj, Biała koło Bielska, znalazły śladowe odbicie w archiwaliach. Podobną działalność realizował również w Berlinie w ramach akcji studentów polskich wśród robotników i wychodźców z kraju, której patronował działacz tamtejszej Polonii Karol Rose, a którego dom był miejscem spotkań dyskusyjnych młodzieży studiującej w Berlinie²⁴. Opisy tych kontaktów można śledzić w korespondencji z tego okresu.

Związany z harcerstwem od 1911 r., drużynowy I Drużyny Skautowej w Podgórzu, zaangażował się Stanisław Mitera, od początku ich istnienia, w działalność Sokolich Drużyn Polowych, o czym mówi niewielka ilość materiałów, więcej można uzyskać jak zwykle, czytając korespondencję.

Wreszcie dokumentacja świadcząca o działalności wojskowej i wojennej²⁵. Zdarzenia związane z wyruszeniem Stanisława 15 sierpnia 1914 r. do

²¹ Stefan Vrtel-Wierczyński [rec.], Stanisław Mitera, *Indywidualność twórcza Skargi*, Przegląd Powszechny 1912, z. 1–10 i odb. Kraków 1913, „Pamiętnik Literacki” 1913, t. 12, z. 1/4, s. 232–234.

²² Stanisław Mitera, *O pogrzebowych kazaniach Skargi*, „Pamiętnik Literacki” 1912, t. 11, z. 1/4, s. 553–566.

²³ Konstanty Stankowski [Stanisław Kot], *Pokłosie Skargowskie*, „Sfinks” 1913, R. VI, t. XXI, nr 1, s. 14; Jerzy Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków*, „Pamiętnik Literacki” 1969, t. 60, z. 3, s. 32.

²⁴ Karol Rose (1863–1940), działacz Polonii berlińskiej, pierwszy konsul RP w Berlinie; Romuald Gelles, *Rose Karol (1863–1940)*, [w:] PSB, t. 32, Wrocław 1989, s. 47–49.

²⁵ Wiktor Krzysztof Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. III, L–O, Warszawa 2006, s. 163–164; zob. też akta w Wojskowym Biurze Historycznym Centralnym Archiwum Wojskowym, „100. rocznica utworzenia Legionów Polskich”, https://caw.wp.mil.pl/pl/67_402.html, aktualności z 1 sierpnia 2015 r., kwestio-

Legionów z drużyną Sokoła opisuje młodszy brat Kazimierz w, jak ją nazywał, „mojej kroniczce”²⁶. To już archiwalia znajdujące się w innej grupie dokumentacji rodzinnej – właśnie Kazimierza Mitery. Sam Stanisław opisał to w formie listów do rodziny. Mieczysława nazwała ten tekst „prawie testamentem”. Fragmenty jego opublikował pośmiertnie przyjaciel Stanisława, Michał Bronisław Peter w artykule w „Przeglądzie Powszechnym” zatytułowanym *Z pamiętnika legionisty*²⁷.

Droga legionowa Stanisława Mitery prowadzi przez Lwów, następnie do Szkoły Podchorążych w Jabłonkowie na Zaolziu, z kolei do Maramaros Sziget na Węgrzech, gdzie w marcu 1915 r. uzyskał najpierw stopień aspiranta oficerskiego, a następnie podchorążego. Przydzielony do Batalionu Uzupełniającego nr 1, od 9 czerwca do 24 lipca pełnił służbę komendanta plutonu w 3 kompanii w Nowym Radomsku. Następnie wraz z 6 Pułkiem Piechoty (Legion Wschodni) wziął udział w kampanii wołyńskiej. Zginął 22 listopada 1915 r. od kuli rosyjskiego żołnierza w trakcie patrolu, pochowany na cmentarzu w Wołczecku na Wołyniu. Na fragmentarycznie zachowaną dokumentację tej działalności składają się szczątkowe raporty dzienne, rozkazy dzienne, spisy legionistów, notatki i drobne refleksje legionisty. Karta wojskowa Polskiego Legionu Zachodniego z datą 18 października 1914 r. przyjęcia do legionu, opatrzona pieczęciami Krakowskiej Komisji Poborowej, Kompanii VI Baonu uzupełniającego nr 1 Legionów Polskich, Komendy Kompanii Szkoły Podchorążych Legionów Polskich zawiera daty i podpisy zdobywanych uprawnień. Świadectwo ukończenia Szkoły Podchorążych w Kamińsku w Królestwie Polskim z 5 maja 1915 r., poświadczenie mianowania chorążym 9 sierpnia 1915 r. – to kolejne ważne dokumenty²⁸. No i jak zwykle korespondencja pisana do poszczególnych członków rodziny, zakwalifikowana zgodnie z przyjętym schematem, tym samym znajdująca swoje miejsce w grupie papierów właściwego członka

nariusz Stanisława Mitery – <https://caw.wp.mil.pl/plik/file/aktualnosci/Mitera.pdf> (odczyt: 16.12.2016).

²⁶ AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, Kazimierz Mitera, „Moja Kroniczka”, część III, sierpień 1914 od 8 VIII–14 VIII, s. 16–24; część IV, od 14 VIII–26 XI 1914, s. 1–6, sygn. K III-114, j.a. KM 5.

²⁷ AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, j.a. SM 7, tutaj tekst autorski S. Mitery, odpisy oraz wydruk artykułu Michała Bronisława Petera z „Przeglądu Powszechnego” 1916, t. CXXX, nr 389, z. 5, s. 163–168.

²⁸ Ibidem, j.a. SM 18, 19.

rodziny, odbiorcy teje korespondencji. Listy od nich, usytuowane zgodnie z zasadami, w grupie korespondencji Stanisława Mityry pokazują zagrożenia wojny, a także trudności życia codziennego²⁹.

Przebija z nich wielka wola służenia ojczyźnie, filozoficzna i religijna refleksja, ale też opis wydarzeń i zwykłej codzienności. Wiele fragmentów listów aż prosi się o ich zacytowanie. Przytoczę jeden, z listu, pisanego z Maramaros Sziget 8 lutego 1915 r. do matki:

Ciekawe miałem przed wczoraj spotkanie z jednym Węgrem należącym do Legionu. Opowiadał, że jego dziadek wyemigrował z Królestwa i osiedlił się na Węgrzech. Ojciec mówił jeszcze po polsku, ale on wychowany w szkołach węgierskich umie już tylko po madziarsku i niemiecku. Czuje się jednak Polakiem i dlatego wstąpił do Legionu. Dziwnie mieszał się u niego patriotyzm węgierski ze świeżo wybudzonym uczuciem Polskiem. Najlepiej biją się – powiedział – Węgrzy i Polacy, nie ma towarzyszy broni nad Polaków, też nad Węgrów³⁰.

Desperację rodziców w momencie decyzji Stanisława o zaciągnięciu się do legionów, jak też własne przeżycia związane z wiadomością o tragicznej jego śmierci opisał Kazimierz Mitera w swoich dzienniczkach³¹. Nie tylko opisał, ale ten znakomity artysta pozostawił szkicowniki zawierające wartościową dokumentację nie tylko z I wojny, ale też z wojny bolszewickiej³².

Natomiast oficjalne nekrologi, wiadomości o śmierci Stanisława, o pochówku w Wołczecku, o wieloletnich staraniach o zachowanie pamięci o nim, niesionej przez rodziców i rodzeństwo, w tym sprawy odznaczenia Krzyżem Niepodległości (1931), tablicy na grobie rodzinnym na cmentarzu Podgórskim w Krakowie czy nazwy ulicy im. Stanisława Mityry w Podgórzu, zakwalifikowane zostały do grupy materiałów biograficznych³³. Spośród tych papierów warto przytoczyć fragment pisma z 25 grudnia 1915 r. Komendy 6 P[ułku] P[iechoty]. Legionów Polskich do Adolfa Mityry zawiadamiającego o śmierci syna: „Chorąży Leg. Pol. Stanisław Mitera padł

²⁹ Ibidem, j.a. SM 24.

³⁰ Ibidem, j.a. KM 46.

³¹ Ibidem, j.a. KM 14, 15, K. Mitera, „Moja Kroniczka”, zeszyt I, część I, Od dnia 31 VII–2 VIII 1914, część II, 3–7 VIII 1914, s. 3, 16 i n.; część III, sierpień 1914 od 8 VIII–14 VIII, s. 9 i n.; oraz „Pamiętnik”, gdzie pod tytułem M. Mityry-Dobrowolska dopisała: „Rozpatrywanie śmierci Stasia” [13 X 1915 – Nowy Rok 1916], s. 1 i n.; zob. też Ignacy Trybowski, *Kazimierz Mitera*, [w:] PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 379–380.

³² AN PAN i PAU, Spuścizna Mieczysławy Mityry-Dobrowolskiej, sygn. K III-114, j.a. KM 1–5.

³³ Ibidem, j.a. SM 20.

na polu walki dn. 22 XI br. w chwili kiedy wyszedł z okopów na patrol. Padł jak prawy Polak, jak bohater, życiem swoim składając ofiarę na ołtarzu Niepodległej Polski”³⁴.

Nie można zapomnieć o dokumentacji fotograficznej, niezwykle bogatej w spuściznie Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej. Znajduje się ona w poszczególnych jednostkach archiwalnych, przypisana do właściwych grup każdego z członków rodziny.

Materiały archiwalne Stanisława Mitery to zaledwie ok. 0,40 mb, usystematyzowane zostały w 25 jednostkach inwentarzowych. Nie można jednak odtworzyć losów bohaterskiego legionisty bez analizy źródłowej materiałów poszczególnych członków rodziny, zwłaszcza o 3 lata młodszego Kazimierza, którego ze starszym bratem wiązały lata szkolne, udział w działalności harcerskiej i wojennej³⁵. Ciągłe uderza szczegółna rola zachowanej wzajemnej bogatej korespondencji.

Analizując archiwalia członków rodziny, mając na uwadze odmienność materiału, wynikającą tak z losów osób, wykonywanego zawodu, jak i różnorodnej działalności, można stwierdzić, że wszędzie napotyka się ślady porządkowania przez samą Panią Profesor. Ostatecznie jednak nie miało ono na celu opracowania dziejów rodziny, raczej przygotowanie pola dla przyszłych badaczy. Bo jak wspomina Mieczysław Zajac:

Mówiła także o tym, że od kilku lat zajmuje się porządkowaniem bogatego archiwum rodzinnego i chciałaby napisać dzieje rodziny, ale jest świadoma tego, że najtrudniej pisze się o sobie i swoich bliskich, aby czytelnik nie posądzał piszącego o brak obiektywizmu i autoklamę³⁶.

Jak wspominałam, ta ingerencja w opracowanie swojej i rodzinnej spuścizny częściowo stanowi pomoc dla archiwisty przy analizie materiałów, ale również dylemat, czy różnego rodzaju notatki, teksty biograficzne, karteczki z odręcznymi zapiskami zostawić przy oryginalnej dokumentacji danej osoby, czy wydzielić i umieścić w innym miejscu, np. w grupie materiałów warsztatowych twórcy spuścizny. Trzeba zaznaczyć, że ślady nieraz brutalnej ingerencji długopisem w tekst są ostrzeżeniem dla innych, aby niezwykle pieczołowicie podchodzili do oryginału.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, j.a. KM 14–15, 17, 19, 45.

³⁶ M. Zajac, *Saga...*, s. 10.

Problemy związane z metodyką opracowania spuścizny (archiwum osobiste), dyskusja nad terminologią – określeniem jej jako zespołu akt oraz sprecyzowanie jej granicy stanowi ciągle przedmiot żywej dyskusji oraz pokazuje różnicę stanowisk³⁷.

Natomiast problem kwalifikacji materiałów twórcy spuścizny, służących mu jako źródło do badań, pojawia się przy porządkowaniu wielu spuścizn. Przywołam tutaj przykład spuścizny archeologa i historyka nauki Jerzego Pileckiego (1908–1962), znajdującej się w zasobie Archiwum Nauki, wskazując analogie i różnice w odniesieniu do porządkowania materiałów Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej.

Pilecki w zamiśle opracowania biografii swoich krewnych aptekarzy Ignacego Łukasiewicza (1822–1882) i Franciszka Pika Mirandoli (1871–1930) zgromadził ich dokumenty, przeprowadził szeroką kwerendę, opublikował kilka biograficznych artykułów. Przy opracowaniu schematu inwentarza spuścizny Pileckiego zastosowano układ, w którym oryginały materiałów obu krewnych zakwalifikowano do podgrupy materiałów warsztatowych w dziale historia nauki w grupie materiałów twórczości J. Pileckiego. Argumentem decydującym o takim rozwiązaniu metodycznym była wyraźna kwalifikacja twórcy spuścizny. W grupie materiałów rodzinnych zatem zastosowano system odnośników.

W spuściznie Mitery-Dobrowolskiej przy podejmowaniu decyzji o konstrukcji schematu inwentarza zespołu archiwalnego odegrał rolę, widoczny we wszystkich zapiskach twórcy spuścizny, wyraźny zamysł opisanie i usystematyzowanie materiałów według osób – poszczególnych członków rodziny. Z tego też względu nie potraktowano – jak w spuściznie Pileckiego – materiałów rodzinnych jako materiału warsztatowego Pani Profesor.

³⁷ Bernadeta Wilk, *Spuścizny (archiwa osobiste) wobec wyzwań nowoczesności*, „Archiwista Polski” 2012, R. 17, nr 3, s. 41–55. Problemy te były poruszane na spotkaniu zorganizowanym przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych 22 września 2015 r., poświęconym opracowaniu zespołów pochodzenia prywatnego, <https://www.archiwa.gov.pl>, aktualności z 24 września 2015 r. (odczyt: 07.10.2016). Stanowiły również przedmiot referatów i dyskusji metodycznego seminarium w Pradze („Zpracování složitých a rozsáhlých osobních a rodinných archivů seřetelem k fondu Zdeněk Nejedlý”), zorganizowanego przez Instytut Masaryka i Archiwum Akademii Czeskiej Republiki 25 października 2016 r. Ze strony polskiej referat pt. „Wybrane problemy metodyczne związane z porządkowaniem różnorodnej dokumentacji w spuściznach Archiwum Nauki PAN i PAU” wygłosiły Rita Majkowska i Małgorzata Mrówka, program seminarium: www.mua.cas.cz/cs/akce/zpracovani-slozitych-osobnich-archivu (odczyt: 16.12.2016).

Problem „spuścizna w spuściznie” nie jest rzadkim przypadkiem pojawiającym się w trakcie systematyzacji zespołów pochodzenia prywatnego. Zachodzi niekiedy potrzeba wydzielenia wyraźnie odrębnych archiwów osobistych członków danej rodziny. Na przykład w taki sposób w Archiwum Nauki z materiałów rodzinnych profesora, prawnika Stanisława Kutrzeby (1876–1946) wydzielono spuściznę jego córki, też profesora, etnografa Anny Kutrzeby-Pojnarowej (1913–1993), a z materiałów przyrodnika Zygmunta Grodzińskiego (1896–1982) spuściznę jego teścia, fizyka Władysława Natansona (1864–1937), obu profesorów. W przypadku spuścizny Mieczysławy Mitera-Dobrowolskiej nie podjęto decyzji o wyodrębnieniu jako osobnego zespołu archiwalnego materiałów ani starszego jej brata, polonisty Stanisława Mitera, ani młodszego, geofizyka Zygmunta Mitera³⁸, ponieważ stanowią one – w zamyśle twórcy spuścizny i równocześnie darczyńcy materiałów – integralną całość.

Przy porządkowaniu spuścizn, kierując się wskazówkami metodycznymi, należy mieć na uwadze fakt, że tak jak każdy człowiek jest niepowtarzalny, tak każde archiwum osobiste wymaga odrębnego podejścia przy tworzeniu inwentarza. Zostawiając na boku metodykę archiwalną, warto pokusić się o inną refleksję. Przeglądając teczkę za teczką materiały opisywanej tutaj spuścizny, częściowo tylko opracowanej, a także innych bogatych dokumentacyjnie archiwów osobistych (można powiedzieć, że dotyczy to każdej spuścizny), trzeba powtórzyć za Martą Kwaśnicką:

Z mroku wyławiamy tylko pojedyncze fakty i osoby. I to jest chyba największą tragedią historyków – pliki dokumentów i pożółkłe lampy listów oświetlają tylko swoje bezpośrednie sąsiedztwo, ale poza nawiasem widoczności pozostawiają całe ludzkie wszechświaty z całym niewyczerpanym bogactwem ich zmienności i szczegółowości. Historia jest jak wielka fasada z kilkoma oknami – tylko w niektórych z tych okien kiedykolwiek zapali się światło, co wścibskich podglądaczy z archiwów stawia w sytuacji zgoła beznadziejnej³⁹.

Ale ciągle przyciąga niezrażających się pasjonatów, by potomności przekazać choćby okruchy tajemniczego portretu człowieka.

³⁸ Marzena Włodek, *Szlakiem Zygmunta Mitera z Borysławia do Golden Colorado*, [w:] *Opowieści fotografią pisane. Fotografie w spuściznach uczonych i twórców*, red. Elżbieta Fiałek, Kraków 2013, s. 62–68.

³⁹ Marta Kwaśnicka, *Krew z mlekiem*, Warszawa 2014, s. 38.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie

Spuścizna Jerzego Pileckiego (1908–1962), sygn. K III-16.

Spuścizna Mieczysławy Mitery-Dobrowolskiej (1900–1992), sygn. K III-114.

Prasa

„Pamiętnik Literacki” 1912, t. 11, z. 1/4.

„Przegląd Powszechny” 1912, nr 113–116.

Opracowania

Adamczykowa Zofia: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*. Seria Mentibus Memoratis, t. 2. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.

Adamczykowa Zofia: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992)*. „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 2000, R. VI, nr 9 (59).

Biernacka Róża: *Rybkowski Tadeusz (1848–1926)*. W: PSB, t. 33. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1991–1992, s. 357–361.

Cygan Wiktor Krzysztof: *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. III, L–O. Warszawa: Barwa i Broń, 2006.

Gelles Romuald: *Karol Rose (1863–1940)*. W: PSB, t. 32. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1989, s. 47–49.

Grzebień Ludwik: *Pawelski Jan (1868–1944)*. W: PSB, t. 25. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1980, s. 361–362.

Kwaśnicka Marta: *Krew z mlekiem*. Warszawa: Fundacja Świętego Mikołaja. Redakcja Teologii Politycznej, 2014.

Kwilecka Irena: *Stefan Wierczyński-Vrtel 1886–1963*. W: *Wielkopolski słownik biograficzny*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe, 1983, s. 813–814.

Lojek Mieczysław: *Mieczysława Mitera-Dobrowolska – wzór polonistyki na dziś i na jutro*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, 1998.

Mitera Stanisław: *Indywidualność twórcza Skargi*. „Przegląd Powszechny” 1912, z. 1–10 i odb. Kraków 1913.

Mitera Stanisław: *Indywidualność twórcza Skargi*. „Przegląd Powszechny” 1912, z. 1–10 i odb. Kraków 1913. Rec. Vrtel-Wierczyński Stefan. „Pamiętnik Literacki” 1913, t. 12, z. 1/4, s. 232–234.

Mitera Stanisław: *O pogrzebowych kazaniach Skargi*. „Pamiętnik Literacki” 1912, t. 11, z. 1/4, s. 553–566.

Pawlikowska Zofia: *Kranz Ignacy (1854–1924)*. W: PSB, t. 15. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1970, s. 140–141.

Peter Michał Bronisław: *Z pamiętnika legionisty*. „Przegląd Powszechny” 1916, t. CXXX, nr 389, z. 5, s. 163–168.

Skret Rościsław: *Mazanowski Antoni Gabriel (1858–1916)*. W: PSB, t. 20. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1975, s. 289–291.

- Stankowski Konstanty [Stanisław Kot]: *Pokłosie Skargowskie*. „Sfinks” 1913, R. VI, t. XXI, nr 1, s. 3–22.
- Starnawski Jerzy: *Piotr Skarga w legendzie wieków*. „Pamiętnik Literacki” 1969, t. 60, z. 3, s. 3–46.
- Trybowski Ignacy: *Kazimierz Mitera (1897–1936)*. W: PSB, t. 21. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1976, s. 379–380.
- Wilk Bernadeta: *Spuścizny (archiwa osobiste) wobec wyzwań nowoczesności*. „Archiwista Polski” 2012, R. 17, nr 3, s. 41–55.
- Włodek Marzena: *Szlakiem Zygmunta Mitera z Borysławia do Golden Colorado*. W: *Opowieści fotografią pisane. Fotografie w spuściznach uczonych i twórców*. Red. Elżbieta Fiałek. Kraków: Secesja, 2013, s. 62–68.
- Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*. Oprac. Hanna Dymnicka-Wołoszyńska, Zygmunt Kolankowski. Warszawa: Archiwum Polskiej Akademii Nauk, 1990.
- Zajac Mieczysław: *Saga Rodziny Miterów z krakowskiego Podgórze*. Kraków: Oficyna Konfraterni Poetów, 2003.

Wydawnictwa elektroniczne

- „100. rocznica utworzenia Legionów Polskich”, https://caw.wp.mil.pl/pl/67_402.html, aktualności z 1 sierpnia 2015 r., kwestionariusz Stanisława Mitera – <https://caw.wp.mil.pl/plik/file/aktualnosc/Mitera.pdf> (odczyt: 16.12.2016).
- Opracowywanie spuścizn – spotkanie w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych 22 września 2015 r., <https://www.archiwa.gov.pl>, aktualności z 24 września 2015 r. (odczyt: 07.10.2016).
- Seminarium metodyczne „Zpracování složitých a rozsáhlých osobních a rodinných archivů seřetelem k fondu Zdeněk Nejedlý” zorganizowane przez Instytut Masaryka i Archiwum Akademii Czeskiej Republiki 25 października 2016 r. w Pradze, program seminarium: www.mua.cas.cz/cs/akce/zpracovani-slozitych-osobnich-archivu (odczyt: 16.12.2016).

PODSUMOWANIE

Z archiwum rodzinnego polonistki profesor Mieczysławy Mitera-Dobrowskiej – archiwalia brata, legionisty Stanisława Mitera

Spuścizna (archiwum osobiste) Mieczysławy Mitera-Dobrowskiej (1900–1992), profesor polonistyki Uniwersytetu Śląskiego, przechowywana w zasobie Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, jest równocześnie archiwum rodzinnym Miterów. Ten bogaty zespół archiwalny, tylko częściowo uporządkowany, stanowi otwarte pole dla rozważań metodycznych. Zostały one przedstawione w oparciu o analizę materiałów archiwalnych brata Mieczysławy, Stanisława Mitera (1890–1915), polonisty, harcerza, legionisty. Ta niewielka część zespołu archiwalnego (0,40 mb) liczącego około 10 mb w odniesieniu do pozostałej dokumentacji wskazuje na liczne pola badawcze. Materiały pozostałych członków rodzi-

ny Pani Profesor – rodziców Adolfa i Walerii oraz ich dzieci Jadwigi (1893–1985), Julii (1895–1971), Kazimierza (1897–1936), Zygmunta (1903–1940), Tadeusza (1905–1985), zasłużonych dla szkolnictwa, nauki i kultury, są jak gdyby spuściznami w spuściznie. Autorka podejmuje próbę uzasadnienia podejmowanych rozwiązań metodycznych, podkreślając wartość wskazówek metodycznych zawartych w *Wytocznych opracowania spuścizn po uczonych* (Warszawa 1990) oraz proponowanego w nich schematu inwentarza. Podkreśla, że tak jak każdy człowiek, wytworzony przez niego materiał archiwalny jest niepowtarzalny.

SUMMARY

From the family archives of Professor Mieczysława Mitera-Dobrowolska – archival materials of her brother, the legionnaire Stanisław Mitera

The legacy (personal archive) of Mieczysława Mitera-Dobrowolska (1900–1992), professor of Polish Studies at the University of Silesia, stored in the Archive of Science PAN & PAU in Krakow, is simultaneously the archive of the Mitera family. This rich archival collection, which is only partially ordered, represents an open area for methodical studies. These are presented based on analysis of the archival materials of Mieczysława's brother, Stanisław Mitera (1890–1915) a Polish Studies specialist, scout and legionnaire. This small part (0.40 metres long) of an archival collection totalling around 10 metres in length indicates the presence of numerous research fields with reference to the remaining documentation. The materials of other members of the Professor's family – her parents Adolf and Waleria as well as their children, Jadwiga (1893–1985), Julia (1895–1971), Kazimierz (1897–1936), Zygmunt (1903–1940), and Tadeusz (1905–1985), distinguished in education, science and culture, are like legacies within a legacy. The author attempts to explain the reasons behind the conducted methodical studies, emphasising the values of methodical tips contained in *Wytoczne opracowania spuścizn po uczonych (A Scholar's Guidelines for Studying Legacies)* (Warsaw 1990) as well as the plan for an inventory proposed in it. The author emphasises that, just like each person, each archival material created by a person is unique.

SŁOWA KLUCZOWE: spuścizna (archiwum osobiste), legionista, metodyka archiwalna, materiały archiwalne

KEY WORDS: legacy (personal archive), legionnaire, archival methodology, archival materials

Recenzje i omówienia

Grażyna Lichończak-Nurek*

Jak napisać historię miasta?

Eduard Mühle, *Historia Wrocławia*. Przełożyła Joanna Janicka, ss. 352, Warszawa 2016, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.

Wrocław jako miasto wielokulturowe, określane niejednym mianem, o losach tyleż ciekawych, co skomplikowanych i mocno powikłanych, nadal fascynuje uczonych i literatów, czego dowodem są poświęcone mu nowe naukowe opracowania oraz dzieła literackie, których jest bohaterem i dla których stanowi miejsce akcji.

W 2016 r. na polskim rynku wydawniczym ukazała się kolejna, w ciekawy sposób ujęta, synteza dziejów stolicy Dolnego Śląska. Pisanie o Wrocławiu to prawdziwe wyzwanie dla historyka, zwłaszcza po obszernym *Mikrokosmosie*¹. Z zadaniem tym zmierzył się niemiecki uczyony Edward Mühle, którego naukową sylwetkę, zbyt skromnie i lapidarnie, zaprezentowano na skrzydełku oprawy tej książki².

Badacz ten, o uznanym i cenionym dorobku, od lat zainteresowania zawodowe koncentruje głównie wokół problematyki średniowiecznych dziejów Polski, a dynastii piastowskiej i Śląska szczególnie, co zaowocowało, między innymi, opublikowaniem przed kilku laty cennej, choć niewielkiej

* dr; historyk, kustosz dyplomowany, kurator Muzeum Historycznego Miasta Krakowa; zainteresowania badawcze: dzieje Krakowa, dzieje i zwyczaje polskich i europejskich bractw kurkowych, biografistyka; e-mail: magnurek@wp.pl

¹ Norman Davies, Roger Moorhouse, *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego. Vratislavia – Breslau – Wrocław*, przekł. Andrzej Pawelec, Kraków 2003.

² Cyt. „Eduard Mühle jest profesorem historii Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej na Westfalskim Uniwersytecie Wilhelma w Münsterze. W latach 1995–2005 był dyrektorem Instytutu Herdera w Marburgu. W latach 2008–2013 pełnił funkcję dyrektora Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie”. Znacznie obszerniej, wraz z pełną listą publikacji i pełnionych funkcji, zob. na profilu uniwersytetu w Münster, <http://www.uni-muenster.de/Geschichte/histsem/OE-G/muehle/> (odczyt: 27.12.2016).

objętościowo, monografii poświęconej Piastom i Polsce w wiekach średnich³. Rok 2015 przyniósł monografię Wrocławia jego autorstwa, wydaną w języku niemieckim⁴, której przekład na język polski w następnym roku udostępniło PWN i tej książce warto poświęcić więcej uwagi.

Publikacja zawiera Wstęp (s. 9–11) i dziesięć rozdziałów tematycznych (s. 13–287), a zamykają ją: wykaz skrótów (s. 288), przypisy (s. 289–332), spis ilustracji i fotografii (s. 333–336), indeks nazwisk (s. 337–345) oraz indeks topograficzny (s. 346–352).

Stanowiące sedno książki rozdziały tematyczne prezentują autorską periodyzację dziejów Wrocławia, która według E. Mühlego wygląda następująco:

Rozdział I: Gród wczesnośredniowieczny (lata 50. X w. – lata 30. XIII w.) [s. 13–33],

Rozdział II: Książęce miasto lokacyjne (lata 30. XIII w. – lata 30. XIV w.) [s. 34–60],

Rozdział III: Patrycjuszowska metropolia handlowa (lata 30. XIV w. – lata 20. XVI w.) [s. 61–95],

Rozdział IV: Centrum luteranizmu (lata 20. XVI w. – lata 30. XVII w.) [s. 96–121],

Rozdział V: Na celowniku kontrreformacji (lata 30. XVII w. – lata 40. XVIII w.) [s. 122–143],

Rozdział VI: Pruskie miasto rezydencjonalne (lata 40. XVIII w. – lata 70. XIX w.) [s. 141–181],

Rozdział VII: Regionalne centrum modernizmu (lata 70. XIX w. – lata 30. XX w.) [s. 182–217],

Rozdział VIII: Bastion niemieckiego Wschodu (1933–1945) [s. 218–235],

Rozdział IX: Stolica Ziem Odzyskanych [s. 236–274],

Rozdział X: Postsocjalistyczne miasto [s. 275–287].

Autor, sam świadomy stojących przed nim wyzwania, we *Wstępie* tak uzasadnił swój wybór:

Próba opowiedzenia dziejów Wrocławia – od jego archeologicznie uchwytnych początków u zarania X w. aż do współczesności – na 368 stronach⁵, zmusza do wybiórczego potraktowania historii i świadomego wyznaczenia priorytetów. [...] Dlatego postanowiłem

³ Eduard Mühle, *Die Piasten. Polen im Mittelalter*, München 2011.

⁴ Idem, *Breslau. Geschichte einer europäischen Metropole*, Köln 2015.

⁵ Zapewne redakcyjne przeoczenie, gdyż książka liczy 352 strony, a właściwa narracja kończy się na stronie 287.

się skupić na strukturalnym zarysie historii miasta i przedstawieniu najistotniejszych procesów w jego rozwoju, ilustrując je dodatkowo przykładami najważniejszych osób i budowli z danej epoki. Każdy rozdział przybliża daną epokę najpierw przez spojrzenie na jeden z wrocławskich zabytków architektury, a dopiero potem opisuje jej najważniejsze cechy, struktury i wydarzenia oraz pogłębia opis paradygmatycznie, skupiając się na wybranej postaci historycznej. Przy tym niekiedy zatacza szerokie kręgi i nie zawsze trzyma się ściśle chronologii wydarzeń. Tylko ostatni, dziesiąty rozdział odbiega od tego schematu; przedstawiono w nim emblematiczny zabytek architektoniczny na końcu i zrezygnowano ze szkicu biograficznego, w celu uniknięcia portretowania osoby żyjącej. Pozostaje mieć nadzieję, że tak zbudowana narracja daje żywy i jednocześnie zwarty obraz historycznego rozwoju Wrocławia⁶.

Według tak pomyślanej koncepcji i konstrukcji książki jej bohaterami w kolejnych rozdziałach są:

Rozdział I: katedra romańska i początki grodu książęcego – palatyn Petrus,

Rozdział II: rynek i układ lokacyjny miasta – książę Henryk IV Probus,

Rozdział III: ratusz – patrycjusz Kaspar Popplau,

Rozdział IV: fortyfikacje miejskie – wrocławski humanista Johannes Crato von Crafftheim,

Rozdział V: Kolegium Jezuickie i stary uniwersytet – Anna Urszula Becker, żona wrocławskiego rzemieślnika,

Rozdział VI: Kościół Dworski i pałac królewski – Gustaw Heinrich Ruffer, pionier gospodarki wrocławskiej,

Rozdział VII: Hala Stulecia – Adolf Heilberg, wrocławski deputowany,

Rozdział VIII: Nowa Rejencja – Hermann Aubin, profesor uniwersytetu wrocławskiego,

Rozdział IX: Kościuszkowska Dzielnica Mieszkaniowa (KDM) – Henryk Tomaszewski, wrocławski artysta,

Rozdział X: Sky Tower.

Już sama nazwa dolnośląskiej stolicy, zależna od politycznej sytuacji i zmieniających się uwarunkowań, najlepiej pokazuje, jak powikłane były losy tego miasta, co też autor podkreśla⁷. Z wielu wątków poruszanych w tej książce w sposób szczególny uwagę czytelnika zwrócić musi częste odwoływanie się do analogii wrocławsko-krakowskich, szczególnie w wiekach

⁶ Eduard Mühle, *Historia Wrocławia*, przeł. Joanna Janicka, Warszawa 2016, s. 9–10.

⁷ *Ibidem*, s. 10, 16.

średnich, co znakomicie wpisuje się w nurt zainteresowań i zrealizowanych projektów badawczych profesora E. Mühlego⁸.

Inicjuje to proces lokowania miast na prawie magdeburskim, zapoczątkowany na Śląsku w 1211 r. od przyjęcia tych unormowań prawnych przez miasto Goldberg (dziś Złotoryja), w ślad za którym stosunkowo szybko podjęły podobne działania coraz liczniejsze śląskie zespoły osadnicze. W innych częściach ziem polskich recepcja nowego prawa miejskiego przebiegała dużo wolniej i na znacznie mniejszą skalę, ale tu liderem był Kraków, gdzie istnienie instytucji prawa magdeburskiego źródła odnotowują od lat 20. XIII w., choć oficjalnie akt lokacji wydany został kilkadziesiąt lat później, 5 czerwca 1257 r., przez księcia Bolesława Wstydlwego (1226–1279), występującego w charakterze wystawcy dokumentu wraz z matką, księżną Grzymisławą (po 1190–1258) i małżonką, węgierską księżniczką Kunegundą – Kingą (1234–1292)⁹. W tekście książęcego pergaminu znalazło się wyraźne stwierdzenie, że „miasto to lokujemy na tym samym prawie, na jakim lokowane zostało miasto Wrocław”¹⁰. Nie była to tylko czcza formułka.

Już sam kształt urbanistyczny obu miast wykazuje liczne analogie, począwszy od wielkości ich najbardziej reprezentacyjnych placów, czyli centralnie położonych rynków¹¹, poprzez układ ulic, po charakter i rozmieszcze-

⁸ Por. *Rechtsstadtgründungen im mittelalterlichen Polen*, wyd. Eduard Mühle, seria Städtetforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte in Münster. Reihe A: Darstellungen, t. 81, Köln 2011; *Breslau und Krakau im Hoch- und Spätmittelalter. Stadtgestalt – Wohnraum – Lebensstil*, wyd. Eduard Mühle, seria Städtetforschung..., t. 87, Köln 2014.

⁹ Jerzy Wyrozumski, *Lokacja 1257 roku na tle rozwoju krakowskiego zespołu osadniczego*, [w:] *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy. [Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, pałac Pod Krzysztofory, 5 czerwca – 19 listopada 2007]*, koncepcja i red. nauk. Grażyna Lichończak-Nurek, Kraków 2007, s. 37; Idem, *Kraków – miasto na prawie polskim i jego lokacja na prawie magdeburskim*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2008, nr 26, s. 9–20; Zdzisław Noga, Waldemar Bukowski, *Ustrój miasta Krakowa w XIII–XVIII wieku*, [w:] *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791...*, s. 49.

¹⁰ „eo iure eam locamus, quo Wratislaviensis civitas est locata”, *Przywileje ustanawiające gminy miejskie wielkiego Krakowa (XIII–XVIII wiek). Privileges Establishing the Municipal Communities in Greater Krakow (from the 13th to the 18th century)*, oprac. Bożena Wyrozumska, Kraków 2007, s. 23; tekst w języku polskim s. 49).

¹¹ „Wrocławski Rynek jest drugim pod względem wielkości placem miejskim w środkowo-wschodniej Europie – ustępuje miejsca jedynie Rynekowi Głównemu w Krakowie”,

nie wznoszonej na nich zabudowy, np. i w Krakowie, i we Wrocławiu znalazły się na rynku Sukiennice i Kramy Bogate¹². Może zatem nie było również kwestią przypadku, że nie tylko w dekoracji wnętrza wrocławskiego ratusza z końca XV w. – o czym pisze prof. Mühle¹³ – znalazły się wyobrażenia mieszczańskich gmerków; podobne gmerki krakowskich mieszczan do dziś zobaczyć można na ścianie wnętrza parterowego pomieszczenia krakowskiej Wieży Ratuszowej.

Idąc dalej tym tropem, wskazać należy na wrocławską radę miejską, powołaną tu do życia w 1261 r., to jest o trzy lata wcześniej niż w Krakowie – choć po raz pierwszy jej członkowie odnotowani zostali imiennie w źródłach dopiero w 1266 r.¹⁴ – ale obie instytucje funkcjonowały na podobnych zasadach i w podobny sposób wyłaniały ze swego grona obieralnego burmistrza, którego władza przechodnia trwała zaledwie kilka tygodni. Ten organ władzy samorządowej w obu miastach podlegał też przez wieki podobnym ewolucjom i oddziaływaniom¹⁵. Elementów wspólnych w dziejach obu metropolii znaleźć można więcej, np. w obszarze miejskiej obronności¹⁶, ale nie brakowało i różnic, na które E. Mühle również wskazuje.

E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 34; por. także Bogusław Krasnowolski, *Rynek Główny w Krakowie – kompozycja i funkcja na tle regularnych układów urbanistycznych średniowiecznej Europy*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2010, nr 28, cz. 1, s. 53–74; Marek M. Łukacz, *Zabudowa pierzei Rynku Głównego w Krakowie w okresie średniowiecza*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2010, nr 28, cz. 1, s. 75–98; Sławomir Dryja, Wojciech Głowa, Waldemar Niewalda, Stanisław Sławiński, *Die Innenbebauung des Krakauer Ringplatzes im Mittelalter*, [w:] *Breslau und Krakau im Hoch- und Spätmittelalter...*, s. 279–294; Marek M. Łukacz, *Die mittelalterlichen Bürgerhäuser am Krakauer Ringplatz*, [w:] *Breslau und Krakau im Hoch- und Spätmittelalter...*, s. 295–318.

¹² E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 35–38. Historycznej zabudowie krakowskiego Rynku Głównego i efektem prowadzonych tam prac archeologicznych poświęcony został monograficzny nr 28 rocznika „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, cz. 1 i 2.

¹³ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 63–64.

¹⁴ Jan J. Trzynadłowski, *Dzieje samorządu Wrocławia do 1741 roku*, Wrocław 2002, s. 10.

¹⁵ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 64–68, 115–116; Z. Noga, W. Bukowski, *Ustrój miasta Krakowa w XIII–XVIII wieku...*, s. 49–68.

¹⁶ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 98, s. 304 (przyt. 209); por. Grażyna Lichończak-Nurek, *Klejnoty krakowskiego Bractwa Kurkowego w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. The Jewels of the Fowler Brootherhood of Kraków in the Collection of the Historical Museum of the City of Kraków. Die Kleinodien der Krakauer Schützenge-*

I tak, próżno by szukać w Krakowie równie imponującego malarskiego przedstawienia członków władz miasta jak na „Portrecie zbiorowym wrocławskiej Rady Miejskiej” z 1668 r., pędzla Georga Scholtza Młodszeo (1622–1677)¹⁷. Nie miał także Kraków swojej kroniki, podczas gdy znane są już późnośredniowieczne zapiski o charakterze rocznikarskim dla Wrocławia, ale miejsce szczególne pod tym względem należy do dzieła Petera Eschenloera (ok. 1420–1481), noszącemu tytuł *Historia Wratislaviensis*. Opracowanie to wysoko ocenili wrocławscy rajcy, zalecając, by zawsze przechowywane było na ratuszu¹⁸. Jak pisze prof. Mühle:

Istotnie *Historia Wratislaviensis* w znaczący sposób pozwalała potwierdzić własną tożsamość wrocławian, a jednocześnie była potężnym narzędziem miejskiej polityki reprezentacji i legitymacji [...] to właśnie kronika przyczyniła się do tego, że wrocławianie zaczęli postrzegać się nie tylko jako wspólnotę prawa miejskiego, lecz także jako wspólnotę pamięci, której kolektywną tożsamość uformowała m.in. wspólna historia¹⁹.

Kolejne różnice dotyczą produkcji rzemieślniczej. Sądząc z ilości cechów – w 1470 r. we Wrocławiu było ich 42, zaś w Krakowie tylko 25²⁰ – była ona w mieście nad Odrą bardziej ożywiona i różnorodna niż w Krakowie, ale jej odbiorców stanowili, inaczej niż w nadwiślańskiej stolicy, głównie lokalni nabywcy²¹. Krakowskie wyroby rzemieślnicze znane były natomiast w całej Europie, nawet na Wyspach Brytyjskich, a często ich nazwa funkcjonowała jako synonim gwarancji wysokiej jakości towaru²².

sellschaft in den Sammlungen des Historischen Museums der Stadt Krakau, Kraków 2014, Katalog Zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr 6. The Historical Museum of the City of Kraków Collection Catalogue, no. 6. Katalog der Sammlungen des Historischen Museum der Stadt Krakau, Nr 6, s. 49–50.

¹⁷ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 64–66; zob. także Anna Jezierska, *Wrocławska Rada Miejska w portretach Georga Scholtza Młodszeo*, seria Biblioteka Dawnego Wrocławia, red. Jan Harasimowicz, nr III, Wrocław 2008, a szczególnie rozdz. 7. Portret zbiorowy rajców miejskich z 1668 r. (s. 81–98).

¹⁸ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 86–87.

¹⁹ *Ibidem*, s. 87.

²⁰ *Ibidem*, s. 71.

²¹ *Ibidem*, s. 72.

²² Były nim np. skórzane trzewiki męskie, szczególnie popularne ze względu na wysoką jakość wykonania i walory estetyczne, w Anglii, gdzie określano je mianem *krakowskich* (*cracowes*) lub *polskich* (zob. *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburckiego 1257–1791...*, s. 334, nr V.100).

Przez wieki trwała także handlowa rywalizacja pomiędzy Wrocławiem i Krakowem, czego przejawem były zabiegi tego ostatniego o pozyskanie, a następnie potwierdzanie przez kolejnych panujących prawa składu. W znacznym stopniu utrudniało to swobodę funkcjonowania na krakowskim rynku kupcom przyjezdnym, w tym również wrocławianom, zwłaszcza po odnowieniu (w 1473 i 1484) prawa składu na towar przywożony do Krakowa przez kupców ze Śląska. W rewanżu Wrocław podjął w 1490 r. zabiegi o uzyskanie własnego prawa składu, co spotkało się z ostrą reakcją strony polskiej, która nałożyła na to miasto całkowity zakaz handlu. Trwająca ćwierć wieku blokada została zniesiona dopiero w 1515 r., gdy dolnośląska stolica ostatecznie zrezygnowała z walki o własne prawo składu²³.

Nie była to jedyna porażka tego miasta w konfrontacji z Krakowem. Od chwili odnowienia krakowskiej *Almae Matris* z początkiem XV w., studiowali tu liczni wrocławianie. Odnotowano ich – tylko w tymże samym XV stuleciu – 491, był bowiem krakowski uniwersytet uczelnią, do której z Wrocławia najchętniej i najczęściej udawano się po naukę²⁴. Nie budzi zatem zdziwienia fakt, że gdy w 1505 r. władze tego miasta podjęły zamiar i starania, by założyć własny uniwersytet, spotkało się to między innymi z protestami obawiającego się konkurencji Krakowa, co nie pozostało bez wpływu na ostateczne fiasko przedsięwzięcia. Wobec braku papieskiej zgody, wrocławscy rajcy, choć rozpoczęli już prace przy wznoszeniu budynku nowej uczelni, musieli ze swych planów zrezygnować²⁵.

Pomimo tak niełatwych relacji, kontakty wrocławian z Polską, szczególnie w obszarze wymiany handlowej, odgrywały na tyle istotną rolę, że niemieckojęzyczni kupcy z Wrocławia uczyli swoich synów, a zarazem przyszłych spadkobierców, języka polskiego. Tak o tym pisze E. Mühle:

Ze względu na liczne i ważne kontakty gospodarcze ze Wschodem, kupcy wrocławscy przykładali dużą wagę do tego, by językowo wychodzić naprzeciw swoim polskim partnerom, a także by znać polską kulturę. Tak więc, jak pisał w 1714 r. norymberski kameralista Paul Jakob Marperger, „we Wrocławiu [...], w eleganckich kantorach i sklepach można [było] spotkać kupców, rozmawiających z nimi [polskimi klientami] po polsku, co dobrze wpływa na handel, dlatego Ślązacy często chcą, by ich dzieci uczyły się języka polskiego”. Odpowiednie podręczniki i poradniki, jak np. wydany drukiem po raz pierwszy w 1616 r. *Klucz do Polskiego y Niemieckiego Języka/ Schlüssel zur polnischen und Deutschen Spra-*

²³ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 72–74.

²⁴ *Ibidem*, s. 90.

²⁵ *Ibidem*, s. 90–91.

che wrocławskiego nauczyciela Jeremiasa Roter, już wcześniej należały do kanonu lektur synów wrocławskich kupców. Nauka odbywała się nie tylko we Wrocławiu. Kupcy posyłali swoich synów także do miejscowości przygranicznych lub wręcz do Polski. Kronikarz śląski Friedrich Lucae pisał w 1689 r.: „Ponieważ Ślązacy prowadzą handel przede wszystkim z Polakami, rodzice każą dzieciom uczyć się ich języka i posyłają je do polskich szkół do Byczyny, Kluczborka i innych miejscowości. Ktoś obcy mógłby pomyśleć, że na Śląsku mówi się cały czas po polsku”²⁶.

Lektura *Historii Wrocławia* odkrywa przed czytelnikiem szereg mało znanych lub często zupełnie zapomnianych faktów z dziejów nadodrzańskiej metropolii. To we Wrocławiu, w latach 1668–1680, na zlecenie jego władz, powstał pierwszy w monarchii habsburskiej, do której wówczas miasto było przynależne, Dom dla Biednych i Pracy [*sic!*], będący zarazem pierwszym tutaj świeckim budynkiem wzniesionym w stylu wczesnego baroku włoskiego²⁷. Żałować tylko należy, że budowla ta nie przetrwała do naszych czasów.

Wiek XVII to istotna cezura w dziejach Wrocławia, który wówczas szybko zaczął przekształcać się w miasto urzędnicze, z przewagą urzędników katolickich, co rodziło problemy w ich relacjach z wrocławskimi luteranami. Zmiana charakteru miasta pociągnęła za sobą utratę jego wcześniejszych uprawnień, między innymi prawa do bicia własnej monety, sprawowania jurysdykcji sądowniczej jako organu odwoławczego w sprawach kryminalnych i prawa do sądenia zatrudnionych tu urzędników cesarskich²⁸. Równocześnie jednak, pomimo faktycznej utraty (1741) wcześniejszej autonomii²⁹, Wrocław pod pruskim władztwem uzyskał w 1742 r. status trzeciego, po Berlinie i Królewcu, miasta rezydencjonalnego Prus³⁰. Niewątpliwie istotny wpływ miała ciągle bardzo dobra kondycja finansowa miasta, które Fryderyk II (1712–1786), później znany jako Wielki, nazwał „perłą w koronie Prus”³¹.

Lata kolejne przyniosły dalszy rozwój, także terytorialny, miasta nad Odrą, szczególnie po przeprowadzeniu tzw. defortyfikacji, to jest po zniesieniu miejskich obwarowań, gdy jego obszar ze 133 ha na początku

²⁶ *Ibidem*, s. 141–142.

²⁷ *Ibidem*, s. 131.

²⁸ *Ibidem*, s. 132–133.

²⁹ *Ibidem*, s. 150 – tu (wiersz 19 od góry) błąd w dacie, zamiast 1741 jest 1841.

³⁰ *Ibidem*, s. 150.

³¹ *Ibidem*, s. 152.

XIX w. (1808) powiększył się w ciągu kilkunastu lat do 1 900 ha³². Istotnym czynnikiem tego rozwoju stała się także budowa kolei. Po otwarciu w 1844 r. Kolei Dolnośląsko-Marchijskiej Wrocław był jedynym niemieckim miastem z trzema dworcami czołowymi, zaś uruchomiony tu w 1857 r. Dworzec Główny, rozbudowany w latach 1904–1907, stanowił przez długi czas jeden z największych dworców w Europie³³.

Pomimo tych osiągnięć już pod koniec XIX w. Wrocław coraz bardziej tracił na dotychczasowym znaczeniu i stopniowo stawał się miastem prowincjonalnym na krańcach II Rzeszy. Jego władze i przedstawiciele lokalnych elit szukali drogi wyjścia z tej sytuacji, starając się zmienić i unowocześnić wizerunek miasta, co w dużym stopniu się powiodło, odkąd Wrocław zaczął być lansowany jako centrum nowoczesności. Symbolem tej nowoczesności i nowych czasów stała się przede wszystkim gigantyczna Hala Stulecia, wzniesiona tu w latach 1911–1913 według projektu architekta i urbanisty Maxa Berga (1870–1947), zatrudnionego we Wrocławiu w latach 1909–1924 na stanowisku miejskiego radcy budowlanego (tj. architekta miejskiego).

Pretekstem do podjęcia się tej niemałej inwestycji – koszt ponad trzech milionów marek sfinansowano ze środków miejskich – stała się, wypadająca w marcu 1913 r., setna rocznica odezwy *Do mojego narodu* (*An mein Volk*), wygłoszonej przed wiekiem, właśnie we Wrocławiu, przez króla Prus Fryderyka Wilhelma III (1770–1840). Upamiętnienie tego wydarzenia, związanego z wojną z Napoleonem I Bonaparte (1769–1821), zakończoną Bitwą Narodów pod Lipskiem, określano jako obchody stulecia. Przypomnienie roli Wrocławia w tamtych wydarzeniach i wzniesienie tu Hali Stulecia, drugiego po lipskim pomniku Bitwy Narodów (*Völkerschlachtdenkmal*) upamiętniającego ją monumentu, pozwoliło znów zwrócić oczy wszystkich na Wrocław. Imponująca, nowoczesna budowla w kształcie gigantycznej rotundy o średnicy 95 metrów, zamknięta potężną czaszą o wysokości 45 i rozpiętości 67 metrów, w chwili powstania była największą, spoczywającą swobodnie kopułą na świecie; mogła pomieścić od 6 do 10 tysięcy ludzi. Od razu wzbudziła wiele emocji i spełniła oczekiwania jej pomysłodawców, szybko stając się jednym z najważniejszych i najbardziej rozpoznawanych symboli Wrocławia.

³² *Ibidem*, s. 168.

³³ *Ibidem*, s. 174.

Nadal uznawana jest za jedno z najważniejszych dzieł nowoczesnej architektury, co potwierdziło wpisanie jej w 2006 r. na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO³⁴. Według twórcy budowli, M. Berga, miała być „Przyszłościową sztuką budowlaną we Wrocławiu jako wyraz przyszłej kultury”, zaś kilka lat później (1918) znany dziennikarz, polityk i późniejszy prezydent Reichstagu Paul Löbe (1875–1967) nazwał ją nawet „Katedrą Przyszłości” („Kathedrale der Zukunft”) i „Świątynią Demokracji” („Dom der Demokratie”)³⁵.

W czasie I wojny światowej Hala Stulecia była areną ważnych wydarzeń politycznych. To tu, po abdykacji cesarza Wilhelma II (1859–1941) powołano do życia Wydział Ludowy, przemianowany później na Radę Ludową (rozwiązana 1 lipca 1919), która 15 listopada 1918 r., już jako Centralna Rada Ludowa Prowincji Śląskiej, ogłosiła przejęcie władzy nad obszarem całego Śląska (w grudniu 1919 r. została rozwiązana)³⁶.

W nowej rzeczywistości po II wojnie światowej Hala Stulecia została przez komunistyczne władze przemianowana na Halę Ludową, nie przestając nadal odgrywać istotnej roli w życiu społeczno-kulturalnym miasta i ciągle funkcjonując jako jeden z jego ważnych symboli, a nawet źródło literackiej inspiracji. Współcześnie, Marek Krajewski, autor znakomitych, bestsellerowych powieści kryminalnych, akcję najnowszej książki o późniejszym komisarzu, wówczas młodym wachmistrzu kryminalnym, Eberhardzie Mocku, snuje właśnie wokół tajemniczych, a zarazem dramatycznych wydarzeń związanych z bliskim otwarciem w dniu 20 maja 1913 r. Hali Stulecia, podając swoją literacką interpretację nieobecności na niej – wbrew oczekiwaniom wszystkich uczestników – samego cesarza, którego reprezentował następca tronu książe Wilhelm Hohenzollern (1882–1951)³⁷.

E. Mühle przywołuje w swej książce więcej interesujących faktów z przeszłości Wrocławia – np. to tutejszy, funkcjonujący od grudnia 1925 r., budynek radia był najstarszym tego typu obiektem na terenie Niemiec³⁸. Niektóre z tych faktów nie mogą być jednak powodem do dumy, jak np. ogromna popularność narodowego socjalizmu wśród wrocławian. Jeszcze przed wyborem w styczniu 1933 r. Adolfa Hitlera (1889–1945) na kanclerza Rzeszy,

³⁴ *Ibidem*, s. 182–184, 187.

³⁵ *Ibidem*, s. 185 i tekst przyp. 361 na s. 316.

³⁶ *Ibidem*, s. 190.

³⁷ Marek Krajewski, *Mock*, Kraków 2016.

³⁸ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 213.

Wrocław uchodził za centrum tego ruchu, czego dowiódł wynik wyborów z 1932 r., gdy NSDAP (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei) uzyskała tu wynik o ponad 6 procent lepszy niż wyniosła średnia dla całych Niemiec³⁹. I także w Breslau-Dürrgoy powstał – zdaniem autora – pierwszy na terenie III Rzeszy obóz koncentracyjny⁴⁰.

Zaskoczyć może czytelnika *Historii Wrocławia* duża powściągliwość autora w relacjonowaniu, bodaj najtragiczniejszych w dziejach tego miasta, dni od stycznia do maja 1945 r., gdy zamieniony w twierdzę Breslau zdobywała Armia Czerwona⁴¹, szczególnie w zestawieniu ze wspomnianym już *Mikrokosmosem*, który – wbrew później zastosowanemu w narracji układowi chronologicznemu – rozpoczyna *Prolog*, na 28 stronach szczegółowo prezentujący rozgrywane się tu wówczas dramatyczne wydarzenia⁴². Natomiast nie każdy czytelnik książki N. Daviesa i R. Moorhouse'a będzie wiedział, że – jak pisze E. Mühle –

Po aktach przemocy z pierwszych tygodni po zakończeniu wojny ich [tj. ludności niemieckiej – G. L.-N.] stosunek do Sowietów niespodziewanie szybko się poprawił. Kilku set niemieckich komunistów i socjalistów, którzy zorganizowali się w Antyfaszystowski Ruch Wolnościowy i Niemiecki Związek Antyfaszystów, pozyskało zaufanie sowieckiego komendanta miasta płk. Ljapunowa i otrzymało możliwość stworzenia równoległego niemieckiego zarządu miasta. Miał on pod kierownictwem burmistrza troszczyć się w dwunastu okręgach miejskich o sprawy meldunkowe i mieszkaniowe, o pracę dla Niemców, wydawanie kart pracy i kartek na żywność, a także dbać o porządek, zakładać kuchnie, przedszkola, punkty zaopatrzenia lekarskiego oraz urzędy kultury. Jednakże już w sierpniu 1945 r. rozwiązano ten równoległy zarząd niemiecki, po tym jak w wyniku postanowień poczdamskich Sowietci oficjalnie przekazali władzę nad miastem stronie polskiej⁴³.

Ta nowa sytuacja, przynajmniej przez kilka pierwszych lat, niekoniecznie była zmianą wyłącznie na lepsze. W trudnym czasie powojennej odbudowy, gdy „cały naród odbudowywał swą stolicę”, Wrocław ogłoszono największym rezerwuarem cegieł w kraju, a symbolem tej polityki było zastąpienie w 1949 r., po trzech latach funkcjonowania, wrocławskiej Dy-

³⁹ *Ibidem*, s. 218.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 220. Utworzono go 26 kwietnia 1933 r., funkcjonował do 10 sierpnia 1933 r.; zob. *Encyklopedia Wrocławia*, red. Jan Harasimowicz, Wrocław 2000, s. 566. Jednak wcześniej, bo 21 marca 1933 r., rozkazem Heinricha Himmlera (1900–1945) utworzony został, jako wzorcowy, obóz koncentracyjny w Dachau.

⁴¹ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 231–235.

⁴² Por. N. Davies, R. Moorhouse, *Mikrokosmos...*, s. 31–57.

⁴³ E. Mühle, *Historia Wrocławia...*, s. 242.

rekcji Odbudowy przez Miejskie Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe. W efekcie prowadzonych przez nie działań nie tylko rozbierano rumowiska, ale także nawet niezniszczone budynki, co najlepiej obrazują przytoczone przez E. Mühlego liczby: do 1955 r. wywożono z Wrocławia od 150 do 200 milionów „gotyckich cegieł” rocznie! O rozpoczęciu właściwej odbudowy można mówić dopiero od 1953 r.⁴⁴

Z dalszej narracji rysuje się ponury obraz egzystencji stolicy Dolnego Śląska w rzeczywistości państwa komunistycznego. Jej mieszkańców niemal w stu procentach stanowili ludzie, których wojna i decyzje wielkich mocarstw pozbawiły własnego domu i skazały na tułaczkę w nieznanym, obcym miejscu i życiu pod obcym reżimem. Autor precyzyjnie i trafnie przedstawił obowiązujące w nim mechanizmy decyzyjne, polegające głównie na niekompetencji i przerzucaniu odpowiedzialności na innych, co prowadziło do braku rozstrzygnięć i rodziło chaos⁴⁵, a w konsekwencji powodowało także, że miasto „ulegało kulturalnej prowincjonalizacji”⁴⁶.

Jednak z chwilą, gdy zaczęło dochodzić do społecznych protestów i strajków, tworzenia się opozycyjnych struktur, także Wrocław stał się, obok Szczecina i Nowej Huty w Krakowie, najprężniej organizującym się miastem oporu i sprzeciwu wobec komunistycznej władzy⁴⁷, co sprawiło, że żyjący tu ludzie nareszcie poczuli, że walczą o swoje i są u siebie. Jak obrazowo ujął to prof. Mühle:

Dopiero w 1990 r. walizki i wózki, z którymi nowi wrocławianie opuścili swoją ojczyznę w latach 1944–1950, i które niektórzy przechowywali jeszcze w piwnicach, zostały z nich wyniesione i wyrzucone na śmietnisko historii⁴⁸.

Historia Wrocławia E. Mühlego to książka, która na pewno powstała z fascynacji jej autora tym niezwykłym miastem, będąca efektem przemysła i rozległej kwerendy biblioteczno-archiwalnej. Została napisana bardzo klarownie, w interesujący sposób przekazuje wiele cennych informacji, dając zwarty i syntetyczny, a zarazem autorski opis dziejów Wrocławia i wskazując na jego różnorodność, złożoność zachodzących tu procesów oraz pokazując skomplikowane relacje w nim zachodzące. Trafnie też autor

⁴⁴ *Ibidem*, s. 236–237.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 249–253.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 253.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 268.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 281.

zwraca uwagę na ważki problem braku nowszych opracowań naukowych dotyczących wczesnonowożytnej historii gospodarczej Wrocławia, co stawia zarazem jako istotny postulat badawczy, gdyż dotąd na tym obszarze badawczym obowiązują ustalenia polskich i niemieckich badaczy z końca XIX i połowy XX w.⁴⁹

7 czerwca 2016 r. w Niemieckim Instytucie Historycznym (NIH) w Warszawie, którego dyrektorem prof. E. Mühle był w latach 2008–2013, odbyła się promująca *Historię Wrocławia* dyskusja panelowa z udziałem dwu wybitnych mediewistów: prof. Henryka Samsonowicza i prof. Karola Modzelewskiego. Prowadzący spotkanie Miloš Řezník, obecny dyrektor NIH, na wstępie, jako punkt wyjścia do dyskusji, zadał pytanie: „Jak napisać historię miasta, która spełni wymogi naukowe, a jednocześnie zainteresuje szeroką publiczność?”⁵⁰. Najlepszą odpowiedzią na to pytanie jest lektura książki napisanej przez prof. E. Mühle.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

Przywileje ustanawiające gminy miejskie wielkiego Krakowa (XIII–XVIII wiek). Privileges Establishing the Municipal Communities in Greater Krakow (from the 13th to the 18th century). Oprac. Bożena Wyrozumska. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2007.

Opracowania

Breslau und Krakau im Hoch- und Spätmittelalter. Stadtgestalt – Wohnraum – Lebensstil. Wyd. Eduard Mühle. Seria Städteforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte in Münster. Reihe A: Darstellungen, t. 87. Köln: Böhlau Verlag, 2014.

Davies Norman, Moorhouse Roger: *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego. Vratislavia – Breslau – Wrocław*. Przekł. Andrzej Pawelec. Kraków: Wydawnictwo ZNAK, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Fundacja, 2003.

Dryja Sławomir, Głowa Wojciech, Niewalda Waldemar, Sławiński Stanisław: *Die Innenbebauung des Krakauer Ringplatzes im Mittelalter. W: Breslau und Krakau im Hoch- und Spätmittelalter. Stadtgestalt – Wohnraum – Lebensstil*. Wyd. Eduard Mühle. Seria

⁴⁹ *Ibidem*, s. 309, przyp. 271.

⁵⁰ Zob. <http://www.dhi.waw.pl/pl/aktualnosci/detail/news/promocja-ksiazki-i-dyskusja-panelowa-w-nih-w-warszawie-ksiazka-eduarda-muehle-go-pt-wroclaw-h.html> (odczyt: 30.12.2016).

- Städteforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte in Münster. Reihe A: Darstellungen, t. 87, Köln: Böhlau Verlag, 2014, s. 279–294.
- Encyklopedia Wrocławia*. Red. Jan Harasimowicz. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2000.
- Jezierska Anna: *Wrocławska Rada Miejska w portretach Georga Scholtza Młodszego*. Seria Biblioteka Dawnego Wrocławia, nr III. Red. Jan Harasimowicz. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2008.
- Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy. [Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, pałac Pod Krzysztofory, 5 czerwca – 19 listopada 2007]. Koncepcja i red. nauk. Grażyna Lichończak-Nurek. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2007.
- Krasnowolski Bogusław: *Rynek Główny w Krakowie – kompozycja i funkcja na tle regularnych układów urbanistycznych średniowiecznej Europy*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2010, nr 28, cz. 1, s. 53–74.
- „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2010, nr 28, cz. 1–2.
- Lichończak-Nurek Grażyna: *Klejnoty krakowskiego Bractwa Kurkowego w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. The Jewels of the Fowler Brotherhood of Kraków in the Collection of the Historical Museum of the City of Kraków. Die Kleinodien der Krakauer Schützengesellschaft in den Sammlungen des Historischen Museums der Stadt Krakau*. Katalog Zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, nr 6. The Historical Museum of the City of Kraków Collection Catalogue, no. 6. Katalog der Sammlungen des Historischen Museum der Stadt Krakau, Nr 6. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2014.
- Łukacz Marek M.: *Die mittelalterlichen Bürgerhäuser am Krakauer Ringplatz*. W: *Breslau und Krakau im Hoch- und Spätmittelalter. Stadtgestalt – Wohnraum – Lebensstil*. Wyd. Eduard Mühle. Seria Städteforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte in Münster. Reihe A: Darstellungen, t. 87. Köln: Böhlau Verlag, 2014, s. 295–318.
- Łukacz Marek M.: *Zabudowa pierzei Rynku Głównego w Krakowie w okresie średniowiecza*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2010, nr 28, cz. 1, s. 75–98.
- Mühle Eduard: *Breslau. Geschichte einer europäischen Metropole*. Köln: Böhlau Verlag, 2015.
- Mühle Eduard: *Die Piasten. Polen im Mittelalter*. München: Verlag C. H. Beck, 2011.
- Mühle Eduard: *Historia Wrocławia*. Przeł. Joanna Janicka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2016.
- Noga Zdzisław, Bukowski Waldemar: *Ustrój miasta Krakowa w XIII–XVIII wieku*. W: *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*. [Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, pałac Pod Krzysztofory, 5 czerwca – 19 listopada 2007]. Koncepcja i red. nauk. Grażyna Lichończak-Nurek. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2007, s. 49–68.

- Rechtsstadtgründungen im mittelalterlichen Polen.* Wyd. Eduard Mühle. Seria Städteforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte in Münster. Reihe A: Darstellungen, t. 81. Köln: Böhlau Verlag, 2011.
- Trzynadlowski Jan J.: *Dzieje samorządu Wrocławia do 1741 roku.* Wrocław: Biuro Rady Miejskiej Wrocławia, 2002.
- Wyrozumski Jerzy: *Kraków – miasto na prawie polskim i jego lokacja na prawie magdeburskim.* „Krzysztofony. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2008, nr 26, s. 9–20.
- Wyrozumski Jerzy: *Lokacja 1257 roku na tle rozwoju krakowskiego zespołu osadniczego. W: Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy. [Katalog wystawy w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, pałac Pod Krzysztofony, 5 czerwca – 19 listopada 2007].* Koncepcja i red. nauk. Grażyna Lichończak-Nurek. Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2007, s. 34–48.

Wydawnictwa elektroniczne

- Mühle Eduard: Zur Person, <http://www.uni-muenster.de/Geschichte/histsem/OE-G/muehle/> (odczyt: 27.12.2016).
- Promocja książki i dyskusja panelowa w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie. Książka Eduarda Mühlego pt. *Wrocław. Historia Miasta*, <http://www.dhi.waw.pl/pl/aktualnosci/detail/news/promocja-ksiazki-i-diskusja-panelowa-w-nih-w-warszawie-ksiazka-eduarda-muehle-go-pt-wroclaw-h.html> (odczyt: 30.12.2016).

SŁOWA KLUCZOWE: Wrocław, Eduard Mühle, historia, Breslau, Vratislavia, Kraków, lokacja, prawo magdeburskie

KEY WORDS: Wrocław, Eduard Mühle, history, Bratislava, Krakow, establishment of a town, Magdeburg right

Kronika

Sprawozdanie ze stanu realizacji inwestycji budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie

Przygotowania do budowy nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie rozpoczęły się od pozyskania w 2013 r. odpowiedniej nieruchomości, nadającej się na lokalizację dużego budynku archiwalnego. Decyzją Prezesa Agencji Mienia Wojskowego z dnia 15.07.2013 r. przekazano Archiwum nieodpłatnie w trwały zarząd parcelę oznaczoną nr 219/15 obręb 8 Śródmieście, z przeznaczeniem na wybudowanie nowej siedziby dla Archiwum. Nieruchomość ta przylega od południa do muru Cmentarza Rakowickiego i znajduje się w środku obszernego kwartału terenów powojennych położonych między ul. Rakowicką a ul. Wita Stwosza. Obecnie teren ten jest miejscem intensywnych prac budowlanych, które zmienią zupełnie jego oblicze i przekształcą w atrakcyjną dzielnicę położoną w najbliższym sąsiedztwie Dworca Głównego w Krakowie. Obok Archiwum swoją siedzibę znajdzie tutaj Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie. Funkcjonuje natomiast już od dawna Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”.

Celem inwestycji jest wybudowanie gmachu, który zdolny byłby pomieścić w jednym miejscu nie tylko całość obecnego zasobu Archiwum (ok. 25 km akt przechowywanych w aż pięciu lokalizacjach w Krakowie oraz w zamiejscowej ekspozyturze w Spytkowicach koło Zatoru), ale także kilkanaście km materiałów archiwalnych zaplanowanych do przejęcia w najbliższych latach od innych organów administracji publicznej. Nowa siedziba powinna zapewnić przejmowanie bez opóźnień współcześnie wytwarzanych materiałów archiwalnych w perspektywie przynajmniej 25 lat, po upływie których ilość przejmowanych akt winna się systematycznie zmniejszać ze względu na upowszechnianie dokumentów elektronicznych w obiegu prawnym. Oprócz odpowiedniej pojemności priorytetem jest także zapewnienie bezcennym zbiorom właściwych warunków klimatycznych i bezpieczeństwa, przy akceptowalnym poziomie nakładów finansowych na ten cel, co w starych budynkach, adaptowanych zaledwie na potrzeby archiwalne, jest niemożliwe ze względów technicznych lub finansowych.

Powyższe wymagania uwzględniono przy projektowaniu nowego budynku. Jego powierzchnia zabudowy wyniesie ok. 2 400 m². Zajmie środek działki o powierzchni prawie 1 ha, co umożliwi bezkolizyjną w przyszłości ewentualną rozbudowę magazynów. Wolne przestrzenie na parceli zostaną do tego czasu wykorzystane na parkingi i powierzchnię czynną biologicznie. Zachowano także istniejące dwa niewielkie budynki historyczne (elementy XIX-wiecznej twierdzy Kraków), które po odbudowaniu przeznaczone będą na stację trafo oraz śmietnik. Powierzchnia użytkowa głównego budynku wyniesie aż 14 059,33 m², a kubatura – 64 719 m³. Składać się będzie z dwóch segmentów połączonych przewiszką. Segment magazynowy o wysokości 24 m liczyć będzie 8 kondygnacji

(w tym 1 podziemna), segment biurowy o wysokości 20 m – 5 kondygnacji (w tym jedna podziemna). W części magazynowej pomieścić będzie można ok. 80 km akt. Pozbawiona okien i zaprojektowana przy zachowaniu rygorystycznych współczynników przenikania ciepła przez ściany pozwoli na zapewnienie stałego klimatu przy jak najmniejszych nakładach na ten cel. Zastosowanie odpowiednich materiałów budowlanych do wzniesienia ścian zewnętrznych, systemów wentylacji i utrzymywania ciepła lub chłodu w budynku (tzw. budynek pasywny), systemów osuszania powietrza, systemów przeciwpożarowych bez stałej obecności wody w instalacjach w magazynach archiwalnych oraz wymagań co do wytrzymałości stropów pozwoli na zapewnienie aktom właściwego mikroklimatu i bezpieczeństwa w stopniu dotychczas nieosiągalnym. Cały budynek posadowiony będzie na ponad 100 tzw. palach aktywnych (z kolumnami geotermalnymi) pobierających ciepło z gruntu. W połączeniu z kilkunastoma głębinowymi sondami geotermalnymi oraz pompami ciepła dostarczą one wystarczającą ilość energii cieplnej dla budynku bez korzystania z zewnętrznego ogrzewania. Pozwoli to na znaczne obniżenie kluczowego kosztu zapewnienia właściwych warunków klimatycznych do przechowywania materiałów archiwalnych.

Segment biurowy, w którym warunki klimatyczne będą odpowiednie do stałego przebywania pracowników, poza pomieszczeniami biurowymi zawierać będzie m.in.: czytelnię do pracy z aktami na ok. 100 stanowisk, nowoczesną salę konferencyjną zdolną pomieścić do 150 osób, duże (ok. 200 m²) pracownie konserwacji materiałów archiwalnych, pracownię introligatorską, digitalizacyjną oraz olbrzymie repozytorium cyfrowe, mogące pełnić rolę zapasowego (w stosunku do Narodowego Archiwum Cyfrowego) miejsca przechowywania reprodukcji cyfrowych materiałów archiwalnych z całej Polski. Segment posiadał będzie dodatkową, przezroczystą fasadę. Warstwa powietrza między nimi pomagać będzie w utrzymaniu odpowiedniej temperatury w środku budynku, obniżając tym samym koszty działania systemu klimatyzacji. Na dachu całego budynku umieszczone zostaną z kolei panele fotowoltaiczne, dostarczające istotną część energii elektrycznej dla obiektu.

Przewidywany czas wykonania robót budowlanych to okres 2017–2019. W 2020 r. Archiwum mogłoby zwolnić dotychczas zajmowane siedziby, w tym zamek w Spytkowicach i przewieźć cały zasób do nowego budynku. Pełny koszt inwestycji, łącznie z przeprowadzką, szacowany jest na ok. 100 mln zł. Źródłem wszystkich środków jest budżet państwa w części dysponowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Przez okres 2013–2016 trwały prace projektowe oraz czynności administracyjne wymagane przez przepisy prawa do rozpoczęcia budowy. Na długi czas przygotowań wpływ miała przede wszystkim skala inwestycji implikująca nie tylko duży nakład pracy do stworzenia dokumentacji projektowej, ale również wysoki rygoryzm procedur udzielania zamówień publicznych, przewidziany dla wydatków tego rzędu. Ze względu na lokalizację budowy istniała ponadto konieczność uzgadniania dokumentacji projektowej oraz wycinki drzew z placu budowy z Małopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków (MWKZ).

Archiwum uzyskało 3 decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, pozwalające na prowadzenie inwestycji w zakresie budowy nowego budynku (decyzja z 09.12.2013 r.) oraz budowy sieci kanalizacji (decyzja z 09.12.2015 r.) i wodociągowej (decyzja z 28.04.2016 r.) na odcinku między działką Archiwum a ul. Rakowicką. Pozwo-

lenia na budowę noszą daty 08.06.2016 r. i 08.11.2016 r. (sieć wod.-kan.). Pozwolenia na prowadzenie robót budowlanych na terenie wpisanym do rejestru zabytków wydane zostały z kolei przez MWKZ w dniach 11.12.2015 r. i 27.07.2016 r. Podpisano także odpowiednie umowy z zakładami energetycznym (04.12.2015 r.) i wodociagowym (06.10.2016 r.) określające sposób dostarczania wody i energii elektrycznej do budynku Archiwum oraz odprowadzania ścieków, własność projektowanych sieci oraz finansowanie ich budowy. Ze współwłaścicielami terenu, przez który przebiega droga dojazdowa do działki Archiwum zawarto w dniu 25.10.2016 r. umowę w sprawie współfinansowania przebudowy drogi i położenia pod nią instalacji technicznych.

Koncepcję programowo-przestrzenną nowej siedziby Archiwum wykonało 20.12.2013 r. ID Biuro Projektów Sp. z o.o. Program funkcjonalno-użytkowy nowej siedziby opracowany został przez firmę „Stanisław Pochwała DELTA” w grudniu 2013 r. Po zaopiniowaniu programu przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, w październiku 2014 r. został ogłoszony konkurs na koncepcję architektoniczno-użytkową nowej siedziby Archiwum, którego uroczyste rozstrzygnięcie miało miejsce 20 kwietnia 2015 r. Sąd Konkursowy na czele z prof. dr. hab. inż. arch. Andrzejem Wyżykowskim wyłonił laureatów spośród 15 zgłoszonych prac. Pierwsze miejsce przyznano pracy zespołu Q Arch Sp. z o.o. z Krakowa. Autorami drugiej nagrodzonej koncepcji zostali architekci z krakowskiej Pracowni Konserwacji Zabytków Arkona Sp. z o.o. Trzecie miejsce przyznano pracy WXCA Sp. z o.o. z Warszawy. Wyróżnienie Sąd Konkursowy przyznał koncepcji architektonicznej hiszpańskiej firmy Guillermo Vázquez Consuegra Arquitecto SLP z Sewilli. Spośród nagrodzonych trzech prac w dalszym postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego w trybie negocjacji bez ogłoszenia wyłoniona została firma Pracownia Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o., która następnie otrzymała zlecenie na wykonanie dokumentacji projektowej nowego obiektu. Umowę na sporządzenie projektu oraz późniejsze prowadzenie nadzoru autorskiego podczas budowy podpisano 15.07.2015 r. W wyniku realizacji umowy w grudniu 2015 r. przedstawiony został Archiwum gotowy projekt budowlany, natomiast ostateczne wersje projektu wykonawczego, specyfikacji technicznych, przedmiar robót, kosztorysu inwestorskiego oraz harmonogramu robót – 11.08.2016 r. po uzyskaniu zatwierdzenia projektu budowlanego przez Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta Krakowa.

Obsługę prawną konkursu architektonicznego oraz udzielenia zamówienia publicznego na wykonanie dokumentacji projektowej prowadziła Grupa Doradcza Sienna Sp. z o.o., natomiast od 12.05.2016 r. obsługę prawną kolejnych przetargów i całej inwestycji zlecono Kancelarii Radców Prawnych „Ćwik i Partnerzy” Sp. p., z którą podpisano stosowną umowę. Z kolei, w wyniku przetargu nieograniczonego na świadczenie usług Inwestora Zastępczego, w dniu 10.01.2017 r. podpisano umowę z ECM Group S.A. na obsługę inwestorską budowy. Podmiot ten prowadził będzie w pełnym zakresie nadzór budowlany nad inwestycją.

Pierwszymi pracami na terenie budowy było przeprowadzenie w listopadzie 2016 r. wycinki i usunięcia drzew i krzewów z działki. W zamian za wycinkę, zgodnie z decyzją MWKZ z dnia 15.09.2016 r., wykonano nasadzenia zastępcze 247 drzew na terenie Lasu Wolskiego i ogrodu zoologicznego w Krakowie. Obecnie trwa postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na generalne wykonawstwo robót budowlanych. Wybór zwycięz-

cy przetargu spodziewany jest w marcu 2017 r., co oznacza początek właściwych prac na wiosnę 2017 r.

Budowa nowej siedziby i przeprowadzka do niej będą najważniejszym zadaniem Archiwum Narodowego w Krakowie na najbliższe lata. Nowy obiekt będzie zaś najnowocześniejszym i największym budynkiem archiwalnym w Polsce – przynajmniej do czasu wybudowania Archiwum Rzeczypospolitej w Warszawie, którego stworzenie planowane jest na III dekadę XXI w.

Paweł Ząbczyński
Archiwum Narodowe w Krakowie

**Dwie edycje Gry Sądeckiej. Projekt edukacyjny realizowany
przez nowosądecki Oddział Archiwum Narodowego w Krakowie.
Podsumowanie – próba porównania**

Dostrzegając potrzebę położenia akcentu na edukacyjną funkcję archiwów, nowosądecki Oddział Archiwum Narodowego w Krakowie zrealizował, po raz pierwszy w historii swego istnienia, projekt edukacyjny Gra Sądecka, w formie konkursu wieloetapowego z elementem gry miejskiej. W 2013 r. rozegrała się pierwsza jego edycja. Drugą zorganizowano trzy lata później, w 2016 r.

Od 4 lutego do 5 kwietnia 2013 r. miała miejsce pierwsza edycja konkursu: „Sądeckimi śladami Bolesława Barbackiego”, poświęcona osobie sądeckiego artysty-malarza, wybitnego portrecisty, społecznika, nauczyciela i wychowawcy młodzieży – Bolesława Barbackiego (1891–1941). Wsparta została przez Małopolskie Kuratorium Oświaty Delegatura w Nowym Sączu. Grę skierowano do uczniów szkół gimnazjalnych z terenu Nowego Sącza. Poprzez konkurs pomysłodawcy chcieli uhonorować twórczość i rozpropagować postać wybitnego sądeczanina, który dla rozwoju i świetności swego rodzinnego miasta poświęcił całe życie. Równorzędnym celem konkursu była popularyzacja wiedzy o archiwach oraz o zasobie nowosądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie.

Jeszcze przed rozpoczęciem i ogłoszeniem konkursu wymagał wielu przygotowań. Należało opracować regulamin oraz treść strony internetowej (m.in. informację wstępną o konkursie, biogram B. Barbackiego, bibliografię). Niezbędne były poszukiwania w Internecie oraz wizyty w Sądeckiej Bibliotece Publicznej. Przed, a także częściowo w trakcie trwania konkursu konieczna była współpraca z lokalnymi organizacjami kulturalno-oświatowymi¹.

Opracowując treści zadań i klucz do nich, korzystano z publikacji o tematyce regionalnej oraz skontaktowano się z rodziną B. Barbackiego. Utworzenie drzewa genealogicznego wymagało kilku wizyt w archiwum Parafii pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Ważna też była tematyczna kwerenda archiwalna w zasobie Oddziału.

¹ M.in. współpraca z nowosądecką Delegaturą Małopolskiego Kuratorium Oświaty w rozpropagowaniu konkursu, zgoda Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu na publikację na stronie internetowej Gry reprodukcji obrazów B. Barbackiego, uzgodnienie z Miejskim Ośrodkiem Kultury w Nowym Sączu terminu użyczenia sali na uroczystość wręczenia dyplomów, zorganizowanie występu zespołu ludowego „Sądeczoki”, prowadzonego przez Pałac Młodzieży w Nowym Sączu, użyczenie sali wystawowej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu, możliwość zapoznania się z treścią kroniki szkolnej Zespołu Szkół im. Bolesława Barbackiego w Nowym Sączu, oraz sponsorami nagród (Antykwariat „Kolekcjoner” w Nowym Sączu, PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu, Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu, Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Sączu oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Nowym Sączu).

Ofertę konkursową do szkół dostarczono dwoma drogami. Za pomocą Internetu rozesłano zaproszenie wraz z regulaminem, według wcześniej stworzonej listy mailingowej sekretariatów szkół oraz przesłano, poprzez nowosądecką Delegaturę Małopolskiego Kuratorium Oświaty, pocztą tradycyjną egzemplarz papierowy ww. dokumentacji. Propozycję skierowano do 10 szkół spośród ogółu 12 placówek ponadpodstawowych w mieście (zrezygnowano z rozsyłania informacji o Grze do dwóch szkół specjalnych). Do konkursu zgłosili się uczestnicy z 5 szkół, co świadczy o skutecznym dostarczeniu oferty. Ponadto dane te dają wynik 50% frekwencji placówek w Grze, co jest bardzo satysfakcjonujące, biorąc pod uwagę, że konkurs tego typu organizowany był przez Oddział po raz pierwszy.

Udział w konkursie potwierdzano drogą e-mailową oraz poprzez dostarczenie oryginałów kart zgłoszeniowych i podpisanego regulaminu do siedziby organizatora. Wszyscy uczestnicy dokonali zgłoszenia w wymaganej formie. Informacja od jednej grupy, która wpłynęła po terminie, została przez organizatora przyjęta. Nie zauważono żadnych wykroczeń wobec regulaminu. Wszyscy uczestnicy przystąpili do każdego z wymaganych zadań i ukończyli je z wynikami pozytywnymi.

W ramach konkursu podjęto współpracę z lokalnymi mediami: prasą i telewizją. Miesięcznik „Sądeczanin” na swoim portalu internetowym www.sadeczanin.info udościł dwa artykuły poświęcone Grze Sądeckiej². W ramach współpracy z Regionalną Telewizją Kablową w Nowym Sączu umieszczono na stronie konkursu użyczony materiał dokumentalny poświęcony rodowi Barbackich jako pomoc w realizacji drugiego zadania Gry. Telewizja obecna była z kamerą na uroczystości wręczania nagród (niestety nagrany w tym czasie materiał, z powodu usterek technicznych niezależnych od organizatora, nie ukazał się).

W konkursie brały udział grupy kilkuosobowe (od 3 do 7 członków), które pracowały pod okiem opiekunów, nauczycieli danego gimnazjum. Do współzawodnictwa zgłosiło się 5 grup: Filaretki (Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi im. św. Kingi), Stowarzyszenie bez dobrego skrót (Gimnazjum nr 11 im. Adama Mickiewicza), Strachy na Lachy (Gimnazjum Akademickie im. Bolesława Chrobrego), Strzał w dziesiątkę (Gimnazjum nr 10 im. Orłąt Lwowskich) i Szóstka z plusem (Gimnazjum nr 6 im. Tadeusza Kościuszki). Grupy realizowały program siedmiu konkurencji według wcześniej ustalonego harmonogramu. Zadania umieszczano na stronie internetowej Archiwum, w określonym przez terminarz czasie. Skonstruowane zostały w ten sposób, aby młodzież miała okazję nauczyć się współpracy w grupie oraz wykorzystania talentów i umiejętności jej członków. Uczestnicy mieli obowiązek dostarczyć efekt swojej pracy również w ściśle określonym terminie. Każde polecenie było precyzyjnie opisane, ale jednocześnie dawało dużą dozę swobody w interpretacji, tak aby nie ograniczać ich kreatywności. Pierwszą konkurencją była praca pisemna dotycząca biografii B. Barbackiego o dowolnej formie literackiej. Następnie młodzież musiała zmierzyć się z niełatwym wyzwaniem stworzenia drzewa genealogicznego bohatera konkursu. Jako trzecie zadanie uczestnicy mieli umiejscowić w porządku chronologicznym

² Agnieszka Filipek, *Śladami Bolesława Barbackiego. Rocznica śmierci malarza*, „Sądeczanin” 2013, nr 7[66]/Rok VI, s. 45–48. Tekst ukazał się także na portalu www.sadeczanin.info w dniu 21 sierpnia 2013 r., co zbiegło się z rocznicą śmierci artysty; Łukasz Połomski, *Uwaga Gimnazjaliści! Nowy Konkurs o Bolesławie Barbackim*, www.sadeczanin.info (odczyt: 08.12.2016).

otrzymaną listę wydarzeń na trzech osiach czasu – historia powszechna, historia Polski i historia Nowego Sącza, z zaznaczeniem tych, które wydarzyły się za życia B. Barbackiego. Zgodnie z kolejnym poleceniem młodzież musiała odnaleźć kilka wybranych dokumentów związanych z życiem B. Barbackiego wśród materiałów archiwalnych zgromadzonych w dwóch sądeckich archiwach: archiwum Parafii pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu oraz Archiwum Narodowym w Krakowie Oddział w Nowym Sączu. Celem ostatecznym było odnalezienie kilku wybranych dokumentów, związanych z życiem B. Barbackiego. Piąte zadanie umożliwiło wykazanie się talentami plastycznymi. Należało stworzyć plakat promujący wystawę obrazów sądeckiego artysty. Natomiast szóste zmusiło gimnazjalistów do aktywności w przestrzeni miejskiej. Rymowana zgadywanka-przewodnik poprowadziła ich sądeckimi śladami B. Barbackiego. Po dotarciu do odpowiedniego punktu tworzone dokumentację fotograficzną, z której powstały ciekawe albumy i prezentacje. Ostatnią konkurencją, podsumowującą cały konkurs, stanowił test wiedzy. Po każdym zakończonym zadaniu prace oceniała komisja, w której skład wchodził znawcy tematu, historycy, regionaliści i społecznicy, tj. Łukasz Połomski, Antoni Szczepanek, Stanisław Szudek, Anna Totoń i Patryk Wicher. Warto dodać, że organizatora merytorycznie wspierali wybitni konsultanci: Maria Teresa Maszczak i Stanisław Korusiewicz.

Konkurs przebiegał prawidłowo i zgodnie z harmonogramem, zakończył się wyłonieniem zwycięzców i wręczeniem nagród w dniu 9 kwietnia 2013 r., w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu. Młodzież zaskoczyła zarówno organizatora, jak i członków komisji oceniającej kreatywnością, wnikliwością badawczą i talentem. Laureatami konkursu zostały dwie grupy: zdobywcy pierwszego miejsca – Filaretki (opiekun: Jolanta Górowska) i drugiego miejsca – Strzał w dziesiątkę (opiekun: Małgorzata Sikorska). Obie drużyny, w ramach nagrody głównej, pojechały na jednodniową wycieczkę do Krakowa, gdzie wzięły udział w pokazie najstarszych i najcenniejszych materiałów archiwalnych przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie oraz zwiedziły Muzeum Fabryka Oskara Schindlera. Ponadto we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu, w prowadzonej przez Towarzystwo Galerii przy ul. Jagiellońskiej zorganizowano wystawę pokonkursową. 4 kwietnia 2013 r. odbył się jej wernisaż, na którym zaprezentowano prace konkursowe oraz reprodukcje materiałów archiwalnych z zasobu nowosądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie. Wystawa trwała do 24 kwietnia i cieszyła się zainteresowaniem.

Dzięki konkursowi pozyskano także nowe materiały archiwalne: kopie dwóch ołówkowych portretów więziennych namalowanych przez B. Barbackiego oraz fragment wspomnień jednego ze współwięźniów. Pozyskanie ww. materiałów, od Pana Adama Gomółki z Tarnowa i Pani Barbary Jabłońskiej z Siedlec, wymagało przeprowadzenia licznych rozmów telefonicznych, korespondencji i spotkania.

W trakcie uroczystości rozdania nagród poproszono uczestników Gry, tj. uczniów i nauczycieli o wypełnienie anonimowej ankiety ewaluacyjnej (dwa osobne formularze). Ankiety wypełniono po zakończeniu części oficjalnej. 100% rozdanych ankiet powróciło do organizatora, 99% zostało poprawnie wypełnionych. Ankiety posiadały pytania zamknięte, na które odpowiedź należało zaznaczyć na pięciostopniowej skali, oraz pytania otwarte.

Analiza ewaluacji opiekunów grup przyniosła satysfakcjonujące rezultaty. Zadowolenie z udziału w konkursie, zaangażowania czasu i wiedzy, jakiego wymagała rola opiekuna,

wartość edukacyjna konkursu oraz sposób komunikacji za pomocą Internetu zostały ocenione wysoko (noty od 4 do 4,75). Konkurs uznano za wartościowy pod względem merytorycznym i wychowawczym. Taka opinia wśród nauczycieli może okazać się dobrą reklamą, pomagającą wypromować markę Gry Sądeckiej w przyszłych edycjach. Jednocześnie jest to zobowiązanie wobec organizatora, aby zachować wysoki poziom i dotychczasową wartość edukacyjną konkursu.

W ostatnim punkcie opiekunowie wymienili wady i zalety konkursu, chwalili go za różnorodność zadań i regionalną tematykę, nie podobał im się czas jego trwania. Postulowali także przeprowadzenie kolejnych edycji Gry w miesiącach jesiennych (wrzesień/październik), co jest dodatkowo zasadne ze względu na organizację roku szkolnego.

Uczestnicy również ocenili zadowolenie z udziału w Grze, stopień zaangażowania swojego czasu i wiedzy (umiejętności) oraz osiągniętych korzyści w trzech aspektach: wiedzy, umiejętności i relacji z grupą, a także sposób komunikacji z organizatorem i przekazywanie treści zadań za pomocą Internetu i samodzielność grup. Wynik ewaluacji również jest satysfakcjonujący (noty od 3,63 do 4,53). Wysoka wartość ocen wskazuje na realizację z sukcesem celów Gry. Podobne wnioski wysnuto z relacji ustnych i rozmów z opiekunami grup. Uczestnicy wskazywali także na zadowolenie z wizyt w archiwum państwowym i kościelnym oraz z wieloetapowej, różnorodnej formy konkursu. Sugestie co do zmian w przyszłości dotyczyły także zmiany terminu organizacji Gry na okres cieplejszy, np. początek roku szkolnego.

Duże zaangażowanie młodzieży, a także zainteresowanie w środowisku lokalnym formą konkursu i jego planowaną kontynuacją stało się motywacją do organizacji kolejnej edycji Gry Sądeckiej.

Druga edycja – „Nikifor Epifaniusz Drowniak – malarz naiwnego realizmu oraz kultura i dzieje Łemków na Sądecczyźnie” odbywała się w terminie od 17 października do 30 listopada 2016 r. i również była skierowana do uczniów szkół gimnazjalnych z terenu miasta Nowego Sącza. Projekt edukacyjny, tak jak poprzednio, miał postać konkursu wieloetapowego z elementem gry miejskiej. Uwzględniając postulaty uczestników pierwszej Gry Sądeckiej, skrócono czas trwania konkursu i zmniejszono liczbę zadań, co w efekcie zapewniło więcej czasu na ich realizację. W trakcie trwania projektu opiekunowie grup zgłosili postulat wydłużenia czasu na wykonanie zadania czwartego. Został on uwzględniony, zmieniono harmonogram konkursu, wydłużając go nieznacznie. Tym razem młodzież poznawała życie i twórczość innego artysty-malarza, związanego z Sądecczyzną, Nikifora Krynickiego (Epifaniusza Drowniaka, 1895–1968), przedstawiciela nurtu naiwnego realizmu, oraz historię Łemków na Sądecczyźnie. Taki wybór tematyki miał zachęcić do zapoznania się z sylwetką artysty o światowej sławie, osoby o niezwykle twórczym charakterze i skomplikowanej osobowości, mającej jednocześnie trudne życie. Nikifor jest chyba najbardziej rozpoznawalnym przedstawicielem grupy etnicznej Łemków, zamieszkującej licznie przed II wojną światową Sądecczyznę. Przypomnienie ich bogatej kultury i trudnej historii również stanowiło cel dla organizatora konkursu. Podobnie jak w pierwszej edycji równie ważna była popularyzacja wiedzy o archiwach oraz zasobie nowosądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie.

Konkurs wymagał pracochłonnych przygotowań. Należało dostosować zapisy regulaminu do wymogów drugiej edycji oraz opracować treść strony internetowej, m.in. infor-

mację wstępną o konkursie, bibliografię, galerię zdjęć związanych z osobą Nikifora oraz Lemkami. Nowością był krótki informator dla uczestników i opiekunów, pt. „Kto jest kim w II edycji Gry Sądeckiej”, prezentujący krótko i niekiedy w sposób żartobliwy sylwetki członków komisji oceniającej i komitetu organizacyjnego. Niezbędne były poszukiwania w Internecie, spotkania i konsultacje z członkami komisji oceniającej. W porównaniu z pierwszą edycją Gry intensywniejsza była także współpraca z lokalnymi organizacjami kulturalno-oświatowymi, które zdecydowanie chętniej partnerowały organizatorowi, co również można odebrać jako wzmocnienie marki Gry Sądeckiej w środowisku lokalnym³.

Ważnym elementem przygotowań była tematyczna kwerenda archiwalna w zasobie Oddziału oraz wizyta w archiwum zakładowym Sądu Rejonowego w Nowym Sączu Oddział w Muszynie i sporządzenie reprografii akt sprawy sądowej prowadzonej w sprawie ustalenia tożsamości artysty i sprostowania jego aktu urodzenia.

Ofertę konkursową dostarczono do szkół w ten sam sposób co podczas pierwszej edycji. Skierowano ją do 12 spośród 13 szkół gimnazjalnych w mieście (zrezygnowano z przesłania oferty do jednej placówki o charakterze specjalnym). Do konkursu zgłosili się uczestnicy z 5 szkół, co świadczy o skuteczności działania. Dane te dają wynik prawie 50% frekwencji szkół w konkursie, co jest satysfakcjonujące i świadczy o pozytywnym wizerunku marki Gry Sądeckiej. Dodać należy, że w drugiej edycji konkursu swój udział zgłosiły także opiekunki, których grupy w pierwszej edycji zostały laureatami.

Ponownie droga elektroniczna była podstawowym, ale nie jedynym, narzędziem komunikacji pomiędzy organizatorem a opiekunami i uczestnikami Gry. Zgłoszenie do konkursu odbywało się drogą e-mailową oraz poprzez dostarczenie oryginałów kart zgłoszeniowych, wraz z podpisanym regulaminem, do siedziby organizatora. Wszyscy uczestnicy dokonali zgłoszenia w wymaganej formie. Informacje o udziale dwóch grup wpłynęły krótko po terminie i zostały przez organizatora przyjęte. Nie odnotowano żadnych przypadków naruszenia regulaminu, za wyjątkiem przypadku niedostarczenia przez jedną z grup wyników realizacji dwóch zadań konkursowych. Problem ten jednak został rozwiązany z poszanowaniem zapisów regulaminowych. Członkowie pozostałych sześciu grup przystąpili do każdego z wymaganych zadań i ukończyli je z wynikami pozytywnymi.

W odróżnieniu od pierwszej edycji Gry organizator położył większy nacisk na współpracę z lokalnymi mediami: prasą, radiem i telewizją. Informacje o konkursie ukazały się

³ Strategicznym partnerem było Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, od którego uzyskano zgodę na publikację reprografii prac Nikifora oraz jego zdjęć, a także zdjęć z planu filmu Krzysztofa Krauze, pt. „Mój Nikifor”. Wszystkie fotografie były autorstwa Pana Piotra Drożdżika. Uzgodnień wymagało także zorganizowanie gali wręczenia nagród w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu. Ponadto konkursowi partnerowało i wsparło go, np. poprzez ufundowanie nagród rzeczowych, kilka innych jednostek, tj. Urząd Miasta w Nowym Sączu, Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Sączu, Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu, PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu, Klub Przyjaciół Ziemi Sądeckiej w Nowym Sączu, Uzdrawisko Krynica-Żegiestów w Krynicy-Zdroju, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu, Fundacja EUROS – WIATR ZE WSCHODU w Tarnowie, Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej. Patronat honorowy nad konkursem objęli: Starosta Sądecki, Prezydent Miasta Nowego Sącza, Burmistrz Krynicy-Zdroju.

na stronach 16 portali internetowych⁴. Nakręcono 2 materiały filmowe promujące konkurs dla Regionalnej Telewizji Kablowej w Nowym Sączu, powstały 4 nagrania na potrzeby radia RDN i Złote Przeboje, a także opublikowano 3 artykuły prasowe w „Gazecie Nowosądeckiej”⁵.

W konkursie brało udział siedem grup (od 6 do 7 osób) z pięciu sądeckich gimnazjów. Formuła Gry nie została zmieniona. W odróżnieniu od pierwszej edycji dwukrotnie zaistniała sytuacja, w której jeden opiekun koordynował pracę dwóch grup. Do konkursu zgłosiły się następujące grupy: Gwardia Nikifora (Gimnazjum nr 2 im. ks. Jana Twardowskiego), Spec Poszukiwacze i Kiśle z Ia (Gimnazjum nr 1 im. Jana Długosza), Pink fluffy unicorn i Kaktusy (Gimnazjum „SPLOT” z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Jana Karskiego), Strzał w dziesiątkę (Gimnazjum nr 10 im. Orłąt Lwowskich) i Fantaści z Piątki (Gimnazjum nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi im. św. Kingi). Realizując kolejny postulat poewaluacyjny pierwszej edycji Gry, liczba zadań konkursowych została zmniejszona do 5 i taki program realizowała młodzież. Harmonogram zadań stanowił załącznik do regulaminu konkursu.

Druga edycja Gry Sądeckiej rozpoczęła się nietypowo. Uczestnicy i opiekunowie wzięli udział w jednodniowej wycieczce do Krynicy-Zdroju, gdzie ich zadaniem było uczestnicstwo w zabawie (queście) pt. „W poszukiwaniu Nikifora”⁶. Na zakończenie wycieczki zwiedzili muzeum oraz ekspozycję prac artysty, a także wysłuchali prelekcji na jego temat, wygłoszonej przez Zbigniewa Wolanina. Wyjazd miał umożliwić: integrację wszystkich osób biorących udział w zabawie, zapoznanie się ze sztuką Nikifora oraz zdobycie podstawowej wiedzy w atrakcyjnej formie, a więc także rozbudzenie zainteresowania tematem. Cele te zostały w całości zrealizowane, co miało też swoje przełożenie na wyniki konkursu – dwie grupy, które nie brały udziału w wycieczce, uplasowały się na ostatnich miejscach w klasyfikacji końcowej.

Zasady przebiegu konkursu nie odbiegały od tych wypracowanych w trakcie trwania pierwszej edycji Gry. Treść zadań ukazywała się na stronie internetowej Archiwum, uczestnicy dostarczali efekty swojej pracy w określonych terminach, co regulował w całości harmonogram. Część zadań była podobna do tych opracowanych w pierwszej edycji konkursu, które ocenione zostały jako interesujące i pozwoliły na osiągnięcie zamierzonych celów. Aby uatrakcyjnić Grę wprowadzono innowację w postaci nowego etapu, o zupełnie odmiennym charakterze. A więc ponownie młodzież rozpoczęła konkurs pracą pisemną, inspirowaną biografią Nikifora. Drugim zadaniem była gra miejska. Uczestnicy Gry otrzymali w treści polecenia utworów wierszowany, w którym ukryto miejsca w przestrzeni miejskiej

⁴ M.in. www.sacz.in., www.nowysacz.pl, www.miastons.pl, www.starosadeckie.info, www.sadeczanin.info, www.mtv24.tv, www.rdn.pl, www.portalpolski.pl.

⁵ Jest to dodatek do dziennika „Gazeta Krakowska”, który ukazuje się z piątkowym wydaniem. Sylwia Klimczak, *Poznaj Nikifora i historię Łemków pod patronatem „Gazety Krakowskiej”*, „Gazeta Nowosądecka” z 7 października 2016 r., s. 4; eadem, *Trwa II edycja Gry Sądeckiej poświęcona Nikiforowi oraz dziejom Łemków na Sądecczyźnie*, „Gazeta Nowosądecka” z 10 listopada 2016 r., s. 2; eadem, *W poszukiwaniu śladów Nikifora*, „Gazeta Nowosądecka” z 23 grudnia 2016 r., s. 13.

⁶ Treść Questu, autorstwa Barbary Bałuc, jest dostępna na stronie internetowej Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

związane z Łemkami. Należało je odgadnąć, sfotografować grupę na ich tle, a następnie stworzyć formę przewodnika z mapą i krótką informacją, w jaki sposób konkretna lokalizacja jest związana z historią Łemków. Celem trzeciego zadania było poszerzanie wiedzy o archiwach i promowanie zasobu nowosądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie. Uczestnicy odwiedzili pracownię naukową Oddziału, a ich zadaniem było odnalezienie konkretnych dokumentów związanych z Nikiforem. Przeprowadzali kwerendę archiwalną, korzystając z pomocy archiwalnych dostępnych w wersji elektronicznej oraz skanów dokumentów metrykalnych udostępnianych online (w serwisie www.szukajwarchiwach.pl), a także z pomocy i materiałów archiwalnych, dostępnych jedynie w wersji papierowej, w pracowni naukowej Oddziału. Czwartym zadaniem, stanowiącym element zaskoczenia dla uczestników Gry, były warsztaty młodego reżysera. Młodzież musiała stworzyć krótkometrażowy film o tematyce łemkowskiej. Konkurs zamykał etap artystyczny o charakterze relaksacyjnym i refleksyjnym. Należało stworzyć pracę plastyczną, spoglądając na świat oczami artysty naiwnego realizmu. I tym razem po każdym zakończonym zadaniu prace oceniała komisja (mniejsza ilość członków niż w 2013 r.), w której skład wchodziłi specjaliści tematu, regionaliści i nauczyciele, tj. Barbara Bałuc, Leszek Migrała i Zbigniew Wolanin.

Konkurs przebiegał prawidłowo, choć jedna z grup zaskoczyła organizatora, decydując się na nierealizowanie dwóch zadań konkursowych. Organizator nie zdecydował się na dyskwalifikację, przedkładając wartość zdobytej przez młodzież wiedzy. Pociągnęło to jednak za sobą uzyskanie mniejszej ilości punktów, a w efekcie uplasowanie się na ostatniej pozycji w klasyfikacji końcowej Gry. Konkurs zakończył się wyłonieniem zwycięzców i uroczystą galą wręczenia nagród w dniu 14 grudnia 2016 r., w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu. W krótkich przemówieniach wygłaszanych w trakcie uroczystości organizatorzy oraz członkowie komisji oceniającej podkreślali zaskoczenie kreatywnością młodzieży oraz jej dojrzałością, która pozwoliła poradzić sobie z trudnym tematem, jakim jest historia Łemków na Sądecczyźnie. Laureatami konkursu zostały dwie grupy: zdobywcy pierwszego miejsca – Fantaści z Piątki (opiekun: Jolanta Górowska) oraz Spec Poszukiwacze (opiekun: Anita Migacz). Podobnie jak w pierwszej edycji Gry laureaci, w ramach nagrody głównej, pojechali na jednodniową wycieczkę do Krakowa. W jej programie były dwie wizyty: w Archiwum Narodowym w Krakowie, uatrakcyjniona prezentacją ciekawych materiałów archiwalnych dotyczących Sądecczyzny oraz w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa Rynek Podziemny, połączona ze zwiedzeniem ekspozycji.

Wykorzystując doświadczenia pierwszej edycji konkursu, w trakcie gali rozdania nagród poproszono uczestników Gry oraz opiekunów o wypełnienie anonimowej ankiety ewaluacyjnej (również dwa osobne formularze). Ankiety wypełniono po zakończeniu części oficjalnej. 100% rozdanych ankiet wróciło do organizatora i tyleż zostało poprawnie wypełnionych. Ankiety wyglądały podobnie jak w 2013 r.

Analiza ewaluacji opiekunów grup po raz kolejny przyniosła satysfakcjonujące rezultaty. Zadowolenie z udziału w konkursie, zaangażowania czasu i wiedzy, wartość edukacyjną konkursu oraz sposób komunikacji za pomocą Internetu oceniono bardzo wysoko (noty od 4,25 do 5).

W ostatnim punkcie opiekunowie wypunktowali wady i zalety konkursu. Nauczyciele podkreślili jako zalety – ciekawe konkurencje, wymagające kreatywności, zaangażowania

wszystkich członków grupy oraz stworzenie młodzieży okazji do spotkań i działania w „realu”, a nie tylko wirtualnej rzeczywistości. Jako punkty słabe konkursu wymieniono ponownie czas przeznaczony na realizację zadań. Jest to temat dla organizatora do gruntownego przeanalizowania podczas realizacji kolejnej edycji konkursu. Jako postulat należy też rozważyć uwagę o wcześniejszym rozesełaniu informacji o konkursie do szkół, do których należałoby już na tym etapie przygotowań dołączyć obowiązującą bibliografię.

Uczestnicy również bardzo wysoko ocenili: zadowolenie z udziału w Grze, stopień zaangażowania swojego czasu i wiedzy (umiejętności) oraz osiągniętych korzyści w trzech aspektach: wiedza, umiejętności, relacje z grupą, a także sposób komunikacji z organizatorem i przekazywanie treści zadań za pomocą Internetu oraz samodzielność grup (noty od 4,2 do 4,9). W pytaniach otwartych wskazywali na elementy gry, które szczególnie znalazły ich uznanie, a więc nagrywanie filmu (co jednocześnie stanowiło duże wyzwanie i sprawiło uczestnikom największą trudność), gra miejska, zadanie literackie, wizyta w pracowni naukowej Oddziału, spotkania i integracja grupy, nawiązywanie relacji i życzliwość organizatora. Najwięcej trudności mieli z realizacją zadań w wymaganym czasie. Sugestie co do zmian w przyszłości dotyczyły głównie przeznaczenia większej ilości czasu na realizację zadań. Szczególnie satysfakcjonujące dla organizatora były uwagi dodatkowe, w których młodzież wyrażała nadzieję na organizację kolejnych edycji konkursu, chwalać jego kreatywną formę i możliwość pracy w grupie. Konieczność nawiązania relacji z innymi członkami grupy była często podkreślana i wydaje się, że postrzegana przez uczestników, jako szczególnie wartościowa.

Nie ulega wątpliwości, że konkurs Gra Sądecka zdobył zaufanie wśród grona sądeckich nauczycieli, a także w opinii lokalnych instytucji kulturalno-oświatowych. Należy więc zachować dotychczasową formułę konkursu wieloetapowego, o różnorodnych zadaniach i tematyce regionalnej. Wielorakość zadań stwarza szansę na wykazanie się poszczególnych członków grupy, daje poczucie solidarności, uczy podziału obowiązków i współpracy pomagającej osiągnąć obrany cel. Historia związana z miejscem zamieszkania jest bliska uczestnikom, przez co bardziej interesująca i wzmaga poczucie przynależności do „małej ojczyzny”. Doskonale realizuje także zamysł, jakim jest szeroko pojęta popularyzacja archiwów. W świadomości uczestników, opiekunów, a także rodziców i wszystkich osób zaangażowanych w konkurs Oddział Archiwum stał się ważną placówką kulturalno-oświatową na mapie miasta, spełniając (obok muzeum i biblioteki) funkcję edukacyjną, która jest postrzegana jako szczególnie ważna, w aspekcie społecznym.

W wybór bohatera bądź tematu kolejnej edycji warto włączyć osoby spoza środowiska organizatora, a także potencjalnych uczestników Gry. Można tego dokonać poprzez rozesłanie ankiet do szkół, stworzenie sondy na stronie internetowej lub fan page Archiwum. Niewątpliwie powinny być to osoby lub tematy związane z Sądecczyzną oraz pojawiające się w materiałach archiwalnych przechowywanych w zasobie Oddziału.

Należy gruntownie przeanalizować dobór czasu przeznaczanego na realizację poszczególnych zadań, a także uczulić opiekunów na sprawną koordynację ich przebiegu, szczególnie w tym aspekcie.

Podsumowując realizację projektu edukacyjnego Gra Sądecka, w formie próby porównania dwóch edycji konkursu, można stwierdzić, że projekt zakończył się sukcesem. Osiągnięte zostały założone cele, Gra Sądecka spełniła swoje funkcje i jest rozpoznawal-

na jako inicjatywa nowosądeckiego Oddziału Archiwum Narodowego w Krakowie. Była satysfakcjonująca zarówno dla uczestników i opiekunów, jak i organizatorów, którzy korzystając z doświadczenia pierwszej edycji, zorganizowali kolejną, ocenioną jeszcze wyżej. To daje motywację do podjęcia wyzwania i przeprowadzenia kolejnych edycji konkursu.

*Agnieszka Filipek, Anna Żalińska
Archiwum Narodowe w Krakowie*

**„Krakowski kolaż. 60. rocznica powstania
Kabaretu Piwnica pod Baranami 1956–2016” – wystawa zorganizowana
przez Archiwum Narodowe w Krakowie**

W 2016 r. legendarny krakowski Kabaret „Piwnica pod Baranami” świętował 60. rocznicę swojego powstania. Obchody jubileuszowe stały się doskonałą okazją do prezentacji ciekawego i mało znanego fragmentu zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie zgromadzonego w zbiorze „Piwnica pod Baranami” i jej ludzie oraz aktach Krakowskiego Domu Kultury „Pałac pod Baranami” w Krakowie. Wspomniane archiwalia uzupełniono o dokumentację Stowarzyszenia Artystów i Sympatyków „Piwnicy pod Baranami” oraz fotografie, rysunki i materiały audiowizualne z prywatnych kolekcji.

Ekspozycję „Krakowski kolaż...” przygotowano w pięciu odsłonach mówiących o powstaniu Kabaretu w okresie poststalinowskiej odwilży, jego oryginalnym repertuarze, problemach z cenzurą, znakomitych artystach oraz o świętowaniu, które jak twierdził Piotr Skrzynecki – *spiritus movens* „Piwnicy pod Baranami”, stanowi istotę życia. Przypomniano słynne bale, obchody okrągłych i nieokrągłych jubileuszy piwnicznych oraz historyczne inscenizacje organizowane przez Kabaret. Ostatnią część wystawy poświęcono czasom współczesnym – najnowszej historii Kabaretu liczonej od 1997 r. – stanowiącego moment przełomowy w dziejach tej sceny, gdy po śmierci P. Skrzyneckiego ważyły się jej losy. Opowieść o nowych programach i zgodnym współdziałaniu na scenie trzech pokoleń artystów przygotowali obecni twórcy Kabaretu, kontynuujący dzieło swoich poprzedników.

Wiele miejsca poświęcono sylwetkom Janiny Garyckiej, piwnicznej scenografki i jej wieloletniego kierownika literackiego, oraz P. Skrzyneckiego, dyrektora, konferansjera i reżysera. Całość wystawy zaprezentowana została niejako przez pryzmat tych osób, gdyż materiały przez nich wytworzone lub przez nich zebrane, przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie, stały się podstawą tej ekspozycji. Cytaty z ich wypowiedzi utrwalone na taśmie filmowej, na łamach prasy oraz w prywatnych notatkach doskonale zilustrowały pierwsze 40 lat działalności „Piwnicy”. Nakreślono również złożone portrety pozostałych artystów, a także sympatyków Kabaretu, który w drugiej połowie XX w. stał się prawdziwą kuźnią talentów. Wywiady z twórcami i przyjaciółmi Kabaretu udostępnione za pośrednictwem kodów QR pozwoliły na poznanie jego historii w różnych narracjach. To właśnie kolaż złożony z osobowości związanych z „Piwnicą” wspaniałych artystów, znakomitego repertuaru oraz wiernej publiczności zdecydował o długowieczności i unikalności tej wyjątkowej sceny kabaretowej.

Sześćdziesiąte urodziny Kabaretu skłoniły do przyjrzenia się bliżej świętowaniu „piwnicznych jubileuszy”, z których każdy posiadał unikatową tematykę i niepowtarzalną oprawę. Na dłużej zatrzymano się w tej części przy obchodach jubileuszu sprzed 30 lat, w ramach których zorganizowano Wielką Wystawę Jubileuszową „I co nam z tego zostało...” w Pałacu Sztuki oraz bał w Krakowskim Domu Kultury pod hasłem „Przypomnij sobie

pierwsze miesiące 1956 r. ...”. Obecna wystawa w dużej mierze nawiązuje właśnie do tamtych wydarzeń widzianych z perspektywy kolejnych pokoleń.

Podczas ekspozycji „Krakowski kolaż...” na dwudziestu planszach wielkoformatowych zaprezentowano wykonane na przestrzeni kilku dekad fotorelacje z przedstawień kabaretowych oraz fotografie artystów autorstwa między innymi Ryszarda Horowitza, Zbigniewa Łagockiego, Tadeusza Płaszewskiego i Bogdana Zimowskiego; fragmenty znakomitego repertuaru, który uczynił z „Piwnicy” najbardziej znany kabaret artystyczno-literacki w Polsce, a także wyselekcjonowane plakaty, ulotki, zaproszenia, okolicznościowe bibeloty i balowe rekwizyty. Właśnie poprzez dobór eksponatów i sposób ich prezentacji oraz ciekawą oprawę graficzną, wystawa utrzymana została w stworzonej przez „Piwnicę” oryginalnej estetyce. Próbie uchwycenia charakterystycznego „piwnicznego stylu” sprzyjało wykorzystanie znakomych rysunków i grafik Kazimierza Wiśniaka, Jerzego Skarżyńskiego, Kazimierza Madeja, Sebastiana Kudasa, czy wreszcie J. Garyckiej.

Wystawa przygotowana w polskiej i angielskiej wersji językowej została zaadresowana nie tylko do wiernych miłośników wciąż działającego Kabaretu, lecz przede wszystkim do osób z młodego pokolenia, którym postacie piwnicznych artystów i dawny repertuar są już często zupełnie nieznanne. Celem wystawy było przypomnienie korzeni wciąż działającego Kabaretu i pokazanie zwiedzającym, jakim fenomenem była Piwnica na scenie kulturalnej PRL.

Ekspozycję zaprezentowano na Placu Szczepańskim w Krakowie (13–27 czerwca 2016 r.) oraz na dziedzińcu wewnętrznym Archiwum przy ul. Siennej 16 (1 lipca – 10 października 2016 r.). W dniach 2–30 listopada 2016 r. plansze gościły na 8. Festiwalu Piotra Skrzyneckiego w Mińsku Mazowieckim.

Uroczysty wernisaż wystawy 16 czerwca 2016 r. z udziałem władz miasta, środowisk twórczych i licznie przybyłych miłośników „Piwnicy pod Baranami” połączony został z koncertem artystów kabaretowych na Placu Szczepańskim oraz w podziemiach Pałacu Potockich pod Baranami – Rynek Główny 27 – siedzibie Kabaretu.

W ramach działań związanych z finałem wystawy przygotowano promocję bogato ilustrowanego katalogu zawierającego wybór materiałów prezentowanych na wystawie opatrzonych obszernym komentarzem, który pozwala na poznanie historii „Piwnicy” w efektownej formie.

Fragment ekspozycji zatytułowany „Piwnica pod Baranami Janiny i Piotra” został również udostępniony online w postaci wirtualnej wystawy dostępnej na stronie domowej Archiwum <http://www.ank.gov.pl/wystawy-i-galerie/krakowski-kolaz>.

Wystawa „Krakowski kolaż. 60. rocznica powstania Kabaretu Piwnica pod Baranami 1956–2016” została zrealizowana we współpracy ze Stowarzyszeniem Artystów i Sympatyków Piwnicy pod Baranami oraz dzięki dofinansowaniu Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, przy udziale Gminy Miejskiej Kraków.

Lilianna Pochwalska
Archiwum Narodowe w Krakowie

„Dawne pismo” 2016 – nowa odsłona portalu

Archiwum Narodowe w Krakowie od 2014 r.¹ prowadzi portal internetowy przeznaczony do nauki paleografii i neografii. Portal skierowany jest do osób zainteresowanych historią pisma i przygotowaniem się do pracy z archiwaliami. Forma prezentacji treści na stronie, w postaci interaktywnych gier i zabaw, ma za zadanie zachęcać użytkowników do samodzielnego zdobywania wiedzy w sposób kreatywny, przyjemny i nietuzinkowy. Cel, jaki od samego początku został postawiony przed portalem „Dawne pismo”, to stworzenie nowoczesnej i ciekawej alternatywy dla dostępnych w bibliotekach tradycyjnych podręczników, omawiających zagadnienie paleografii i neografii.

Strona podzielona jest na trzy główne działy, obejmujące teorię i część praktyczną. Są to podstawowe zakładki w menu głównym strony, tj.: „Pismo w przeszłości”, „Ćwiczenia praktyczne” oraz „Gry i zabawy słowami”. Dział teoretyczny „Pismo w przeszłości” zawiera krótkie artykuły ilustrowane przykładami, których treść skupia się wokół historii i rozwoju pisma, materiałów piśmienniczych czy organizacji procesu pisania w przeszłości. W tej części znajduje się m.in. także podręczny glosariusz. Zasadniczą częścią strony są interaktywne ćwiczenia (zakładka „Ćwiczenia praktyczne”) oraz gry (zakładka „Gry i zabawy słowami”), kształcące umiejętność odczytywania historycznych tekstów. Do ich przygotowania posłużyły archiwalia pochodzące z różnych epok, w języku polskim, łacińskim i niemieckim. Do każdego ćwiczenia i większości gier przyporządkowane jest oznaczenie stopnia trudności (skala trzystopniowa), co dodatkowo pozwala dostosować naukę do własnych potrzeb. Wszystkie materiały prezentowane na stronie pochodzą z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie.

Zgodnie z przyjętym założeniem, strona jest stale rozbudowywana o nowe treści (gry, ćwiczenia, artykuły – średnio kilkanaście rocznie)². Zamieszczane materiały są urozmaicone – dotyczą wielu zagadnień i okresów historycznych, po to by, koncentrując się na dawnym piśmie – głównym temacie portalu, w jak największym stopniu odzwierciedlać bogactwo i różnorodność archiwaliów.

Od momentu uruchomienia strony w maju 2014 r. prowadzone i analizowane są jej statystyki przy pomocy narzędzia Google Analytics. Zgodnie z nimi do końca 2015 r. strona odnotowała blisko 90 tysięcy odsłon i prawie 13 tysięcy użytkowników. Ok. 10% z nich stanowiły osoby korzystające z portalu z terenu Wielkiej Brytanii, Niemiec, Stanów

¹ Informacje na temat idei przyświecającej projektowi budowy strony, jego realizacji oraz zawartości portalu – zob. Anna Sokół, Aldona Warzecha, „Dawne pismo” – strona internetowa wspierająca naukę paleografii i neografii, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2013, t. 19, s. 174–176.

² Według stanu na dzień 31 grudnia 2016 r. na stronie opublikowanych jest 97 ćwiczeń i gier oraz teksty (we wszystkich wersjach językowych strony) o objętości ponad 543 tysiące znaków (tj. ponad 13 arkuszy wydawniczych).

Zjednoczonych, Francji i innych krajów (w tym z kontynentów spoza Europy – obu Ameryk, Afryki, Azji, Australii i Oceanii – dla przykładu, portal odnotował zainteresowanie 41 użytkowników z Kenii, 4 z Meksyku i 5 osób z terenu Korei Południowej). Dominującym językiem internautów odwiedzających stronę w tym okresie był język polski (prawie 90%), jakkolwiek niemal 10% użytkowników korzystało ze strony, nie znając tego języka, co, biorąc pod uwagę jej charakter, stanowi duży odsetek. Zwłaszcza wobec faktu, że korzystanie z portalu przez te osoby było znacznie utrudnione, ponieważ strona do połowy grudnia 2016 r. prowadzona była wyłącznie w języku polskim (artykuły, interfejs, opisy gier, instrukcje). Jak wynika ze statystyk, prawie 25% korzystających trafiło na portal bezpośrednio (z pominięciem wyszukiwarek), co oznacza, że osoby te znały adres strony i na nią powracały. Fakt ten potwierdziło zestawienie nowych i stałych użytkowników strony, według którego ci ostatni stanowili niemal 1/3 wszystkich korzystających.

Analiza gromadzonych danych pozwoliła wysunąć wnioski dotyczące profilu użytkowników, ich zwyczajów czy upodobań (w tym w zakresie identyfikacji najczęściej odwiedzanych, a co za tym idzie, cieszących się największą popularnością elementów strony) i określić kierunki rozwoju portalu. Z tego powodu zaplanowana została jego rozbudowa, przeprowadzona w 2016 r. w ramach projektu „Unowocześnienie i rozbudowa portalu www.dawnepismo.ank.gov.pl”, zrealizowanego przy wsparciu finansowym Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

21 grudnia 2016 r. zaprezentowana została nowa odsłona portalu – z atrakcyjną i elegancką szatą graficzną, wdrożonymi modułami do obsługi obcojęzycznych wersji strony oraz funkcjonalnością newslettera. Dzięki tej ostatniej możliwe będzie utrzymywanie bezpośredniego kontaktu ze stałymi użytkownikami i informowanie ich na bieżąco o nowościach na stronie. Rozbudowana strona została uruchomiona w trzech wersjach językowych (w języku polskim, angielskim i niemieckim). Dodatkowo w 2016 r. udostępniono kolejne ćwiczenia i gry.

W ramach promocji strony Archiwum wydało kalendarz na 2017 r., którego tematem przewodnim było „Dawne pismo”. Kalendarz był dystrybuowany m.in. w ośrodkach uniwersyteckich w całej Polsce, specjalizujących się w dydaktyce nauk pomocniczych historii, w tym paleografii i neografii. Przeprowadzono także dwa konkursy internetowe, w których uczestnicy zmierzali się z zadaniem odczytania fragmentów pisma z różnych okresów.

Z analizy statystyk przebudowanego portalu obejmujących tylko pierwszy miesiąc po jego uruchomieniu³ wynika, że w tym okresie wyraźnie wzrósł odsetek użytkowników obcojęzycznych (niemal 15% wszystkich korzystających). Ponadto w omawianym czasie ponad trzydzieści osób zapisało się już na listę mailingową strony. Prowadzi to do wniosku, że udostępnienie tej funkcjonalności spotkało się z pozytywnym przyjęciem użytkowników, którzy dokonując subskrypcji newslettera, zadeklarowali zainteresowanie portalem w dłuższej perspektywie czasowej. Ten kanał kontaktu jest w naszej opinii szczególnie cenny, ze względu na fakt, że nowości na stronie publikowane są w nieregularnych odstępach

³ Niestety z uwagi na problemy techniczne statystyki nie obejmują pierwszych dwóch dni po uruchomieniu strony (tj. 21–22 grudnia 2016 r.). Zainteresowanie użytkowników było wówczas prawdopodobnie bardzo wysokie, można więc jedynie przypuszczać, że wymienione wartości dla pierwszego miesiąca po uruchomieniu strony mogą być zaniżone.

czasu, tak więc ich śledzenie przed przebudową strony mogło stanowić dla internautów utrudnienie.

Dokonanie pełnej i miarodajnej analizy statystyk, pozwalającej na wysunięcie wniosków w zakresie efektów zrealizowanej przebudowy strony, jej odbioru i oceny przez użytkowników, możliwe będzie w dalszej perspektywie czasu, po przeprowadzeniu właściwej akcji informacyjno-promocyjnej wśród internautów obcojęzycznych i zebraniu danych z dłuższego okresu. Niemniej jednak zauważalny wzrost zainteresowania użytkowników obcojęzycznych pozwala przypuszczać, że dzięki udostępnieniu wersji strony w języku angielskim i niemieckim ma ona szansę szerzej dotrzeć również do użytkowników zagranicznych. W zamierzeniu strona może wobec nich pełnić rolę dwojakiego rodzaju, z jednej strony aktualne pozostaną jej funkcje edukacyjne, zwłaszcza w odniesieniu do części dotyczących tematyki, którą można uznać za uniwersalną dla całej Europy – tj. paleografii łacińskiej i neografii gotyckiej. Dodatkowo strona może służyć pomocą zagranicznym użytkownikom planującym wizytę w polskich archiwach do przygotowania się w podstawowym zakresie do pracy z polskimi archiwaliami. Z drugiej strony portal może być interesujący dla osób specjalizujących się w dydaktyce lub prowadzących badania naukowe dotyczące paleografii i neografii w ośrodkach zagranicznych, jako przykład nadania nowej formy nauczaniu odczytywania dawnego pisma, ze względu na to, że tego typu strony internetowe w Europie są bardzo nieliczne.

„Dawne pismo” rozwija się od momentu powstania i do dziś zdobyło dużą grupę stałych użytkowników, co dla strony internetowej o tak specjalistycznym profilu i charakterze jest wynikiem godnym uwagi. Z tego względu zasadne wydaje się angażowanie środków i sił w jej dalszy rozwój po to, by była stałym, przyciągającym zainteresowanie użytkowników miejscem w internetowej przestrzeni. W tym celu konieczna jest ciągła troska o uzupełnianie portalu o nowe treści i implementacja nowoczesnych rozwiązań technicznych.

Jednocześnie projekt „Dawne pismo”, rozumiany jako różnego rodzaju przedsięwzięcia propagujące wiedzę o dawnym piśmie, archiwistyce i archiwach ma szansę rozwijać się szerzej, wykraczając również poza Internet. W tak określony kierunek działań wpisuje się podjęta w 2016 r. współpraca Archiwum z wydawnictwem ReProMa, wydającym czasopismo „Little Star”, przeznaczone dla dzieci i młodzieży utalentowanej. „Dawne pismo” otrzymało w czasopiśmie własną rubrykę, w ramach której dotychczas opublikowane zostały dwa artykuły poświęcone zagadnieniom związanym z historią pisma i pracą archiwum, w formie dostosowanej do potrzeb młodego czytelnika. Dalsza przyszłość projektu warunkowana będzie przede wszystkim oczekiwaniami użytkowników, stąd tak ważnym elementem planowania jest analiza ich potrzeb na podstawie dostępnych danych. Jednak równie istotne będzie identyfikowanie i docieranie do grup potencjalnie zainteresowanych tematyką dawnego pisma i szerzej pojętej archiwistyki oraz wskazywanie im potencjału zarówno samego portalu, jak również zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie.

*Anna Sokół, Aldona Warzecha
Archiwum Narodowe w Krakowie*

Sprawozdanie z wyjazdów do Biblioteki Polskiej w Paryżu 17–21 maja 2016 r. i 5 września – 28 października 2016 r.

Pierwszy mój wyjazd do Paryża w maju 2016 r. związany był z przygotowaniem wystawy kartograficznej. W ramach obchodów Międzynarodowego Roku Mapy, Stacja Naukowa PAN przy współudziale szeregu instytucji zorganizowała w Paryżu w dniach 1–4 czerwca 2016 r. Polsko-Francuski Kongres Geograficzny („Assises franco-polonaises de Géographie”), w ramach którego Biblioteka Polska w Paryżu we współpracy z Archiwum Narodowym w Krakowie przygotowała wystawę map z kolekcji Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego/Biblioteki Polskiej „LES VOYAGES À TRAVERS L’HISTOIRE 2^e Partie” („Podróże przez historię część 2”) – komisarze wystawy Anna Czarnocka – Biblioteka Polska w Paryżu, Zbigniew Dyrdoń – Archiwum Narodowe w Krakowie.

W 2014 r. miała miejsce pierwsza wystawa „Podróż przez historię. Zbiór Kartograficzny SHLP/BPP”. Pokazano na niej najcenniejsze i najciekawsze mapy, plany oraz widoki miast z okresu XV–XVIII w. Obecnie zaprezentowano obiekty unaoczniające wzajemne powiązania Polski i Francji. Główny nacisk położono na uczonych i kartografów działających na emigracji we Francji po powstaniu listopadowym. Wystawione zostały mapy wykonane m.in. przez Joachima Lelewela, Ignacego Domeykę, Leonarda Chodźkę, Józefa Bema, Jędrzeja Sławaczyńskiego, Feliksa Wrotnowskiego.

Nie mogło zabraknąć sztandarowego osiągnięcia polskich emigrantów na polu kartografii tzw. mapy Chrzanowskiego „Karta dawnej Polski według nowszych materiałów na 1:300 000”. Opracowania tej mapy podjął się ok. 1840 r. zespół kartografów z dawnego Kwaternistrzostwa Wojska Polskiego, pod kierownictwem gen. Wojciecha Chrzanowskiego, inicjatora tej pracy, a następnie Feliksa Wrotnowskiego. Mapa Chrzanowskiego jest jedyną mapą topograficzną Polski w granicach historycznych opracowaną przez Polaków podczas zaborów. Została wydana sumptem Biblioteki Polskiej.

Innym ciekawym zabytkiem kartografii z tego okresu pokazanym na wystawie były odbitki fotograficzne w skali 1:1 „Topograficznej Karty Królestwa Polskiego” oraz „Vojenno-topograficznej Karty Rossii”, obejmującej teren Wielkiego Księstwa Litewskiego. Odbitki sporządzono w Paryżu dla potrzeb powstańców styczniowych, staraniem Ksawerego Branickiego. Zdecydowano się na tę odważną i pionierską decyzję użycia fotografii do powielenia tych map, ponieważ jak pisał książę Władysław Czartoryski: „Był to najprędszy, najtańszy i jedynie możebny sposób reprodukcji”. Są to pierwsze przykłady zastosowania fotografii do reprodukcji kartograficznej dla potrzeb polskich i jedne z pierwszych na świecie.

Druga część wystawy poświęcona była mapom ziem polskich autorstwa kartografów francuskich, takich jak Piotr Duval, Mikołaj Sanson, Wilhelm le Vasseur de Beauplan z XVII w., Wilhelm Delisle, Mikołaj de Fer, Karol de Perthées z XVIII w. oraz J. Andri-

veau-Goujon, J. M. B. Chamouin, Adolf Hipolit Dufour we współpracy z Feliksem Wrotnowskim, Piotr Tardieu, Ludwik Vivien de Saint Martin z XIX w.

Uroczyste otwarcie wystawy przez prezesa Towarzystwa Historyczno-Literackiego i dyrektora Biblioteki Polskiej p. prof. Kazimierza Piotra Zaleskiego miało miejsce 20 maja. Tylko w trakcie „Nocy Muzeów”, 21 maja, wystawę map oraz inne ekspozycje (Muzeum A. Mickiewicza, Salon Chopina, Muzeum Biegasa) zwiedziło ponad 150 osób. Wzbudziła również wielkie uznanie wśród uczestników Kongresu. Można ją było oglądać w Bibliotece Polskiej w Paryżu do 17 czerwca. W tym czasie odwiedziło ją ponad 400 osób.

Drugi jesienny wyjazd był moim szóstym z kolei (poprzednie w latach 2008–2013 i 2015) w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Dziedzictwo Kulturowe”, priorytet „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”, zadanie „Porządkowanie zbiorów archiwalnych za granicą”.

Podczas tego pobytu kontynuowałem prace nad drugą serią map: „Mapy XIX w.” liczącą ponad tysiąc jednostek. Zinventaryzowałem w pliku Excel 261 map (sygnatury II T 1 – II Z 24, II WrF 1 – 16 – mapy Wrotnowskiego, II ChW 1 – 6 – mapy W. Chrzanowskiego oraz II 1 – 135). Część map wyłączono do atlasów (nowe sygnatury zostaną nadane po uporządkowaniu atlasów). Opracowanie map wymagało żmudnej kwerendy naukowej (np. ustalenie autora, daty wydania, dzieła, w którym mapa była zamieszczona), co zajęło dużo czasu. Obecnie zinventaryzowanych jest 1 820 obiektów (w tym 887 XIX-wiecznych). Do opracowania pozostały 84 mapy (sygn. II 136 – 219), 44 plany miast, ok. 30 planów bitew, kilkanaście map ściennych, mapy niezinventaryzowane oraz po dezynfekcji (nieokreślona ilość) i ok. 120 atlasów.

W trakcie tego pobytu wziąłem udział w transporcie materiałów do dezynfekcji we Francuskiej Bibliotece Narodowej. W czasie mojej bytności w Bibliotece Polskiej odbywały się liczne imprezy kulturalne i naukowe. Można było obejrzeć wystawy: „Le sculpteur François Black (1881–1859). L’art sobre, précis et humain” (Franciszek Black, ur. 1881 w Warszawie, zm. 1959 w Paryżu, rzeźbiarz działający w ciągu całego okresu aktywności twórczej w Paryżu i w Szwajcarii. Razem z Antonim Wiwulskim uczestniczył w realizacji Pomnika Grunwaldzkiego) oraz „VAN HAARDT (1907–1980). Une vie – deux biographies” (Kazimierz Jerzy Brodnicki ur. 1907 w Poznaniu, zm. 1980 w Paryżu). Ponadto była okazja do wysłuchania wykładu arcybiskupa łódzkiego, a obecnie metropolity krakowskiego ks. Marka Jędraszewskiego „1050^e Anniversaire du baptême de la Pologne”, licznych koncertów muzycznych, a także wzięcia udziału w konferencjach naukowych: „Paris – Cracovie, objectif commun” („Paryż – Kraków – wspólny cel”) zorganizowanej przez PAU i Towarzystwo Historyczno-Literackie, „Les mouvements non-violents en Pologne (1945–1990). Une perspective franco-polonaise” (Towarzystwo Historyczno-Literackie i Instytut Pamięci Narodowej).

Zbigniew Dyrdoń
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu w 2016 r.

W trakcie miesięcznego pobytu w Bibliotece Polskiej w Paryżu (29 czerwca – 30 lipca 2016 r.) kontynuowałem rozpoczęte wcześniej opracowywanie spuścizny Franciszka Pułaskiego, dyrektora Biblioteki w latach 1926–1956¹.

Ze względu na to, że w trakcie poprzednich pobytów zinwentaryzowano i skatalogowano prawie całość zespołu, prace wykonywane obecnie miały charakter prac wykończeniowych i redakcyjnych. Sygnatury tymczasowe akt zostały zmienione na ostateczne (BPP 2557–2646). Łącznie spuścizna liczy 90 j.a. i obejmuje 2,20 mb archiwaliów z lat (1919–1925) 1926–1956 (1957). Opracowany katalog wymaga jeszcze drobnych prac redakcyjnych.

Ponadto uporządkowałem niewielki, składający się z 3 j.a. i obejmujący 0,06 mb zespół akt Uniwersytetu Polskiego Zagranicą w Paryżu, wydzielony z ww. spuścizny (w aktach F. Pułaskiego pozostawiono jedynie dublety materiałów z tego zespołu), także i tym materiałom nadane zostały ostateczne sygnatury katalogowe (BPP 2647–2649).

Wiesław Filipczyk
Archiwum Narodowe w Krakowie

¹ Relacje z wcześniejszych prac zob. „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2009, t. 15, s. 226–227; 2012, t. 18, s. 190–191; 2014, t. 20, s. 166; 2015, t. 21, s. 216.

Sprawozdanie z seminarium European Holocaust Research Infrastructure „Nowoczesna dyplomatyka akt dotyczących Holokaustu” w Bundesarchiv w Berlinie

W dniach 22–30 sierpnia 2016 r. wzięłam udział w seminarium poświęconym dyplomatyce akt dotyczących Holokaustu, w Bundesarchiv w Berlinie. Seminarium zostało zorganizowane ze środków European Holocaust Research Infrastructure (EHRI).

Seminarium było podzielone na sześć części, w których udział był obowiązkowy: 2 moduły z zakresu nauki o administracji, 3 moduły poświęcone dyplomatyce, 6 modułów dotyczących źródłoznawstwa, 7 modułów o tematyce związanej z Bundesarchiv, 3 wykłady eksternistyczne i 5 wycieczek. Zajęcia odbywały się w formie wykładów, często uzupełnionych ciekawymi prezentacjami, a także w formie prac warsztatowych, podczas których uczestnicy seminarium pracowali samodzielnie. Ich zadaniem było także przedstawienie krótkiej prezentacji dotyczącej zasobu archiwum instytucji, którą reprezentowali oraz własnych obszarów badawczych.

W ramach modułu z zakresu nauki o administracji była możliwość wysłuchania dwuczęściowego wykładu Anette Meiburg „Wprowadzenie do historii administracji niemieckiej”.

Moduł dotyczący dyplomatyki obejmował dwa wykłady: Nicolai M. Zimmermanna i dr. Tobiasa Herrmanna, poświęcone metodologii klasyfikacji i etapom narastania XX-wiecznej dokumentacji akt spraw oraz obiegowi dokumentacji, a także pomocom kancelaryjnym we współczesnej kancelarii, na przykładzie materiałów archiwalnych niemieckich urzędów centralnych funkcjonujących w czasach III Rzeszy. Bardzo ciekawe i szczególnie wartościowe były praktyczne zajęcia warsztatowe z zakresu dyplomatyki. Uczestnicy pracowali w małych grupach (2–4-osobowych), mając do dyspozycji wydruki skanów dokumentów odtwarzających przebieg danej sprawy. Mogli się także posiłkować oryginałami akt oraz świetnie zachowanymi pomocami kancelaryjnymi, w formie np. wykazu paraf, instrukcji kancelaryjnej, czy też strukturalnego wykazu akt. Należało odtworzyć sposób przebiegu i załatwienia sprawy, rozszyfrowując wszystkie dekretacje oraz punkty zatrzymania, łącznie z nazwiskami konkretnych referentów odpowiedzialnych merytorycznie za realizację sprawy.

W ramach zajęć ze źródłoznawstwa wysłuchałam wykładu Jany Blumberg oraz Heinza Fehlauera poświęconego dokumentacji zawierającej dane osobowe i prawnym aspektom jej udostępniania oraz praktyce stosowanej w Bundesarchiv. W tematyce tego modułu były także następujące prelekcje: N. M. Zimmermanna oraz dr. T. Herrmanna, dotycząca materiałów archiwalnych i analizy obiegu dokumentacji w urzędach ministerialnych III Rzeszy; dr. T. Herrmanna i Olgi Golety poświęcona ściganiu przestępstw zbrodniarzy nazistowskich; dr. Stefana Hördlera i dr. Christopa Kreutzmüllera dotycząca krytycznej analizy materiałów archiwalnych fotograficznych z KL Auchwitz oraz dr. Thomasa Menzela, który zaprezentował Militärarchiv oraz materiały archiwalne z zakresu wojskowości stanowiące

źródła do badań nad Holocaustem. W ramach części poświęconej źródłoznawstwu odbyły się także warsztaty w archiwum Jüdisches Museum Berlin, gdzie zaprezentowano materiały archiwalne, które trafiły do ww. placówki, najczęściej jako spuścizna rodzin żydowskich mieszkających przed wojną na terenie III Rzeszy.

Dużo czasu poświęcono także samej organizacji i zasobowi Bundesarchiv. W tej części seminarium wysłuchałam wykładów m.in.: dr. Waltera Naasnera, który wprowadził słuchaczy w tematykę materiałów archiwalnych przechowywanych w zasobie Oddziału R (Deutsches Reich), istotnych z punktu widzenia badań nad Holocaustem; N.M. Zimmermanna przedstawiającego założenia projektu „Dokumentation der Judenverfolgung”, którego efektem jest baza danych Gedenkbuch für die Opfer der NS-Judenverfolgung (dostępna na stronie internetowej www.bundesarchiv.de); dr. Petera Gohle traktującego o zasobie Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu; dr. Olivera Sandera prezentującego Bildarchiv w Koblenz oraz Babette Heusterberg przedstawiającej Filmarchiv w Berlinie. Moduł zakończono wykładem Matthiasa Meissnera, który zapoznał uczestników z projektem portalu informacyjnego, poświęconego ofiarom eutanazji i pracy przymusowej („Praca przymusowa na rzecz III Rzeszy” – www.zwangarbeit.eu, „Inwentarz źródeł do historii zbrodni eutanazji 1939–1945” – www.bundesarchiv.de). Marcus Benhaimi oprowadził uczestników po Bundesarchiv w Berlinie.

Wykłady eksternistyczne to m.in. prelekcje: dr. Akima Jaha o zasobie Międzynarodowej Służby Śledczej (International Tracing Service) w Bad Arolsen i deportacjach do obozów zagłady na Wschodzie; Gilesa Bennetta traktująca o projekcie i portalu EHRI oraz dr hab. Susanne Heim dotycząca przedsięwzięcia wydawniczego „Prześladowanie i zagłada Żydów europejskich przez narodowosocjalistyczne Niemcy 1933–1945”.

W ramach wycieczek uczestnicy seminarium mieli możliwość zwiedzenia Tajnego Archiwum Państwowego Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego w Berlinie (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz) pod przewodnictwem dyrektora – prof. Jürgena Kloosterhuisa, Domu Konferencji w Wannsee, gdzie zapoznali się z wystawą poświęconą ww. wydarzeniu oraz z zasobem prowadzonej tam biblioteki. Szczególne zainteresowanie wzbudziły elementarze i książki dla dzieci, wydane w latach 30. XX w., zawierające treści antysemitki. Zwiedzono także Muzeum Żydowskie w Berlinie, wystawę w muzeum Pomnik Pomordowanych Żydów Europy oraz wystawę „Topografia Terroru”.

Dodatkowo w programie seminarium znalazły się nieobowiązkowe oferty, np. spacer po dzielnicy Lichterfelde śladami kamieni pamięci (Stolperstein), spacer po dzielnicy Wannsee, zwiedzanie synagogi, Noc Muzeów, wizyta w teatrze, czy też projekcja filmu, pt. „Niedokończony film”, dotyczącego getta warszawskiego.

Podsumowując udział w seminarium, należy stwierdzić, że było przygotowane na wysokim poziomie merytorycznym i organizacyjnym, a bogaty i różnorodny program zapewnił uczestnikom możliwość poszerzenia wiedzy i zdobycia wielu umiejętności zawodowych.

*Agnieszka Filipek
Archiwum Narodowe w Krakowie*

Sprawozdanie z wyjazdu do Archiwum Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie w 2016 r.

W trakcie zeszłorocznego wyjazdu do Londynu (10 tygodni, 1 sierpnia – 23 września i 12–23 grudnia 2016 r.) kontynuowane było porządkowanie materiałów archiwalnych. Zajmowałem się wyłącznie aktami zidentyfikowanymi jako rozkazy.

Dział „Rozkazów” to wydzielona część zasobu. Składają się na nią wyłącznie rozkazy pisemne regulujące codzienny tok służby poszczególnych jednostek czy placówek Polskich Sił Zbrojnych. Rozkazy dla konkretnych oddziałów czy pododdziałów to kolejne wydzielone jednostki (mogą się jeszcze dzielić na kolejne lata). Oznaczone są literą „R” i kolejną liczbą arabską. Do rozpoczęcia zeszłorocznych prac Instytut posiadał 1 572 jednostki rozkazów. Około 400 jest zeskanowanych, ale udostępnionych poprzez stronę internetową jest na razie tylko kilkadziesiąt¹.

Akta do porządkowania pozyskiwane były z akt przekazanych przez Brytyjczyków, nieuporządkowanych jeszcze i niewłączonych do zasobu. Początek pracy to wyselekcjonowanie grupy akt zidentyfikowanych jako rozkazy. Następnie konieczne było sprawdzenie, czy odnalezione dokumenty już znajdują się w zasobie. Jeżeli takie już były, pozbawiano je elementów metalowych, układano, pakowano w obwolutę i spisywano jako dublet. Jeżeli nie stwierdzono, że rozkazy danej jednostki są w zasobie, należało przygotować je do włączenia do zasobu. Pierwszą czynnością było, jak zawsze, pozbawianie wszelkich elementów metalowych, następnie układano w kolejności (według numerów rozkazów) poszczególne dokumenty. Formowano jednostki, przyjmując najczęściej, że jeden rok to osobna jednostka dla poszczególnych oddziałów i placówek. Finalnie opisywano obwoluty, wpisywano do ewidencji i pakowano w pudła. Zdarzały się też sytuacje, że z porządkowanych akt należało włączyć tylko część, dotychczas brakującą. W takich przypadkach dodawano brakujące numery (czy nawet pojedyncze rozkazy) do jednostki i oczywiście korygowano ewidencję. Jeżeli takie uzupełnienie przypadło na już zeskanowaną jednostkę – to w takim przypadku formowana była całkowicie nowa, a stosowne adnotacje umieszczano przy opisach obydwu jednostek.

Łącznie w trakcie opisywanego wyjazdu udało się opracować i włączyć 194 j.a. (liczące 4,2 mb) – sygn. R.1573 do R.1766. Oprócz akt włączonych do zasobu, kolejne 4 mb wyłączone zostały też jako dublety. Akta zachowały się na ogół w dobrym stanie, jedynie dwie jednostki były zagrzybione i zostały odseparowane.

Wśród włączonych jednostek były zarówno większe grupy rozkazów, np. sporo zostało odnalezionych rozkazów oddziałów Brygady Spadochronowej, Centrum Wyszkolenia Artylerii czy nieznane do teraz rozkazy jednostki o nazwie Oficerski Kurs Doskonality

¹ Strona Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego http://www.pism.co.uk/dokumenty_r1.htm (odczyt: 27.01.2017).

Administracji Wojskowej (czyli zakamuflowanej szkoły „Cichociemnych” dowodzonej przez płk. Stefana Meyera). Włączenie do obiegu tych akt można uznać za ważne osiągnięcie w pracach archiwalnych w Instytucie. Zdarzały się też rozkazy mniej znanych jednostek czy placówek – jak np. Garnizonowa Kasa Chorych St. Didier czy Ośrodek Szkolenia Zawodowego Rybaków Morskich. Porządkując akta powojenne, powstałe w czasie funkcjonowania Polskiego Korpusu Przynależności i Rozmieszczenia (PKPR), zauważyć można było zmiany, jakim podlegały oddziały wojskowe przekształcane w jednostki PKPR-u. Był to proces demobilizacji wojska i przygotowywania ludzi do osiedlenia się i rozpoczęcia pracy w jakimś wyuczonym zawodzie.

Wśród materiałów, jakie pozostały, z pewnością znajdują się jeszcze rozkazy, poza tym inne, związane choćby z jednostkami I Korpusu Polskiego w Wielkiej Brytanii.

Mariusz Kluczewski
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z pobytu w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie w 2016 r.

W trakcie dwutygodniowego (21 listopada – 2 grudnia 2016 r.) pobytu w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie przeglądnięte zostały wszystkie luźne fotografie dotyczące Józefa Piłsudskiego (ok. 1 500 obiektów). Będzie to pierwsza kolekcja luźnych fotografii. W ustaleniu z przedstawicielem Instytutu uzgodniono następujące założenia systematyzacji fotografii dotyczących patrona Instytutu: 1. Fotografie indywidualne i portretowe; 2. Fotografie z rodziną i bliskimi osobami; 3. Fotografie z czasów wojennych, uroczystości oficjalnych, państwowych; 4. Fotografie z uroczystości pogrzebowych; 5. Fotografie dokumentujące portrety i rzeźby upamiętniające Marszałka. Wyłączono wszystkie dublety, pozostawiając najstarszy możliwy do identyfikacji oryginał lub najstarszą kopię, za wyjątkiem przypadków, gdy na duplikacie była dedykacja lub autograf. Pozostawiono też kopię z bardziej precyzyjnym opisem na odwrocie. Wyłączone poszczególne duplikaty jednego ujęcia spięto razem. Ze zbioru zdjęć wyłączono również pocztówki i ulotki. Pocztówki, zgodnie z decyzją przedstawiciela Instytutu, będą stanowić oddzielną kolekcję. Odłożono również osobno fotografie w formacie przekraczającym rozmiar największej koszulki poliestrowej (A4), co uniemożliwiało wpięcie jej w segregator na zdjęcia.

W ramach 5 ww. grup tematycznych ułożono fotografie chronologicznie (według chronologii ujęć, a nie powstania odbitki). Następnie umieszczono w foliach ochronnych poliestrowych i segregatorach na zdjęcia. Najwięcej zdjęć znalazło się w 4 grupie (Fotografie z uroczystości pogrzebowych), zajęły aż 3 segregatory oraz w grupie 3 (Fotografie z czasów wojennych, uroczystości państwowych, oficjalnych) – zajęły 2 segregatory na fotografie.

Omówiona wcześniej systematyzacja zdjęć przedstawiających Józefa Piłsudskiego, ułatwia dostęp już teraz do poszukiwanego ujęcia z jego życia. Pozostaje jedynie ostatni etap prac porządkowych – wpisanie opisu zdjęcia do bazy danych – w niektórych przypadkach wiązać się to będzie z dokonaniem kwerendy, gdyż nie wszystkie fotografie mają naniesiony opis. W tych wypadkach trzeba będzie porównać fotografie z istniejącymi albumami w Instytucie lub dostępnymi zdigitalizowanymi i udostępnionymi online odbitkami z innych zasobów, np. Narodowego Archiwum Cyfrowego.

W przyszłości należałoby w podobny sposób posegregować fotografie dotyczące innych tematów, kontynuować systematyzację według poszczególnych grup tematycznych, a następnie uwzględnić opisy zdjęć w bazach danych Instytutu. Kolejność prac porządkowych określiłby Instytut, biorąc pod uwagę priorytety związane z jego działalnością. Wydaje się oczywiste, że powinny to być fotografie z czasów legionowych i Polskiej Organizacji Wojskowej, pierwszych lat niepodległości i wojny polsko-bolszewickiej, co związane jest z nadchodzącą 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

Sylwester Rekas
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Studium Polski Podziemnej w Londynie w 2016 r.

W dniach 28 sierpnia – 30 września 2016 r. miał miejsce mój pobyt w Studium Polski Podziemnej w Londynie, który zorganizowany został przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w ramach programu wspierania instytucji polonijnych. W tym czasie pracowałam w Studium jako członek czteroosobowego zespołu, złożonego z archiwistów reprezentujących różne archiwa państwowe w Polsce (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowe w Warszawie, Archiwum Państwowe w Szczecinie).

Studium Polski Podziemnej zostało powołane do życia w 1947 r. przez znanych działaczy Polskiego Podziemia, m.in. Tadeusza Bora-Komorowskiego, Kazimierza Iranka-Osmeckiego, Antoniego Montera-Chruściela, Andrzeja Pomiana, Tadeusza Żenczykowskiego, Tadeusza Pełczyńskiego. Jest instytucją archiwalną i naukową, gromadzącą materiały archiwalne z okresu II wojny światowej, związane zwłaszcza z Polskim Państwem Podziemnym. Najcenniejszą część zasobu stanowią akta Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie oraz Działu Społecznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rządu Polskiego na uchodźstwie.

Na co dzień Studium przeprowadza kwerendy w zasobie i digitalizuje zbiory oraz prowadzi pracownię naukową, w której udostępnia akta, w dużej mierze opierając swoje działania na pracy wolontariuszy. W ewidencjonowaniu, porządkowaniu i opracowaniu akt profesjonalnie wspomagają je archiwiści z polskich instytucji, m.in. z archiwów państwowych. Studium skupia także wokół siebie wielopokoleniowe środowisko Polaków żyjących na emigracji.

Zadaniem zespołu, którego byłam członkiem, było uporządkowanie materiałów prasowych przechowywanych w trzech różnych zespołach archiwalnych. Materiały te obejmują przede wszystkim prasę wydawaną w czasie wojny, zarówno konspiracyjną, jak i gadzinową. Występują wśród nich tytuły rzadkie, zachowane fragmentarycznie, niektóre z nich wydawane były przez bardzo krótki okres czasu lub pod identyczną nazwą przez różnych wydawców, co utrudniało rozpoznanie materiałów. Podczas ich identyfikacji posilkowaliśmy się literaturą dostępną w bibliotece podręcznej Studium oraz internetowymi bazami danych obejmującymi zbiory polskich bibliotek.

W wyniku przeprowadzonych przez nas prac stworzony został jeden zespół archiwalny pod nazwą „Zbiór prasy i materiałów informacyjnych”. Zawarte w nim materiały prasowe zostały uporządkowane w ramach 3 serii: I. Prasa konspiracyjna, gadzinowa i powojenna, II. Materiały prasowe wydzielone z zespołu „Skrzynie”, III. Materiały nieznanego pochodzenia – VARIA. Materiałom nadano układ alfabetyczny w ramach serii, wewnątrz teczek zaprowadzono układ chronologiczny. Jednostki osygnowano sygnaturą ciągłą dla całego zespołu, część z nich została również spaginowana. Przygotowano nową ewidencję w programie MS Excel (częściowo w oparciu o istniejące spisy, częściowo z natury).

Materiały przechowywane dotychczas w zużytych opakowaniach zostały przepakowane w teki z tektury bezkwasowej, w trakcie prac oznaczono także jednostki wymagające interwencji konserwatorskiej.

Anna Sokół
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych (2016)

W ramach pomocy instytucjom polonijnym z ramienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie przebywałam dwukrotnie w dniach 29 czerwca – 15 lipca oraz 1–12 października 2016 r. w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie. Celem wyjazdów było kontynuowanie porządkowania i zabezpieczania zbiorów w instytucjach polonijnych.

W trakcie pierwszego pobytu uporządkowano (wspólnie z dr Lidią Potykanowicz-Sudą z Archiwum Państwowego w Gdańsku) dopływy do zespołów: Spuścizna Stanisława Kościółkowskiego i Spuścizna Karola Kleszczyńskiego. Odnaleziono w Instytucie materiały zawierały głównie broszury i książki z instytutów kierowanych przez prof. S. Kościółkowskiego (Towarzystwa Studiów Irańskich i Instytutu Polskiego w Bejrucie) oraz inne książki. Publikacje te zostały włączone do Biblioteki Instytutu z odpowiednimi adnotacjami.

W trakcie dalszych prac skoncentrowano się na 4 segregatorach dokumentacji aktowej, które stanowiły spuściznę K. Kleszczyńskiego. Została ona usystematyzowana na grupy rzeczowe pokrewne treściowo, następnie uformowano z nich jednostki archiwalne, nadając dokumentom porządek chronologiczny. W dalszej kolejności uporządkowano fotografie, także systematyzując je na grupy pokrewne treściowo. Ponadto sporządzono ewidencję pamiątek osobistych po K. Kleszczyńskim (m.in. medale, odznaczenia, dyplomy, zbiór widokówek, rycin, kaset magnetofonowych). Całość uporządkowanych materiałów archiwalnych zapakowano w pudła z tektury bezkwasowej (57 j.a., ok. 2 mb). Jednostki wpisano do bazy IZA 6.1 oraz uzupełniono bazę Sezam dla zespołu.

Dodatkowo przepakowano w pudła z tektury bezkwasowej i osygnowano 3 zespoły archiwalne, co łącznie stanowi 7,30 mb. Następnie założono ewidencję archiwum Instytutu dla 7 zespołów (wydrukowano inwentarze wraz z indeksami i opisano segregatory).

W trakcie drugiego pobytu uporządkowano materiały dotyczące wystaw objazdowych: „La chiesa del silenzio”, „Quarant’anni di vita sovietica” oraz „50 anni di comunismo” i „Mostra documentaria della realtà comunista”. Dokumentacja ta została dołączona do spuścizny K. Kleszczyńskiego. Materiały osygnowano i umieszczono w pudłach z tektury bezkwasowej (106 j.a., 1,26 mb). Następnie jednostki wpisano do bazy 6.1.

*Mariola Szaleniec
Archiwum Narodowe w Krakowie*

Wokół 200. rocznicy powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1815–1872)

W 2015 r. minęła 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Towarzystwo powstało z inicjatywy rektora Uniwersytetu Krakowskiego Walentego Litwińskiego na mocy statutu uchwalonego 24 lipca 1815 r. na sesji Rady Rektorskiej. Było jedną z najstarszych, obok Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Naukowego w Toruniu, instytucją naukową o charakterze ogólnym na ziemiach polskich, a w latach 1832–1856 jedynym tego typu stowarzyszeniem. Funkcjonowało nieprzerwanie od 1815 do 1872 r. w trudnym okresie zaborów i burzliwych zawirowań politycznych. Przechodziło w ciągu swej działalności okresy rozkwitu i stagnacji, trzykrotną zmianę statutu, ale jako ważna instytucja na trwałe wpisało się w historię nauki polskiej. Sercem Towarzystwa byli jego członkowie. Wokół idei, którą, jak głosił wspomniany statut, było „pomnożenie wszelkich nauk, rozszerzenie światła, rozkrzewienie sztuki przemysłu i kunsztów w narodzie” na przestrzeni 57 lat zgromadziło się liczne grono 837 uczonych rozmaitych dyscyplin, miłośników nauki, artystów, polityków i społeczników. Wiele znanych osób, jak chociażby Adam Jerzy Czartoryski, Jan Matejko, Oskar Kolberg, Ignacy Domeyko, Józef Dietl, Józef Majer, Józef Kremer czy Józef Szujski współtworzyło Towarzystwo i pracowało na jego rzecz. Towarzystwo realizowało rozmaite inicjatywy zarówno w zakresie nauk humanistycznych, jak i przyrodniczych. Wydało m.in. 44 tomy „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” w języku polskim, prowadziło badania nad zdrojowiskami krajowymi w ramach Komisji Balneologicznej, prace w obszarze botaniki, geologii i zoologii w łonie Komisji Fizjograficznej, badania w zakresie piśmiennictwa i języka polskiego realizowane przez Komisję Bibliograficzną i Językową oraz działania w zakresie archeologii i historii Polski prowadzone przez Oddział Archeologii i Sztuk Pięknych oraz Komisję Historyczną. W 1872 r. Towarzystwo zostało przekształcone w Akademię Umiejętności, która kontynuowała i rozwijała podjęte u progu XIX w. dzieło.

Jubileusz stał się znakomitą okazją do upamiętnienia i pokazania roli, jaką odegrało Towarzystwo w dziejach nauki polskiej oraz złożenia hołdu jego twórcom. Stąd też Polska Akademia Umiejętności, jako sukcesorka idei realizowanych przez Towarzystwo, wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz Archiwum Nauki PAN i PAU zorganizowała szereg wydarzeń, które zwieńczyła konferencja jubileuszowa zainaugurowana w dniu 9 grudnia 2015 r. w rocznicę daty zatwierdzenia statutu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przez władze Wolnego Miasta Krakowa. Materiały pokonferencyjne opublikowano w wydawnictwie pt. *Towarzystwo Naukowe Krakowskie w 200-lecie założenia (1815–2015). Materiały konferencji naukowej 9–10 grudnia 2015*, pod redakcją prof. Jerzego Wyrozumskiego, Kraków 2016.

Wśród podjętych inicjatyw trzeba wymienić wystąpienia w ramach Kawiarni Naukowej PAU. Pierwsze burmistrza Krynicy-Zdroju dr. Dariusza Reški pt. „Krynica-Zdrój – kurort

tradycji i nowoczesności. Co powinno zwyciężyć?” wygłoszone 23 listopada 2015 r. Drukie prof. Franciszka Ziejki pt. „Zacząło się przed 200 laty... (O Towarzystwie Naukowym Krakowskim, jego burzliwych dziejach i końcu, który był początkiem)”, które miało miejsce 7 grudnia 2015 r. i zostało wydane drukiem przez PAU w cyklu „Wykłady” w 2016 r. W ramach jubileuszu PAU 8 grudnia 2015 r. zorganizowała również debatę o problemach społecznego ruchu naukowego w Polsce, natomiast 10 grudnia 2015 r. prezes PAU prof. Andrzej Białas oraz wiceprezesa prof. Andrzej Borowski i prof. Andrzej Kajetan Wróblewski gościli w TVP Kraków w audycji poświęconej roli Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i Polskiej Akademii Umiejętności w życiu naukowym Krakowa i ziem polskich.

W cykl przedsięwzięć wpisały się również takie, które miały na celu przybliżenie szerszemu gronu odbiorców, a w szczególności młodzieży, problematyki związanej z Towarzystwem Naukowym Krakowskim. Takie zadanie spełnił zorganizowany wspólnie z Kuratorium Oświaty w Krakowie i XI Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Krakowie ogólnopolski konkurs „200. rocznica utworzenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, który spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem. Wyłonieni laureaci zaprezentowali najlepsze prace w czasie konferencji jubileuszowej i odebrali nagrody i wyróżnienia.

Upowszechnieniu jubileuszu Towarzystwa oraz informacji o jego historii i działalności służy również strona jubileuszowa uruchomiona 19 czerwca 2015 r. Witryna dostępna pod adresem: <http://www.tnk.krakow.pl> pozwala prezentować informacje o prezesach i członkach Towarzystwa oraz unikatowe materiały archiwalne z zespołu akt Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przechowywane w zasobie Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie.

Archiwum Nauki w ramach obchodów jubileuszowych postanowiło kontynuować systematycznie prowadzone od wielu lat prace nad owym unikatowym, zachowanym prawie w całości, zespołem XIX-wiecznych akt Towarzystwa. Wydany w 1959 r. przez Danutę Rederową inwentarz akt musiał zostać uaktualniony wobec zmian w metodyce archiwalnej, dopływu ok. 1 mb akt oraz rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych dających możliwości nowoczesnego zabezpieczenia i udostępnienia archiwaliów. Dokonano przeglądu oraz nowego podziału jednostek archiwalnych, a także uporządkowano i włączono dopływy archiwaliów. Materiały poddano zabiegom konserwatorskim oraz digitalizacji przeprowadzonej w kilku etapach. Prace zakończyły się opracowaniem nowego inwentarza zawierającego 195 jednostek, obejmującego ok. 3 mb akt. Uwzględnia on informacje o częściach zespołu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego znajdujących się w Archiwum UJ i Bibliotece Jagiellońskiej, które Archiwum Nauki posiada w formie elektronicznej. W oparciu o nowy inwentarz w grudniu 2016 r. we współpracy z informatykiem na stronie <http://inwentarz.tnk.krakow.pl> udostępniono pierwszą część zdigitalizowanych materiałów (ok. 8 600 skanów) z możliwością wyszukiwania nazwisk w dziennikach podawczych korespondencji Prezesa Towarzystwa.

Akta Towarzystwa Naukowego zainspirowały Archiwum Nauki do opublikowania pocztu członków Towarzystwa. Przygotowano spis 837 członków czynnych, korespondentów i honorowych wraz z datami ich wyboru, który został udostępniony na wspomnianej wyżej stronie internetowej. Zgromadzono również materiały do biogramów członków, które są w trakcie opracowywania.

Archiwum z myślą o zachowaniu pamięci o dorobku przeszłych pokoleń, złożeniu holdu uczonym – wybitnym krzewicielom światła i umiejętności, twórcom Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, przygotowało dwie wystawy prezentowane w sali wystawowej Archiwum Nauki przy ul. św. Jana 26 oraz dwie ekspozycje posterowe w holu PAU przy ul. Sławkowskiej 17. Na pierwszej, zatytułowanej „Wspólnota umiłowania nauki. 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” (19 czerwca – 30 października 2015 r.), pokazano archiwalia i muzealia obrazujące założenie i podstawy organizacyjno-prawne Towarzystwa. Równocześnie w holu PAU prezentowano postery przedstawiające wizerunki prezesów Towarzystwa, które następnie przeniesiono na Planty krakowskie, gdzie eksponowano je od 4 do 31 sierpnia 2015 r. Obie wystawy można obejrzeć w formie wirtualnego spaceru na stronie <http://pau.wkraj.pl>. Kolejna wystawa pt. „Wznosząc gmach narodowej wiedzy. 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” (9 grudnia 2015 – 30 marca 2016) wraz z częścią posterową pt. „Gdy jedna myśl rodzi drugą. Towarzystwo Naukowe staje się Akademią Umiejętności” została poświęcona historii i działalności Towarzystwa. Wystawom towarzyszyły bogato ilustrowane, opatrzone tekstami źródłowymi publikacje o tych samych tytułach. Ekspozycje opracowane przez Archiwum Nauki służyły spopularyzowaniu wiedzy o jednej z najstarszych instytucji naukowych na ziemiach polskich.

Czerpiąc z XIX-wiecznych tradycji, kiedy to z okazji jubileuszu swego istnienia w 1868 r. Towarzystwo wydało *Pamiętkę obchodów pięćdziesięcioletniej rocznicy zawiązania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, Polska Akademia Umiejętności dla upamiętnienia 200-lecia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego przygotowała okolicznościową publikację zatytułowaną *Pamiętka 200. rocznicy zawiązania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*. W wydawnictwie zawarto reprint *Rytmu na uroczystość pięćdziesięcioletniej rocznicy od założenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego* autorstwa Wincentego Pola, poprzedzony słowem wstępnym prof. Jerzego Wyrozumskiego i tekstem prof. Franciszka Ziejki *Wincenty Pol a Towarzystwo Naukowe Krakowskie*.

Z okazji jubileuszu Towarzystwa, któremu przyświecała idea pojmowania nauki jako uniwersalnej wartości uprawianej dla dobra ogółu i przyszłych pokoleń, wybito okolicznościowy medal według projektu prof. Stefana Dousy. Na awersie znajduje się wizerunek siedziby PAU wybudowanej w latach 50. XIX w. z inicjatywy prezesa Towarzystwa Naukowego Franciszka Wężyka, pieczęcie Towarzystwa i PAU oraz napis „Towarzystwo Naukowe Krakowskie 200 lat”. Na rewersie przedstawiono panoramę Krakowa z napisem „Scire tuum nihil est, nisi te scire hoc sciat alter” – dewizę Towarzystwa Naukowego zaczerpniętą z łacińskiego poety Aulusa Persjusza Flaccusa, wyrażającą sens zrzeszania się uczonych.

Mamy nadzieję, iż obchody 200. rocznicy powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego były, jak pisał o jubileuszach w książce pt. *Od Towarzystwa Naukowego Krakowskiego do Polskiej Akademii Umiejętności* Piotr Hübner, istotnym czynnikiem transferu wartości i nośnikiem dziedzictwa kulturowego, który poprzez tradycję łączy czasy dawne ze współczesnością.

Marcin Maciuk, Małgorzata Mrówka
Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie

Spotkania archiwistów zakładowych krakowskich instytutów Polskiej Akademii Nauk

Inicjatywa spotkań w archiwach zakładowych Instytutów Polskiej Akademii Nauk, których siedziby znajdują się na terenie działalności Oddziału PAN w Krakowie, została podjęta w czasie spotkania w Archiwum Nauki PAN i PAU w październiku 2012 r. Celem tych spotkań jest wyrażona przez wszystkich archiwistów zakładowych chęć poznania zasobów archiwalnych i zbiorów naukowych przez nich gromadzonych oraz wzajemna wymiana doświadczeń i dyskusja nad pojawiającymi się problemami.

Na łamach 21 tomu „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego” opublikowana została relacja ze spotkania archiwistów zakładowych w Instytucie Botaniki PAN w październiku 2014 r. Tym razem oddajemy do rąk czytelników tekst opracowany przez dr. hab. Piotra Wojtała, kierownika Zakładu Zoologii Kręgowców Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk, dr. Daniela Kubisza, kierownika działu zbiorów ISEZ PAN i Beatę Babcz, kierownika Biblioteki i Archiwum ISEZ PAN.

*Rita Majkowska
Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie*

„150 lat tradycji badawczych i muzealnych”. Spotkanie archiwistów zakładowych instytutów Polskiej Akademii Nauk, 12 października 2015 r. w Instytucie Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie

Coroczne spotkanie archiwistów krakowskich jednostek naukowych Polskiej Akademii Nauk odbyło się 12 października 2015 r. Przedstawiciele archiwów gościł Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk (ISEZ PAN). W spotkaniu ze strony gospodarzy brali udział prof. Zbigniew Bocheński (ówczesny dyrektor instytutu), dr hab. Piotr Wojtała (ówczesny zastępca dyrektora ds. naukowych), dr Daniel Kubisz (kierujący działem zbiorów ISEZ PAN) oraz mgr Beata Babcz (archiwista ISEZ PAN). Archiwum Nauki PAN i PAU reprezentowały mgr Marta Tylka i dr Bernadeta Wilk; obecni byli również archiwiści z kilku innych krakowskich jednostek Polskiej Akademii Nauk: Instytutu Botaniki, Instytutu Farmakologii, Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni, Instytutu Metalurgii i Inżynierii Materiałowej.

Zabierając głos jako pierwszy, prof. Zbigniew Bocheński przypomniał historię Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt i przedstawił jego obecną działalność. Instytut jest jedną

z najstarszych jednostek badawczych w strukturach Polskiej Akademii Nauk. Jest kontynuatorem chlubnych tradycji Komisji Fizjograficznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, która po kilku zmianach organizacyjnych funkcjonowała jako Muzeum Przyrodnicze w ramach Polskiej Akademii Umiejętności do czasu zawieszenia jej działalności przez władze komunistyczne w 1952 r. Siedzibą ISEZ PAN jest budynek przy ul. Sławkowskiej 17 – ten sam, w którym funkcjonowały Komisja Fizjograficzna i Muzeum Przyrodnicze PAU.

Działalność Instytutu to trzy prowadzone równoległe obszary aktywności: badania naukowe, gromadzenie zbiorów naukowych oraz organizowanie wystaw przyrodniczych. Instytut jako jednostka naukowa prowadzi przede wszystkim badania naukowe.

W Zakładzie Zoologii Bezkręgowców prowadzone są badania nad bioróżnorodnością światowej fauny owadów, skoczogonków i pierwogonków, a także prace dotyczące filogenezy, biogeografii, różnorodności gatunkowej i faunistycznej wybranych regionów geograficznych. Wszystkie wymienione obszary działalności stanowią podstawę, dzięki której możliwy jest opis nowych rodzajów i gatunków, tworzenie kluczy do oznaczania różnych grup zwierząt bezkręgowych. W ostatnim czasie realizowane są także badania z wykorzystaniem technik molekularnych.

Badania taksonomiczne, morfometryczne i tafonomiczne węży, ptaków oraz ssaków, zarówno współczesnych, jak i kopalnych, ze stanowisk polskich i zagranicznych znajdują się w obszarze zainteresowań pracowników Zakładu Zoologii Kręgowców. Studia herpetologiczne skupiają się w ostatnich latach przede wszystkim na szczątkach węży pochodzących z różnych krajów zachodniej Palearktyki, zwłaszcza ze stanowisk oligoceńskich i miocenijskich. Opracowywane są różne szczątki ptaków kopalnych – od dawno wymarłych, datowanych na oligocen (około 30 mln lat temu) aż po współcześnie żyjące, których kości zachowały się na stanowiskach archeologicznych. Pracownicy zakładu badają także współczesną faunę nietoperzy i zajmują się osteologią porównawczą ptaków współcześnie żyjących. Ta ostatnia dziedzina znalazła praktyczne zastosowanie m.in. w opublikowanych kluczach do oznaczania kości ptaków (perkozów, krukowatych, udomowionych). Od ponad dziesięciu lat rozwijane są nowe kierunki badań – zooarcheologia i tafonomia szczątków ptaków i ssaków z wielu polskich stanowisk archeologicznych. Wspólnie z naukowcami z innych krajów badane są szczątki ssaków i ptaków z różnych krajów, m.in. Bułgarii, Czech, Estonii, Grecji czy Izraela.

W Zakładzie Zoologii Doświadczalnej pracownicy swoje badania koncentrują na zagadnieniach cytogenetyki, filogeografii, filogenezy molekularnej, ekologii molekularnej i genetyki konserwatorskiej różnych grup organizmów przede wszystkim pierwotniaków (*Paramecium*), owadów (*Orthoptera*, *Hemiptera*, *Coleoptera*) i ptaków (*Dendrocopos*). Niedawno rozpoczęto badania antycznego DNA z polskich stanowisk archeologicznych. Celem badań jest poznanie genetycznego zróżnicowania organizmów na różnych poziomach (od komórkowego po taksonomiczny). Wyniki wykorzystywane są do weryfikacji hipotez dotyczących ewolucji taksonów, w rewizjach systematycznych oraz ekologicznych relacji między gatunkami i populacjami. Istotnym elementem są również prace badawcze nad zoogeografią, genetyką, ewolucją i cytofizjologią gatunków rodzaju *Paramecium*. Badania orzęsków są wykonywane metodami klasycznymi oraz z zastosowaniem najnowszych technik molekularnych, m.in. mikroiniekcji plazmidów DNA i wyciszania genów. Poza studiami genetycznymi w zakładzie realizowane są również projekty związane z eko-

logią i biologią konserwatorską ptaków. Należy podkreślić, że badania są prowadzone przy międzynarodowej współpracy z naukowcami, m.in. z Bułgarii, Francji, Finlandii, Grecji, Japonii, Niemiec, Rosji, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Włoch.

W kolejnym wykładzie dr Daniel Kubisz przedstawił kolekcje i zbiory instytutu. Efektem badania bioróżnorodności świata zwierząt są zgromadzone kolekcje zbiorów. Kolekcje zoologiczne i paleontologiczne ISEZ PAN liczą ponad dwa miliony okazów. Jest to drugi co do wielkości zbiór tego typu w Polsce. Obejmuje on przede wszystkim zbiory współczesnych i kopalnych owadów (z większości rzędów), mięczaków (kopalnych i współczesnych) oraz współczesnych i kopalnych kręgowców (głównie gadów, ptaków i ssaków), a także kolekcję żywych szczepów pierwotniaków z rodzaju *Paramecium*.

Najsłynniejszym obiektem znajdującym się w zbiorach ISEZ PAN, a wystawianym w Muzeum Przyrodniczym przy ul. św. Sebastiana, jest nosorożec włochaty ze Staruni. Okaz ten odkryty w 1930 r. stanowi jedno z najcenniejszych znalezisk paleontologicznych na świecie. Podczas wykopalisk ponad osiemdziesiąt lat temu znaleziono niemal kompletne zwłoki jednego z największych ssaków epoki lodowcowej. Zachowanie ciała w niezwykle dobrym stanie było możliwe dzięki naturalnemu zakonserwowaniu w pokładach solanki i wosku ziemnego w miejscu znaleziska. Wizerunek nosorożca włochatego ze Staruni jest oficjalnym logo ISEZ PAN.

W Zakładzie Zoologii Kręgowców zdeponowana jest jedna z największych w Polsce kolekcja szczątków mamuta (*Mammuthus primigenius*). Wśród nich prawie 10 tysięcy kości i zębów tych zwierząt znalezionych podczas badań stanowiska łowców mamutów zlokalizowanego niedaleko krakowskiego Kopca Kościuszki. Równie liczne w kolekcji zakładu są szczątki niedźwiedzia jaskiniowego (*Ursus spelaeus*) oraz renifera (*Rangifer tarandus*). W kolekcji małych ssaków dominują szczątki, kopalne i współczesne, gryzoni i nietoperzy. Na uwagę zasługuje również kolekcja ornitologiczna. Znajdują się w niej szkielety niemal wszystkich ptaków europejskich, zbiór ptasich jaj, w tym 188 jaj przedstawicieli wszystkich gatunków gnieźdzących się na Antarktydzie. Zbiór ten został подарowany przez Bolesława Jabłońskiego. W historycznej kolekcji zgromadzonej przez Kazimierza Wodzickiego w XIX w. znajduje się 2 309 jaj.

Ogromna kolekcja bezkręgowców z całego świata, znajdująca się w Muzeum Przyrodniczym i Zakładzie Zoologii Bezkręgowców, liczy ponad półtora miliona okazów i stale się powiększa. Najbogatsze są zbiory chrząszczy (ponad 800 tys. okazów) i motyli (około 350 tys.). Oprócz kolekcji współczesnych w zasobach znajdują się również cenne kolekcje historyczne: XIX-wieczna kolekcja Antoniego Wagi zawierająca m.in. owady, pająki i kosarze, kolekcja Oktawiusza Radoszkowskiego (z drugiej połowy XIX w.) obejmująca błonkówki z mało dostępnych regionów azjatyckich czy pochodząca z początków XX w. wielka kolekcja tropikalnych chrząszczy Wiktora Solmana. Kolekcje znacznie powiększyli także pracownicy Instytutu od lat 50. XX w. do początkowych lat XXI w.

Również Muzeum Przyrodnicze posiada swoje kolekcje. Są to, oprócz kolekcji eksponatów związanych z działalnością wystawienniczą, również kolekcje naukowe. Jest to przede wszystkim zbiór paleontologiczny, składający się z kilku kolekcji kopalnych roślin i zwierząt. Największą wśród nich jest kolekcja inkluzji w bursztynie bałtyckim. Zbiór paleontologiczny liczy obecnie ponad 12 tysięcy okazów owadów i innych bezkręgowców.

Należy dodać, że w Zakładzie Zoologii Doświadczalnej znajduje się unikatowa na skalę światową żywa kolekcja szczepów *Paramecium aurelia* i gatunków pokrewnych, czyli znanych każdemu z lekcji biologii pantofelków.

Najcennieszą częścią zbiorów ISEZ PAN są typy opisowe, czyli okazy, na podstawie których opisano nowe dla nauki gatunki zwierząt. Aktualnie Instytut posiada 4 854 takich „wzorców”, ale liczba ta co roku wzrasta. Kolekcje są stale wzbogacane nowymi materiałami pochodzącymi z własnych badań oraz otrzymanymi z innych ośrodków w ramach wymiany i opracowania materiałów naukowych. By okazy z kolekcji nie uległy zniszczeniu i mogły być wykorzystywane w badaniach naukowych, konieczny jest ciągły nadzór merytoryczny, jak i techniczny, a okazy muszą być przechowywane we właściwych warunkach. Do zadań tych wyznaczani są zarówno pracownicy naukowcy, jak i technicy Instytutu.

Chlubą Instytutu są często zmieniane wystawy czasowe w Muzeum Przyrodniczym, otwarte dla wszystkich zainteresowanych. W ich przygotowaniu wykorzystuje się okazy z kolekcji zgromadzonych i przechowywanych w poszczególnych zakładach. W ostatnich latach odbyło się wiele ekspozycji o różnorodnej tematyce. Wystawa „Bursztyn w dziejach i tradycji Europy” pokazywała znaczenie bursztynu dla badań naukowych oraz jego rolę w sztuce i gospodarce od czasu paleolitu. „Niebezpieczna magia tytoniu” zapoznawała zwiedzających z historią i odmianami popularnej używki, ukazując bogatą kolekcję eksponatów – fajek, cygaretek, cygarniczek, papierośnic z różnych zakątków świata. „Ewolucja krabów” była z kolei prezentacją m.in. skamieniałych eksponatów wymarłych stawonogów. Poza tym Muzeum oferuje także wystawy stałe: „Fauna plejstocenu” (której centralną częścią jest nosorożec włochaty) oraz „Rozmowa z kamieniem”, na której można obejrzeć m.in. „złoto głupców”, czyli piryty, barwne odmiany kwarcu, agaty, geody oraz odcisnięte w kamieniu kształty zwierząt i roślin mające nawet setki milionów lat.

Ważną częścią zbiorów ISEZ PAN jest księgozbiór. Historia biblioteki wiąże się ściśle z historią instytutu. Za początek jej działalności uznać należy 1891 r., kiedy to oficjalnie wydzielono z ogólnej Biblioteki Akademii Umiejętności księgozbiór przyrodniczy. Trzy lata później Komisja Fizjograficzna zakupiła cenny księgozbiór Antoniego Wagi – starodruki (głównie XVIII-wieczne, lecz również wcześniejsze, w tym kilka z XVI w.) i współczesne mu, XIX-wieczne dzieła zoologiczne. Wśród nich jest wiele cymeliów i prawdziwy rarytas – pochodzący z przełomu XVIII i XIX w. rękopis Karola de Perthéesa (nadwornego kartografa króla Stanisława Augusta i jednocześnie entomologa-amatora) „Catalogue de ma collection”. Bardzo cennym niedawnym nabytkiem, stanowiącym zbiór wydzielony, jest liczący kilkanaście tysięcy pozycji księgozbiór prof. Kazimierza Kowalskiego obejmujący odbitki i książki o tematyce paleontologicznej. Biblioteka ISEZ PAN gromadzi i przechowuje zbiory (książki, czasopisma i odbitki) z zakresu zoologii. Głównie są to publikacje dotyczące systematyki i filogenezy kręgowców (w szczególności ssaków, ptaków, gadów i płazów) i bezkręgowców (przede wszystkim owadów i ślimaków) oraz dziedzin pokrewnych – ewolucji, ekologii, zoogeografii. Gromadzone są również wydawnictwa związane z zoologią doświadczalną: cytogenetyką, kariosystematyką i biologią molekularną. Księgozbiór ISEZ PAN należy do jednego z największych w Polsce w dziedzinie zoologii. Obejmuje on łącznie blisko 109 tys. pozycji (nie licząc księgozbioru prof. Kowalskiego), w tym prawie 54 tys. książek i odbitek oraz ponad 53 tys. woluminów czasopism. Pozostałą część stanowią zbiory specjalne, wśród nich 539 woluminów starodruków. Podstawą gro-

madzenia jest wymiana (obecnie ok. 300 kontrahentów z ponad 40 krajów). Z tego źródła pozyskiwane są przede wszystkim czasopisma. Wiele książek pochodzi z zakupu i darów. Biblioteka przechowuje również wszystkie publikacje pracowników ISEZ PAN. Ponadto Instytut wydaje dwa czasopisma: „Folia Biologica” i „Acta Zoologica Cracoviensia” oraz liczne publikacje książkowe.

Archiwum zakładowe zostało utworzone decyzją Rady Naukowej z dnia 24 lutego 2009 r. jako odrębna jednostka w strukturze organizacyjnej Instytutu. Archiwum działa w oparciu o przepisy kancelaryjno-archiwalne zatwierdzone przez Archiwum Narodowe w Krakowie i wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. decyzją Dyrektora Instytutu. Do głównych zadań Archiwum należy: przyjmowanie dokumentacji spraw zakończonych z poszczególnych komórek organizacyjnych Instytutu, w tym współpraca z komórkami w sprawie prawidłowego przygotowania dokumentacji do przekazania, przechowywanie i zabezpieczenie przejętej dokumentacji wraz z prowadzeniem jej ewidencji oraz udostępnianie posiadanych materiałów.

Zasób Archiwum obejmuje materiały archiwalne, w tym sprawozdania roczne z działalności Instytutu, dokumentację naukowo-badawczą, wydawniczą, dokumentację związaną z przewodami doktorskimi oraz postępowaniami habilitacyjnymi i staraniami o tytuł naukowy profesora, jak również materiały związane z działalnością wystawienniczą Muzeum Przyrodniczego. Kolejną grupą materiałów jest dokumentacja niearchiwalna, wśród której znajdują się między innymi dokumenty osobowo-płacowe. Na koniec 2015 r. zasób archiwum obejmował 14,08 mb materiałów archiwalnych oraz 25,75 mb dokumentacji niearchiwalnej. Zgromadzona dokumentacja jest udostępniana zgodnie z zasadami zawartymi w instrukcji archiwalnej. W okresie 2013–2016 udostępniono 171 teczek aktowych.

Niezwykle cenne archiwalia dotyczące działalności Komisji Fizjograficznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności, w tym materiały wybitnych postaci (m.in. Józefa Fudakowskiego, Bolesława Kotuli, Jana Stacha, Stanisława Błeszyńskiego) z lat 1865–1952 zostały decyzją Kolegium Instytutu przekazane w 1998 r. do Oddziału Archiwum PAN w Krakowie, obecnie Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. W Archiwum Nauki znajdują się również akta organizacyjno-naukowe Instytutu z lat 1954–1991.

Na zakończenie spotkania w ISEZ gościom zaprezentowano część zbiorów naukowych. Zwiedzili oni również magazyn pozyskanych z wykopalisk szczątków holocenińskiej fauny ssaków, w tym zobaczyli kości mamutów, pochodzących ze stanowiska paleolitycznych łowców, wspomnianego wyżej.

Beata Babicz, Daniel Kubisz, Piotr Wojtal
Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk

AUTORZY

Tomasz Dudek – dr; historyk, archiwista, bibliotekarz; zainteresowania badawcze: historia Krakowa i okolic, dzieje Kresów Wschodnich, stosunki polsko-ukraińskie, biografistyka, dzieje polityczne Polski w XIX i XX w., historia wojskowości polskiej w XX w.; e-mail: tdudek.dudek6@gmail.com

Bożena Lesiak-Przybył – starszy kustosz, Archiwum Narodowe w Krakowie; zainteresowania badawcze: dzieje i ikonografia Krakowa w XIX i XX w., edytorstwo źródeł, biografistyka, popularyzacja zbiorów i muzealnictwo; e-mail: blesiak@ank.gov.pl

Grażyna Lichończak-Nurek – dr; historyk, kustosz dyplomowany, kurator Muzeum Historycznego Miasta Krakowa; zainteresowania badawcze: dzieje Krakowa, dzieje i zwyczaje polskich i europejskich bractw kurkowych, biografistyka; e-mail: magnurek@wp.pl

Rita Majkowska – dr; historyk; dyrektor Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie; zainteresowania badawcze: historia nauki i kultury XIX–XX w., archiwistyka; e-mail: r.majkowska@archiwum-nauki.krakow.pl

Marcin Sanak – historyk; zainteresowania badawcze: dzieje najnowsze, historia PRL-u i relacji państwo – Kościół w komunistycznej Polsce, dzieje i narzędzia propagandy, historia polskich dominikanów, edytorstwo źródeł historycznych; e-mail: marcinsanak@wp.pl

Aleksander Stankiewicz – doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisze pracę doktorską pod tytułem „Krzysztof Bonadura Starszy – architekt XVII wieku”; zainteresowania badawcze: grafika i architektura nowożytna w Europie Środkowej oraz szlachecka heraldyka; e-mail: olekstankiewicz@wp.pl

WYKAZ SKRÓTÓW

AN PAN i PAU	Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności
ANK	Archiwum Narodowe w Krakowie
AP Kielce	Archiwum Państwowe w Kielcach
APPD	Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
b.a.	bez autora
b.d.	bez daty
BJ	Biblioteka Jagiellońska
bl.	błogosławiony/a
b.m.d.	bez miejsca i daty
c.k.	cesarsko-królewski
cm	centymetr
cz.	część
doc.	docent
dr	doktor
fot.	fotografia
gen.	generał
gm.	gmina
godz.	godzina
h.	herb
ha	hektar
hab.	habilitowany
il.	ilustracja/e
im.	imienia
inż. arch.	inżynier architekt
ISEZ	Instytut Systematyki i Ewolucji Zwierząt
j.a.	jednostka archiwalna
jun.	junior
k.	karta
kg	kilogram
km	kilometr
kol.	kolumna
ks.	ksiądz
lac.	łaciński

mb	metr bieżący
mgr	magister
mln	milion
mm	milimetr
MWKZ	Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków
n.	następny/a
nakł.	nakładem
nlb.	nieliczbowana
nr	numer
o.	ojciec
ok.	około
OO.	Ojcowie
oprac.	opracował/a
p. (ang.)	page (strona)
PAN	Polska Akademia Nauk
PAU	Polska Akademia Umiejętności
por.	porównaj
pow.	powiat
pp. (ang.)	pages (strony)
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
prof.	profesor
przekł.	przekład
przyp.	przypis
ps.	pseudonim
PSB	Polski słownik biograficzny
pt.	pod tytułem
PTTK	Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
pw.	pod wezwaniem
r.	rok
R.	rocznik
red.	redakcja/redaktor
red. nauk.	redakcja naukowa/redaktor naukowy
ref. no. (ang.)	reference number (sygnatura)
rkps	rękopis
rozdz.	rozdział
RP	Rzeczpospolita Polska
s.	strona
S.A.	Spółka Akcyjna
sen.	senior
Sp. p.	Spółka partnerska
Sp. z o.o.	Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
St. (ang.)	Saint (święty/a)
sygn.	sygnatura
śp.	świętej pamięci

śś.	święci
św.	święty/a
t.	tom
TPSP	Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie
tys.	tysiąc
UJ	Uniwersytet Jagielloński
UMCS	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
UNESCO	Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury
ur.	urodzony/a
USA	Stany Zjednoczone Ameryki
Vol. (ang.)	Volume (tom)
w.	wiek
właśc.	właściwie
wod.-kan.	wodno-kanalizacyjny
woj.	województwo
wyd.	wydał/a
z.	zeszyt
z d.	z domu
zm.	zmarły/a
zob.	zobacz

SPIS ILUSTRACJI

1. Stanisława Mika (1931–2014) (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
2. Pieczęć Franciszka Wielopolskiego, starosty krakowskiego, po 1688 r. Według Włodzimierz Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego...*, il. 17
3. Pieczęć Franciszka Wielopolskiego, wojewody sieradzkiego, po 1720 r. Według Włodzimierz Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego...*, il. 18
4. Supereklibris z herbem Franciszka Wielopolskiego na oprawie księgi relacji grodu krakowskiego, 1722 r. (ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/812, dawna sygn. Castr. Crac. Rel. 145, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
5. Pieczęć Franciszka Wielopolskiego, wojewody krakowskiego, po 1729 r. Według Włodzimierz Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego...*, il. 19
6. Rycina zdobiąca panegiryk *Triumphus meritorum*, 1728 r. (fot. Aleksander Stankiewicz)
7. Wizerunek słońca na bramce bocznej ołtarza głównego w kościele parafialnym w Żywcu (fot. Aleksander Stankiewicz)
8. Impresa słońca z Palazzo del Te pod Mantuą (fot. Aleksander Stankiewicz)
9. Plan bitwy pod Kostiuchnowką zamieszczony na mapie „Szlakiem Legionów”, 1934 r. (ANK, Zbiór Kartograficzny, sygn. Zb. Kart. VII 93)
10. Dyplom memoratywny, strona recto (fot. Marcin Sanak)
11. Dyplom memoratywny, strona verso (fot. Marcin Sanak)
12. Ludwik Solski (1855–1954) w roli tytułowej w sztuce „Kościuszko pod Raclawicami” Władysława Ludwika Anczyca, b.a., b.d. (ANK, Zbiór teatraliów, sygn. 29/672/22)
13. Wanda Siemaszkowa (1867–1947) jako Młynarka w sztuce „Zaczarowane koło” Lucjana Rydla, b.a., 1907 r. (ANK, Zbiór teatraliów, sygn. 29/672/22)
14. Informacja o zmianach w repertuarze Teatru Miejskiego w związku z ogłoszonym aktem 5 listopada 1916 r. (ANK, Teatr Miejski, sygn. 29/541/45, s. 47)
15. Mieczysława Mitera-Dobrowolska, Kielce, b.a., lipiec 1965 r. (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28330)
16. Staś Mitera w wieku pięciu lat, fot. Jakub Henner, Lwów, ul. Akademicka 18, b.d. (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28329)
17. Rodzeństwo Miterów, jesień 1908 r. w Krakowie. Od lewej: stoi Julia Helena, siedzi Jadwiga, stoi Zygmunt, siedzi Stanisław z Tadeuszem na kolanach, stoją Mieczysława

- i Kazimierz, fot. „Secesya” w Podgórzu, Rynek l.8 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28327)
18. Waleria i Adolf Miterowie przed domem w Krakowie-Podgórzu, ul. Łagiewnicka 13 (obecnie Zamojskiego 73), b.a., 11 lipca 1929 r. (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28328)
 19. Stanisław Mitera, Kraków 1913 r., Zakład Artystyczno-Fotograficzny Edward Pierchalski, Kraków, ul. Karmelicka 21 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28332)
 - 20.–21. Karta pocztowa z rysunkiem „Krakowskie wesele” F. Rybkowskiego, wysłana 11 listopada 1910 r. przez rodzinę do Stanisława Mitery do Berlina (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, j.a. SM 24)
 22. Stanisław (pierwszy od lewej) i Kazimierz Mitera, Kraków 14 sierpnia 1914 r., Zakład Artystyczno-Fotograficzny „Secesya” w Podgórzu, Rynek l.9 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28333)
 23. Staś – legionista w Maramaros Sziget w 1914 r., fot. „Verseny” Szabó János Mármaros Sziget, Föter 13 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28334)
 24. Stanisław Mitera, chorąży Legionów Polskich 6 pułk I BA-ON III kompania, Kraków 3 września 1915 r., fot. Bernard Henner, Kraków, ul. Szewska 27 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28335)
 25. Grób Stanisława Mitery w Wołczeczku na Wołyniu, b.a., b.d. (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28338)
 26. *Historia Wrocławia* Eduarda Mühle, Warszawa 2016, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A. (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
 27. Gmerki krakowskich mieszczan na ścianie wnętrza parterowego pomieszczenia krakowskiej Wieży Ratuszowej (fot. Tomasz Kalarus)
 28. Projekt nowego budynku Archiwum Narodowego w Krakowie. Widok od strony południowo-wschodniej – wizualizacja. Po lewej segment magazynowy, po prawej – niższy segment biurowy z przezroczystą fasadą zewnętrzną (wyk. Pracownie Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o.)
 29. Projekt nowego budynku Archiwum Narodowego w Krakowie. Widok od strony północno-zachodniej (od Cmentarza Rakowickiego). Na pierwszym planie segment biurowy z przezroczystą fasadą zewnętrzną, za nim po prawej wyższy segment magazynowy (wyk. Pracownie Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o.)
 30. Lokalizacja nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie – obrys działki nr 219/15 obręb 8 Śródmieście. W górnej części mapy Cmentarz Rakowicki, w lewej przy ul. Wita Stwosza – Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fieldorfa „Nila”, w prawym dolnym rogu, przy ul. Rakowickiej – Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie (źródło: Małopolska Infrastruktura Informacji Przestrzennej, <http://miip.geomalopolska.pl>, właściciel – Województwo Małopolskie)
 31. Zwycięzcy pierwszej edycji Gry Sądeckiej w trakcie pokazu materiałów archiwalnych w dniu 7 maja 2013 r. w Archiwum Narodowym w Krakowie (fot. Agnieszka Filipek)

- 32.–33. Uczestnicy drugiej edycji Gry Sąddeckiej – wycieczka do Krynicy-Zdroju, śladami Nikifora (fot. Sylwester Rękas)
34. Rozdanie dyplomów laureatom drugiej edycji Gry Sąddeckiej w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu w dniu 14 grudnia 2016 r. (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
35. Uroczyste otwarcie wystawy „Krakowski kolaż...” w dniu 16 czerwca 2016 r. Od prawej: red. Konrad Myślik – prowadzący uroczystość, prof. Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, dr Krystyna Styrna-Bartkiewicz – prezes Stowarzyszenia Artystów i Sympatyków Piwnicy pod Baranami, dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie. Od lewej: Lilianna Pochwalska – kurator wystawy, Bogdan Micek – dyrektor Piwnicy pod Baranami (fot. Paweł Pochwalski)
36. Artyści i miłośnicy Kabaretu licznie przybyli na otwarcie wystawy „Krakowski kolaż...” (fot. Paweł Pochwalski)
37. Tadeusz Kwinta – aktor i założyciel Kabaretu Piwnica pod Baranami (fot. Paweł Pochwalski)
38. Wystawa „Krakowski Kolaż...” została przygotowana przez Archiwum Narodowe w Krakowie we współpracy ze Stowarzyszeniem Artystów i Sympatyków Piwnicy pod Baranami oraz dzięki dofinansowaniu Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych przy udziale Gminy Miejskiej Kraków. Na zdjęciu Mieczysław Świącicki – artysta piwniczny (fot. Paweł Pochwalski)
39. Widok strony głównej i wybranych podstron przebudowanego portalu „Dawne pismo”
40. Otwarcie wystawy „Wspólnota umiłowania nauki. 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” w dniu 19 czerwca 2015 r. w Archiwum Nauki PAN i PAU przy ul. św. Jana 26. Od lewej stoją: dr Rita Majkowska, prof. Adam Kotarba, prof. Jerzy Wyrozumski, prof. Andrzej Mączyński, prof. Jan Machnik (fot. Bogdan Zimowski)
41. Otwarcie wystawy „Wznosząc gmach narodowej wiedzy. 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” w dniu 9 grudnia 2015 r. w Archiwum Nauki PAN i PAU przy ul. św. Jana 26. Od lewej stoją prof. Janusz Lipkowski, prof. Andrzej Jajszczyk, prof. Andrzej Białas (fot. Bogdan Zimowski)
42. Wystawa posterowa „Gdy jedna myśl rodzi drugą. Towarzystwo Naukowe staje się Akademią Umiejętności” prezentowana w holu Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej 17 w dniach 7 grudnia 2015 – 28 lutego 2016 r. (fot. Bogdan Zimowski)
43. Uczestnicy konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 200. rocznicy powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w dniach 9–10 grudnia 2015 r. w Krakowie (fot. Bogdan Zimowski)
44. Wręczenie okolicznościowego medalu „Towarzystwo Naukowe Krakowskie 200 lat” według projektu prof. Stefana Dousy, PhDr. Marie Bahenská wicedyrektor Masarykův ústav a Archiv Akademie věd České republiky, w czasie konferencji naukowej z okazji 200. rocznicy powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w dniu 9 grudnia 2015 r. (fot. Bogdan Zimowski)

45. Aleksander Palczewski, Małopolski Kurator Oświaty wręcza nagrody laureatom konkursu „200. rocznica utworzenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” – uczniom szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (fot. Bogdan Zimowski)
46. Fragment kolekcji kości mamuta ze zbiorów Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie (fot. Piotr Wojtal)
47. Fragment kolekcji motyli ze zbiorów Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie (fot. Łukasz Przybyłowicz)
48. Rękopis Karola Perthéesa ze zbiorów Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie (fot. Łukasz Przybyłowicz)

INDEKS NAZWISK

Hasła indeksowe wyróżnione kursywą dotyczą informacji bibliograficznych.

Indeks nie obejmuje bibliografii załącznikowej, informacji o autorach, spisu i podpisów pod ilustracjami.

- Adamczykowa Zofia 173
Adamczykowa Zofia 173
Aleksander II Nikołajewicz Romanow,
 car 160
Aleksander Wielki, król 34, 50
Altomonte Martino 23
Andriveau-Goujon J. 229, 230
Antoniewicz Marcei 29
Arquien Maria Anna d' zob. Wielopolska
 Maria Anna z d. d'Arquien
Arquien d', rodzina 34
Arystoteles 52
Ast Tomasz 118
Atylla, wódz 48
Aubin Hermann 195
August II, król 38
Augustyniak Urszula 47, 58
- Babicz Beata 243
Babraj Marcin A. 113
Baczewski Sławomir 26
Baczewski Sławomir 27
Bałabanowie, rodzina 48
Bałuc Barbara 220, 221
Bandurka Mieczysław 15
Baraniecki Adrian 148
Barbaccy, ród 216
Barbacki Bolesław 215–217
Bartynowski Stanisław Antoni Rudolf,
 ksiądz 142, 166, 167
- Bąk-Koczarska Celina* 108, 111, 119
Bąkowski Klemens 139
Bąkowski Klemens 118
Beauplan Wilhelm le Vasseur de 229
Becker Anna Urszula 195
Begli Jan 40
Belina Prażmowski Władysław zob.
 Prażmowski Belina Władysław
Bem Józef 229
Benedykt XV (Chiesa della Giacomo),
 papież 152
Benhaimi Marcus 233
Bennet Giles 233
Berbecki Leon 73, 83, 84, 86, 88, 89
Berg Max 201, 202
Bernatowicz Tadeusz 25
Beseler (Bessler) von Hans Hartwig
 141, 165
Betlej Andrzej 23, 25, 52
Bęczkowska Urszula 104, 108
Białas Andrzej 241
Bieniarzówna Janina 103
Bieńkowski Ludomir 107
Biernacka Róża 179
Biernacki Andrzej 114
Bierówka Wojciech 122
Bieżanowski Stanisław Józef 34
Bieżanowski Stanisław Józef 34
Birkenmajerowa Maria zob. *Borowiej-*
 ska-Birkenmajerowa Maria

- Birkowski (Bierkowski) Fabian (Adam)
 107
 Black Franciszek 230
 Blumberg Jana 232
 Błęszyński Stanisław 247
 Bobola Andrzej, św. 161
 Bocheński Zbigniew 243
Bochnak Adam 98
 Bochnar Jan 27
 Bochnar Mikołaj 27
 Bochnar Nawoj 27, 52
 Bochnar Piotr 27, 43, 52
 Bochnarowie, rodzina 27
 Bogusz Henryk 119
 Bokum Konstancja zob. Lubomirska
 Konstancja z d. Bokum
 Bokum Konstancja zob. Małachowska
 Konstancja z d. Bokum
 Bolesław Chrobry, król 50
 Bolesław Wstydlivy, książę 196
 Boratyńscy, rodzina 48
 Borelowski Leleweł Marcin 114
Borowiejska-Birkenmajerowa Maria 109
 Borowski Andrzej 241
Boruch Irena zob. Rolska-Boruch Irena
 Bór-Komorowski Tadeusz 237
 Branicki Ksawery 229
 Brodnicki Kazimierz Jerzy 230
 Brusilow Aleksiej 72, 153, 158
 Budka Włodzimierz 24, 31, 40
Budka Włodzimierz 24, 30, 31, 40, 43, 45
 Budzyński Waclaw 85
Budzyński Waclaw 81, 85
Bukowski Waldemar 196, 197
 Burke Peter 25
Burke Peter 25
 Bystrzonowska Kazimiera z d. Kosińska
 151
 Bystrzonowski Antoni, ksiądz 151
 Bystrzonowski Feliks 151
 Bzowski Abraham (Stanisław) 107

Calabritto Monica 54
Caldwell Dorigen 53
 Callot Claude 23
Calogero Elana Laura 54
 Canini, rodzina 49
Cano de Balbi Silvana 54
Cengler Juliusz Faustyn 112
Cetwiński Marek 49
 Chamouin J. M. B. 230
 Chiesa della Giacomo, zob. Benedykt
 XV (Chiesa della Giacomo), papież
 Chilewski, ppor. 76
 Chlebig Antoni 154
 Chlebig Helena z d. Kaniewska, 1^o voto
 Janoch 154, 160
 Chlebigowie, rodzina 154
Chmielewski Edward A. 117
 Chodźko Leonard 229
 Chruściel Antoni zob. Monter-Chruściel
 Antoni
 Chrzanowski Ignacy 164, 179, 180
 Chrzanowski Wojciech 229
Ciara Stanisław 30
 Cisowski (Ciszowski) Kazimierz 107
 Conti, książę 38
 Crato von Crafftheim Johannes 195
 Creizenach Wilhelm 179, 180
Cygan Wiktor Krzysztof 181
Cynarski Stanisław 21, 22, 27
 Czajecka Bogusława 15
Czamańska Iwona 30
 Czarnocka Anna 229
Czarski Bartłomiej 25
 Czartoryska Helena zob. Myszkowska
 Helena z d. Czartoryska
 Czartoryska Zofia zob. Zamoyska Zofia
 z d. Czartoryska
 Czartoryski Adam Jerzy, książę 240
 Czartoryski Władysław, książę 229
 Czech Aleksandra z d. Zielińska 149,
 169
 Czech Izabela zob. Działowa Izabela
 z d. Czech
 Czech Tomasz 149, 169
 Czechówna Aleksandra 139–142, 144,
 145, 147–160, 163, 166, 169, 170

- Czerep Stanisław* 71, 78, 81, 82, 87
Czyż Anna Sylwia 25, 50
 Czyżewicz Eufrozyna z d. Janikowska
 119
Czyżewski Krzysztof J. 106
- Davies Norman 203
Davies Norman 193, 203
Dąbrowski Marian 74, 76, 78, 84, 85, 89
 Dedołowicz Dymitr 40
 Delisle Wilhelm 229
Demel Juliusz 104, 111
 Demetriusz Bożydar, rycerz 48
 Derpowski Junosza Karol Jan Kanty
 120
 Desportes François 23
Dębowski Marek 42
 Dietl Józef 240
 Długajczyk Edward 14
 Długosz Jan 48, 114
 Dmochowska Emma z d. Jeleńska 159
 Dobrowska Mieczysława zob. Mitera-
 -Dobrowska Mieczysława
 Dobrowolski Tadeusz Jakub 174, 176
 Dolabella Tomasz 107
 Domeyko Ignacy 229, 240
 Donatowie, rodzina 50, 52
 Dousy Stefan 242
Drelicharz Wojciech 22, 46, 47
 Droszdowski Aleksander 119
 Drowniak Epifaniusz, zob. Nikifor
 Krynicki
 Drożdżik Piotr 219
Dryja Sławomir 197
 Dubiel Franciszek 74, 76
Dubiel Franciszek 74, 76, 79
 Dufour Adolf Hipolit 230
 Dutkiewicz Szymon 119
 Duval Piotr 229
Dwornicka Irena 33
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna 175
Dynowska Maria 107
 Dyrz Bartłomiej 115
 Dyrdoń Zbigniew 229
- Dzianott Emilia (Milutka) 150, 159
 Dzianott Izabela z d. Czech 142
 Dzianott Jan Kanty 159
 Dzianott Julia zob. Walter Julia
 z d. Dzianott
 Dzianott Ludwik (Ludwin) 142
 Dzianott Stanisława zob. Noël
 Stanisława z d. Dzianott
 Dziekońska Adelajda z d. Olizar 114
Dziewulski Marcelli 44
- Effenberger-Śliwiński Jan 145
 Effenbergerowie, rodzina 145
 Epstein (Epsteinówna) Maria 161
 Ertel Jan 111, 112
 Eschenloer Peter 198
 Estreicher Karol 25, 51
Estreicher Karol 25, 42, 51, 103, 113,
 116, 118–121
 Estreicher Stanisław 145
- Fabiani Bożena* 23
Falniowska-Gradowska Alicja 22, 24,
 59
 Fehlauer Heinz 232
 Fer Mikołaj de 229
 Ferdynand III, cesarz 58
 Ferdynand, cesarz 29
Fialek Elżbieta 186
 Filipczyk Wiesław 32
Filipek Agnieszka 216
Fischinger Andrzej 23
 Flaccus Aulus Persjusz 242
 Fleszar Albin 73, 86
Follprecht Kamila 24
 Franciszek Józef I, cesarz 90, 141, 142,
 160, 164
 Fredro Maksymilian 28
 Fryderyk August II, król 39
 Fryderyk II Wielki, król 200
 Fryderyk Wilhelm III, król 201
 Fudakowski Józef 247
 Furgalski Tadeusz zob. Wyrwa-Furgalski
 Tadeusz

- Galica Andrzej 82
Gall Stanisław 118
 Garycka Janina 224, 225
 Gawarski (Gaworski) Szymon 109
 Gaweł Jan 121
 Gawłowski Franciszek (Wojciech) 116, 121
Gąsiorowski Antoni 22
 Gebethner, księgarz 157, 159, 164, 166
Gelles Romuald 181
Gianolo Roberto 54
Gigilewicz Edward 113
 Giovi Paolo 53
 Giżycki Paweł 52
 Gliński a Paulo Franciszek 121, 122
 Glixelli Jan Kanty 120
Głowa Wojciech 197
 Głowacki Waław 118
 Godlewski Emil, junior 150, 161
Gogola Zbigniew 23
 Gohle Peter 233
 Goleta Olga 232
 Gomółka Adam 217
 Gomulczyński Daniel Tomasz 40
 Gonzaga Myszkowski zob. Myszkowski Gonzaga
 Gonzaga Myszkowski Wielopolski zob. Wielopolski Myszkowski Gonzaga
 Gonzaga Wincenty 47
 Gonzagowie, księżęta Mantui 51
 Gonzagowie, rodzina 26, 47, 54
 Gorajscy, rodzina 48
 Goujon J. zob. Andriveau-Goujon J.
Górecka Wanda zob. *Żurowska-Górecka Wanda*
 Górnisiewicz (a Piscaria) Andrzej (Jędrzej) 117
Górny Antoni 22, 39
 Górowska Jolanta 217, 221
 Grabowski Ambroży 102, 112
Gradowska Alicja zob. *Falniowska-Gradowska Alicja*
 Gratry Alphonse 159
 Greffner Alfred 80
 Grodziński Zygmunt 186
Grodziski Stanisław 33
Gródecki Roman 106
Gryglewicz Feliks 107
Grzebień Ludwik 180
Grześkowiak-Krwawicz Anna 42
 Grzymała-Siedlecki Adam Franciszek zob. Siedlecki (Grzymała-Siedlecki) Adam Franciszek
 Grzymisława, księżna 196
Gustaw Romuald 107
 Guzmán Dominik 99, 106
 Habsburżanka 30, 57
Habuda Małgorzata 106
 Hahn Franciszek 109
 Hajec Jan 78
 Hanak Jan Emanuel 118
 Harasimowicz Jan 203
Harasimowicz Jan 198, 203
Hartt Frederick 54
 Heilberg Adolf 195
 Heim Susanne 233
 Hennequin Maurice 144
 Henryk IV Probus, książę 195
Hernicz Roman 162
 Herrmann Tobias 232
 Hersztal Julian 84
 Heusterberg Babette 233
 Hędrzak Stanisław 118
 Himmler Heinrich 203
Hinnebusch William A. 113
 Hitler Adolf 202
 Hlebowicz Macybella zob. Ogińska Macybella z d. Hlebowicz
 Hlebowiczowie, rodzina 35
 Hnatowicz Waleria zob. Mitera Waleria z d. Hnatowicz
Hoffman Jakub 73
 Holinkowski Stefan 82
 Homme Tomasz 118
Homola-Skapska Irena 108, 109, 110, 139
 Hont, rycerz 49

- Hördler Stefan 232
Horowitz Ryszard 225
Horzela Dobrosława 107
Hötzendorf von Konrad 71
Hübner Piotr 242
Hundert Zbigniew 22, 25, 46
Hurle Maria 122
- Ihnatowicz Ireneusz 106
Innocenty XI, papież 30
Innocenty XII, papież 39
Iranek-Osmecki Kazimierz 237
- Jabłonowski Stanisław 34
Jabłońska Barbara 217
Jabłoński Antoni 80, 81
Jabłoński Bolesław 245
Jacquemet Guillaume 113
Jagiello Władysław, król 26, 145
Jaha Akim 233
Jakub II Stuart, król 39
Jan II Kazimierz, król 161
Jandel Vincent (Aleksander) 113
Janicka Joanna 195
Janik Kunegunda 149
Janikowska Agnieszka 119
Janikowska Eufrozyna zob. Czyżewicz
Eufrozyna z d. Janikowska
Janikowski Bonifacy 119
Janikowski Ferdynand 121
Janoch Helena zob. Chlebiak Helena
z d. Kaniewska, 1° voto Janoch
Jarvis William E. 97
Jaworska Katarzyna 121
Jeleńska Emma zob. Dmochowska
Emma z d. Jeleńska
Jeziarska Anna 198
Jeziarski Izidor 118
Jeziorański Jan 156
Jędraszewski Marek, metropolita
krakowski 230
Jordan Anastazja z d. Myszkowska
Gonzaga 39
Jordan Michał Stefan 39, 44
- Jordanowie, rodzina 44
Jucewicz Kazimierz 102, 116
- Kaczmarzyk Dariusz* 29
Kamecka-Skrajna Mirosława 21, 43
Kamecka-Skrajna Mirosława 21, 27, 29,
43
Kaniewska Helena zob. Chlebiak Helena
z d. Kaniewska, 1° voto Janoch
Kaniewska Maria 154
Karaffowie, rodzina 50, 52
Karol XII, król 22, 38
Kasprzyk Bogdan 39
Kazanowski Adam 28
Kazańczuk Mariusz 49
Kazimierz Wielki, król 26
Kieniewicz Stefan 110
Kieres Antoni 114
Kinga (Kunegunda), św., księżniczka
196
Kirchmayer (Kirchmajer) Wincenty 110
Kiryk Feliks 33
Kisielnicka Maria zob. Kossak Maria
z d. Kisielnicka
Kiss Bela 153
Klemens VIII, papież 47
Kleszczyński Karol 239
Klimczak Sylwia 220
Kloosterhuis Jürgen 233
Kłobukowski Antoni 103, 119
Knake-Zawadzki Stanisław 144
Knara Wawrzyniec 120
Koczarska Celina zob. *Bąk-Koczarska*
Celina
Kokoszka Stanisław 107
Kola Dymitr 25
Kolak Waclaw 99
Kolankowski Zygmunt 175
Kolberg Oskar 240
Kołodziejska Franciszka 121
Kołodziejski Wincenty 103, 109, 111,
118, 121
Kołodziejski Wincenty 104
Komoniecki Andrzej 44

- Komoniecki Andrzej* 33, 37, 38, 42, 44, 45, 53
 Komorowscy, rodzina 31, 33, 37, 45, 47, 48, 50, 60, 68
 Komorowska Anna z d. Myszkowska Gonzaga 30, 33
 Komorowska Konstancja Krystyna zob. Wielopolska Konstancja Krystyna z d. Komorowska
 Komorowski Krzysztof 48
 Komorowski Mikołaj 30, 33, 48
 Komorowski Piotr 33
 Komorowski Tadeusz zob. Bór-Komorowski Tadeusz
Komorowski Waldemar 23, 139
 Konarski Stanisław 24
 Koniecpolscy, rodzina 42
 Koniecpolska Anna Fiebronia zob. Wielopolska Anna Fiebronia z d. Koniecpolska
 Konieczny Włodzimierz 76, 83
 Konińska Ewa 175
 Koniński Marek 175, 177
 Korczakowie, rodzina 48, 49
 Korusiewicz Stanisław 217
Kosierkowicz Wiesława zob. *Ozdoba-Kosierkowicz Wiesława*
 Kosińska Kazimiera zob. Bystrzonowska Kazimiera z d. Kosińska
Kosman Marcei 24
 Kossak Maria z d. Kisielnicka 141
 Kossak Wojciech 88, 141
 Kossowski 112
 Kościółkowski Stanisław 239
 Kot Stanisław 181
Kot Stanisław zob. *Stankowski Konstanty (Stanisław Kot)*
Kotarba Adolf 78
 Kotarbiński Józef 153
 Kotula Bolesław 247
 Kowalska Anastazja z d. Zielińska 148
 Kowalska Józefa 148
 Kowalska Klotylda 148
 Kowalski Antoni 148
 Kowalski Henryk 148
 Kowalski Jan 148
 Kowalski Kazimierz 246
 Kowalski Tytus 148
 Kowalski Zygmunt 148
 Kraiński Jelita Wiktor 120
 Krajewski Marek 202
Krajewski Marek 202
 Krajewski Rafał 156
 Kranz Ignacy 178
Kras Janina 114
 Krasieński Zygmunt 142, 152
 Krasieński Zygmunt Napoleon 161
Krasnowolski Bogusław 197
Kraszewski Igor 47
 Kraszewski Józef Ignacy 114
 Krauze Krzysztof 219
 Krejzik Sebastian 122
 Kremer Helena zob. Rydel Helena z d. Kremer
 Kremer Józef 142, 149, 240
 Kremer Karol 108
 Kremer Maria z d. Mączyńska 149
 Kreutzmüller Christoph 232
Kristó Gyula 49
Kruszka Waclaw 117
Krwawicz Anna zob. *Grzeškowiak-Krwawicz Anna*
 Kryda Aleksander 115
 Krynicki Nikifor zob. Nikifor Krynicki (Drowniak Epifaniusz)
 Kubisz Daniel 243, 245
 Kudas Sebastian 225
 Kudliński Tadeusz 89
 Kukiel Marian 74, 77, 79, 86, 88
Kukiel Marian 74, 79, 86–88
 Kula Leopold zob. Lis-Kula Leopold
 Kulczyk Kazimierz 119
Kulik Ewa 25
 Kunegunda, zob. Kinga (Kunegunda), św., księżniczka
 Kuras Katarzyna 39
Kuras Katarzyna 22
 Kurkowski Adam 119

- Kurtyka Janusz* 26
Kusmanek von Burgneustädten
Hermann 154
Kutrzeba Stanisław 186
Kutrzeba-Pojnarowa Anna 186
Kwaśnicka Marta 186
Kwaśnicka Marta 186
Kwilecka Irena 180
- Labuda Gerard 24
Labuda Gerard 24, 101
Langie (Langowa) Helena z d. Rydel
149–151
Langie Adam 151
Langie Anna 151
Langie Antoni 149
Langie Maria 151
Langiewicz Marian 119
Langner Władysław 81
Lasson Adolf 179
Lechicki Czesław 119
Lelewel Joachim 229
Lelewel Marcin zob. Borelowski Lele-
wel Marcin
Lenczowski Andrzej zob. *Link-Lenczow-
ski Andrzej*
Leo Andrzej 23
Leo Juliusz Franciszek 144
Lesiak-Przybył Bożena 139
Leszczyński Jan 28
Leszczyński Stanisław 40
Leszek Biały, książę 106
Leszek Czarny, książę 101, 104, 106,
114, 136
Leśniak Franciszek 22, 38
Librewski Stanisław 80
Lichończak-Nurek Grażyna 139, 196,
197
Link-Lenczowski Andrzej 39, 44
Lipiński Wacław 75, 79, 89
Lipiński Wacław 75, 79
Lis (pseudonim) zob. Lis-Kula Leopold
Liškevičienė Jolita 36
Lis-Kula Leopold 79, 85
- Litwiński Walenty 240
Ljapnuow, pułkownik 203
Löbe Paul 202
Louis Józef zob. *Wawel-Louis Józef*
Lubczyński Mariusz 47
Lubomirscy, rodzina 42, 110
Lubomirska Anna zob. Wielopolska
Anna z d. Lubomirska
Lubomirska Anna Konstancja zob.
Wielopolska Anna Konstancja
z d. Lubomirska
Lubomirska Konstancja z d. Bokum 38
Lubomirski Aleksander Michał 38
Lubomirski Franciszek 41
Lubomirski Jerzy 28
Lubomirski Jerzy Dominik 39
Lubomirski Jerzy Henryk 110
Lubomirski Stanisław 28
Lubomlczyk Seweryn 107
Lucae Friedrich 200
Ludwik I Wielki (Węgierski), król 48, 49
Ludwik XIV, król 22, 25, 30, 58
Lukačka Ján 49
- Łagocki Zbigniew 225
Łepkowski Józef 114, 119
Łobeski Florian (Romuald) 116
Łojek Mieczysław 173
Łopuszański Bolesław 110
Łoś Jan 179, 180
Łowczowski Gustaw 80, 85
Łuczyński Aleksander J. 75
Łuczyński Aleksander zob. *Narbut-
-Łuczyński Aleksander*
Łukacz Marek M. 197
Łukasiewicz Ignacy 185
Łukaszuk Romuald 107
Łużyński Stanisław Piotr 36
Łużyński Stanisław Piotr 36
- Maciej Korwin, król 33
Madej Kazimierz 225
Madej Szymon 37
Madejski Edward 23

- Majer (Mayer) Dominik 103, 117
Majer Józef 240
Majewski 112
Majewski Andrzej 23
Małkowska Rita 185
Małachowska Konstancja z d. Bokum
38
Małachowski Stanisław 38
Mandziuk Józef 118
Manteuffel Tadeusz 106
Manys Bernadetta 42
Mańkowski Aleksander 153
Mańkowski Tadeusz 23
Marecki Józef 99
Maria Józefa, królowa 39
Markiewicz Anna 37, 106
Markiewicz Cyryl 108, 117
Marperger Paul Jakob 199
Marso Juliusz 147
Mastai Giovanni Maria 113
Maszczak Maria Teresa 217
Maszkowski Karol Zyndram 145
Matejko Jan 148, 240
Mazanowski Antoni 180
Mączyńska Maria zob. Kremer Maria
z d. Mączyńska 149
Mączyński Józef 104
Mehoffer Józef 145
Meiburg Anette 232
Meissner Matthias 233
Mensueto Donato 54
Menzel Thomas 232
Meyer Stefan 235
Męclewska Marta 39
Michta Elżbieta zob. Orman-Michta
Elżbieta
Mierzwa Stanisław 11
Mieszko I, książę 50
Migacz Anita 221
Migrała Leszek 221
Mika Helena z d. Stawiarska 11
Mika Stanisław 11
Mika Stanisława Helena 11–16
Mikiewicz Leopold 121
Mikołaj I, car 160
Mikołaj II, car 154
Mikołajczyk Anna zob. Tetmajer Anna
z d. Mikołajczyk
Mikołajczyk Jacek 156
Mikołajczyk Jadwiga zob. Rydel
Jadwiga z d. Mikołajczyk
Milewska Wacława 72, 84, 89, 90
Miller Gladys 145
Minkiewicz Henryk 84
Mirandola Franciszek (Pik Franciszek)
185
Mirys Sylwester August 23
Mitera Adolf 173, 176, 179, 183, 189
Mitera Jadwiga zob. Podgórna Jadwiga
z d. Mitera
Mitera Julia Helena 174, 189
Mitera Kazimierz 174, 177, 182–184,
189
Mitera Stanisław 173, 174, 176–184,
186, 188, 189
Mitera Stanisław 180, 181
Mitera Tadeusz 174, 189
Mitera Waleria z d. Hnatowicz 173, 176,
189
Mitera Zygmunt 174, 186, 189
Mitera-Dobrowolska Mieczysława 173–
177, 182–186, 188
Miterowie, rodzina 175, 176, 188, 189
Mitkowski Józef 106
Mniszech Elżbieta zob. Wielopolska
Elżbieta z d. Mniszech
Mniszech Jerzy August 55
Modrzejewska Barbara 23, 39
Modzelewski Karol 205
Monter-Chruściel Antoni 237
Moorhouse Roger 203
Moorhouse Roger 193, 203
Morawski Kazimierz 180
Morstin Ludwik Felicjan 119
Moszyński Piotr 110
Mościcki Henryk 159
Mościcki Melchior 107
Mrówka Małgorzata 185

- Mühle Edward (Eduard) 193, 194, 196–199, 202–205, 207
Mühle Edward (Eduard) 194–199, 202, 203
- Müller Wacław 103
- Musset Alfred de 149
- Muthwill (Muthwil) Manswet/Mansuet (Ludwik) 107, 109, 115
Muthwill Mansuet 108
- Myszkowscy, rodzina 24, 26, 44–47, 52, 55, 58, 60
- Myszkowska Anastazja zob. Jordan Anastazja z d. Myszkowska
- Myszkowska Anna zob. Komorowska Anna z d. Myszkowska
- Myszkowska Helena z d. Czartoryska 44
- Myszkowska Magdalena 44
- Myszkowska Teresa 44
- Myszkowski Gonzaga Wielopolski zob. Wielopolski Myszkowski Gonzaga
- Myszkowski Gonzaga zob. Myszkowski
- Myszkowski Jan Karol 44
- Myszkowski Józef Franciszek 39
- Myszkowski Józef Władysław 44
- Myszkowski Piotr 54
- Myszkowski Stanisław Kazimierz 39
- Myszkowski Zygmunt 33, 44, 47, 58
Myśliński Krzysztof 22, 45
Myśliński Michał 118, 120
- Naasner Walter 233
Nagielski Mirosław 21
- Napoleon Bonaparte, cesarz 201
- Narbut (pseudonim) zob. Łuczyński Aleksander J.
Narbut-Łuczyński Aleksander 76
- Natanson Władysław 186
- Nawój 26
- Nehring Aleksy 78
- Neunhertz Jerzy 58
- Nevers de, książę 51
Niedziela Rafał 40
Niewalda Waldemar 197
- Nikifor Krynicki (Drowniak Epifaniusz) 218–221
- Noël Adam 145
- Noël Stanisława z d. Działott 145, 160
Noga Dzysław 196, 197
Nowak Adam 120
Nowak Janusz 72, 84, 89, 90
Nowiński Janusz 97
Nurek Grażyna zob. Lichończak-Nurek Grażyna
- Oboza Alojzy (Józef) 115
- Odrowąż Iwo 106
- Odrowąż Jacek 106
- Ogińscy, rodzina 35, 36
- Ogińska Konstancja Krystyna z d. Wielopolska 32, 34, 37
- Ogińska Macybella z d. Hlebowicz 35
- Ogiński Marcjjan Aleksander 34, 35, 38
- Okolski Szymon 50
Okolski Szymon 50
Oleńska Anna 25
- Olizar Adelajda zob. Dziekońska Adelajda z d. Olizar
- Olizar Adelajda zob. Przędziecka Adelajda z d. Olizar
- Olszyna Wilczyński Józef 87
- Opieński Henryk 145
- Orlikowie, rodzina 114
Orłowicz Mieczysław 72
Orman-Michta Elżbieta 110
- Orzeszkowa Eliza 142, 167
- Oskwarek Sebastian 119
- Osmecki Kazimierz zob. Iranek-Osmecki Kazimierz
- Ossolińscy, rodzina 52
Ostrołęcki Stanisław 110, 113
- Ostrowski Jan K. 55, 57
Ostrowski Jan K. 22, 56
Ozdoba-Kosierkiewicz Wiesława 23, 39
- Pabian Jolanta 22*
- Pacowie, rodzina 50
- Paderewski Ignacy 164

- Pannenko Tadeusz 84
Pannenko Tadeusz 76, 78, 84
Pańków Stanisława 12
Papee Adam 77
Paprocki Bartosz (Bartłomiej) 26, 27, 48, 49, 52
Paprocki Bartosz (Bartłomiej) 26, 27, 48
Paszkowski Franciszek 109, 110
Pater Józef 107
Pavoni Marian 108
Pawelec Andrzej 193
Pawelski Jan, ksiądz 180
Paweł IV, papież 50
Pawlicki Stefan, ksiądz 179
Pawlikowski Tadeusz 144
Pázmán, rycerz 49
Pazzi, rodzina 50
Pelczar Józef Sebastian 113
Pelczyński Tadeusz 237
Perthées Karol de 229, 246
Perzanowski Zbigniew 13
Peter Michał Bronisław 182
Peter Michał Bronisław 182
Petrus, palatyn 195
Piastowie, dynastia 194
Pichel Łukasz 112, 118
Pichel Stefan 112
Pichel Władysław 112
Piech Zenon 47
Pik Franciszek zob. *Mirandola Franciszek* (Pik Franciszek)
Pilecki Jerzy 185
Piłsudski Józef 73, 76, 80, 82, 85, 88, 89, 93, 161, 236
Piramidowicz Dorota 25
Piret Franciszek 111
Pius IX, papież 101, 113, 136
Pius X (Sarto Giuseppe), papież 152, 161
Pius XI, papież 161
Piwerski Kazimierz 22, 39
Plaszewski Tadeusz 225
Podgórna Jadwiga z d. Mitera 174, 189
Podgórnym Maciej 174, 176
Pojnarowa Anna zob. *Kutrzeba-Pojnarowa Anna*
Pol Wincenty 242
Polanowska Jolanta 112
Połomski Łukasz 217
Połomski Łukasz 216
Pomian Andrzej 237
Poniatowski Stanisław August, król 178, 246
Popiel Paweł 110
Popiel Paweł 111
Popplau Kaspar, patrycjusz 195
Poprawska Stanisława 14
Potoccy, ród 12
Potocka Róża zob. *Zamoyska Róża* z d. *Potocka*
Potocki Adam 110
Potocki Florentyn 120
Potocki Stanisław Szczęsny 55
Potocki Wacław 50
Potykanowicz-Suda Lidia 239
Prażmowski Belina Władysław 73, 81, 84, 89
Prokop Krzysztof Rafał 106
Promiński, rodzina 147, 155, 158–160, 167
Promińska Bronisława 150, 159
Przebendowska Anna zob. *Sułkowska Anna* z d. *Przebendowska*
Przedzieccy, rodzina 109, 113, 114
Przedziecka z d. *Olizar Adelajda* 114
Przedziecki (Przeździecki) Aleksander 114
Przybył Bożena zob. *Lesiak-Przybył Bożena*
Pucek Robert 25
Puchalski Stanisław 82, 87, 89
Pula James S. 117
Pułaski Franciszek 231
Quirini Eugeniusz 80
Radoszkowski Oktawiusz 245
Radziejowski Hieronim 28

- Radzilowski John* 117
Radziwił Michał Kazimierz 31
Radziwiłowie, rodzina 60
Raszewski Zbigniew 119
Rączka Zofia 22, 24, 31, 33, 37, 38
Rederowa Danuta 241
Remer Grzymała Adam 122
Remer Włodzimierz 122
Reško Dariusz 240
Řeznik Miloš 205
Riemann Hugon 147
Rogulski Jakub 46, 50
Rolska-Boruch Irena 25
Rose Karol 181
Rosik Stanisław 46
Roszak Stanisław 24
Roter Jeremias 200
Rudnicki Marian Teofil 147
Ruffer Gustaw Heinrich 195
Rurykowiczowie, rodzina 35
Ruscella Girolamo 54
Rutkowski Kazimierz 109, 110
Rutkowski Maksymilian 150, 159
Rybkowski Tadeusz 179
Rydel (Rydlówna) Anna Antonina
(Hania) 150, 156, 161, 166
Rydel (Rydlówna) Helena, c. Lucjana
juniora 147–149
Rydel Adam 150
Rydel Helena z d. Kremer 141, 149, 150
Rydel Helena zob. Langie (Langowa)
Helena z d. Rydel
Rydel Jadwiga z d. Mikołajczyk 147,
148, 156
Rydel Lucjan, junior 141, 142, 144–153,
155–160, 163, 164, 166, 167, 180
Rydel Lucjan, s. Lucjana juniora 147,
148
Rydel Lucjan, senior 141, 149, 150
Rydel Zdzisław 147
Rydłowie, rodzina 166
Rydz Edward zob. Śmigły-Rydz Edward
Rysiewicz Piotr 162
Rzecki-Zinth Edward 79
Saapis de, rodzina 50
Sadowski Jan 76, 77, 80, 83, 88
Saint Pierre Jacques Henrie Bernardin de
157
Samek Jan 98
Samozwaniec Magdalena 141
Samsonowicz Henryk 205
Sander Oliver 233
Sanson Mikołaj 229
Sapieha Adam Stefan, biskup 150, 161
Sapieha Benedykt Paweł 38
Sapiehowie, rodzina 50, 60
Sarcevičienė Jolita 36
Sarto Giuseppe, zob. Pius X (Sarto
Giuseppe), papież
Satyr (pseudonim) zob. Fleszar Albin
Scholtz Georg Młodszy 198
Scipion del Campo Jan 108
Szczeniecki Stefan 41
Secygniewska Zofia zob. Wielopolska
Zofia z d. Secygniewska
Seidler-Wiślański Andrzej 110
Seifert Karol 112
Semenenko Piotr 117
Serwatowski Walerian 108
Sęczys Elżbieta 120
Sędziwój 26
Siedlecki (Grzymała-Siedlecki) Adam
Franciszek 155
Siemaszko Antoni 153
Siemaszkowa (Siemaszko) Wanda
z d. Sierpińska 153
Siemieński Lucjan Hipolit 159
Sieniawski Mikołaj Hieronim 34
Sienkiewicz Henryk 142, 164, 165
Sieradzka Ojcumiła 23
Sierpińska Wanda zob. Siemaszkowa
Wanda z d. Sierpińska
Sikora Franciszek 21, 27
Sikorska Małgorzata 217
Silvestre de Louis 23
Skalkowski Adam 21
Skalkowski Adam 21
Skarga Piotr, ksiądz 180

- Skarżyński Jerzy 225
Skąpska Irena zob. Homola-Skąpska Irena
Składkowski Felicjan zob. Sławoj Składkowski Felicjan
Skowron Ryszard 37, 38
Skrajna Mirosława zob. Kamecka-Skrajna Mirosława
Skręt Rościsław 180
Skrzynecki Piotr 224, 225
Skrzypczak Jerzy 74
Skużyński Jan 119
Sław (pseudonim) zob. Zwierzyński Stanisław
Sławaczyński Jędrzej 229
Sławiński Stanisław 197
Sławoj (pseudonim) zob. Sławoj Składkowski Felicjan
Sławoj Składkowski Felicjan 86
Sławoj Składkowski Felicjan 86
Słoński Edward 157
Smetana Józef 120
Sobiescy, rodzina 35
Sobieska Marysieńka, królowa 31, 68
Sobieski Jan III, król 22, 30, 68
Sokół Anna 226
Sokulski Justyn 114
Solawa Ludwik (Michał) 116
Solman Wiktor 245
Solski Ludwik (właśc. Sosnowski Ludwik, pseudonim: Mancewicz, Nałęcz) 151, 153, 155
Sosnowski Ludwik zob. Solski Ludwik (właśc. Sosnowski Ludwik, pseudonim: Mancewicz, Nałęcz)
Sowa Jan Jerzy 25, 46
Sroczyński (Sroczak) Ludwik (Franciszek) 104, 115, 122
Sroka Stanisław 33
Sropieńska Józefa 121
Sropiński Ludwik 120
Stach Jan 247
Stachowski Antoni Henryk 109
Stadnicki Edward 110
Stankiewicz Aleksander 22, 23, 25, 34, 35, 46, 48–50
Stanko Julian Tomasz 118
Stankowski Konstanty (Stanisław Kot) 181
Starnawski Jerzy 181
Starnawski Jerzy 181
Stary Koń, rodzina 26
Starzyński Juliusz 107
Stattler Adam 103, 112
Stattler Wojciech Korneli 112
Stawiarska Helena zob. Mika Helena z d. Stawiarska
Stawiarski Józef 11
Stefan I Wielki, król 49
Steinert Sabina zob. Śliwińska Sabina z d. Steinert
Stoksik Janina 14
Straszewski Maurycy 148
Stroińska Agata 121
Stroińska Helena 121
Stroińska Stefania Bronisława 121
Stroiński Sylwery 121
Stróżyk Paweł 45
Stróżyk Paweł 45
Strzyżewski Wojciech 43, 47
Stwora Stanisław 163
Styś Walerian 147
Suda Lidia zob. Potykanowicz-Suda Lidia
Sulecki Szymon 97
Sułkowska Anna z d. Przebendowska 58
Sułkowski Aleksander 58
Szafran Jarosław 82
Szafraniec Piotr 52
Szafranówce, rodzina 37, 42, 43, 51, 52, 68
Szarejko Piotr 115
Szczepanek Antoni 217
Szczubiałka Michał 25
Szekspir William 149, 150
Szeliga Innocenty 109, 113
Szeliga Innocenty 113

- Szembek Stanisław, biskup 38
Szuccy, rodzina 177
Szucki Henryk 175
Szudek Stanisław 217
Szujski Józef 240
Szurowski Stanisław Michał 40
Szurowski Stanisław Michał 40
Szeuiger Andrzej 112
Szybisty Tomasz 109, 113, 114
Szyma Marcin 106
Szymański Stanisław 23
Szyszkowski Marcin 58
Szyszylowicz Józef 118
- Śliwińska Sabina z d. Steinert 145
Śliwiński Jan zob. Effenberger-Śliwiński Jan
Śliwiński Robert 145
Śmigły-Rydz Edward 73, 81, 83, 84
Świętochowski Robert 107
- Tardieu Piotr 230
Tarło Teresa zob. Wielopolska Teresa z d. Tarło
Tarłowie, rodzina 52
Tarnowski Stanisław 142, 152, 164
Tataczuk 122
Tenczyńscy, rodzina 41, 52
Tetmajer Anna z d. Mikołajczyk 156
Tetmajer Włodzimierz 156
Toczyski Józef 156
Tomaszewski Henryk 195
Tomkowicz Stanisław 55–57
Tomkowicz Stanisław 22, 23, 55, 58
Toporczyk (Topór), rodzina 26, 52
Totoń Anna 217
Traugutt Romuald 102, 156
Treter Maciej Kazimierz 33
Trybowski Ignacy 183
Trzebiecki Andrzej, biskup 28
Trzynadłowski Jan J. 197
Tuchalski Paweł 112, 118
Turowski Kazimierz Józef 26
Tylka Maria 243
- Tyrowicz Marian 110, 118*
Tyrowicz Stanisław 74, 78
- Urbanik Monika 121*
- Veber Pierre 144
Verne Juliusz 143
Vicaire Marie-Humbert 99, 113
Vivien Ludwik de Saint Martin 230
Vrtel-Wierczyński Stefan 180
Vrtel-Wierczyński Stefan 181
- Waga Antoni 245, 246
Waingarten Przemysław 73, 77, 79, 86
Walczak Marek 23, 106
Walewski Bolesław zob. Wallek-Walewski Bolesław
Wallek-Walewski Bolesław 147
Walter Julia z d. Dzianott 142, 145, 147, 148, 158, 159, 167
Walter Maria 147–149, 151, 152, 158, 159
Walter Władysław 142, 145, 147–150
Warski Józef 80
Warzecha Aldona 226
Wawel-Louis Józef 109
Waza Jan Kazimierz, król 28–30
Wazowie, rodzina 30, 33
Webelun (Wabałunus) Fabian (Jan) 111, 116
Weiss Józef 120
Węzyk Franciszek 242
Wicher Patryk 217
Wieczorkiewicz Waclaw 81
Wielopolscy, rodzina 21–28, 34–38, 41, 43, 45, 47, 50, 52–54, 57, 60, 68
Wielopolska Anastazja 44
Wielopolska Anna Fiebronia z d. Koniczewska 30, 32
Wielopolska Anna Konstancja z d. Lubomirska 38, 39, 41, 52, 59
Wielopolska Elżbieta z d. Mniszech 39, 55
Wielopolska Franciszka 39, 41, 59
Wielopolska Konstancja 39

- Wielopolska Konstancja Krystyna
 z d. Komorowska 30, 31, 33, 37, 46,
 52
 Wielopolska Konstancja Krystyna zob.
 Ogińska Konstancja Krystyna
 z d. Wielopolska
 Wielopolska Maria Anna z d. d'Arquien
 31, 34, 37
 Wielopolska Teresa z d. Tarło 39, 52, 59
 Wielopolska Zofia z d. Secygniewska 27
 Wielopolski Myszkowski Gonzaga zob.
 Wielopolski
 Wielopolski Aleksander 21, 24
 Wielopolski Aleksander Dominik 38
 Wielopolski Franciszek 21, 22, 26,
 36–47, 50–55, 58–60, 68, 69
 Wielopolski Hieronim 22, 23, 25, 39, 40,
 52, 55, 59
 Wielopolski Jan 22, 23, 25, 27, 28, 29–
 34, 37–39, 43, 52, 55, 58–60, 68
Wielopolski Jan 22, 30
 Wielopolski Jan Kazimierz 37, 38
 Wielopolski Józef 37
 Wielopolski Kacper 27, 28, 43, 52
 Wielopolski Karol 22, 23, 25, 39, 52, 54,
 55, 59, 60
 Wielopolski Ludwik Kazimierz 37, 38,
 59
 Wielopolski Mikołaj 52
 Wierczyński Stefan zob. Vrtel-Wier-
 czyński Stefan
 Wiernaszewski Stanisław 119
Wierzbicki Leszek Andrzej 22
 Wierzbowski Stanisław 34
Więcek Adam 54
 Wilamowitz-Moellendorff von Ulrich
 179
 Wilczyński Józef zob. Olszyna
 Wilczyński Józef
 Wilhelm (Wilhelm) Piotr (Antoni) 98,
 101, 102, 111, 115, 122, 136
 Wilhelm Hohenzollern, książę 202
 Wilhelm II, cesarz 90, 141, 160, 166, 202
 Wilk Bernadeta 243
Wilk Bernadeta 185
 Wilson Woodrow 90
 Windakiewicz Stanisław 180
 Winkler Dominika (Zofia) 119
 Wisłocki Jan 119
 Wisniewski (Wiśniewski) Szczęsny 103,
 104, 122
Wiszewski Piotr 46
 Wiszniewski Konstanty 120
 Wiszniewski Zwarzyło Wojciech 120
 Wiślański Andrzej zob. Seidler-Wiślań-
 ski Andrzej
 Wiśniak Kazimierz 225
 Wiśniowieccy, rodzina 30
 Wiśniowiecki Michał Korybut, król 30
Witek Józef 120
 Witos Wincenty 11
 Wiwulski Antoni 230
Włodek Marzena 186
 Wodzicki Kazimierz 245
 Wojtał Piotr 243
 Wolanin Zbigniew 220, 221
 Wolf, księgarz 159, 164
 Wolska Michalina 121
 Wolski Antoni 103, 121
 Wolski Franciszek 32
Wolski Franciszek 32
 Wrotnowski Feliks 229, 230
 Wróblewski Andrzej Kajetan 241
Wyczański Andrzej 21
Wyczawski Hieronim Eugeniusz 118
 Wydźga Stefan 28
Wyrozumska Bożena 196
 Wyrozumski Jerzy 240, 242
Wyrozumski Jerzy 106, 196
 Wyrwa (pseudonim) zob. Wyrwa-
 -Furgalski Tadeusz
 Wyrwa-Furgalski Tadeusz 75, 77, 78,
 82, 83, 88, 89
 Wypiański Stanisław 145, 151
 Wyżykowski Andrzej 213
 Zając Mieczysław 177, 184
Zając Mieczysław 174, 175, 184

- Zającowa Helena 12, 14, 15
Zaleski Kazimierz Piotr 230
Załuski Andrzej Stanisław 24
Załuski Józef Andrzej 24
Zamecki Antoni 114
Zamoyscy, rodzina 30, 57
Zamoyska Róża z d. Potocka 55
Zamoyska Zofia z d. Czartoryska 55
Zamoyski Andrzej Artur 55
Zamoyski Stanisław Kostka 55
Zamoyski Tomasz 55
Zaprzaniec Jan 52
Zaprzaniec Piotr 42, 52
Zaprzaniec, princeps 52
Zaremba Stanisław 88
Zawadzki Stanisław zob. Knake-
-Zawadzki Stanisław
Zdzisław (pseudonim) zob. Jabłoński
Antoni
Zebrzydowscy, rodzina 28
Ziejka Franciszek 241, 242
Zielińska Aleksandra zob. Czech
Aleksandra z d. Zielińska
Zielińska Anastazja zob. Kowalska
Anastazja z d. Zielińska
Zielińska Zofia 55
Zieliński Hugo 75, 82
Zieliński Jan 109
Zieliński Zygmunt 113
Zienc Andrzej 29
Zientara Maria 72, 84, 89, 90
Zimmermann Nicolai M. 232, 233
Zimowski Bogdan 225
Zinth Edward zob. Rzecki-Zinth Edward
Ziobrowski Mieczysław 180
Zoard, wódz 48, 49, 52
Zwarzyło Wojciech zob. Wiszniewski
Zwarzyło Wojciech
Zwierzukowski Michał 42
Zwierzynski Stanisław 73, 77–79
Zygmunt III Waza, król 180
Żebrowski Teofil 108, 111
Żebrowski Jan 115
Żegota 26, 42, 52
Żelazowski Jan 120
Żeleński Władysław 147
Żenczykowski Tadeusz 237
Żmudziński Jerzy 107
Żojdź Karol 25, 46
Żukiewicz Konstanty Maria 116
Żuliński Roman 156
Żurowska-Górecka Wanda 120
Żurowski Wilhelm 114
Żychliński Tadeusz 21
Żychliński Tadeusz 21, 30, 34, 35, 37–39,
40, 42
Żychowski Marian 104
Żyliński Jan Nepomucen 55

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Indeks nie obejmuje bibliografii załącznikowej,
informacji o autorach, spisu i podpisów pod ilustracjami.

- Afryka 227
Ameryka 156, 167, 227
Anglia (Wielka Brytania) 152, 155, 167,
198, 226
Anielin 72
Antarktyda 245
Antwerpia 166
Apulia 48
Asyż 53
Australia i Oceania 227
Austria 140, 142, 146, 158, 160, 167
Austro-Węgry 158
Azja 227
- Banat 158
Baranów 115
Barwałd 111
Berlin 90, 117, 178–181, 200, 232
Biadolinie 181
Biała 181
Biała, rzeka 11
Biecz 28, 31, 32, 43
Bielsko-Biała 24
Bobowa 11
Bobrek 37
Bobrujsk 161
Bochnia 11
Bodrog, rzeka 50
Bohorodzany 116
Borek Stary 115–117
- Bronowice (obecnie część Krakowa)
145, 149, 156
Brześć 115
Buczacz 153
Bug, rzeka 72
Bukareszt 158
Bukowina 158
Bułgaria 167, 244, 245
Byczyna 200
- Charków 174
Chicago 117
Chrobrze 24
Chrzanów 114
Cisa, rzeka 50
Czarny Dunajec 120
Czartorysk 72
Czechy 47, 244
Czerniowce 153, 154
Częstochowa 160
Czortków 117
- Dachau 203
Dacja 50
Dąbrowno 35
Dębica 119
Dębno 174
Dolny Śląsk 193, 204
Drohobycz, powiat 145
Dunaj, rzeka 50

- Dunajec, rzeka 11
 Dzików 116
- Estonia 244
 Europa 90, 154, 156, 198, 201, 227, 228, 246
 Europa Środkowo-Wschodnia 21, 101, 193
 Europa Wschodnia (Wschód) 193, 233
 Europa Zachodnia (Zachód) 72, 74, 75, 90
- Finlandia 160, 245
 Florencja 154
 Francja 58, 154, 155, 227, 245
- Galicja 71, 102, 110, 116, 140, 141, 153, 154, 160
 Galicja Wschodnia 71
 Garbach, rzeka 75, 76, 80, 82, 83, 85, 87, 92
 Gdów 43
 Gidle 110, 111, 113
 Graz 58
 Grecja 244, 245
 Grodno 35
 Grybów, powiat 11
- Halicz 153
 Horodenka 153
 Hranice 118
 Huculszczyzna 145
- Inowrocław 147
 Izrael 244
- Jabłonka 72
 Jabłonków 182
 Janów Lubelski 113, 115, 117
 Janów Podlaski 110, 113
 Janów Poleski 161
 Japonia 245
 Jarosław 111, 115–117
 Jasło 173, 178
 Jordanów 115
- Kalabria 48
 Kalwaria Zebrzydowska 122
- Kamieniucha 72
 Kamińsk 182
 Katowice 24, 176
 Kazimierz (obecnie część Krakowa) 121
 Kenia 227
 Kielce 23, 24, 29, 31, 58
 Kijów 89
 Klęczany 37, 43
 Klimontów 115
 Kliszów 38
 Kluczbork 200
 Kłaj 181
 Kobylanka 23, 28, 37, 43
 Kołodia 72
 Konary 72
 Korea Południowa 227
 Korzenna, gmina 11
 Kostuchnowka 72–75, 77–79, 82–85, 87, 90, 92, 93, 174
 Kościejów 117
 Kowel 85
 Kozinek 72
 Kozłówka 55
 Kraków (Wolne Miasto Kraków) 12, 15, 17, 22–24, 32, 37–39, 41, 52, 55, 59, 71, 74, 75, 97, 98, 100–104, 106, 107, 109–121, 136, 137, 139–145, 147, 148–151, 153–155, 158, 161, 164, 166, 169, 170, 174–176, 179, 183, 196–199, 207, 211, 213, 217, 221, 225, 230, 240–242
 Kraków – Nowa Huta 204
 Kraków, województwo 16
 Kraśnik 113
 Kresy Wschodnie 71
 Królewiec 200
 Krynica-Zdrój 220, 240
 Krzeszowice 112
 Krzywopłoty 72
 Książ Wielki 44
 Kukle 72
- Lasek Saperski 75, 85, 86
 Łaski 72
 Limanowa, powiat 142
 Lipsk 147, 201
 Liptów 33

- Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) 50, 60, 229
Londyn 234–236
Lozanna 164
Lubelszczyzna 72
Lublin 24, 107, 110, 113, 115, 153
Luboml 107
Lwów 107, 110, 116–118, 140, 145, 151, 153, 154, 161, 174, 182
- Łętownia 115
Łomża 161
Łowczówek 72
Łódź 153
Łuck 71, 153
Łuck, powiat 72
Łukowica, gmina 142
- Małopolska 115
Maniewicze 88
Mantua 54
Maramaros Sziget 182, 183
Mazowsze 103
Mediolan 148
Meksyk 227
Mielec 120
Minnesota 117
Mińsk Mazowiecki 225
Mirów 45–47, 54
Modena 106
Modlin 166
Monachium 145
Morawy 118
Morze Czarne 71
Mościska 107
Münster 193
Myślenice 115
- Nida, rzeka 72
Niemcy (Królestwo Prus, Prusy Królewskie, Rzesza, II Rzesza, III Rzesza) 43, 109, 142, 146, 158, 160, 166, 167, 200–203, 226, 232, 233, 245
Niepołomice 121
Nieśwież 161
Nowa Sieniawka 81
Nowe Brzesko 119
Nowe Radomsko 182
Nowy Jastków 85
Nowy Sącz 15, 148, 215–218
Nowy Sącz, powiat 11
Nowy Targ 15, 28
- Obory 29
Odra, rzeka 198, 200
Ojców 115
Olimp, góra 54
Orawa 33
Oświęcim 15
- Paryż 145, 229–231
Petersburg 166
Pieskowa Skała 23, 28, 29, 31, 32, 34, 36, 37, 40–43, 45, 58, 68
Pilzno 119
Pine Greek 117
Pińczów 23, 44
Pińczów, ordynacja 44, 47, 68
Pińsk 161
Piotrków Trybunalski 115
Pisarzowa 120
Pławowice 119
Płock 161
Podgórze (obecnie część Krakowa) 144, 175, 178, 181, 183
Podkamiień 116, 117
Podlasie 72
Podole
Polska (Kongresówka, Korona, Królestwo Polskie, Rzeczpospolita) 13, 15, 16, 26, 28, 33, 35, 46, 60, 71, 90, 97, 101–104, 106, 107, 112, 118, 120, 140, 141, 145, 146, 155, 157, 159–164, 166, 153, 173–175, 182, 183, 193, 194, 199, 200, 214, 217, 229, 236, 241, 245, 246
Polska Góra (Polenberg) 75, 78, 79, 81, 82, 84
Polski Lasek (Polenwald) 75, 76, 82–85, 92
Polski Most (Polenbrücke) 75, 78, 83
Potok 117
Poznań 13, 108, 147, 153, 230
Poznańskie 141, 160, 161
Praga 145, 185

- Prądnik Czerwony (obecnie część Krakowa) 108
Proszowice 30
Przemyśl 140, 154
- Reduta Piłsudskiego 76, 77, 80, 82, 92
Rogów 13
Rosja (Wszechruś) 154, 158, 160, 166, 245
Rożnów 37
Rumunia 140, 158, 167
Rychwałd 23
Rydzyn 58
Rzym 37, 53, 107, 116, 117, 154
- Sandomierz 106, 109–111, 115
Śądecka 218, 221, 222
Schodnica 145
Serbia 152, 158
Siedlce 217
Siedmiogród 158
Siemieniucha 88, 89
Sieradz 42
Skołyszyn 173, 175, 176, 178
Słowacja 49, 245
Smółdowica 88
Sosnowiec 153
Spytkowice 211–212
Stanisławów 153
Stany Zjednoczone (USA) 75, 90, 117, 226, 227
Starobielsk 174
Starunia 245
Stochód, rzeka 89, 92, 93
Strasburg 30
Sucha Beskidzka 22, 33, 37, 38
Szcawnica 115
Szczecin 174, 204
Szwabia 49
Szwajcaria 155, 164, 174, 230
Szwecja 161
- Śląsk 107, 109, 115, 174, 193, 196, 199, 200, 202
Ślęmień 38
Ślęmień, państwo 38
Świątniki 181
Świdnik 142, 149, 150, 152, 159
- Tarnobrzeg 116
Tarnopol 153
Tarnów 217
Tokarnia 115
Tonie 146
Trojanówka 89
Truskawiec 145
Turcja 152, 158, 167
- Ukraina 145, 245
- Vevey 164
- Warszawa 13, 14, 22–24, 29, 75, 107, 110, 111, 117, 141, 147, 151–153, 155–157, 161, 165, 166, 205, 213, 230
Wenecja 54, 154
Węgry 33, 48, 49, 182, 183, 245
Wiedeń 28, 55–58, 90, 110, 164
Wieliczka 15, 174
Wielkie Oczy 117
Wielkomorawskie Państwo 101, 136
Wielkopolska 42, 109
Wielkopolskie województwo 146
Wielowieś 116
Wierzbica 122
Wilczyńska 11
Wilno 34, 161
Wisconsin 117
Włochy (Italia) 48, 54, 106, 245
Włodawa 72
Wojnarowa 11, 12
Wola Batorska 121
Wołczek 80, 85, 88, 182, 183
Wołyń 71, 72, 74, 75, 154, 177, 182
Wrocław (Breslau, Vratislavia) 78, 107, 193, 194, 196–204, 207
Wronki 75
Września 146
Wysokie Koło 115
Wyspy Brytyjskie 198
- Zakopane 151
Zaolzie 182
Zator 211
Złoczów 118
Złotoryja (Goldberg) 196

Zofibór 115

Zwierzyniec (obecnie część Krakowa)
116

Żabie 145

Żółkiew 115–117

Żywiec 15, 22, 23, 33, 36, 37, 40–45,
48, 52, 54, 68

Żywiec, państwo 31, 33, 37, 38

ZASADY PRZYGOTOWANIA TEKSTU DO PUBLIKACJI:

TEKST ARTYKUŁU:

Wymogi techniczne:

- a) teksty prosimy przysyłać na adres e-mail Redakcji w wersji elektronicznej w formacie MS Office Word (97, 2000, 2007, 2013), Apache OpenOffice Writer lub LibreOffice Writer;
- b) teksty artykułów powinny zawierać streszczenie zawartości publikacji (ok. 0,5 strony) oraz słowa kluczowe (do 5 słów);
- c) w tekście artykułu należy zamieścić (w formie odsyłacza przy imieniu i nazwisku autora) notę o autorze, zawierającą stopień naukowy, zajmowane stanowisko i instytucję/miejsce pracy; zainteresowania badawcze oraz adres e-mail autora;
- d) tekst winien być przygotowany czcionką Times New Roman 12 pt, bez stosowania twardej spacji, z zachowaniem interlinii (1,5) i marginesu po lewej stronie;
- e) strona znormalizowanego maszynopisu zawiera 30 wersów tekstu z ok. 60 znakami w wersie (1800 znaków na stronie).

Przypisy

Przypisy bibliograficzne prosimy dostosować do przedstawionego poniżej wzoru:

Książka:

S t e f a n K i e n i e w i c z , *Spółeczeństwo polskie w Księżstwie Poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 50.

Ibidem, s. 51.

S . K i e n i e w i c z , *Spółeczeństwo ...*, s. 55.

Fragmēt księżki:

J a n u s z T a z b i r , *Nietolerancja wyznaniowa i wygnanie arian*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 277.

Ibidem, s. 275.

J . T a z b i r , *Nietolerancja ...*, s. 655.

Artykuł w czasopiśmie:

K r z y s z t o f C h ł a p o w s k i , *Alienacje dóbr królewskich w latach 1578–1668*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 4, s. 649.

Ibidem, s. 650.

K . C h ł a p o w s k i , *Alienacje ...*, s. 655.

Rękopis biblioteczny:

BJ, rkps 2274, k. 59–60.

Rękopis archiwalny:

ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. AMCh 1122, s. 20.

Imię i nazwisko autora rozstrzelonym drukiem należy sformatować poprzez zwiększenie odległości między znakami o 1 pt, a nie przez wstawianie spacji.

Bibliografia

Na końcu tekstu należy zamieścić bibliografię załącznikową przygotowaną według przedstawionego poniżej wzoru:

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Czehowa, sygn. 29/104/29.

Zbiór Kartograficzny, sygn. Zb. Kart. VI 408.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Księgi miejskie Starej Warszawy, sygn. SW 517.

Źródła drukowane

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611. Wyd. Aniela Kiełbicka, Zbigniew Wojas. Kraków: Secesja, 1994.

Prasa

„Ilustrowany Tygodnik Polski” 1915, zeszyt 3, 4, 5, 6.

Druki urzędowe

Wykaz właścicieli dóbr tabularnych w Galicji. W: *Księga adresowa Król. Stoł. Miasta Lwowa*, R. 6. Wyd. Fr. Reichman. Lwów, 1902.

Opracowania

Bukowska Krystyna: *Dawne prywatne prawo miejskie od połowy XV do połowy XVIII wieku.* W: *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, pod red. Juliusza Bardacha. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, s. 301–312.

Waniczakówna Helena: *Demiński Ignacy.* W: *PSB*, t. 5. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939–1946, s. 71.

Wyrozumski Jerzy: *Kraków do schyłku wieków średnich.* Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992.

Zielińska Teresa: *Rozważania nad kwestią wyposażania szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu.* „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, z. 1–2, s. 93–109.

Wydawnictwa elektroniczne

Minakowski Marek Jerzy, baza „Wielka genealogia”, <http://wielcy.pl/> (odczyt: 07.10.2015).

II. MATERIAŁ ILUSTRACYJNY:

- Autor/wydawca powinien być właścicielem praw autorskich do wykorzystywanych ilustracji;
- Należy podać miejsce przechowywania oryginału i ewentualną sygnaturę (przy reprodukcjach);
- Należy podać imię i nazwisko autora zdjęcia;
- Skany zdjęć należy wykonywać w naturalnej wielkości (bez skalowania) w rozdzielczości 300 dpi;
- Skanowanie zdjęć kolorowych należy wykonywać w trybie CMYK;
- Skanowanie zdjęć czarno-białych należy wykonywać w skalach szarości;
- Zdjęcia cyfrowe w formacie nie mniejszym niż 2560 x 1920 pikseli;
- Format *.tiff;
- Opisane w sposób umożliwiający jednoznaczną identyfikację.

ISSN 1233-2135

Nakład: 300 egz.

Na okładce wykorzystano następujące pieczęcie znajdujące się w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie (od góry):

1. Pieczęć większa koronna króla Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r., używana za panowania króla w latach 1447–1492 (sygn. 29/657/250, dawna sygn. Perg. 250).
2. Pieczęć Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego w latach 1423–1449. Z. Oleśnicki w latach 1449–1455 jako kardynał używał innej pieczęci (sygn. 29/1597/68, dawny nr 66).
3. Pieczęć mniejsza miasta Krakowa (mniejsza radziecka) z 1465 r., używana od początku XIV do XVII w. (sygn. 29/657/288, dawna sygn. Perg. 288).

Redakcja techniczna: Aldona Warzecha

Opracowanie tekstu i korekty: Zofia Wyżlińska

Projekt graficzny: Łukasz Kocój

Opracowanie graficzne i DTP: Studio Aida (Tomasz Filip)

Tłumaczenie: Ian Corkill

Druk i oprawa:

Drukarnia LEYKO sp. z o.o.

ul. Romanowicza 11

30–702 Kraków

www.leyko.pl

Ilustracje



2. Pieczęć Franciszka Wielopolskiego, starosty krakowskiego, po 1688 r. Według Włodzimierz Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego...*, il. 17



3. Pieczęć Franciszka Wielopolskiego, wojewody sieradzkiego, po 1720 r. Według Włodzimierz Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego...*, il. 18



4. Superekslibris z herbem Franciszka Wielopolskiego na oprawie książki relacji grodu krakowskiego, 1722 r. (ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 29/5/812, dawna sygn. Castr. Crac. Rel. 145, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



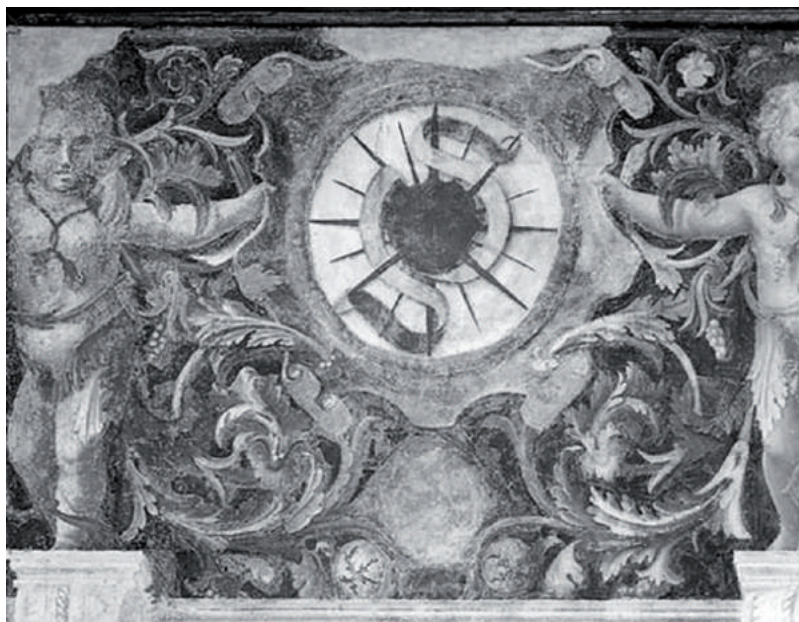
5. Pieczęć Franciszka Wielopolskiego, wojewody krakowskiego, po 1729 r.
Według Włodzimierz Budka, *Pieczęcie grodu krakowskiego...*, il. 19



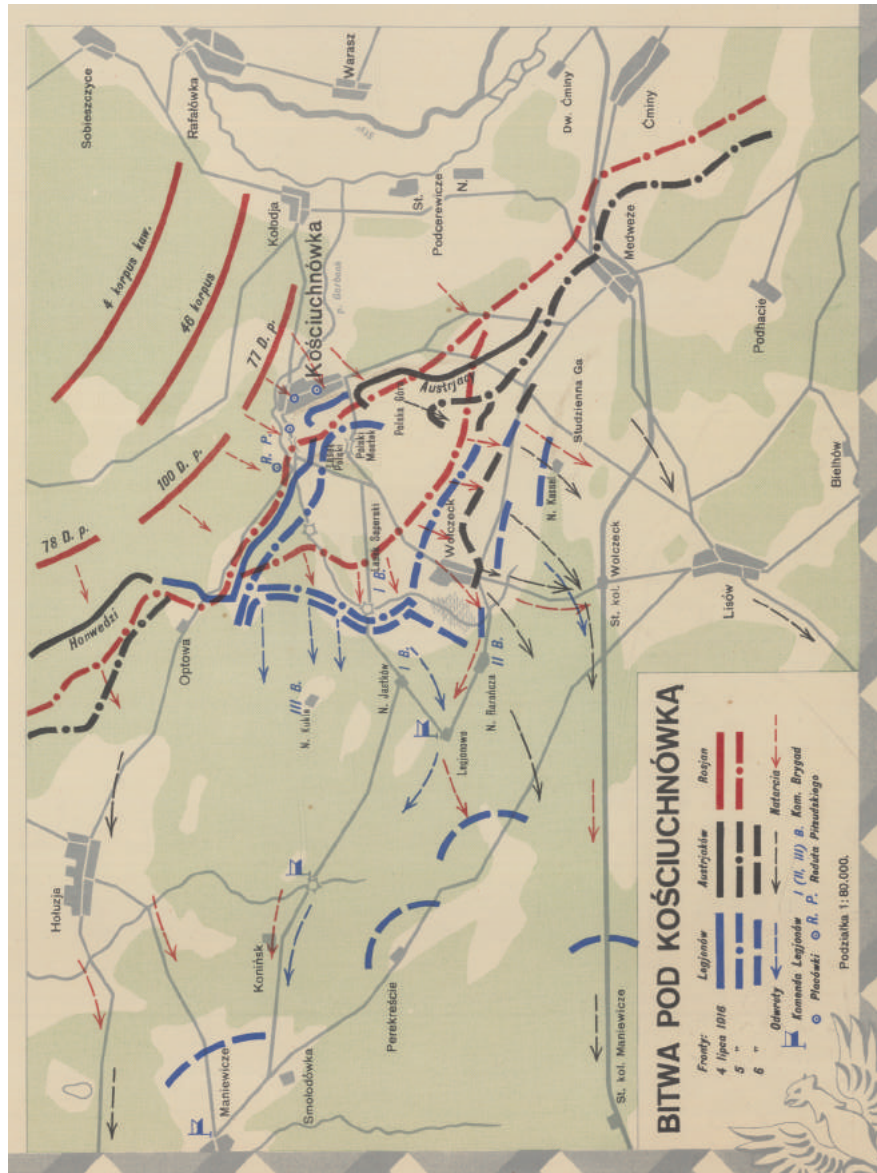
6. Rycina zdobiąca panegiryk *Triumphus meritorum*, 1728 r.
(fot. Aleksander Stankiewicz)



7. Wizerunek słońca na bramce bocznej ołtarza głównego w kościele parafialnym w Żywcu (fot. Aleksander Stankiewicz)



8. Impresa słońca z Palazzo del Te pod Mantuą (fot. Aleksander Stankiewicz)



9. Plan bitwy pod Kosciuchnowką zamieszczony na mapie „Szlakiem Legionów”, 1934 r.
(ANK, Zbiór Kartograficzny, sygn. Zb. Kart. VII 93)



W JAMIE TRÓJCY PRZEMAJŚWIETSZEJ
A W CZĘSTOCHOŃSKIM, MAJĄCYM
KORONĘ



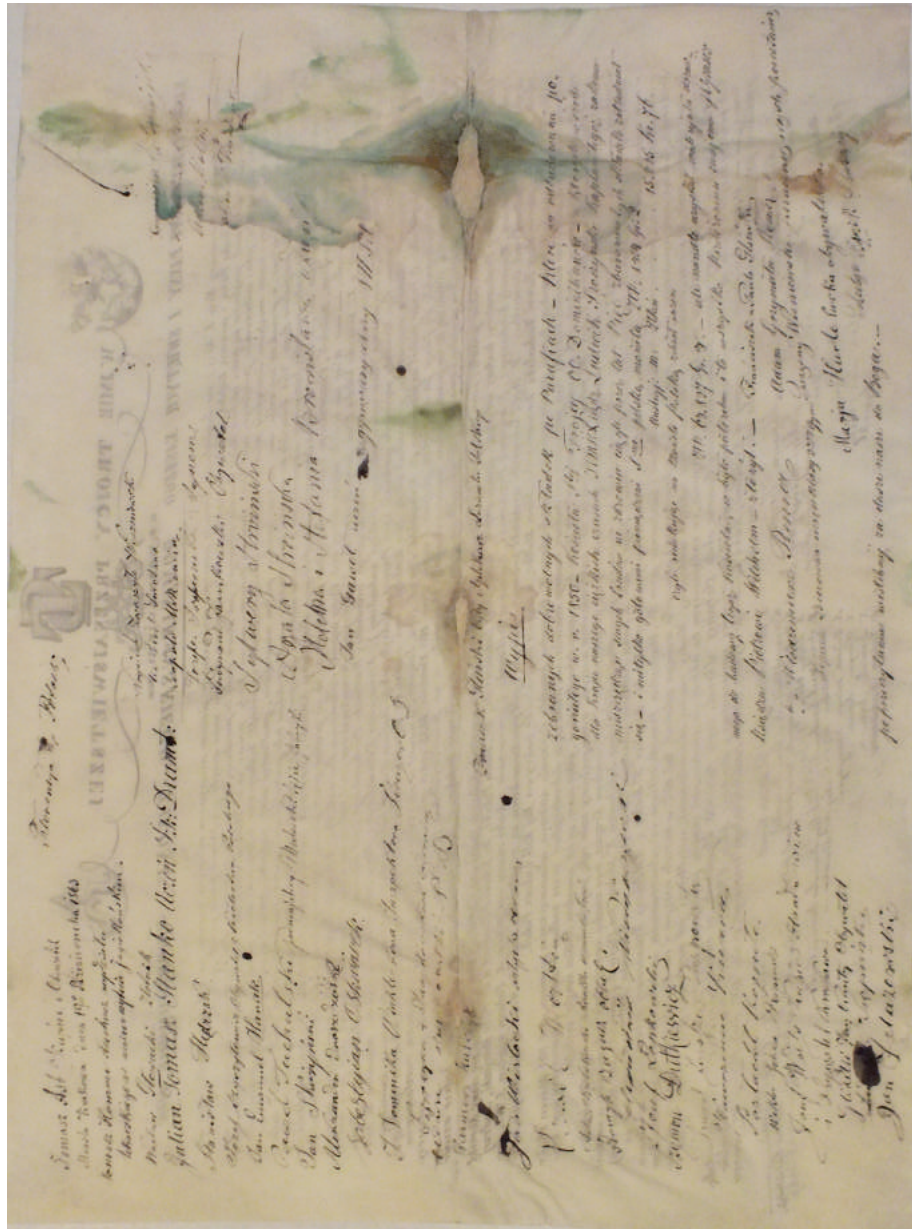
LUDWIENIU MORZY I ŚWIĘTYCH ŁĄSZEJEGO DOMINYANUSZKOWICZEGO ZAKONOWI - AMBASSADORSKIEMU

Wobec tego, że... (The text is a formal diplomatic document, likely a passport or a letter of introduction, addressed to the ambassador of the Polish-Lithuanian Commonwealth in Constantinople. It mentions the ambassador's name, Dominus Anaszkowicz, and the date of the document, 1847.)

Wobec tego, że... (This section contains the main body of the document, detailing the ambassador's mission and the status of the traveler. It includes references to the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Ottoman Empire.)

Wobec tego, że... (This section contains the concluding part of the document, including the signature and the date of the document.)

10. Dyplom memortatywny, strona recto (fot. Marcin Sanak)



11. Dyplom memoratywny, strona verso (fot. Marcin Sanak)



12. Ludwik Solński (1855–1954) w roli tytułowej w sztuce „Kościuszko pod Raławicami”
Władysława Ludwika Anczyca, b.a., b.d. (ANK, Zbiór teatraliów, sygn. 29/672/22)



13. Wanda Siemaszkowa (1867–1947) jako Młynarka w sztuce „Zaczarowane koło”
Lucjana Rydla, b.a., 1907 r. (ANK, Zbiór teatraliów, sygn. 29/672/22)

Kraków, dnia 7. Listop. 1916

Świetne Przydium król: stoł: miasta Krakowa.

Niniejszem ratyfikam zmianę repertuaru
Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego:
Zmieniony repertuar Teatru Miejskiego:

Godzi d. 8. Listopada: Uwrocyte przedstawienie ku
nauce historii dawnej daty rozprawienia
Państwa Polskiego: Prolog - Wiesz - Głoby pamiętnie
Czwartek d. 9. Listop. " " Głoby pamiętnie
Piątek d. 10. " Powrót wiosny
Sobota d. 11. " ~~Wszystko~~
Niedziela d. 12. " popularne } Uwrocyte przedsta-
wienie ku nauce
historii dawnej daty rozprawienia
Państwa Pol.
Niedziela d. 12. " wieniec
Prolog i " Kosciuszko pod Racławicami
od zwycięstwa po rok 392, 393, i 394. rok po rok 1, 2, i 3.
Poniedziałek d. 13. list. Głoby pamiętnie 6. raz.
Wtorek " 14. " Powrót wiosny 7. raz.
Godzi " 15. " popularne - ceny umiarkowane: Oj młody, młody 2.
Czwartek " 16. " Faun 6. r.
Piątek " 17. " popularne - ceny umiarkowane - Uwrocyte dla
młodzieży młodej: Kosciuszko pod Racławicami 4.

Adam Jędruska - Jędruski

14. Informacja o zmianach w repertuarze Teatru Miejskiego w związku z ogłoszonym aktem 5 listopada 1916 r. (ANK, Teatr Miejski, sygn. 29/541/45, s. 47)



15. Mieczysława Mitera-Dobrowolska, Kielce,
b.a., lipiec 1965 r. (AN PAN i PAU,
sygn. K III-114, nr 28330)



16. Staś Mitera w wieku pięciu lat,
fot. Jakub Henner, Lwów, ul. Akademicka 18,
b.d. (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28329)



17. Rodzeństwo Miterów, jesień 1908 r. w Krakowie. Od lewej: stoi Julia Helena, siedzi Jadwiga, stoi Zygmunt, siedzi Stanisław na kolanach, stoją Mieczysława i Kazimierz, fot. „Secesya” w Podgórzu, Rynek 1.8 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28327)



18. Waleria i Adolf Mitterowie przed domem w Krakowie-Podgórzu, ul. Łagiewnicka 13
(obecnie Zamojskiego 73), b.a., 11 lipca 1929 r. (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28328)



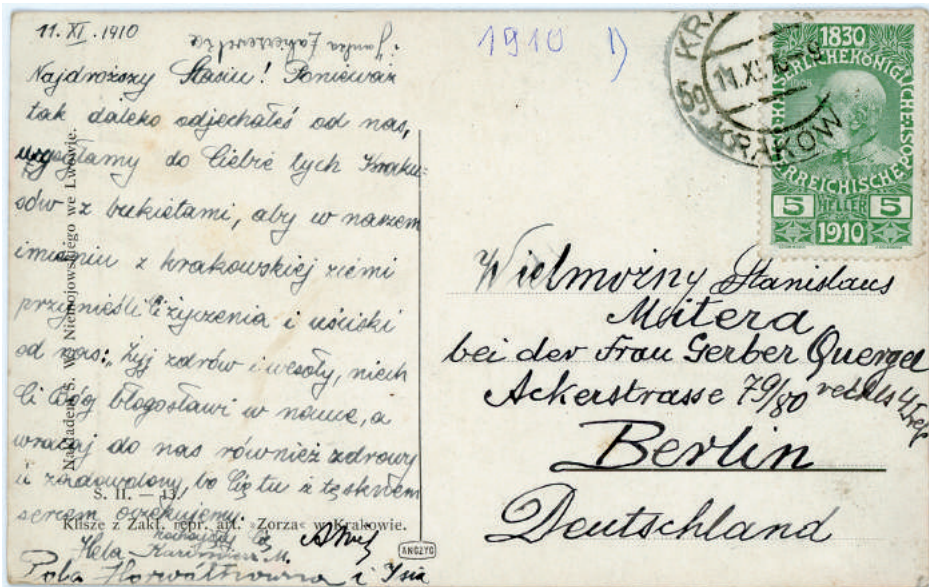
19. Stanisław Mitera, Kraków 1913 r., Zakład Artystyczno-Fotograficzny Edward Pierzchalski, Kraków, ul. Karmelicka 21 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28332)



Krakowskie wesele.

F. Rybkowski pinx.

dygnunt Janki Miccia
Halona Kaniqmdw



11. XI. 1910
 Najdroższy Stanis! Dziś
 tak daleko odjechałeś od nas,
 ugrzązłszy do śniegu tych Krakus-
 sów z bukietami, aby w naszym
 imieniu z krakowskiej ziemi
 przynieść życzenia i uściski
 od nas; miej zdrowie i wesoły, niech
 ci Bóg błogosławi w nowce, a
 wróć do nas również zdrowy
 i radościowy, bo ty tu z trudem
 sercem odchodzisz.
 Kliszka z Zakł. fotogr. art. Zorza w Krakowie.
 Kłosa Karłowicza i Jura

1910 1)



Wilmwery Stanislaus
 Mitera
 bei der Frau Gerber Quemel
 Ackerstrasse 79/80
 Berlin
 Deutschland

20.–21. Karta pocztowa z rysunkiem „Krakowskie wesele” F. Rybkowskiego, wysłana 11 listopada 1910 r. przez rodzinę do Stanisława Mitery do Berlina (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, j.a. SM 24)



22. Stanisław (pierwszy od lewej) i Kazimierz Mitera, Kraków 14 sierpnia 1914 r., Zakład Artystyczno-Fotograficzny „Seccesya” w Podgórzu, Rynek 1.9 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28333)



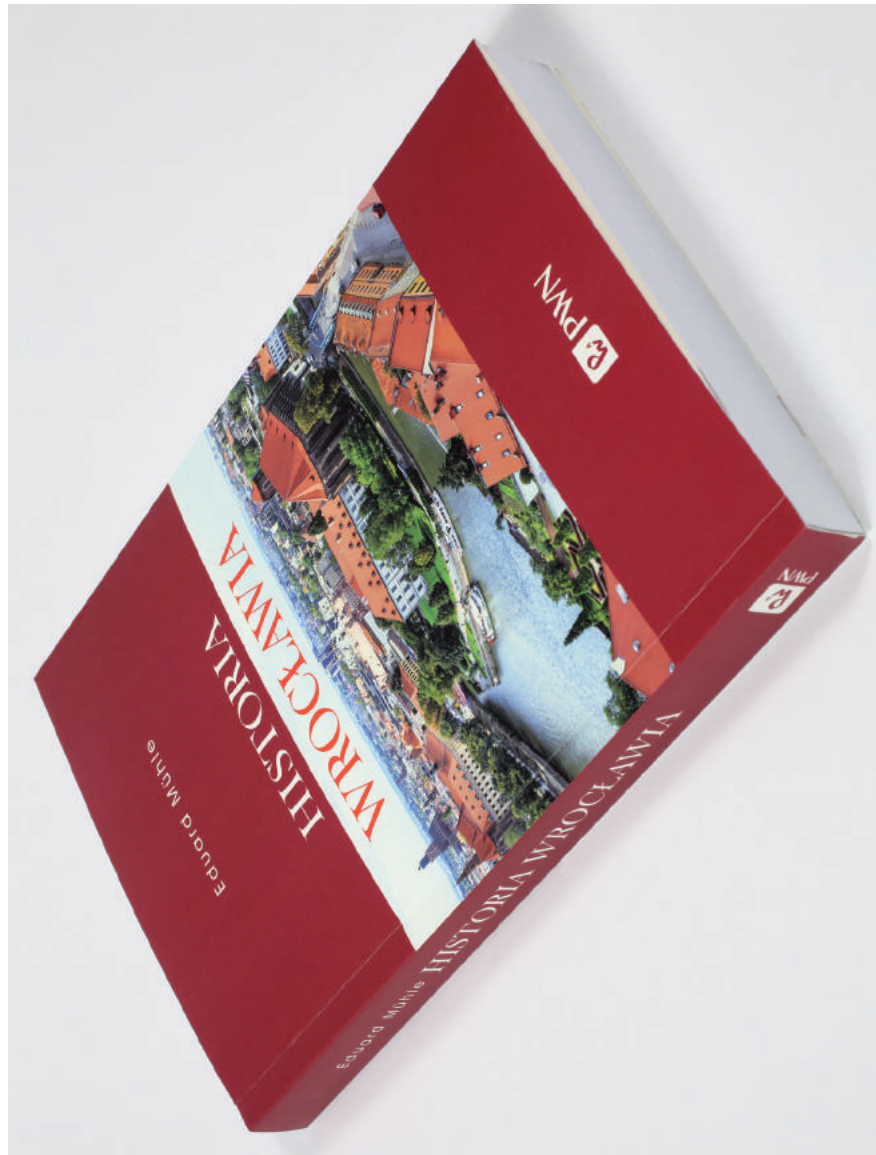
23. Staś – legionista w Maramaros Sziget w 1914 r., fot. „Verseny” Szabó János Mármaros Sziget, Föter 13 (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28334)



24. Stanisław Mitera, chorąży Legionów Polskich 6 pułk I BA-ON III kompania, Kraków 3 września 1915 r.,
fot. Bernard Henner, Kraków, ul. Szewska 27
(AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28335)



25. Grób Stanisława Mitera w Wołczeczku na Wołyniu,
b.a., b.d. (AN PAN i PAU, sygn. K III-114, nr 28338)



26. *Historia Wrocławia* Eduarda Mühlle, Warszawa 2016, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.
(fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



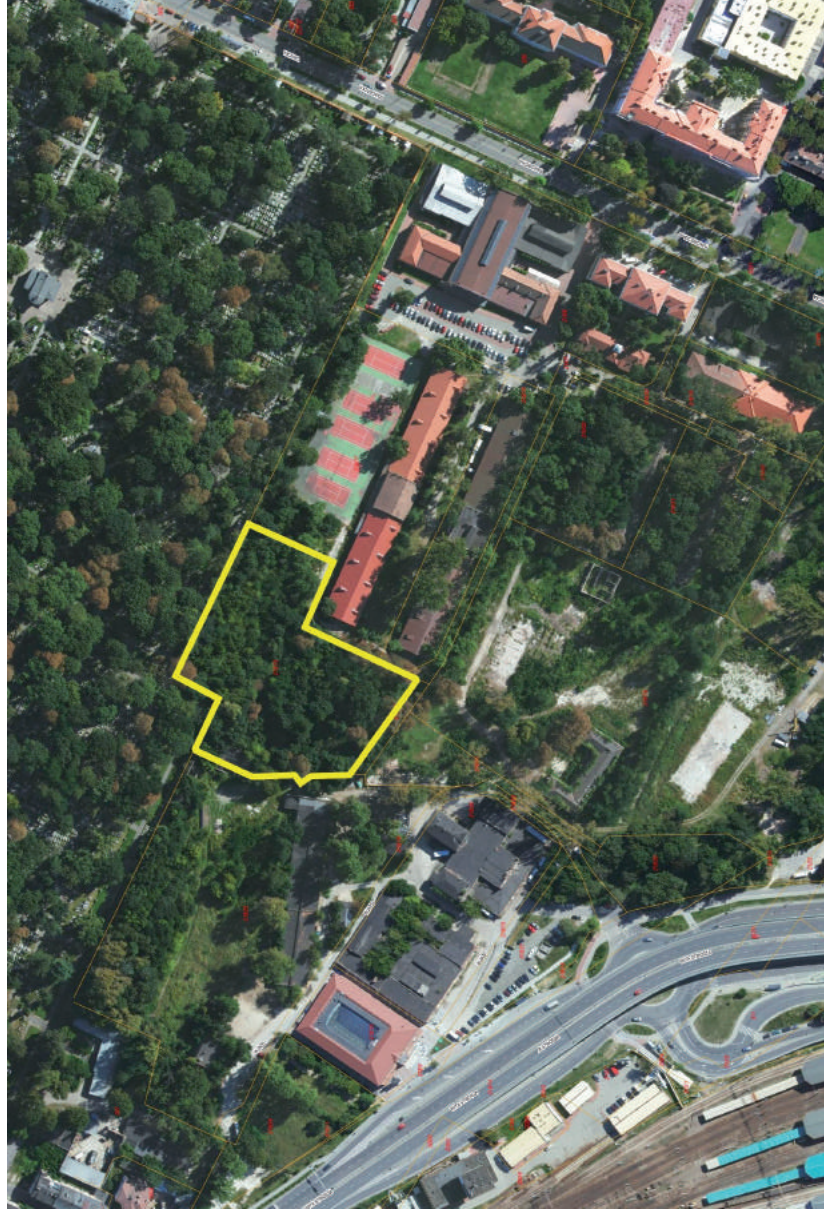
27. Gmerki krakowskich mieszczan na ścianie wnętrza parterowego pomieszczenia krakowskiej Wieży Ratuszowej (fot. Tomasz Kalarus)



28. Projekt nowego budynku Archiwum Narodowego w Krakowie. Widok od strony południowo-wschodniej – wizualizacja. Po lewej segment magazynowy, po prawej – niższy segment biurowy z przezroczystą fasadą zewnętrzną (wyk. Pracownia Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o.)



29. Projekt nowego budynku Archiwum Narodowego w Krakowie. Widok od strony północno-zachodniej (od Cmentarza Rakowickiego). Na pierwszym planie segment biurowy z przezroczystą fasadą zewnętrzną, za nim po prawej wyższy segment magazynowy (wyk. Pracownia Konserwacji Zabytków „Arkona” Sp. z o.o.)



30. Lokalizacja nowej siedziby Archiwum Narodowego w Krakowie – obręb 8 Śródmieście. W górnej części mapy Cmentarz Rakowicki, w lewej przy ul. Wita Stwosza – Muzeum Armii Krajowej im. Gen. Emila Fieldorfa „Nila”, w prawym dolnym rogu, przy ul. Rakowickiej – Muzeum Historii Fotografii im. Waleriego Rzewuskiego w Krakowie (źródło: Małopolska Infrastruktura Informacji Przestrzennej, <http://miip.geomalopolska.pl>, właściciel – Województwo Małopolskie)



31. Zwycięzcy pierwszej edycji Gry Sądeckiej w trakcie pokazu materiałów archiwalnych w dniu 7 maja 2013 r. w Archiwum Narodowym w Krakowie (fot. Agnieszka Filipek)



32.–33. Uczestnicy drugiej edycji Gry Sądeckiej – wycieczka do Krynicy-Zdroju, śladami Nikifora (fot. Sylwester Rękas)



34. Rozdanie dyplomów laureatom drugiej edycji Gry Sąddeckiej w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu w dniu 14 grudnia 2016 r. (fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)



35. Uroczyste otwarcie wystawy „Krakowski kolaż...” w dniu 16 czerwca 2016 r. Od prawej: red. Konrad Mysłik – prowadzący uroczystość, prof. Jacek Majchrowski – Prezydent Miasta Krakowa, dr Krystyna Styma-Bartkiewicz – prezes Stowarzyszenia Artystów i Sympatyków Piwnicy pod Baranami, dr hab. Wojciech Krawczuk – dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie. Od lewej: Lilianna Pochwalska – kurator wystawy, Bogdan Micek – dyrektor Piwnicy pod Baranami (fot. Paweł Pochwalski)



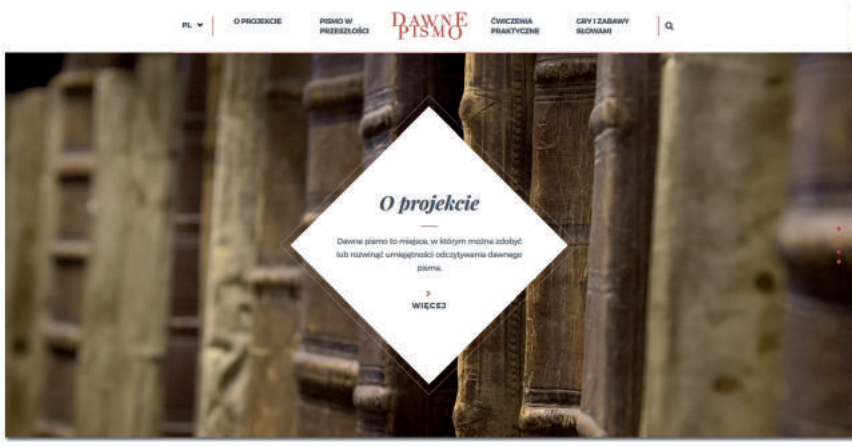
36. Artyści i miłośnicy Kabaretu licznie przybyli na otwarcie wystawy „Krakowski kolaż...” (fot. Paweł Pochwański)



37. Tadeusz Kwinta – aktor i założyciel Kabaretu Pivnica pod Baranami (fot. Paweł Pochwalcki)



38. Wystawa „Krakowski Kolaż...” została przygotowana przez Archiwum Narodowe w Krakowie we współpracy ze Stowarzyszeniem Artystów i Sympatyków Piwnicy pod Baranami oraz dzięki dofinansowaniu Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych przy udziale Gminy Miejskiej Kraków. Na zdjęciu Mieczysław Święcicki – artysta piwniczny (fot. Paweł Pochwański)



Exercise 18

Zoom out Zoom in

BACK TO THE BEGINNING

1. Principles of transcription

2. Helpful tips

3. Abbreviations

4. Model letters

1. In number

2. _____

3. _____

4. _____

5. _____

6. _____

7. _____

8. _____

CHECK

SHOW MISTAKE

BEGIN FROM THE START

Pismo w pigułce

III. PRZYKŁADY SKRÓTÓW

Te skróty skracania warto zapamiętać:

1. Określice zaznaczone poziomą kreską

an̄y an̄ n̄o

an̄y an̄ n̄o

2. Ściągniecie zaznaczone poziomą kreską

noia Dñs or̄b

noia Dñs or̄b

3. Ściągniecie zaznaczone nachyloną kreską

ḡuina n̄ ḡuinf

ḡuina n̄ ḡuinf

4. Znaki skrócenia

ogła z użyciem liter k i q i p

ē q̄ q̄ q̄

ē q̄ q̄ q̄

pentrebro

Ɔ Ɔ Ɔ Ɔ

Ɔ Ɔ Ɔ Ɔ

Sztuka pisania

IV. ZDORNIENIA

Osobne inicjały, malowane dekoracje marginesów, wiotkie pętle czy graficzne nagłówki to nie same elementy i kompozycje dekoracyjne występujące w rękopiśmiach średnio-wiekich (podstawowych funkcji).

Te dzwoneczki, gwiazdki, kropki, linie, ornamenty, jakże dekoracyjne inicjały i marginesy wspaniale wpisują się w świat technologicznego i literackiego oświecenia, ostatecznie. Pełnią wyjątki dokumentu na łódź jednakże zabrakło im samych w sobie. Prawdopodobnie skromniejszy styl rękopiśmi i pismu, jego wyjątki (a często i dźwięki) zmierzają doświadczenia.

Stąd przy rozdzielaniu rękopiśmi węgla po zbroję, które nawiązują, w formie rozkładających, takich ciekawych zbitkach, np. na niegdy, nagłówki czy rękopisy.

39. Widok strony głównej i wybranych podstron przebudowanego portalu „Dawne pismo”



40. Otwarcie wystawy „Wspólnota umiłowania nauki. 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” w dniu 19 czerwca 2015 r. w Archiwum Nauki PAN i PAU przy ul. św. Jana 26. Od lewej stoją: dr Rita Majkowska, prof. Adam Kotarba, prof. Jerzy Wyrozumski, prof. Andrzej Mączynski, prof. Jan Machnik (fot. Bogdan Zimowski)



41. Otwarcie wystawy „Wznosząc gmach narodowej wiedzy. 200. rocznica powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” w dniu 9 grudnia 2015 r. w Archiwum Nauki PAN i PAU przy ul. św. Jana 26. Od lewej stoją prof. Janusz Lipkowski, prof. Andrzej Jajszczyk, prof. Andrzej Białas (fot. Bogdan Zimowski)



42. Wystawa posterowa „Gdy jedna myśl rodzi drugą. Towarzystwo Naukowe staje się Akademią Umiejętności” prezentowana w holu Polskiej Akademii Umiejętności przy ul. Sławkowskiej 17 w dniach 7 grudnia 2015 – 28 lutego 2016 r. (fot. Bogdan Zimowski)



43. Uczestnicy konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 200. rocznicy powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w dniach 9–10 grudnia 2015 r. w Krakowie (fot. Bogdan Zimowski)



44. Wręczenie okolicznościowego medalu „Towarzystwo Naukowe Krakowskie 200 lat” według projektu prof. Stefana Dousy, PhDr. Marie Bahenská wicedyrektor Masarykův ústav a Archiv Akademie věd České republiky, w czasie konferencji naukowej z okazji 200. rocznicy powołania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego w dniu 9 grudnia 2015 r. (fot. Bogdan Zimowski)



45. Aleksander Palczewski, Małopolski Kurator Oświaty wręcza nagrody laureatom konkursu „200. rocznica utworzenia Towarzystwa Naukowego Krakowskiego” – uczniom szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (fot. Bogdan Zimowski)



46. Fragment kolekcji kości mamuta ze zbiorów Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie
(fot. Piotr Wojtal)



47. Fragment kolekcji motyli ze zbiorów Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie
(fot. Łukasz Przybyłowicz)



48. Rękopis Karola Perthéesa ze zbiorów Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie
(fot. Łukasz Przybyłowicz)



DAWNE PISMO

strona internetowa
do nauki
paleografii i neografii

www.dawnepismo.ank.gov.pl



fol. Anna Seweryn

„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY”

Podjmując decyzję publikowania własnego rocznika pragniemy nawiązać do świetnych tradycji wydawniczych archiwów krakowskich, sięgających schyłku XIX w. Szczególnie środowisko naukowe skupione wokół Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, w okresie przed I wojną światową i w dwudziestoleciu międzywojennym, może poszczycić się imponującym dorobkiem w zakresie publikacji: pomocy archiwalnych, źródeł, monografii i artykułów opartych o bezcenny zasób przechowywany w budynku przy ul. Siennej 16. Tu powstało Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wydające „Rocznik Krakowski” i „Bibliotekę Krakowską”. Składając hołd licznym wybitnym poprzednikom, pragniemy kontynuować ich zamysł uczynienia z Archiwum poważnego ośrodka badań naukowych.

[Ze wstępu do pierwszego tomu rocznika, *Sławomir Radoń*]

**Adres redakcji:
Archiwum Narodowe w Krakowie
30-960 Kraków, ul. Sienna 16
Tel. +48 12 422-40-94 wew. 13 lub 21
e-mail: redakcja@ank.gov.pl
www.kra.ank.gov.pl**